



Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie
University of Physical Education in Kraków, Poland

Studies in Sport Humanities

15

INDEX  COPERNICUS
INTERNATIONAL

Kraków 2014

Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie
University of Physical Education in Kraków, Poland

Studies in Sport Humanities

15

INDEX  COPERNICUS
INTERNATIONAL

Kraków 2014

Editorial board

Editor-in-Chief

Associate Professor Halina Zdebska-Biziewska, Ph.D.

Vice Editor-in-Chief

Associate Professor Jan Blecharz, Ph.D.

Department editors

Philosophy of physical culture – Associate Professor Maria Zowisło, Ph.D.

Pedagogy of physical culture, Olympism – Associate Professor Halina Zdebska-Biziewska, Ph.D.

Physical education theory – Associate Professor Grażyna Kosiba, Ph.D.

Psychology of physical culture – Associate Professor Jan Blecharz, Ph.D.

Sociology of physical culture – Piotr Nowak, Ph.D.

History of physical culture – Associate Professor Ewa Kałamacka, Ph.D.

Associate Professor Ryszard Wasztyl, Ph.D.

Secretary to the Editorial Board

Agata Kiluk, Ph.D.

Advisory Board

Prof. Sandro Anastasi (Università di Messina)

Prof. Richard Gordin (Utah State University)

Prof. Ivo Jirásek (Palacky University Olomouc)

Prof. Scott Kretchmar (Penn State University)

Prof. Jerzy Kosiewicz (Józef Piłsudski University of Physical Education, Warsaw)

Prof. Józef Lipiec (Jagiellonian University, Kraków)

Prof. Wojciech Lipoński (University of Szczecin)

Prof. Norbert Müller (University of Kaiserslautern, TU)

Prof. Jim Parry (Charles University in Prague)

Prof. Artur Poczwardowski (University of Denver)

Associate Professor Janusz Zdebski, Ph.D. (Holy Cross University in Kielce)

Edited by

Grażyna Fall – Polish

Translation

Sylvia Willcox (Transatlantic Communication) – English

Katarzyna Smith-Nowak (Hans Lenk, *Jak ocalić ducha olimpijskiego...*)

Editor's Office

Studies in Sport Humanities

AWF im. B. Czecha

al. Jana Pawła II 78, 31-571 Kraków, Poland

Typesetting

FALL

ul. Garczyńskiego 2, 31-524 Kraków

www.fall.pl

Copyright © University of Physical Education in Kraków, Poland

ISSN 2300-6412

Spis treści / Contents

Od redakcji / From the Editor	5
Heather L. Reid: The Ecstasy of <i>Aretē</i> : Flow as Self-Transcendence in Ancient Athletics	6
Eugenia Martínez-Gorroño: The Olympic Values in the Educational Reform Proposed by Pierre de Coubertin (1889–1937): An Education for Peace	12
Clea Hadjistefanou Papaellina, Francisco Javier López Frías, Emanuele Isidori: Teaching Ethics through the Ancient Olympic Myths: A Philosophical and a Pedagogical Challenge	18
Angelos Psilopoulos, Iro Psilopoulou: Sports Infrastructure and Cultural Heritage; Bridging the Gap by Fair Play Standards	26
Hans Lenk: Jak ocalić ducha olimpijskiego. Wartości Coubertinowskie oraz nowe wizje / Save Olympic Spirit. Coubertin's Values and Some New Visions	37
Krzysztof Zuchora: Nowoczesny olimpizm jest natury pedagogicznej: o rywalizacji, pokoju i wojnie / Modern Olympism Has a Pedagogical Nature: On Competition, Peace, and War	47
Zbigniew Dziubiński: Sport w kontekście zmiany społeczno-kulturowej / Sport in the Context of Sociocultural Change	55
Aleksandra Tokarz, Anna Krupa, Ewelina Osmenda: Związki między typem motywacji, niezadowolaniem z własnego ciała a nastrojem u kobiet w trakcie aktywności fizycznej / Relationships between Motivation Type, Dissatisfaction with Own Body and Mood in Women during Physical Exercise	65
Jerzy Nowocien: Wspomnienie Profesor dr hab. Zofii Żukowskiej (1932–2013) / Memory of Prof. Zofia Żukowska (1932–2013)	77

SPRAWOZDANIA Z KONFERENCJI • CONFERENCE REPORTS

Marcin Czechowski: Sprawozdanie z IX Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej nt. „Sport w kulturze zdrowia, czasu wolnego i edukacji olimpijskiej” / Report on the 9th National Conference on “Sport in Culture of Health, Leisure and Olympic Education” (Warsaw 21–22 of November 2013)	80
Magdalena Mika: II Seminarium Naukowe „Tradycja i współczesność ruchu olimpijskiego”, Akademia Wychowania Fizycznego im. B. Czecha w Krakowie, 28 maja 2014 r. / 2nd Scientific Seminar “Olympic Movement – Tradition and Present Day”, University of Physical Education in Kraków, 28th of May 2014	83
Joanna Basiaga-Pasternak: Psychologiczna Konferencja Naukowa „Rola czynników psychicznych w rozwoju kariery sportowej”, Kraków 2014 / The Psychological Conference “The Role of Psychological Factors in the Development of Sports Career”, Kraków 2014	85
Jerzy Nowocien: Autorytet akademicki / Academic Authority	88

RECENZJE • REVIEWS

- Piotr Rymaczyk, Jerzy Kosiewicz:** O wychowaniu fizycznym w dawnych Indiach i jego filozoficznych podstawach / On Physical Education in Ancient India and Its Philosophical Backgrounds 92
- Kajetan Hądzelek:** Gleaming Airship: Pierre de Coubertin on Sport and Olympism 94

INFORMACJE • INFORMATION

- Szczegółowe zasady przygotowania artykułu do druku / Instructions for Authors 96

Od redakcji

From the Editor



Studies in Sport Humanities (dawniej *Studia Humanistyczne*) to czasopismo naukowe, w którym publikowane są oryginalne prace dotyczące kultury fizycznej w ujęciu multidyscyplinarnym (m.in. z perspektywy historii, pedagogiki, socjologii, filozofii, psychologii, antropologii kulturowej, olimpizmu, teorii wy-

chowania fizycznego, teorii rekreacji i turystyki, nauk o zarządzaniu), a także: polemiki, recenzje książek, sprawozdania z konferencji i innych ważnych dla środowiska naukowego wydarzeń. Szczegółowe zasady dotyczące przygotowania tekstu, procedury recenzowania oraz innych wymogów redakcyjnych zawarte zostały w regulaminie publikowania.

W roku 2013 zmienił się tytuł czasopisma i częstotliwość edycji (teraz dwa razy w roku). Mamy nadzieję, że angielska nazwa, a także sukcesywne zwiększanie liczby tekstów publikowanych w tym języku przyczynią się do poszerzenia kręgu naszych autorów, recenzentów i czytelników. Liczymy również na popularyzację dorobku polskiej myśli naukowej w obiegu międzynarodowym i publikacje na naszych łamach najciekawszych opracowań autorów zagranicznych.

Wydawcą jest Akademia Wychowania Fizycznego im. B. Czecha w Krakowie. Czasopismo znajduje się na liście B czasopism naukowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, indeksowane jest też w bazie Index Copernicus International. Wersją pierwotną jest papierowa, wersja elektroniczna dostępna jest na stronie internetowej redakcji www.sporthishumanities.pl.

Studies in Sport Humanities (previously *Studia Humanistyczne*) is a scientific journal that publishes original works on physical culture prepared from multidisciplinary approach (including the perspectives of history, pedagogy, sociology, philosophy, cultural anthropology, olympism, physical education theory, recreation and tourism theory, and management sciences). The journal includes book reviews, polemics, conference proceedings, and reports from other important scientific events. Detailed guidance for preparing text, procedures for reviews, and other editorial requirements are located in the publishing regulations.

The title of the magazine and frequency of edition (twice a year) has been changed in 2013 year. We hope that the English title and subsequent increase of number of articles published in that language will result with enlargement of the authors, reviewers and readers' circle. We count too on popularisation of Polish science achievements within the international environment and publications of the most interesting articles of foreign authors in our periodic.

The journal is published by the University of Physical Education in Kraków. The journal appears on the Ministry of Science and Higher Education scientific journals list B. It is also indexed in the Index Copernicus international database. The original version is the hardcopy version, while the electronic version can be found on the editorial board's website: www.sporthishumanities.pl.

Editor-in-Chief

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Halina'.

Associate Professor Halina Zdebska-Biziewska, Ph.D.

The Ecstasy of *Aretē*: Flow as Self-Transcendence in Ancient Athletics

Heather L. Reid

Department of Philosophy, Morningside College, Sioux City, Iowa, USA

Summary

Flow, or what modern athletes call “the zone” is not a recent phenomenon. In fact, it may be the reason that ancient Greek games honoring gods and heroes included contests in music, drama, poetry and athletics. It is through the skilled performance of these arts – and the synergy between them – gods and heroes were invoked and evoked, in part through athletes’ experience of Flow. The catalyst was *aretē* (virtue); by re-enacting the feats and celebrating the virtues of gods and heroes, athletes and artists renewed and reaffirmed *aretē*’s cultural importance. Such moments of *aretic* ecstasy inspired, enlightened, and united entire communities – and they may still do so in sports today.

Keywords: virtue, Flow, competition, ancient Greek athletics, Pindar

Introduction

Modern athletes call it “the zone.” Psychologists have defined it as “flow.” The ancient Greek poet Pindar called it “a brilliant light” sent from Zeus [2007, Pythian 8.97]. Skilled performers of music, drama, and dance all report moments of ecstasy in which difficult tasks become effortless and a moment of harmony with the forces of life is inexplicably achieved. Audiences, too, get caught up in these moments, sensing the presence of transcendent beauty – even when the beautiful catch or goal is made by an athlete on the opposing team. There is something special about these moments that ties us together with one another, and even through time with heroes and events of the distant past. Indeed, I will argue that in ancient Greece whole festivals were concocted to produce these moments of ecstasy for the benefit of the community. It is not just an accident that ancient Greek games honoring gods and heroes included contests in music, drama, poetry and athletics. It is through the skilled performance of these arts – and the synergy between them – that gods and heroes were invoked and evoked. The catalyst was *aretē* (virtue); by re-enacting the feats and celebrating the virtues of gods and heroes, athletes and artists renewed and reaffirmed *aretē*’s cultural importance. Such moments of *aretic* ecstasy inspired, enlightened, and united entire communities – and they may still do so today.

To understand the connection between a modern psychological concept like Flow and the ancient function of religious festivals, we need to identify commonalities and acknowledge important differences. It will not be enough to compare the experiences of ancient and modern athletes – although there surely are important parallels – we need to consider the cultural context to understand how and why those ecstatic experiences were interpreted as they were. In particular, we need to consider the way that art – especially epic and lyric poetry – framed the athletic experience. And we need to consider how the environment – both the presence of spectators and the proximity to natural and artificial beauty – produced an awareness of oneself as part of something transcendent.

What I will be arguing, in short, is that when an ancient Greek athlete competing in a festival – let’s say a runner competing at the Olympic Games – experienced “Flow” during his race, he not only evoked the virtuous spirit of a god or hero like Achilles; at that moment he *became* Achilles, and the hero’s spiritual presence was felt by nearly everyone present at the contest. Likewise a lyre-player at Delphi might have become Apollo, and a rhapsode at the Panathenaia could have become Homer (indeed this is what Plato’s character Ion claims in the dialogue of the same name). The purpose of these events was precisely to effect the spiritual appearance of such gods and heroes through moments of *aretic* ecstasy and thereby to reaffirm the enduring presence and value of heroic *aretē* within the larger community.

The Elements of Flow

Psychologist Mihály Csíkszentmihályi defined flow as a particular mental state in the late 1980s. He didn't take himself to be discovering something new, however. In fact, Eastern religions such as Buddhism, Daoism, and Hinduism had already described similar states thousands of years before. What Csíkszentmihályi [2001] did was produce a list of six psychological factors which combine to create the state. These include "intense focus" and "merging of action and awareness," a loss of reflective self-consciousness, an altered experience of time, and an experience of the activity as intrinsically rewarding or *autotelic*. To this list I would add audience, physical environment, and cultural framing to produce my own list of conditions for *aretic* ecstasy in sport. In any case, Flow remains one of those things better experienced than described. It is perhaps even more difficult to depict, despite my claims that informed audiences can sense it right away. One of the best attempts is in director Hugh Hudson's 1981 film, *Chariots of Fire*. His depiction of the Scottish runner Eric Liddell's victorious race at the 1924 Olympics in Paris takes place in a modern Christian context – but it effectively represents the runner's immersion in the race, his evocation of the divine, his awareness of the audience, as well as the altered sense of time and space.

Sacred Space

The first pre-condition I want to establish for *aretic* ecstasy is environmental. The space where the activity takes place needs to be sacred – or at least set apart from the ordinary workaday world. Now this is not a difficult thing to achieve for most sports, since the boundaries of the playing field, court, or race-course are clearly marked off. Aesthetically, this marking off creates a kind of frame within which the special activity is to take place [Fisher 1974, p. 318]. Even today, athletic stadiums and gymnasiums are experienced as extraordinary spaces where special things are expected to happen – not unlike churches, sanctuaries, or graveyards [Reid 2012, p. 71–72]. In ancient Greece, the athletic track was exactly such a sacred space – part of a religious sanctuary dedicated to one or more gods or heroes and clearly marked off from the profane world by a wall called a *temenos*. When the athletic events at Olympia became too big and popular to stage within the religious sanctuary, the stadium built to house them was physically connected to the sanctuary with a tunnel. Statues lined the entrance to the stadium, reminding athletes of their special duties to the god. Olympia's sanctuary was itself full of altars, temples, and statues of victorious athletes from the past [Mallawitz 1988, p. 79–10]. Visiting the ruins of Olympia's sanctuary is a spiritual experience today, the emotion for ancient athletes must have been a hundred times more powerful.

The power of this sacred space derived not just from the amazing art and architecture that was housed within it, it must also be noted that the natural environment of ancient sanctuaries is particularly beautiful – and beautiful in a particular way. Making one's way through the Hellenic countryside in summertime to places like Nemea, Delphi, and Olympia, one cannot help but notice the verdant fecundity of those locations in contrast to their drier, rockier surroundings. In practical terms, this relative lushness is attributable to nearby rivers or springs – Olympia is located at the intersection of the Kladeos and Alpheios rivers, Delphi is famous for the Castalian Spring. Epinician poets like Pindar and Bacchylides mention these water sources as synonyms for the sanctuaries. In praising the wrestler Epharmostos of Opus, Pindar sings:

For fate has allotted Opus to Themis and to her renowned daughter Eunomia [...]
and it thrives on the strength of its people's deeds by your waters, Castalia,
and by the streams of Alpheios.
And so the finest crowns won in that place glorify the Locrians' mother-city,
famed for its beautiful trees.

[Pindar 2007, Olympian 9.13–19]

In religious terms, the presence of this water and the land's ensuing fertility indicates the presence of a hero or other divine, life-giving force. In Philostratus' *On Heroes*, the deceased cult hero Protesilaos inhabits a sacred garden where the fragrance of blossoms and leaves is described as godlike (*theion*) [2012, 3.3–5]. Indeed, the fragrance is understood to be the breath of the hero, a physical manifestation of his presence [2012, 11.3]. According to Gregory Nagy, heroes like Protesilaos were thought to ensure the seasonality of nature – including the health and fertility of plants, animals, and humans [Nagy 2013, 15§52]. This seasonality was called *hōra*, and it signaled more than natural order and health; as the modern Greek derivative *ōraia* suggests, seasonality was a kind of beauty [Nagy 2013, 15§43]. Pindar [2007, Olympian 13.13] goes so far to personify it:

To you, sons of Aletes, the many-flowered *hōrai* have often granted victory's glory.

Indeed the poets devote some part of almost every athletic victory ode to the natural beauty of the games' location and of the athlete's home town. Bacchylides [1998, Nemean 9] sings of "Nemea's meadows dense with life" and of Olympia's "livid and envied olives" which grow where "Pelops' lawns slope pure." [Pythian 11]. Pelops is the local hero of Olympia, but local heroes from the victor's hometown are also celebrated in the poetry – their presence sometimes credited with the cultivation of such a virtuous young sapling as the victor himself. Sings Pindar,

Aretē soars upward like a tree fed on fresh dews, lifted
among the wise and just towards liquid heaven.
[Pindar 1997, Nem. 8.40–41]

In Philostratus' text, Protesilaos often does gymnastics when he makes a spiritual appearance in the garden [2012, §13.1–§13.2]; prominent among those who come to the garden to be inspired by him, moreover, are athletes [2012, §14.4–§15.10]. Heroes' spirits were thought to live in their tombs and athletic events, as well as other religious rituals, often took place beside and even on top of the tombs. The turning-point of the chariot race in Homer's *Iliad* turns out to be a hero's tomb. Chthonic sacrifices were made on the tomb of the hero Pelops at Olympia. Worshippers were even known to throw themselves upon a hero's tomb attempting to kiss and embrace the hero's spirit [Philostratus 2012, §22.3]. In order for the hero's *aretic* life-force to benefit the individual or community, however, it needed to be activated through worship. I believe that athletes understood this activation to be central to their task, and entering the space where heroes and gods were thought to be present would have made put them into a special kind of mindset – one in which they were prepared to experience *aretic* ecstasy.

Sacred Responsibility

A key part of this mindset would have been caused by the presence of an audience – members of one's family and village at a local contest, distinguished members of one's city-state and of the larger Hellenic community at a Panhellenic festival. Tribes and cities took special interest in the performances of their athletes. Evidence in the form of coins excavated at Nemea suggests that spectators from different city-states sat in groups or specific "rooting sections" in the stadium [Miller 2004, p. 110]. There is also evidence that city funds were sometimes spent to train and send promising local athletes to the Panhellenic games [Nicholson 2005, p. 127]. These communities' interest in their athletes performing well wasn't just a matter of nationalistic pride, as it seems to be in the modern Olympic Games. Because the athlete's performance had the power to activate the spirit of the god or hero, the community he represented stood to benefit in very concrete ways – the natural fertility mentioned above, and perhaps the answering of prayers for peace or healing. Since Panhellenic festivals like Olympia were dedicated to Panhellenic gods like Zeus, the community in question would have been expanded to include everyone in attendance and all Hellenes more generally. This must have created a great sense of responsibility and desire to perform well for the athlete. The losing athlete, for his part, could be expected to feel shame. Pindar describes him as "slinking down alleyways, gnawed by failure" [1997a, Pythian 8.85].

The audience's expectations would have been formed by not just by shared religion, but more specifically by the shared heritage of epic poetry – especially that of Homer, whose descriptions of heroic glory simultaneously created that glory by immortalizing it in song [Nagy 2013, 1§12]. I would argue that what Homer did, more precisely, was to immortalize the *aretē* of those heroes and it is through the re-enactment of the heroes' *agōnes* or struggles in athletic contests that heroic *aretē* was revived and perpetuated – first by "appearing" or being realized through the athlete's performance, then by being re-celebrated in the poetic victory odes. The poet and athlete cannot be separated from one another. First the poet inspires the athlete to re-enact the ancient hero's *agōn* in the effort to evoke heroic *aretē*, then the poet himself re-enacts Homer's excellence by celebrating the athlete's *aretē* in a way that immortalizes it and in turn inspires others to strive for it. Sings Bacchylides:

Theirs perpetual glory
Thanks to the eloquent Muses,
Thanks to deathless song,
Aretē flaming to all
Does not black out,
Not even dim,
Under night's folding drifts,
But alive with esteem
Irrepressibly wings the earth
And trackless sea. [Bacchylides, Nemean 13]

Cultural Conspiracy

The process might be seen as a cultural conspiracy. Since the common denominator of ancient Hellenic culture just *is* the *aretē* of heroes described in Homer's epics – the entire community of spectators knows what they are looking for as they wait for the god or hero to appear within the athlete's performance. They come to Olympia hoping not just to see Astylos of Kroton win another running event, they come to Olympia hoping to see Achilles appear in the form of his virtues expressed in athletic performance – and to reap the benefits of his spiritual power. And when a statue or poem is created to celebrate the athlete's victory, it will celebrate *aretē* as a cultural value. Indeed epinician poems were performed at public gatherings by choruses made up of citizens – a ritual that had the express purpose of "communalizing" the athletes' victory [Nagy 1980, 5§11], thereby making the evoked heroic *aretē* the property not just of the athlete, but of the larger community. The athlete must have felt this sense of sacred responsibility; he knows that the audience's hopes for *aretic* ecstasy depend on his *aretic* ecstasy, which depends on his heroic performance.

So he trains. A lot. All that poetry and art – and later even philosophy – that celebrates heroic *aretē* conspires to inspire the young athlete to try and achieve it.

“Take wings by means of my art,” sings Pindar to the wrestler Aristomenes [Pindar 2007, Pythian 74]. There is beauty in *aretic* ecstasy, which means that there is truth and goodness in it. It was something worth dedicating a young life to in a different way than modern athletics. Even Plato’s plan for cultivating philosopher kings in *Republic* dedicated some years to all-out athletic training [Plato 1992, 524d]. Most modern athletes practice sport instrumentally – as a means to some further end such as a trophy, college scholarship, or professional career. Some may practice for educational reasons – to learn the virtues of self-discipline and endurance; to learn how to deal with failure. But even the modern athlete who dedicates herself to *aretē* would not be performing the kind of community service that ancient athletes conceived themselves to be performing. Her cultivation of *aretē* is primarily self-serving; the ancient athlete, by contrast, is attempting to evoke and perpetuate a divine and heroic spirit of *aretē* upon which his community depends [Reid 2011, p. 28–29]. The ancient athlete is more a monk than an entrepreneur, and he would have been expected to approach his training with complete dedication and focus.

Focus on and immersion in the activity is foundational in Csíkszentmihályi’s account of flow. To some degree, this can be trained like other athletic skills. Professional basketball coach Phil Jackson is famous for using Daoist and Native American techniques to teach his athletes to completely clear their minds – to *stop* thinking about anything but the athletic task at hand [Jackson 1995, p. 115]. Martial artists call this state *mu-shin* or “no-mind” and they associate it with the kind of peak performance linked to flow, as well as the *wu-wei* or effortlessness that comes from being in harmony with the Way [King 1993, 177]. For the ancient Greek athlete, this focus would also be based on the ideal of *autotelicity* – the experience of an activity as intrinsically rewarding and meaningful. In Aristotle’s philosophy, the idea of something being an end in itself is what distinguishes the highest form of *aretē*, the form associated with goodness and beauty known as *kalokagathia* [Aristotle 1999, 1120a24]. I don’t think the athlete can *try* to invoke the hero’s spirit directly – the way a priest or medium might. The ecstasy of Flow is not something that happens at will. Rather it happens spontaneously – or with the grace of the gods – when a very skilled performer is deeply engaged in a very challenging activity that she finds intrinsically rewarding.

Reenactment and Reproduction

The performer’s immersion in the activity, in turn, leads to a loss of self-consciousness. Musicians describe being one with their music. Poets claim to be possessed and guided by the Muse. Athletes report the sensation that

they are watching themselves from the stands or the heavens as someone else occupies their bodies. In the cultural context of ancient Greece, I believe that athletes would have interpreted this sensation as being possessed by or even temporarily becoming the god or hero whose exploits they are re-enacting and whose virtues they are trying to reproduce. “It is only through a god’s agency that a man’s poetic skill grows to fruition,” says Pindar [2007, Olympian 11.8–9]. So too athletes achieve glory “with god’s help” [Olympian 10.21], for “it is the god who provides” glory [Pythian 8.75]. Athletics are re-enactments of the *agōnes* (struggles, ordeals) of heroes as recounted in the poetry and mythology central to ancient Greek culture [Nagy 2013, 8§53]. Events like running, wrestling, javelin-throwing, and chariot racing are often interpreted as practical military training, but I think they better resemble the *athla* (exploits) of heroes like Heracles, Antilochos, and Achilles. It should not be forgotten that Homer’s *Iliad* Book 23 includes nearly all the events of the early Olympic Games as part of the funeral games for Patroclus. These funeral games, furthermore, are reproductions and celebrations of the deceased hero’s virtues (Reid, 2011, p. 16–17). As ancient Greek athletics evolved from its earliest form in funeral games, to games honoring local heroes, then finally to Panhellenic games, they remained, in an important sense, re-enactments of heroic *agōnes* designed to evoke *aretē*.

Athletics in this sense should be seen as kind of *mimēsis* – directly related to the *mimēsis* characteristic of art and drama so passionately debated by Plato and Aristotle. Aristotle praises *mimēsis* as a natural way of learning [1997, 1448b]. We learn language through imitation and good character through exposure to good role-models. *Aretē*, for Aristotle, is the product of *ethos*, habituation or training [1999, 1103a]. Keeping in mind Aristotle’s tendency to classify and describe contemporary practices rather than invent novel methods, we may infer that athletics was a kind of education for character that combined both aspects of *mimēsis* – the imitation of role models and the training of virtues. Athletic events re-create the *agōnes* or struggles of gods and heroes, while holding their mythical performances up as ideals to be striven for. Wrestling matches, for example, recreated the mythological wrestling feats of Zeus, Heracles and Theseus. The god Apollo was linked with boxing. Hermes, Achilles, and Atalanta were great runners. In time, great athletes such as Theagenes were themselves worshipped as heroes, and young athletes would have been interested in recreating their feats and evoking their virtues as well. Thus the epinician poet links not only gods and mythological heroes, but also athletic ancestors with the victorious performance.

Because the athlete is imitating the *agōn* and not the virtues, this understanding of athletics bypasses Plato’s main concern about *mimēsis* – namely that the audience

may confuse authentic *aretē* with the mere representation of it [1992, 605b]. It is the *agōn* that is imitated, and it is imitated in such a way that real virtues are demanded by it. When a pair of athletes wrestle, their match is presumably not quite as monumental as, say, the mythological wrestling match between Heracles and Antaios, or even the Olympic wrestling matches between Milo and his challengers. But the same sorts of virtues are demanded by it – courage, strength, *sophrosyne*, and the rest. If the wrestling match were to be staged as part of a drama, it would be the kind of *mimēsis* Plato worried about precisely because authentic virtues would not be demanded by it – the wrestlers wouldn't struggle the way they do in a real contest. But athletic *agōnes* do demand virtues. When Plato himself prescribed war-games for his ideal society in *Laus*, he specified that the missiles thrown needed to be dangerous enough to incite real fear [1970, 830e] – and presumably thereby to evoke real virtues. Again, the *aretē* demanded by sport may be a step down from the *aretē* of the heroes, but when the challenge is at its highest and the best of athletes performs his best – just for a moment that heroic virtue may appear within the athlete's performance. For a moment he may enter a state of Flow. At that moment of *aretic* ecstasy, I claim, the athlete “loses himself” and becomes the hero, or perhaps even the god whose *agōn* he is reenacting.

Alteration of Time

These moments of *aretic* ecstasy also involve an alteration of time. Modern accounts of flow usually describe a slowing down of time – not unlike cinematic slow motion – or a speeding up of time, especially in events like the marathon or Ironman triathlon where the virtues of patience and endurance are central to success [Reid 2002, p. 64–65]. I have no doubt that ancient athletes had similar experiences at the moment of *aretic* ecstasy, but I would like to point out another alteration of time more specific to the context. At the moment when the athlete “becomes” the hero or god, the present time is collapsed or flattened in such a way as to bring us into direct contact with an idealized past. The significance of this derives from the general view of history as decline, as symbolized by Hesiod's myth of the “Five Generations of Human-kind” in *Works and Days* [2013, V.106–201]. The myth tells of our decline from a Golden age when gods and humans intermingled and were near-equals, through silver and bronze ages (yes, that's where the modern Olympic medals come from) to the heroic age of Achilles and Odysseus, and finally to the Iron Age occupied by Hesiod himself. This general view of moral and physical decline (which contrasts starkly with our contemporary idea of history as constant progress), created a moral urgency to reconnect through virtue with the nobler generations of the past [Stocking 2013, §15].

Athletes were able to evoke this idealized past with their size, strength, and most important, their public displays of *aretē*. The great Krotonite wrestler Milo was so closely associated with Heracles, he was said to have entered battle bearing the club and lion skin characteristic of the hero. It is logical that an audience witnessing the ancient Olympic Games, aware of and even looking for a point of contact with the Hellenes' golden past, would understand great athletes to be incarnations of ancient gods or heroes. It is worth noting in this connection that athletes in the so-called heavy events of boxing, wrestling, and *pankration*, which lacked weight classes, would have been extraordinarily big and therefore resembled ancient races, which were imagined to be larger. Modern American football and basketball players dwarf “mere mortals” in the same way today, but we no longer understand them to be relics of an idealized past. Now we're more likely to attribute their size and strength to technological “advances,” including steroids and synthetic human growth hormone (such “advances” by the way, diminish the role of *aretē* in modern sport). The ancient Greek interpretation of athletic heroism would have been much more in line with the wistful Simon and Garfunkel lyric dedicated to an aging baseball player, “Where have you gone, Joe Dimaggio, a nation turns its lonely eyes to you.”

But even beyond the inspirational nature of athletic heroes, I really think that a moment of *aretic* ecstasy would have been understood as a moment of temporal transcendence in which the moral distance between the heroic and contemporary ages temporarily disappears. Pindar seems to suggest as much in Nemean 9 when he compares a victorious athlete to the Trojan hero, Hector:

It is said that Hector's glory burst into flower beside
Scamader's stream
But beside the steep, rocky banks of Heloros,
At the place which men call Areia's Crossing,
The same brightness shone on Hagisedamos' son in
his early prime.

[Pindar 1997, Nemean 9.38–49]

There is a theme in ancient Greek thought of events repeating themselves in history and of stories being temporally manipulated by the techniques of compression and expansion. In Homer's *Iliad*, for example, we see micro-narratives, which tell compressed stories about heroes (from an even more distant past) that reflect the macro-narrative about Achilles [Nagy 2013 §17]. Likewise Achilles himself is described strumming a lyre and singing of the glories of men, there within the very song which sings of *his* glory. “Not even in death did songs desert him,” sings Pindar of Achilles. “The maidens of Helicon stood by his pyre and poured over him a many-voiced dirge, and the gods too resolved that noble men should become a theme for the hymns of these goddesses

even after their death.” [Pindar 1997, Isthmian 8.55–60]. In other words, heroic *agōnes* and the *aretē* they demand – like the songs that celebrate them – are recurring and repeated throughout history. Despite the general decline of humanity, as depicted in the myth of the “Five Generations of Humankind,” there are occasions on which these heroic virtues re-appear in the world – occasions of *aretic* ecstasy, which serve as a thread that connects Hellenes with their living and glorious past.

Conclusion

Of course the real question may be what can serve as a thread today to connect us with our glorious Hellenic past (I say “our” here because Hellenic culture is humanistic rather than ethnic and it rightly stands at the root of so much of our globalized culture today). I would argue that moments of *aretic* ecstasy – experienced within sport, as well as other performances including music, poetry, and drama – can play an important part. To do this, however, we need to heal the breach between art and athletics, as well as between ethics and aesthetics more generally. *Aretē* again needs to be central to our culture and that means that instrumentalism needs to give way to autotelicity. In short we need to strive again to realize what Pindar said about human kind.

Creatures of a day!
What is man?
What is he not?
He is the dream of a shadow;
yet when Zeus-sent brightness comes
A brilliant light shines upon mankind
and their life is serene.

[Pindar 2007, Pythian 8.95–7]

References

- Aristotle [1997] *Poetics*, Malcom Heath (trans.), London: Penguin Books.
- Aristotle [1999] *Nicomachean Ethics*, Terence Irwin (trans.), 2nd ed., Indianapolis: Hackett.
- Bacchylides [1998] *Complete Poems*, Robert Fagles (trans.), New Haven, CT: Yale University Press.
- Fisher, Marjorie [1974] Sport as an Aesthetic Experience. *Sport and the Body: A Philosophical Symposium*, Ellen Gerber (ed.), Philadelphia: Lea and Febiger, pp. 315–321.
- Hesiod [2013] *Works and Days and Theogeny*, Stanley Lombardo (trans.), Indianapolis: Hackett.
- Homer [1990] *The Iliad and Odyssey*, Robert Fagles (trans.), New York: Penguin.
- Hudson H. (director) [1981] *Chariots of Fire*. 20th Century Fox.
- King W. [1993] *Zen and the Way of the Sword*, New York: Oxford University Press.
- Mallawitz A. [1988] Cult and Competition Locations at Olympia. *The Archaeology of the Olympics*, Raschke W. (ed.), Madison: University of Wisconsin Press, pp. 79–109.
- Miller S.G. [2004] *Ancient Greek Athletics*, New Haven, CT: Yale University Press.
- Nagy G. [1980] *Pindar's Homer. The Lyric Possession of an Epic Past*, Washington DC: Center for Hellenic Studies, epub: <http://chs.harvard.edu/wa/pageR?tn=ArticleWrapper&bd c=12&mn=5279>
- Nagy G. [2013] *The Ancient Greek Hero in 24 Hours*, Cambridge: Harvard University Press, epub.
- Nakamura J., Csikszentmihalyi M. [2001] Flow Theory and Research. *Handbook of Positive Psychology*, Snyder C.R., Wright E., Lopez S.J., Oxford University Press. pp. 195–206.
- Nicholson, James N. [2005] *Aristocracy and Athletics in Archaic and Classical Greece*, Cambridge, UK: Cambridge University Press.
- Flavius Philostratus [2012] *On Heroes*, Ellen Bradshaw Aitken, Jennifer K. Berenson-Maclean (trans.), Washington DC: Center for Hellenic Studies, <http://chs.harvard.edu/wa/pageR?tn=ArticleWrapper&bdc=12&mn=3565>
- Pindar [1997] *Nemean Odes, Isthmian Odes, Fragments*, William H. Race (trans.), Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Pindar [1997a] *Olympian Odes, Pythian Odes, Fragments*, William H. Race (trans.), Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Pindar [2007] *The Complete Odes*, Anthony Verity (trans.). Oxford UK: Oxford University Press.
- Plato [1970] *Laws*, Trevor Saunders (trans.), London: Penguin.
- Plato [1983] *Two Comic Dialogues: Ion and Hippias Major*, Paul Woodruff (trans.), Indianapolis: Hackett.
- Plato [1992] *Republic*, Grube G.M.A. (trans.), Indianapolis: Hackett.
- Reid H.L. [2002] *The Philosophical Athlete*, Durham, NC: Carolina Academic Press.
- Reid H.L. [2011] *Athletics and Philosophy in the Ancient World: Contests of Virtue*, London and New York: Routledge.
- Reid H.L. [2012] *Introduction to the Philosophy of Sport*, Lanham, MD: Rowman and Littlefield.
- Stocking C. [2013] Ages of Athletes: Generational Decline in Philostratus' *Gymnasticus* and Archaic Greek Poetry. *CHS Research Bulletin* 1, no. 2, http://nrs.harvard.edu/urn3:hinc.essay:StockingC.Generational_Decline_in_Philostratus_Gymnasticus.2013.

The Olympic Values in the Educational Reform Proposed by Pierre de Coubertin (1889–1937): An Education for Peace

Eugenia Martínez-Gorroño

Department of Physical Education, Sport and Human Motricity.
Universidad Autónoma of Madrid (Spain)

Summary

Pierre de Coubertin proposed a reform of education which encouraged in schools values like peace, freedom and democracy. He provided clearly pacifist guidance answers to the problems of society in his time and the bellicose direction of physical education; it was motivated by his fear of the growing reemergence of nationalism, the impact of the “races” power, the patriotic role that they wanted to impose on men such as the meaning of the duty of masculinity, as well as the manipulation of all its aspects. These were alternatives for a liberating, peaceful and democratic education, which responded to the needs of individuals as persons and not to the interests of the factual powers of these years.

Keywords: Educational reform, Pierre de Coubertin, Olympism, The Olympic Values, sport

Sport in schools: The educational guidance of Pierre de Fredy

Modern Olympism was born as a result of the social concerns of Pierre de Coubertin (1863–1937). Worried about the problems of society at that time, he thought he could deal with them successfully by educating youth through sport, provided it was practiced in accordance with his own ideology, as the foundation of the Olympic Movement.

The study of his path allows us to identify two different facets of his educational idea: on the one hand, the education of society as a whole, starting with the creation of the Olympic Movement and the Olympic Games as its pinnacle event and, on the other, the education of young people, which he tried to change in the schools.

This paper will focus on the second facet: the educational reform which Coubertin wanted to promote in the schools by using physical education as an educational resource. The idea of changing the teaching methods was, from the beginning, one of his major concerns. There was already a written reference of this project in 1887, but it was only put into practice in 1889, at the College of Monge in Paris.

Coubertin’s undertaking for the reform of the teaching methods was an endeavour that was completely dif-

ferent from what he was able to achieve for the celebration of the modern Olympic Games.

The first step for disseminating, first of all, the need and then the ideology of this reform was the creation of the Committee for the propagation of physical exercises in education, in May 1888. With this Committee, Coubertin started his campaign “*Rebronzer la France*” through which he intended to reform the French educational system by introducing games and sports in the form of physical education. To his end, he sent a letter to the members of the *Société d’Économie sociale*, asking for their support:

We must bring about social reform through education. We must not work with adults, but with children... using physical exercise as a counterweight to intellectual fatigue and try to integrate, through sport, new principles of discipline and responsibility [Coubertin 1889, p. 3]

We can also see how Coubertin himself conceived this reform, which focused on education, in relation to his concern to revive the celebration of the Olympic Games. For example, in a letter of 1924, sent to his friend Franz Reichel and written right after the Paris Games of 1924 Coubertin, who had relinquished the presidency of the international Olympic Committee, wrote:

...I will never lose my interest in Olympism and sports, but my sixty-five years are involved in a struggle that requires considerable effort: the transformation of the foundations of the teaching methods [Coubertin 1927, p. 3].

The starting point

The practice of physical exercises in their competitive form and educational function [Hernández-Álvarez 1996, p. 76] was a potentiality that had already been used in Antiquity by different cultures, with a view to teaching and educating youth. For Coubertin it was a personal discovery through the analysis of the Anglo-Saxon educational system and his experience from his trips abroad, in order to learn about the various educational systems of other countries. As we all know, he began a battle in order to convince society of the usefulness of sports practice and introduce it as an educational resource in continental Europe.

Pierre de Coubertin's biographers inform us that he studied Political Science at the Sorbonne. His university training was therefore not directed towards teaching. However, because of this social concern and his philanthropic calling, Coubertin says:

I decided to give to my career a completely new direction wishing to associate my name with a major pedagogical reform [Coubertin in Vialar 1962, p. 16].

Quite often, this social concern aimed at bringing a solution to the problems of the society in which he lived, led him to state that the situation could only be remedied through education:

Given the present condition of the world and Europe in particular, no change in the political, economic or social order could bear fruit without a previous change of pedagogy. [Coubertin 1933, p. 3]

The authors, who have studied Coubertin's school reform, described it as motivated because in the schools of continental Europe, it was the "most intellectual contents" that prevailed, whilst physical education was abandoned. Without refuting these affirmations, we believe that in Coubertin's educational reform, the prevailing social and political conditions had a decisive influence, despite the fact that they were not often mentioned.

The social and political circumstances of Coubertin's Europe led to his proposal for peace education

The events in the torn Europe in which Coubertin lived conditioned, in a definitive way, the direction he wanted to give to the educational reform he wished to introduce in the schools.

His brilliant mind denounced the excessive power of sectors which, without any moral criteria, manipulated ignorance and injustice, nationalist views and interests which went against human needs. We rediscover all this in the peaceful connotation, which is hidden in the educational reform and the contents that Coubertin proposed for it and which we are presently analysing.

In all continental Europe, physical education focused on gymnastics. The analytical, strict and authoritarian exercises aimed at hardening the body and character of boys. Moreover, a large number of states and authorities tried, without success, to manipulate the competition and rivalry that naturally arose in men regarding physical abilities, during adolescence and youth, which are useful for their so-called manly self-assertion.

This kind of physical education responded to the criteria and trends chosen by the European governments of that period. Thus, in the France of Pierre de Coubertin, the *League of Physical Education* for example emerged. It was run by Pascal Grousset, who believed that boys should be introduced to physical education with a view to a military career from early on. These bellicose educational trends became more marked after the defeat of the French by the Germans in 1870. The interests of the government and several social sectors were supposedly trying to benefit from the educational phase in order to prepare and encourage the spirit of revenge in the population with a view to taking back the lost territories of Alsace and Lorraine. These circumstances also led to the emergence of the *school brigades* to which we shall be referring later.

This climate of "militarising" educational content became stronger, stimulated by some republican senators like E. Georges and B. Saint-Hilaire who were stating that military preparations should start from the school where gymnastics and shooting should be compulsory for boys.

These bellicose educational trends, however, materialized in the school educational contents. In France, when Jules Ferry was the Minister of Public Education and the Fine Arts, several laws were published, between 1880 and 1882, on the content of primary education. The *law of 28 March 1882* on compulsory primary education stipulated:

Primary education includes:...Gymnastics;...for boys military exercises [Journal Officiel de la République Française 1882, p. 1]

Gymnastics and shooting¹ as compulsory content of physical education should be taught to the boys in state, departmental and municipal schools.

¹ Shooting part of school content and was also regulated by later decrees such as the decree of 27 July 1893, signed by Minister R. Poincaré, which introduced the establishment of a commission which would control the teaching of shooting in schools, as well as the preparation of a shooting regulation and the choice of the most appropriate weapon in schools.

These laws made schools the first step to pre-military training. Referring to the objectives, the orientation and the precedents of this law, Pierre Arnaud declared:

The law of 1880 is mainly dictated by military and political purposes, the aim being to make School the ante-chamber of the barracks, with a view to preparing for Revenge. The law completes, from this point of view, the regulations of 1868 and 1872. It is also justified by a new conception regarding general education initiated already since 1868 by Victor Duruy, Jules Simon and Octave Gréard. [Arnaud 1985a, p. 30]

Pierre de Coubertin was strongly opposed to the content of these laws:

The present (educational) system is a source of physical exhaustion, often also of intellectual exhaustion and always of moral weakness. ... The project of militarising education and the fact that physical exercises operate as a counterweight ... all this will lead to minds that are even less open and characters who are more and more insignificant; we already have enough idiots in our country, let us not increase their number, which would certainly happen if we were to combine two disciplines that are not at all similar: military and school discipline, which bring together two elements that have nothing in common, the soldier and the child. [Coubertin 1888b, p. 5].

Bellicose trends, however, were continuing to materialize. Teachers were giving lessons whose content had been established by the laws of 1880 and 1882 mentioned above, which further strengthened the militarist approach to physical education that was taught in French schools. As there were no teachers for this new content, this task was usually assigned to sectors that were closely related to the army. In this way, the military opinions and approaches were more present for the children and young people during their training.

They are army men or ancient army volunteers who teach gymnastics, shooting and military training in primary schools, colleges and secondary schools". "Both the programs and those who apply them contribute to making gymnastics a crypto-military course where discipline and order exercises are prevalent. The inclusion of shooting (in 1881), followed by the school brigades (in 1882) will only accentuate this trend. [Arnaud 1985a, p. 30].

Bellicose trends continued to materialise, however, in other legal provisions. The decree of 6 July 1882 signed by Jules Grévy and Jules Ferry, legally introduced the school brigades. They were a para-school organization, which completed the teaching of gymnastics and operated as military training for children 10 to 12 years old. Very soon they would become a powerful force.

Each brigade should be composed of 300 pupils, selected from community schools. Regarding the explic-

it or implicit objective of these brigades. Pierre Arnaud stated:

It is the symbol of youth patriotism, its will to conquer back the provinces that were lost in 1870. [Arnaud 1985b, p. 32]

The school brigades were being formed in different places as live witnesses of the republican fidelity of the communities. For example, Lyon would have very soon two school brigades, thanks to the militant spirit of its mayor, Doctor Bailleton and the municipal council. An important budget would be attributed to the pupils' equipment: uniform and weapon.

The little soldiers of the Republic will not fail to parade on the day of the national Holiday (instituted in 1880) before the eyes of a crowd and in the presence of the military and political dignitaries [Arnaud 1985b, p. 32]

As an alternative to this rigid and static physical education of "submission", Pierre de Fredy proposed the introduction of sport in schools the English way. Sport was considered by Coubertin as a modernizing, liberating, motivating and pacifist educational resource, which would give to the teaching of physical education a completely new orientation as a school discipline in the continental Europe of the second half of the 19th century.

He denounced on several occasions the obvious manipulations of the authorities, which directed teaching in the schools.

The idea of an active military preparation, perfected by physical exercise is very old. In Chaldea, as in Egypt and the Far East, bellicose and conquering governments resorted to this system and it is probable that they would appeal to the sporting instinct in order to cooperate with their wishes. [Coubertin 1918a, p. 125]

Since the First World War, people were focusing on the stimulating effects of physical education which was manipulated by power seeking States and which should be denounced and neutralized. We see here Coubertin's fears when he was confronted to the nationalist and bellicose Europe that surrounded him.

Before the outbreak of the World War, we already knew that the revival of sport by cultivating individual energies had created national forces; the great tragedy of today has experienced it in a peremptory and bloody way. Sport, however, can do something more for us. It will provide assurance in the future and if we know how to allow it, it will give us the essential good without which no permanent agreement can be reached: social peace. [Coubertin 1918a, p. 135]

Just like Coubertin, different democratic sectors were concerned about the fact that in European countries, important social groups were afraid that the foreign

forces would profit from the so-called “physical weakness” or the absence of an aggressive military potential, in order to invade their territories. This argument justified the commitment of convincing and preparing young boys so that they would be ready to defend their respective countries. This idea was linked to the hatred of the stranger, who was identified as the enemy and became a major duty that adult men should fulfill in order to show who they were.

The European governments of the last decades of the century supported similar educational directions. Important sectors throughout Europe saw physical education as an ideal school subject in order to teach to young boys a so-called patriotism, under which interests related to armed confrontations were hidden, together with a strong desire for power and authority. They were inspired by this physical education and the roles and duties of men towards their fatherland. These men declared that they were lost, stating that they should be bought back and cultivated.

Pierre de Coubertin seemed to realize, within this climate, the circumstances that had led to the Second World War. We can clearly see in his words the fears and the famous announcements regarding the emergence of new wars.

The times that are coming are serious for humanity. Plutocratic appetites and the thirst for domination, carried to the level of madness on the one hand and, on the other, the uprising against injustice that was suffered for so long, contribute to maintaining civilization under post-war threats, which could be worse than the war itself. [Coubertin 1918a, p. 144]

Likewise, in the *Bulletin of the International Bureau of Sport Pedagogy*, issued by the headquarters of the *International Olympic Committee* since 1928 and presented as the cultural and educational institution of the Olympic Movement [Krüger 2011, p. 120], Coubertin denounced the use and the reach-out to sport of some governments which stimulated it, not for educational objectives but for bellicose and power claims. He wrote:

Nowadays, it seems that certain governments, which are strongly involved in sport's organization, do it in order to satisfy their nationalist instincts rather than simply improving public health, just as there are international sports groups, which find inspiration in ethnic or class concerns. [Coubertin 1933, p. 3]

The proposals of Pierre de Coubertin for school physical education, with a view to encouraging educational values such as solidarity, cooperation, universal cohabitation, peace and democracy.

As we already said, the reform of the educational methods of schools was part of Pierre de Coubertin's first projects. In May 1888, he founded the *Committee for the*

propagation of physical exercises in education. In 1889, he supported the creation of the *Association for the reform of physical education in France* and became its secretary; he convened on 20 May of the same year the *Congress for the propagation of physical exercises in Education*.

Wishing to look for peace and encourage freedom, Pierre de Coubertin insisted that schooling was a period of life that should allow the experience of freedom, whilst strengthening physical strength without suppressing bodily impulses: educate and guide children without manipulating them so that could pay service to political ambitions and the wishes of power and authority. He therefore wrote:

Education must be, I repeat it, the foreword of life. Man shall be free; children should also be free. They simply have to learn to use their freedom and understand its importance... Freedom for the body, freedom for the mind, freedom for the character, freedom everywhere. [Coubertin 1887, p. 130]

Restrictions are sometimes useful, but freedom should be the basis of all school institutions. [Coubertin 1890b, p. 364]

With respect to the legislative norms mentioned above, the school reform of Pierre de Coubertin proposed several concrete answers. Confronted with rigid and analytical gymnastics, which encouraged discipline, the games and sports, which were practiced during physical education courses, were based on unifying freedom and solidarity as an instrument for humanist education. This is the role which sport plays in English education because “*this role is physical, moral and social*” [Coubertin 1890b, p. 376].

As an alternative to the former military men as physical education teachers in 1889, Coubertin who was then responsible for the general secretariat of the “*Association for the reform of school education in France*” introduced a new model for teaching physical education, composed of free and secular volunteers, far away from the principles of the Administration or ideological or religious constraints.

As an activity outside school hours, faced with the *school brigades*, he proposed “*the creation of small sports clubs to educate children in self-government*”, inspired by Arnold's *British Public Schools* and seeking to educate through peaceful competition. Let us recall his statements:

Sport can do something more for us. It will ensure our tomorrow, if we allow it, the essential good without which no permanent agreement is possible; social peace [Coubertin 1918a, p. 135]

Social reform arising from education was also one of Pierre de Coubertin's intentions who perceived education as an indispensable element in a society which should aim at democracy in this 19th century.

How shall we prepare the working classes so that they can play their democratic role? Certainly not by choosing the constitutional or political path, but the educational direction, a formula that could substitute for ancient injustices without relying on new injustices. [Coubertin 1893 in Clastres 2003, p. 12]

Regarding the direction of the educational reform based on democracy, which he encouraged, we can mention a number of references in Coubertin's writings. For example, he noted in 1918:

Olympism ... refuses to admit the existence of a luxury teaching, reserved only to the wealthy classes, which would not be accessible to the workers. [Coubertin 1918b, p. 540]

Coubertin had always denounced social inequalities. For him this was always the germ for revolutions. The absence of educational opportunities was an injustice that should be eliminated according to him and he was referring to equal opportunities for all social classes:

Education [English] is free, as appropriate for an emancipated nation; it does not lead to downgrading, the scourge of our country and the cause of many revolutions. [Coubertin 1888a, p. 2]

He therefore made numerous analyses on the need to educate all social classes, putting forward a number of arguments on the necessity of education in order to create a democratic society. He also used these arguments in order to promote, as well, other initiatives, such as the creation of a workers university.

... Whether the working class shall take over power in a near future or simply participate, the subject of its preparation remains just as important. [Coubertin 1922, p. 303]

In multiple conferences and numerous writings, Coubertin argued abundantly on the need to reform the content and methods of education so that children and young people could prepare for democracy:

In a democratic society, association is the origin of all useful power and the base for any logical effort... irrespective of the governments of a democracy, its institutions, its aspirations... it must resort to cooperation in order to survive and prosper... this cooperation should be learned and will be gaining a lot of ground if it already starts with youth. This truth shall be imposed on democracy, which will be obliged to introduce cooperation in school life, with a view to preparing future citizens for their active life. [Coubertin 1901, p. 218]

It was the need to build with all a democratic society in which everyone could participate that convinced him of the advantages of an education, which aimed at strengthening and enhancing effort, a society in which sport would be an element of education and an ideal and exemplary resource.

The most useful citizen for democracy will be... the person who joins active life already trained for the collective effort, unconsciously prepared for the movements, the rhythm and the concentration which this effort requires; this person will not necessarily possess a theoretical, but only a practical training. [Coubertin 1901, p. 219]
We expect from this transformed education citizens who shall not need to use such procedures [revolutions], active and determined citizens, with a motto... who love God, their homeland and freedom. [Coubertin 1888b, p. 20]

Conclusion

In short, we can affirm that Coubertin, as Clastres pointed out, declared:

A sixty-year cycle of a battle against the barracks-school, accessory against the barracks-boarding school and against the Jacobin pedagogy. [Clastres 2003a, p. 145]

He proposed a reform of education which encouraged in schools values like peace, freedom and democracy. Coubertin provided clearly pacifist guidance answers to the problems of society in his time and the belligerent direction of physical education; it was motivated by his fear of the growing reemergence of nationalism, the impact of the "races" power, the patriotic role that they wanted to impose on men such as the meaning of the duty of masculinity, as well as the manipulation of all its aspects. These were alternatives for a liberating, peaceful and democratic education, which responded to the needs of individuals as persons and not to the interests of the factual powers of these years.

References and sources

Archives

Archive du Comité Olympique Espagnol. Madrid.
Archive de l'Académie Olympique Espagnole. Madrid.
Archive du Comité International Olympique. Lausanne.

Printed sources

Journal Officiel de la République Française, Loi de 28 mars 1882 sur l'enseignement primaire obligatoire. pp. 1–2.
Arnaud P. [1985] Les lois sur l'Enseignement de la gymnastique. *La Mémoire du Sport*, Centre de Recherche et d'innovation sur le sport, U.E.R.E.P.S. Université Lyon 1, pp. 30–31.
Arnaud P. [1985b] Les débuts du mouvement sportif dans la région lyonnaise. *La Mémoire du Sport*, Centre de Recherche et d'innovation sur le sport, U.E.R.E.P.S. Université Lyon 1, pp. 32–33.
Clastres P. [2003a] L'éducation des jeunes élites: Un nouveau chantier de la paix sociale? *Les Études Sociales*. N° 137. 1er semestre, Paris, Revue publiée par la Société d'Économie et de Sciences sociales, pp. 145–153.

- Clastres P. [2003b] La décennie leplaysienne de Pierre de Coubertin. De la réforme des lycées aux Jeux olympiques (1883–1896). *Rev. Les Études Sociales*. N° 137, 1er Semestre. Paris, Revue publiée par la Société d'Économie et de Sciences sociales, pp. 5–19.
- Coubertin P. [1887] L'éducation anglaise. Communication faite à la Société d'économie social. Séance du 18 avril 1887, publiée à *Les Études Sociales*, N° 137, 1er Semestre. Paris, Ed. Société d'Économie et de Sciences sociales. 2003, pp. 125–144.
- Coubertin, P. [1888a] *L'Éducation en Angleterre. Collèges et Universités*. Paris, Libr. Hachette, 1888, pp. 1–23.
- Coubertin P. [1888b] Le remède au surmenage. *L'Éducation anglaise en France*, Paris. Lib. Hachette, pp. 3–20.
- Coubertin P. [1889] Lettre aux membres de la Société d'Économie Sociale et des Unions de la Paix Sociale. *La Réforme sociale* (1° septembre 1888) vol. 8, série, 2 part. VI, pp. 249–252. Réimprimé en *L'Éducation Anglaise en France*, Paris, Libr. Hachette, 1889, pp. 199–202, Ap. II.
- Coubertin P. [1890a] Athletics and Gymnastics, Lecture of the Physical Training Congress in Boston. *Pierre de Coubertin 1863–1937. Olimpismo*, Comité Olímpico Internacional Pierre de Coubertin, Lausanne (Switzerland), pp. 128–130.
- Coubertin P. [1890b] Conclusions, *Universités Transatlantique*, Paris, Libr. Hachette, pp. 361–379.
- Coubertin P. [1894] Conferencia de P. Coubertin ante la Sociedad del Parnaso. Atenas, 1894. *Ideario Olímpico, Ideario Olímpico*, Madrid, INEF, 1973.
- Coubertin P. [1901] Notes sur l'Éducation. *Publique*, cap. XIII. Paris Lib. Hachette, pp. 217–235.
- Coubertin P. [1918a] “Lo que podemos pedir ahora al deporte”. Communication faite à l'Association de Hellènes Libéraux de Lausanne du 24 de février 1918. *Citius, Altius, Fortius. Humanismo, sociedad y deporte: Investigaciones y Ensayos*, vol. 2, N° 2. Madrid, Comité Olímpico Español – CEO de la Universidad Autónoma de Madrid, 2009, pp. 135–144.
- Coubertin P. [1918b] Carta Olímpica III: Olimpismo y Educación, “La Gazette de Lausanne”, 26 Oct 1918. Coubertin [2011] *Olimpismo. Selección de textos*. Comité Internacional Pierre de Coubertin, Lausanne (Switzerland), p. 540.
- Coubertin P. [1922] Entre deux batailles. De L'Olympisme à L'Université ouvrière. *La Revue de la Semaine*, 3e. année, 20 janvier, N° 1, pp. 299–310.
- Coubertin P. [1925] *Texto del mensaje transmitido por radio el 15 de noviembre de 1925 con ocasión del inicio de los trabajos de la Unión Pedagógica Universal*. Archivos del Comité Olímpico Internacional, Lausanne (Switzerland).
- Coubertin P. [1927] Carta abierta a Frantz Reichel. *Le Figaro*, vol. 73, 8 de julio, p. 3.
- Coubertin P. [1933] España en la cultura física y los deportes. *Bulletin du Bureau International de Pédagogie Sportive*, N° 5, Lausanne, Comité Olympique International, pp. 3–5.
- Coubertin P. [2011] *Olimpismo. Selección de Textos*, Müller N., Poyán D. (eds.), Comité International Pierre de Coubertin, Lausanne.
- Krüger A. [2011] Citius – Altius – Fortius? Armonía física o superación sin límites en las últimas obras de Pierre de Coubertin según el Bulletin du Bureau International de Pédagogie Sportive. *Citius, Altius, Fortius. Humanismo, sociedad y deporte: Investigaciones y Ensayos*, Madrid. Comité Olímpico Español – CEO Universidad Autónoma de Madrid, vol. 4, N°2, pp. 119–135.

Bibliography

- Clastres P. [2010] La aceptación de la República por Pierre de Coubertin. Discurso inédito pronunciado ante la Conferencia Molé de Paris en 1887. *Citius, Altius, Fortius. Humanismo, Sociedad y Deporte: Investigaciones y Ensayos*, vol. 3, N° 2. Comité Olímpico Español – Centro de Estudios Olímpicos de la UAM, Madrid, pp. 39–59.
- Duránte Corral C. [1994] *Pierre de Coubertin. El humanista Olímpico*, Museo Olímpico de Lausanne, Switzerland.
- Duránte Corral C. (ed.) [2001] *Pierre de Coubertin y su ideario*, Comité Olímpico Español, Madrid.
- Duránte Corral C. [2002] *El Movimiento Olímpico Moderno y su filosofía. El ideario*, Comité Olímpico Español, Madrid.
- Hernández Álvarez J.L., Velázquez Buendía R. [1996] *La actividad física y deportiva extraescolar en los centros educativos*, Ministerio de Educación y Ciencia, Madrid.
- Hernández Álvarez J.L. [1997] La construcción histórica y social de la educación física. *Deporte, salud y educación*, Hernández Moreno J. (ed.), Canarias, pp. 17–43.
- Mandell R.D [1986] *Historia cultural del deporte*, Barcelona, Ed. Bellaterra.
- Martínez Gorroño M.E. [2012] El Olimpismo y la Paz. *Movimiento Olímpico: Historia y retos actuales*, Martínez Gorroño M.E., Duránte Corral C. (eds.), Servicio de Publicaciones de la Universidad Autónoma de Madrid, pp. 29–54.
- Martínez Gorroño M.E., Duránte Corral C. (eds.) [2012] *Movimiento Olímpico: Historia y retos actuales*, Servicio de Publicaciones de la Universidad Autónoma de Madrid.
- Martínez Gorroño M.E., Hernández Álvarez J.L. [2014] La Institución Libre de Enseñanza y Pierre de Coubertin: La Educación Física para una formación en libertad. The Institution Libre de Enseñanza and Pierre de Coubertin: The Physical Education for training in freedom. *Revista Internacional de Medicina y Ciencias de la Actividad Física y del Deporte. International Journal of Medicine and Science of Physical Activity and Sport. Revista multidisciplinaria de las Ciencias del Deporte*. ISSN: 1577-0354, N° 53. Primer trimestre, Marzo.
- Müller N., Poyán Díaz D. (ed.) [2011] *Pierre de Coubertin (1863–1937). Olimpismo. Selección de Textos*, Editada por Comité Olímpico Internacional Pierre de Coubertin, Lausanne (Switzerland).
- Solar Cubillas L.V. [2003] *Pierre de Coubertin. La dimensión pedagógica. La aportación del movimiento olímpico a las pedagogías corporales*, Madrid, Ed. Gymnos.
- Vialar P. [1962] *Pierre de Coubertin, The Man, The Games*, The International Olympic Academy.

Teaching Ethics through the Ancient Olympic Myths: A Philosophical and a Pedagogical Challenge

Clea Hadjistefanou Papaellina*, Francisco Javier López Frías**, Emanuele Isidori***

* Cyprus University, Cyprus

** University of Valencia, Spain

*** University of Rome "Foro Italico", Italy

Summary

This paper will argue that mythical Greek narratives should play an important part in Olympic education. Firstly, it will show that Olympism emerged from myths and as a myth in itself (§ 2). To do so, a brief analysis of the myth in Greek culture will be sketched by focusing on its existentialistic and phenomenological dimensions. Secondly, this paper will show that contemporary sport is still rooted in mythical Greek narratives, and thereby grounded on values and knowledge already found in ancient myths (§ 3). In doing so, it will highlight the relevance of mythological narratives for teaching Olympic sports values (§ 4). Thus, *mýthos* and *lógos* will be unified in a "new agonistic *paidéia*".

Keywords: Greek myths, Olympic education, Olympic sports, ethics

1. Introduction: the mythical roots of the ancient Greek culture

For the ancient Greeks, a myth was not just simply a story – or a tale – rich in religious and poetic meanings, but rather a body of scientific knowledge about the world and a normative conception of human beings. Although the history of Greek thought is that of a progressive emancipation from mythical knowledge (*mýthos*) to science (*lógos*), the former played a seminal role in ancient Greek culture (*paidéia*). As showed in Werner W. Jaeger's *Paideia: The Ideals of Greek Culture*, which is the most comprehensive study about classical Greek culture, there was neither a written code of laws, nor a system of ethics in ancient Greece; guidance was provided by the lives of model heroes and proverbial wisdom handed down from one generation to another. Both of them were found in their myths. This is the reason why Homer and Hesiod became the main educators of ancient Greek society, and the *Iliad* was its "Bible".

Many other ancient cultures created myths, narratives, and stories with the aim of understanding –and making sense of – the world. However, as Jaeger argues, Greek culture was special compared to any other ancient culture. Greek myths had an implicit pedagogical aim which is not found in any other ancient civiliza-

tion. Greeks conceived of culture as a way to enhance human nature in order to achieve its perfection. Although many Greek thinkers argued that such a goal could only be reached by the use of our reason, traditional Greek education included athletics and education in Olympic values.

To be a perfect man in ancient Greece, it was necessary to cultivate both body and spirit – or reason. Homer, for instance, says that Achilles' master, Phoenix, claimed that his pupil was more excellent than the other warriors because he combined physical and intellectual skills. So Greek myths taught that physical and spiritual perfection were necessary for educating men into their truer form. The Olympics Games also emerged from myths. Pindar, for example, traces the founding of the Olympics to Heracles, who instituted the Olympic Games – and introduced the olive crown as a prize – in honour of Zeus to thank him for his help in completing his 5th labour: cleaning Augeas' horse stalls in one day. This is a descriptive statement but myths are also inherently normative. As we shall show, Heracles' myth incorporates some normative principles. This paper will contend that these values remain at the normative core of contemporary sports. This is the reason why Greek myths can still be used as a means for Olympic education.

2. The Olympics: humanism and myths

The *myth* is a sacred narrative that usually explains how the world or humankind came to be in its present form. In a very broad sense, it can also refer to any traditional story. Myths typically involve supernatural characters and are endorsed by rulers and priests. They may, for example, arise as over-elaborated accounts of historical events or as allegories for unexplained natural phenomena. Theorists differ over what the function of myth is. As we do not propose to dictate what the function of myth must somehow be, we only note that such a function is weighty for all of them – in contrast to the lighter functions of legend and folk tale. Some functions attached to the myth are [Mélích 1996, pp. 71–86]:

1. Cosmological function. Myths allow people to feel part of a whole, of a universal and cosmic life shared with nature and other beings;
2. Historical function. Myths tie people to history by connecting their action to a value system shared by a community;
3. Sociological function. Myths help keep social order stable and dynamic at the same time;
4. Psychological function. Myths do not just give meaning and order to social life, but also to individuals' ones.

Olympic myths also play these four basic functions. However, in line with Magnane's ideas, sporting myths have something special compared to the others [Lenk 1976]. They serve to identify us with the values of an unofficial culture which are easier to grasp and understand than the ones of the official culture within which we live. Sport, therefore, provides an easier way for ordinary people to have access to an ontology of the world. In line with this idea, and with the humanistic principle in which Greek sport was rooted, many authors, such as de Coubertin, mostly from the field of pedagogy, have argued for a humanistic account of sports [Turró Ortega 2013; Isidori & Reid 2011]. They claim that we should recover the mythical elements that are hidden in contemporary sports. For de Coubertin, for instance,

“[h]ealthy democracy, wise and peaceful internationalism, will penetrate the new stadium and preserve within it the cult of honour and disinterestedness which will enable athletics to help in the task of moral education and social peace” [Pierre de Coubertin 1896, cit. by Loland 2003].

Among the great ideas developed by Western thought, the Olympic ideal represents one of the best expression of our identity not only as European but also as human beings and citizens of the world. Thanks to the Olympic Games, this Olympic ideal belongs to the world, to all the people of the world – especially since the Olympics are the world's biggest mass spectacle. How-

ever, this normative aspect of contemporary sports seem to have been underestimated. This paper aims to recover such a normative aspect. Paraphrasing Max Weber's words, we have to “re-enchant the world of contemporary sports”.

This is an important challenge, as modern society tends to disenchant the world by using scientific knowledge to reveal the Truth. Myths have no place in such a scientifically constructed modern world. In the West, the challenge to myth goes back at least to Plato, who rejected Homeric myth on, especially, ethical grounds. It was the Stoics who defended myth against this charge by reinterpreting it allegorically. The chief modern challenge to myth has come not from ethics but from science; modern critics dismiss myth on the grounds that it explains the world unscientifically. As a consequence, modern Western culture does not take advantage of the pedagogical and educational potentialities of myth.

3. Sporting myths and their pedagogical value

There are many people who have been reported as the founders of the Olympic Games. One such mythical founder is the famous hero Pelops [Morford & Lenardon 2002, pp. 404–407]. His legend is prevalent because it is related to an event of major importance: the end of animal worship and totemism. This is the reason why it was depicted on the eastern pediment of the colossal temple of Zeus in the Altis. We cannot tell Pelops' entire story here, but it suffices to say that his father Tantalus, wealthy king of Phrygia, slaughtered Pelops and served his flesh to the gods with the aim of testing their omniscience. The refusal of the gods to take part in such a savage act of cannibalism symbolizes the end of animal worship and totemism. In a sporting sense, Pelops' myth indicates the moral superiority of free competition and pacific games without bloodshed, as well as the superiority of athletic contests based on no other material reward – such as monetary gain or power – but an olive branch, which in Olympia came to mean more than all the gold in the world.

According to another legend, as we have mentioned before, Heracles revived the Games in ancient times. Regardless of whether Pelops or Heracles was the founder of ancient Olympics, the important issue here is that ancient myths are connected to the modern Olympics in such a way that they illustrate some of its values and meanings. Which means that we could better understand modern Olympism and its normative core by drawing on Greek mythology.

Ancient Greek culture marked the beginning of the modern individuals' sense of complete selfhood; man was placed, for the first time in history, in the centre of human thought. This is, for instance, the reason why the

Greeks had anthropomorphic gods. Humanism is the principle of ancient Greek and modern society. And its main purpose, as well as the one of Greek myths, is to educate human beings into their truer form. This explains that Greeks contrasted “training” with “education”. The former was the teaching of skills specific to arts and handicrafts, those activities that Aristotle called as “*techné*”, whereas “education” was a normative task related to fulfilling the ideal of men as they ought to be.

Along with Jaeger and Critical Theory [Jaeger 1969; Adorno & Horkheimer 1991], we would argue that our modern tradition contains certain mythological and foundational values of the Greeks. As our history begins with them, we have a common fund of social and intellectual forms and ideals. In Jaeger’s words: “Greece still fulfils some need of our own life” [Jaeger 1969, xv]. Such a common *existential need* is “the creation of a higher type of man” [Jaeger 1969, xvii]. Following Hans Lenk, sport perfectly engages with this purpose since its guiding normative principle is the “achievement principle”, which states that

“sports present a particular attractive medium of demonstrative individuation, self-development, and self-confirmation for younger men with reference to goals and value patterns which are emotionally [and officially] approved in [his] culture” [Lenk 1976, p. 15].

In contrast with the uncertainty regarding the birth of ancient Olympics, we do certainly know that Pierre de Coubertin re-founded the Olympics in modern times. Given that this French educator and historian knew about the pedagogical and humanistic potential of the ancient Olympic Games, he wanted to bring them back to life. De Coubertin believed that the revived Olympics would contribute to the development of a European cosmopolitan identity [Carrington 2004, pp. 81–99]. For him, the Olympics illustrated the humanistic values at the basis of European culture of his time; they could support the creation of a new education paradigm headed to youth, and since based on peace, tolerance, and global friendship.

4. Examples of myths employed as pedagogical tools

To make the claim about the existence of a continuum between the humanistic and pedagogical potential of ancient Greek sports and that of modern sports, we will show that we could utilize Greek myths to teach Olympic values. When teaching Olympic education, for example, Greek myths could be employed as the starting point of the lesson in order to introduce the controversial issues that will be analysed. Moreover, as we claimed before, the very nature of mythical tales helps people understand

and engage with the values transmitted by such stories. If this is so, students would understand what is at stake when they discuss one particular hot topic in sport more easily. The following sections will show how to do this by analysing certain Greek myths that embody sporting values and by linking them to academic debates on sport discussed in schools and universities.

1. The myth of Heracles (§ 4.1) will bring to light several normative features of sporting contests and the ideal of the perfect athlete.
2. We will analyse the particular figure of Zeus to clarify the relationship between power and politics in sport (§ 4.1).
3. The myth of Hermes (§ 4.3) will help us reflect on the commodification of sports as well as the cosmopolitan ideal which grounds the Olympic movement.
4. We will employ the myth of Hephaestus (§ 4.2) to highlight the relevance of sport equipment in Olympic sport.
5. We will show that the myth of Prometheus and the story of Icarus and Daedalus (§ 4.2) embody the idea of the athlete as an usurper of God, that is, a seeker of immortality.

4.1. Heracles: Olympic symbols and the ideal athlete

Heracles was the son of Alcmene and Zeus, who made love to her while Amphitryon, Alcmene’s husband, was at war [Morford & Lenardon 2002, pp. 518–547]. Heracles was born half god, half human. Zeus’ wife, Hera, was so jealous at Alcmene and Heracles that she persecuted the latter as revenge on Zeus for his infidelity. Hera tried to kill Heracles many times, but as he always survived, she decided that she would make Heracles’ life as miserable as she could. To achieve her goal, Hera took control of Heracles’ mind and put him into a great rage, which led him to murder his family. She induced Heracles to kill his two sons and his wife Megara.

Once Heracles recovered his senses, he regretted what he had done so profoundly that he travelled to Delphi in search of expiation. The Oracle imposed him to serve King Eurystheus, who gave Heracles twelve labours or heroic tasks: the Twelve Labours of Heracles. Insofar as he succeeded, his soul would be purified of his sin. Amongst these labours were to slay the Nemean Lion, capture the Golden Hind of Artemis, capture the Cretan Bull, slay the nine-headed Lernaean Hydra, and clean the Augean stables in one day. Heracles completed these tasks and was purged of his sins becoming the most famous Greek hero. However, Heracles was still a mortal human being. For him to be immortal, he had to get rid of his human mortal body. To do so, he had a funeral pyre built for himself and asked a friend to light it. Once Heracles was set on fire – he “dead” by fire [Morford &

Lenardon 2002, p. 537] – his mortal body disappeared and his immortal nature remained. He joined Zeus on Mount Olympus in this way and became a full god as a reward for his achievements.

Heracles' life has been used to illustrate the symbols and principles upon which Olympism is built [Balius Juli 1992]. David J. Lunt, for instance, argues that “[t]he most attractive heroic model for a powerful athlete was Herakles.” [Lunt 2009, p. 378]. He gathered many of the virtues that are essential in athletes such as unselfish fortitude, labouring for the good of the others, and struggling to achieve virtue [Morford & Lenardon 2002, p. 538]. His life illustrates the key normative elements of the ancient Olympics. This is the reason why he is regarded as one of its – spiritual – fathers.

The symbol of the sacrificial pyre is probably the clearest case in which Heracles' life inspires the ancient Olympics. According to Heather L. Reid [2011], ancient Greek sports were conceived as sacrificial rites. It was the victor of the most important athletic contest, the foot race in Olympia, who was in charge of lighting the Olympic flame, “the sacrificial pyre”, as a sign of self-sacrifice. By performing this ritual, the most excellent person – the victor – was offered to the gods; he was given in symbolic sacrifice. This is the reason why the Greeks thought that the victors deserved no material prizes, but the honour of being offered in sacrifice to the gods. Heracles' self-sacrifice is the very image of this will to immortality. In fact, Heracles became the most famous hero in ancient Greece due to his victories in many fields such as hunting, war, and also sport.

Heracles' myth embodies many other principles and normative elements of the ancient Olympics – which are still present in our modern Games. For example, the myth says that there were two labours that Eurystheus did not accept: the cleaning of the horse stalls and the killing of the Hydra. Heracles completed them in a wrong way by violating some principles that regulated the nature of his expiatory task. We can draw a parallel between these principles and those that regulate the athletic contest, such as the one of fairness. Heracles' was supposed to complete his tasks by himself to purge his sin. However, the legend recounts that his nephew Iolaus helped him in the Hydra task and Zeus in the stalls labour. Their aid is considered illegitimate. Regarding this idea, the debate on fairness concerning the use of illegitimate shortcuts – aids – is central in contemporary sport, especially, in the case of the application of technology to the performance of sport. Critics of doping argue that performance-enhancing artificial substances are an illegitimate aid to athletes.

There is a second reason why Eurystheus did not accept Heracles' labour of cleaning the Augean stables: the immaterial nature of his prize. The main purpose of Heracles' performance was to achieve expiation of his sins,

which is an immaterial prize. However, the legend says that Heracles was willing to accept pay for his labour. As this is a material prize, the very motivation for completing such task would have not being an intrinsic reason, expiation, but an extrinsic one: monetary compensation. This episode of the cleaning of the Augean stables embodies the idea that Greek athletes received no monetary prizes for their victories. Therefore, the roots of amateurism can be traced to Heracles' myth.

The most important lesson contained in Heracles' myth is the hero's superhuman will to overcome all the obstacles in his path to success. Heracles' life inspires young people, in general, and athletes, in particular, to strive to achieve their goals – to become victors. In fact, Isocrates described Heracles' as “full of *agones*” in reference to the twelve labours that he had to complete. “*Agon*” was the term employed in ancient Greek to refer to competitive contests. Moreover, the word “labour” is “*athloi*” in ancient Greek [Morford & Lenardon 2002, p. 523], which is the root of the English word “athle-te”. “*Athla*” denotes struggle, but literally refers to prizes or contests for prizes [Lunt 2009].

Greek athletes competed for *areté* and *kudos*. The former means “excellence” and the latter “praise” or “renown”. *Areté* was such an important matter because it helped athletes win the athletic contests. Winners were commemorated publicly and became role models for their contemporaries (*kudos*). But the real goal of athletes was far beyond this. They wanted to perpetuate their influence over people in order to be commemorated after their death, and in this way continue to exert influence on earth. For athletes to be immortal and reach glory, they had to excel in what they did. Their fate was to strive to achieve physical excellence:

“Like Herakles, who successfully overcame all obstacles and completed his labors or *athla*, victorious athletes sought their own heroic adventures in their quests for immortal status and heroic honors after death. Charged with *kudos* and hungry for *kleos*, these powerful champions claimed a heroic superhuman status that enabled them to lead their cities to victory in battle or to continue to exert influence over earthly affairs after their deaths [...] The power, might, and *arete* of their athletic victories provided the justification for their heroization.” Morford & Lenardon, 2002, p. 388]

This is an ideal that is vigorously alive in our society, in general, and in the theoretical reflection on sport. For instance, those philosophers of sports called “internalists”, defend that the main goal of sportspeople should be the struggle for excellence. In so doing, they become role models for new generations. This Heracleian aspect of Greek sports is not at odds with the reality of our contemporary sports. As the former football player and coach Jorge Valdano said in a recent interview, “ath-

letes are the only heroes in our society” [González 2012]. Moreover, athletes are aware of this fact. As Dave Zirin argues [2013], athletes are speaking out about social and political issues more than ever because they know that they have political and social responsibility. We will not discuss the issue of whether or not athletes should be role models, but this is currently one of the hot topics within the philosophy of sports.

To conclude this section, in line with Lenk’s thesis, we contend that the Herculean spirit is the perfect ideal model for our athletes. The next section will show that the myth of Prometheus and his spirit are, nonetheless, the true role models which guide the behaviour of contemporary sportspeople. In fact, the Olympic principle established by de Coubertin “*citius, altius, fortius*” – “faster, higher, stronger” – is clearly inspired by Prometheus’ tale.

4.2. “*Citius, altius, fortius*”. Our Promethean contemporary sports

Prometheus is a god and son of the titan Iapetus. His name means “forethinker”, that is, “the one who plans ahead”. He is mainly seen as both creator and benefactor of humanity because he gave humanity the gifts that lifted it from savagery to civilization [Morford & Lenardon 2002, p. 57]. This is the reason why his name is always linked to progress and science – Mary Shelley, for instance, titled her famous book *Frankenstein* as “the modern Prometheus”. One such gift given to human beings was fire. Prometheus stole it from heaven to give it to human beings because he loved them:

“PROMETHEUS: Listen to the troubles that there were among mortals and how I gave them sense and mind, which they did not have before. I shall tell you this, not out of any censure of humankind, but to explain the good intention of my gifts. In the beginning they had eyes to look, but looked in vain, and ears to hear, but did not hear, but like the shapes of dreams they wandered in confusion the whole of their long life. They did not know of brick-built houses that face the sun or carpentry, but dwelt beneath the ground like tiny ants in the depths of sunless caves. They did not have any secure way of distinguishing winter or blossoming spring or fruitful summer, but they did everything without judgment, until I showed them the rising and the setting of the stars, difficult to discern. And indeed I discovered for them numbers, a lofty kind of wisdom, and letters and their combination, an art that fosters memory of all things, the mother of the Muses’ arts. I first harnessed animals, enslaving them to the yoke to become reliefs for mortals in their greatest toils, and I led horses docile under the reins and chariot, the delight of the highest wealth and luxury. No one before me discovered the seamen’s vessels which with wings of sail are beaten by the waves.” [Aeschylus, pp. 442–506]

Many sports theorists, like Mike McNamee, Hans Lenk, and David J. Lunt, have used the myth of Prometheus to think about sport. As Prometheus usurped fire, which belongs to the essence of the gods, athletes want to usurp something divine: immortality. Athletes want to be immortals by pushing human limits further, that is, by becoming more than human. This is surely the reason why de Coubertin summed up the spirit of modern Olympics by using the motto: “*citius, altius, fortius*”. In so doing, it could be claimed that the modern Olympics embodies the Promethean theft of fire, which corresponds to two basic elements of modern sport: victory at all costs to achieve the glory and furthering our human limits constantly. So Prometheus’ spirit inspires those normative principles upon which the Olympics – and contemporary sport – is built.

Many hot topics in the philosophy of sport can be introduced by using the myth of Prometheus. Fire in Prometheus’ tale symbolized reason and technological knowledge. Technological creations, related in the Greek myths to Hephaestus, helped ancient human beings adapt to their natural environment and survive. In modern times, humans used technology to change the environment to make their lives easier and more comfortable. Animated by such a technological – Promethean – spirit, modern sportspeople put science at sport’s service to enhance their performance. This has changed the nature of the very sporting activity for the better in some aspects, such as the safeguard of the safety of participants, and for the worse in others.

Technology is a two-faced tool. It increases human beings’ wellbeing, but it also has an evil side, illustrated in Greek culture by the myth of Icarus and Daedalus, who designed a pair of wings held together by wax in order to escape from Minos. As they were flying above the sea, Icarus tried to reach the sun – which symbolizes the divine – but he got so close to it that the wax melted and he fell into the sea. When human beings are driven by the spirit of technological progress, they can be corrupted easily and do evil things. To paraphrase the title of one of Goya’s most famous paintings, “the dreams of technology produce monsters”.¹ The use of technology in sport raises many issues which are probably the most controversial ones within the ethical debates around sport: the use of performance-enhancing substances and the unfair aid that some technology provides. As we claimed at the beginning of this paper, we are interested in analysing ethical problems concerning sport by employing Greek myths. In what follows we will utilize Prometheus’ myth to do so with the issue of doping.

Hesiod explains in the *Theogony* that Prometheus tricked the gods during the quarrel between them and mortals at Mecone. Prometheus divided up a great ox

¹ “The dreams of reason produces monsters”

and set out the pieces in an attempt to deceive Zeus and favour humanity. For humans, he placed the flesh and fatty innards on the hide and wrapped them in the ox paunch. For the gods, he arranged the bones of the ox and wrapped them up in white fat. Prometheus tricked Zeus to choose the latter – yet Zeus already knew that Prometheus had done a partisan division that favoured human beings. As a punishment to Prometheus and human beings, Zeus decided not to bestow humanity with the gift of fire. However, Prometheus decided to steal it and give it to human beings anyway.

As a consequence of the theft of fire, Zeus became angry at both Prometheus and humanity and punished them. The purpose of both punishments was to show that it was forbidden to go beyond his will in order to deceive him. Such a punishment raises two normative issues related to two hot topics in sports ethics. First, the sanctity – and power – of written rules and official sporting institutions. Second, the idea that technology can free sport from oppression and injustice.

Zeus symbolizes the law which humans are not allowed to break as well as the institution which has absolute power. Zeus has absolute power to command and control, he is indisputable. Likewise, rules are indisputable in sport. As Bernard Suits shows [2005], they create the artificial world in which sporting practice is possible; abiding by the rules is necessary for keeping the game going. Formalist authors defend the “logical incompatibility thesis”, which states that you cannot play the game and break a rule at the same time. As sports are essentially constituted by artificial rules, violating such rules means not playing the game anymore. Thus, cheating ruins the game; sporting rules should be indisputable, like Zeus.

However, not all gods agreed with the way in which Zeus governed, just as some people inside sport think that sporting laws should not be fixed and strict, but malleable. The main problem here is that sporting institutions, like Zeus, are against rule changing. They want absolute power. This is the case with the doping debate. The World Anti-Doping Association (WADA) has the absolute power. Nobody is allowed to challenge it. Indeed, those who dare challenge it are punished, almost in the same way as Zeus punished Prometheus, by being taken out of competition – Zeus took Prometheus out of society and Olympus to the Caucasus Mountains and chained him to a rock. Moreover, although sanctions for doping are not permanent, as Verner Møller shows, there are some unwritten – and unofficial – rules that punish those athletes who have been found guilty of doping forever [Møller 2010]. Although it is widely agreed that not all means are legitimate in order to maintain the law, nobody inside sport can defy WADA's authority in its fight against evil doping. Equally, some gods did not agree with the means used by Zeus – for example, Hephaestus thought that Prometheus' punish-

ment was too cruel – but they knew that they could not contest his authority.

Contrary to WADA's attitude, many authors claim that doping, in particular, and technology, in general, are not an evil that we have to control. However, they are a means to create fairer sporting contests. For instance, Claudio Tamburrini and Julian Savulescu argue that doping could modify athletes' innate physical skills in order to provide them with the same physical configuration. Every athlete would compete under equal conditions in this way. There are many cases in which technology helps us create fairer competitions. For instance, the Hawk-Eye system that assists referees to make the right call in tennis. Technology, therefore, emerges as a way to free human beings from injustice in the same way as Prometheus freed human beings from oppression by bestowing them with fire.

4.3. The myth of Zeus' messenger: Hermes. Cosmopolitanism and ludic attitude

Hermes was the son of Zeus and Maia, one of the Pleiades. He is widely known as the messenger, helper, and assistant of Zeus. He was called “the helpful runner” [Morford & Lenardon 2002, p. 121]. The fact that Greeks used athletics adjectives to describe his function as messenger of Zeus denotes that he played an important role in Greek sports. There are many characteristics of his character which make him one of the most interesting gods from a sporting point of view. Moreover, Hermes is believed to have invented many types of racing and sports such as wrestling and boxing. Many ancient sports arenas had statues of him because he was a patron of athletes.

Hermes was a god with so many characteristics that he was linked to the great diversity of activities and spheres of Greek life such as music, games, thieves, young people, luck, guidance in – and after – life, commerce, and communication between those who are different. Many of these features are intrinsically related to the values of Greek sports, in general, and to the philosophy of sport, in particular. For example, one of the most debated issues within sports ethics is the commodification of sports. There is an ongoing debate on the extent to which monetary interests should be part of sport. This issue is especially relevant in the case of the United States and college athletes. Such athletes are supposed to be amateurs but colleges and enterprises make such a profit from them that it impedes economic interests not to emerge within college sports.

In this section, we will analyse two features found in Hermes' tale. First, his relationship to play and youths. Second, his role as an intermediary between opposite realms – such as humans and gods. According to the myth, Hermes was the very first to make the tortoise a minstrel [Morford & Lenardon 2002, p. 258]. This

shows that he had a ludic – youth – spirit that made him turn something usual into a tool to have fun, a plaything. This ludic spirit is also illustrated – and linked – by his young physical appearance – indeed, he was the second youngest Olympian god and patron of youths.

Following Suits' theory of games [2005], sports appeared when people set up artificial and unnecessary obstacles to make more difficult the achievement of a goal. Although Suits is usually regarded as a formalist author who is concerned only by rules, he argued that such a "lusory attitude" [Suits 2005, pp. 54–56] is essential for distinguishing between sporting activities and those which are not. Therefore, he taught people how to take a usual activity – such as reaching a certain place, put something in a basket, and throwing a big stone – and turn it into an activity to have fun. Moreover, by appealing to this "lusory attitude", Suits introduced a normative criterion in his theory: participants who keep the rules without showing a lusory attitude are not actually playing the game. For somebody to be identified as a real participant in a given sport, he or she should abide by the rules and adopt a lusory attitude. As Hermes embodied the very spirit which motivates the will to create unnecessary obstacles for fun, he is a perfect illustration of this attitude.

Regarding the second normative point that we will analyse in this section, Hermes' role as an intermediary, we will argue that Hermes' spirit is at the basis of the cosmopolitan spirit of the Olympic ideal. As the ancient Olympics used to stop wars between the different city-states, de Coubertin conceived of the Games as a way of promoting global understanding and peace. For him, sports help us show that we all are citizens (*polis*) of the world (*cosmos*) with the same rights, dignity, and opportunities. Although many have claimed that de Coubertin's cosmopolitanism was fake – Marxists' interpretations of modern sports argue that it was an excuse to potentiate and maintain the exploitation relationships formed due to colonialism – this ideal is still alive in our Olympic Games [Loland 1996]. In fact, cosmopolitanism is probably the most important ideal within the Olympic movement. It is the moral and political ideal which serves as a backdrop to the Olympic project [Petersen-Wagner 2012]. Interestingly, the Olympic logo and the Olympic charter are rooted in the cosmopolitan ideal. The logo is formed with five interlaced rings. These rings symbolize each continent, and the fact that they are held together illustrates the cosmopolitan goal of the Olympics. Regarding the Olympic Charter, the three first principles of Olympism embody the cosmopolitan ideal:

"1. Olympism is a philosophy of life, exalting and combining in a balanced whole the qualities of body, will and mind. Blending sport with culture and education, Olympism seeks to create a way of life based on the joy of effort, the educational value of good

example, social responsibility and *respect for universal fundamental ethical principles*.

2. The goal of Olympism is to place sport at the service of the *harmonious development of humankind*, with a view to promoting a peaceful society concerned with the preservation of human dignity.

3. The Olympic Movement is the concerted, organised, universal and permanent action, carried out under the supreme authority of the IOC, of all individuals and entities who are inspired by the values of Olympism. It covers the five continents. It reaches its peak with the *bringing together of the world's athletes* at the great sports festival, the Olympic Games. Its symbol is five interlaced rings. [IOC 1991]"²

This conciliatory and cosmopolitan spirit of the ancient Greek Olympics is also found in the mythical figure of Hermes. Hermes was a divine messenger. One of his roles was to mediate between contrary realms. For example, he was the intermediary between Olympus and mortals. Moreover, he was a psychopomp, whose main function was to guide souls to Hades. Thus, he was also an intermediary between the world of the living and the world of the dead. As we have shown by quoting the Olympic Charter, the modern Olympics' main purpose is to create an atmosphere of peace and mutual recognition between those people who are different – because they belong to contrary traditions, states in conflict, and the like. Thus, if Heracles is the perfect role model for athletes, we argue that Hermes, and the ideals which he embodies, should be the role model for sporting institutions. They should care more about fun and peace, than about economic and political interests. The Olympics should have been organized in honour of Hermes, and not of Zeus.

5. Conclusion: Greek myths, modern Olympics, and humanism

The Olympic myths analysed in this paper provide us and Olympic philosophy students with an opportunity to reflect on an issue often forgotten in Olympic education: the relationship between religion and Olympic values. As we showed in section 2, the disenchantment of the reality process generated by the Enlightenment eroded the role played by mythological narratives in education. Contrary to this tendency, we have shown that there are many benefits in teaching Olympic education in our schools and universities by using ancient Olympic myths as didactical tools.

We hope that in the future there will be educationists willing to accept the challenge of teaching and studying Olympic education in such a way that connects the past, present, and future of Olympism. This is, in line with the humanist purpose of Greek *paideia*, the only way to turn

² We added the cursives.

sports into a useful – humanitarian – tool to create better people. It does not matter whether or not the mythical stories occurred or not – probably they did not. However, the controversial issues raised by myths and the values and spirit taught by them remain. Likewise, it does not matter whether de Coubertin tried to use the Olympics as a tool to perpetuate a hegemonic system. The remarkable thing here is that the values upon which he built the Olympics are morally salient in our society. And, as we claimed at the beginning of this paper, ethics is about how we think that things ought to be. Moral ideals are still valid and useful even if they have never been realized thus far. In fact, we will probably never fully realize moral ideals, but, if we embrace them, they will surely guide us to a better world. This is what the Greeks tried to do by telling stories about heroes and gods, and this is probably what we should do more often, especially, within sports given their potential to create heroes, to move people's will, and the like. We should utilize the activities with such a potential in order to teach those values that will lead us to improve as human beings. Humanistic sports are then possible.

References

- Aeschylus, *Prometheus Bound*.
- Adorno Th., Horkheimer M. [1991] *Dialectic of Enlightenment*, New York: Continuum.
- Balius Juli R. [1992] Heracles, Barcelona and the Games. *Olympic Review: Art and Sport*, vol. 299, pp. 440–443.
- Carrington B. [2004] Cosmopolitan Olympism, Humanism and the Spectacle of 'Race'. *Post-Olympism? Questioning Sport in the Twenty-first Century*, Bale J., Christensen M.K. (eds.), New York: Berg, pp. 81–99.
- Dodds R. [1951] *The Greeks and the Irrational*, Berkeley: University of California Press.
- González E. [2012] Jorge Valdano: 'En la sociedad actual no hay más héroes que los Deportistas'. *Jot Down: Contemporary Culture Magazine*, <http://www.jotdown.es/2012/05/jorge-valdano-en-la-sociedad-actual-no-hay-mas-heroes-que-los-deportistas/> [last consulted 20.08.2013]
- IOC [1991] *The Olympic Charter*, Lausanne.
- Isidori E., Reid H.L. [2011] *Filosofia dello sport*, Rome: Mondadori Bruno.
- Jaeger W. [1969] *Paideia: the ideals of Greek culture*, New York: Oxford University Press.
- Lenk H. [1976] Herculean 'Myth' Aspects of Athletics. *Journal of the Philosophy of Sport*, vol. 1, No. 3, pp. 11–21.
- Loland S. [1994] Pierre de Coubertin's Ideology of Olympism from the Perspective of the History of Ideas. *Proceedings: Critical Reflections on Olympic Ideology: Second International Symposium for Olympic Research*, International Centre for Olympic Studies, pp. 26–45.
- Lunt D.J. [2009] The Heroic Athlete in Ancient Greece. *Journal of Sport History*, vol. 36, No. 3, pp. 375–393.
- Mélich J.C. [1996] *Antropología simbólica y acción educativa*. Barcelona: Paidós.
- Møller V. [2010] *The Ethics of Doping and Anti-Doping: Redeeming the Soul of Sport?*, New York, Routledge.
- Morford M.P.O., Lenardon, R.J. [2003] *Classical Mythology*, New York, Oxford University Press.
- Naul R. [2008] *Olympic Education*, Meyer and Meyer, Maidenhead.
- Petersen-Wagner R. [2012] *Doppelgänger Olympism in the light of Ulrich Beck's Cosmopolitan Theory*.
- Reid H.L. [2011] *Athletics and Philosophy in Ancient World: Contests of Virtue*, New York, Routledge.
- Segal A.R. [2004] *Myth. A Very Short Introduction*, London: Oxford University Press.
- Suits B. [2005] *The Grasshopper: Games, Life and Utopia*, Broadview Press.
- Turró Ortega G. [2013] *El valor de superarse. Deporte y humanismo*, Editorial Proteus, Barcelona.
- Zirin D. [2013] *Game Over: How Politics Has Turned the Sports World Upside Down*, New York, The New Press.

Sports Infrastructure and Cultural Heritage; Bridging the Gap by Fair Play Standards

Angelos Psilopoulos, Iro Psilopoulou

Technological Educational Institute (TEI) of Athens, School of Arts Studies,
Department of Interior Architecture, Decoration and Product Design

Summary

The question of cultural heritage is a most fundamental aspect of mankind's endeavour to preserve human values and memory. At the same time, cultural heritage serves as a vehicle for carrying these values into the future, ensuring thus the continuing of our evolution by the terms that most define us as human. Therefore the notion of safeguarding it becomes intricately entangled with the notion of responsibility. In this context, a renewed interest on humanistic values prevails in contemporary discourse over the issue. In this paper we examine the notion of 'Sport infrastructure' as cultural heritage in its broader context. By referring to the human dimension of sport, we aim to show that the subject at hand is hardly a question of measurable qualifications such as aesthetic properties, history or symbolism, in order to denote some 'thing' as worthy of preservation. Rather, it is a question of safeguarding the humanistic aspects of sport in place and space through living communities that project onto the future for the fulfilment of their aspirations. This mindset is utterly revealed a most Fair Play thing.

Keywords: cultural heritage; sport, sport infrastructure, safeguarding, humanist values, humanism, Fair Play

Introduction

While the question of heritage according to UNESCO still primarily addresses tangible artifacts, it has grown out of its former preoccupations by introducing elements such as 'intangible cultural heritage', as well as strategies that go beyond preserving something as an exhibition item, by proposing that claims to 'outstanding value' are necessarily embedded in the context of a living culture that grows by the day and develops into the future. This evolution has spun for almost 50 years, and through five UNESCO conventions, adapting from definitions such as 'cultural property' to the mentality we presented in the previous lines. Forrest [2012, p. 20] argues that this spread reflects 'the economic, social and political context in which [the problem at hand] was negotiated, and sheds light on a range of issues relevant to cultural heritage at that time'. Therefore it becomes obvious that the problem of heritage is hard to pinpoint in a normative manner. According to Forrest, this process

“evinces a move away from a purely norm based conventional regime designed to protect the simply phys-

ical manifestations of culture, to international conventional regimes which rely less on norms and international enforcement, and more on international co-operation underpinned by a more holistic notion of cultural heritage. This move, and the recognition that the protection of cultural heritage is the common concern of humankind, provides the basis for a principle of international co-operation, best implemented through the coordinating function of UNESCO.” [Forrest 2012, Preface]

One of the most representative tokens of this paradigmatic shift is the notion of 'intangible heritage'. This may include 'oral history and literature, music, dance, agricultural and manufacturing skills, rituals and use of symbols, traditional medicine, culinary traditions and traditional sports and games' [Forrest 2012, p. 362]. Yet, contrary to prevailing preconceptions, these terms denote more than a physically defined artifact, which is quite impossible to reduce to measurable attributes. Lourdes Arizpe [2004], an anthropologist who has served UNESCO for many years, suggests that this is a problem of understanding culture as a living whole, where time, community and expression are thought as a dynamic complex whose integrity is to be maintained. As she states quite clearly,

“It is not only the objects used or the singular events that are recognized, but also their historical evolution and the agency of those who create, perform or display them. Such holistic recognition becomes a tribute to contemporary cultural agency in whichever particular cultural context it may be found. It leads the way, then, to building a new ‘cosmoculture’, that is, a global perspective of constantly evolving human creation and communication.” [op. cit., p. 130]

It becomes obvious that this position entails more of an argument for ‘good practices’ rather than ‘hard policies’ which are based on *in vitro* assumptions. This ultimately involves an ethical stance, instead of a scientific truth, revealing thus that policy should consider more the aspect of humanistic values, rather than fixating on measurable standards and efficiency charts. Rittel and Webber [1973] introduced the terms ‘wicked’ and ‘tame’ to address exactly that fluid nature of the problem of policy – ‘wicked’ denoting problems in complex and dynamically evolving systems, and ‘tame’ denoting problems in a stable scientific context. This terminology is now embedded largely into the field of *Design Studies*, therefore, for the purposes of our argument, when one encounters the term *design* in any of its iterations (verb, noun, and adjective) in the following lines, one should project exactly to this holistic dimension of the problem discussed. In this context, facilities or places in general can be *designed* equally as policies, mentalities, narratives, etc.

In conclusion, in what follows we aim to show that the problem of heritage – sport infrastructure being part of it in both of its constituents (namely, *sport* and *infrastructure*) – is a problem of raising, as well as achieving, a certain *awareness* toward this understanding. Moreover, we will argue that embracing extreme positions, either as a ruling authority or as a local community, produces more casualties than benefits, something which is hardly consistent with the humanistic aspirations that the very definitions of culture and heritage are founded upon. Finally we will show that Sport already incorporates such values in its very fabric, both as design and as living memory, and that the aspiration of safeguarding these values is part and parcel with the fundamental aims – and practically the very essence – of Fair Play.

Understanding Cultural Heritage: a question of definitions

As sports events grow exponentially in size as well as in resonance, the impact of the infrastructure necessary to support such events has become a preeminent topic in heated debates among officials and the public alike. While the two foremost issues in these debates usually reflect either economic or environmental concerns, a third part subtly finds its way into the conversation: it is the subject of cultural heritage. This is evidently reflected

in the International Olympic Committee’s “Manual on Sport and the Environment” [1997] under the chapter “Key Concepts and Issues Concerning Sport and the Environment”, where it appears primarily as a concern towards empowering the local community, knowledge, tradition and expertise. In the report’s own words,

“Local communities have a vital role to play in environmental management and development because of their particular knowledge and traditional practices. Their identity, culture and interests should be recognized and should not prevent them from participating in the achievement of sustainable development. [...] Efforts must thus be made to protect and enhance significant features of the natural environment and the cultural heritage of a designated area. It is indeed fundamental that sport be fully integrated into the local culture, and that it maintain a social profile molded on the participation of the surrounding community, inclusive of environmental organizations, local residents and underprivileged groups. Their values, traditional knowledge and resource management practices should be recognized and integrated. Specific attention should also be paid to protected areas, historical monuments and other traditional aspects.”

It is most interesting to notice that instead of focusing on the aspect of artifacts such as the products of architecture and their aesthetic or symbolic value, the IOC proposes to focus on maintaining a social equilibrium rather than disrupting it, integrating what’s uniquely local into a global affair. In these terms, “Cultural Heritage” consists of:

[...] goods and resources (monuments, local products, arts and crafts, natural resources); traditional know – how (use and management of local resources); [and] social aspects (local community, cultural values and practices, traditional events and sports) [op. cit. 1997]

While singular objects such as ‘monuments’ are mentioned, it is evident that the IOC understands the terms ‘Culture’ and ‘Cultural heritage’ in the widest possible range, making thus important not the process of valuation and qualification of a sort of ‘cultural inventory’ but rather the preservation and the empowerment of an ecosystem of human production, which reflects both social bonds as well as the trace of an accumulated intellect. This is ultimately a call for ‘good practices’, informed by an elevated awareness of our “individual and collective responsibilities” [op. cit. 1997, chap. 2.3], a notion to which we will return further on in our argument.

All the same, UNESCO’s standing definitions for “cultural heritage” [“UNESCO World Heritage Centre – Convention Concerning the Protection of the World Cultural and Natural Heritage”, n.d.] continues to put forward individual artifacts in the form of:

- **monuments:** architectural works, works of monumental sculpture and painting, elements or structures of an archaeological nature, inscriptions, cave dwellings and combinations of features, which are of outstanding universal value from the point of view of history, art or science;
- **groups of buildings:** groups of separate or connected buildings which, because of their architecture, their homogeneity or their place in the landscape, are of outstanding universal value from the point of view of history, art or science;
- **sites:** works of man or the combined works of nature and man, and areas including archaeological sites which are of outstanding universal value from the historical, aesthetic, ethnological or anthropological point of view.

This makes sense considering how the organization is aimed primarily at the preservation of significant landmarks (by means of legislative framework and finance), yet it has also produced a list where “Europe, historic towns and religious monuments, Christianity, historical periods and ‘elitist’ architecture (in relation to vernacular) were all over-represented on the World Heritage List; whereas, all living cultures, and especially ‘traditional cultures’, were underrepresented” [“UNESCO World Heritage Centre – Global Strategy”, n.d.]. Since 1994 this marked a significant shift of understanding for the term ‘cultural heritage’ by means of UNESCO’s ‘Global Strategy’, a “comprehensive framework and operational methodology for implementing the [still standing] World Heritage Convention” [op. cit. “UNESCO World Heritage Centre – Global Strategy”, n.d.] which now involved living communities and their relationship with the natural and cultural space and resources. A conference organized in Amsterdam on November 2004 with the title “Linking Universal and Local Values: Managing a Sustainable Future for World Heritage” establishes the framework for this new ecology quite clearly on six levels¹:

- **Understanding the nominator ‘outstanding universal value’ as an inseparable whole with “local values, intangible and spiritual values, and traditional management systems”** [Eléonore de Merode et al. 2004, p. 166], in the terms of an ever – evolving and dynamic continuum rather than an academic hierarchy. In this context World heritage properties are seen as “dynamic entities where cultural and social values evolve”, rather than being “frozen in time for the purposes of conservation” [op. cit.].
- **Implementing local communities by participation and involvement**, namely, understanding that inscribing a property on the World Heritage List raises the stakes for the local community equally to the as-

pirations of the international community. This entails a raised awareness on the implications concerning the respect for traditional lifestyles equally to safeguarding the values of property and the social and economic development, and pursuing the involvement of local communities on the provision that all stakeholders share an understanding “on accepted standards and principles and on the recognition of local values and of ‘outstanding universal value’” [op. cit., p. 167].

- **International co-operation**, in recognition of the fact that stakeholders at an international level, including major organizations outside and within various United Nations Agencies can benefit largely by “the multi-lateral and interdisciplinary approach promoted by the World Heritage Convention [as it] can lead to new opportunities for peace-building, sustainable development and international co-operation” [op. cit.], including funding.
- **Management systems**, by implementing the potential of local knowhow and manpower into the management of heritage sites, as well as establishing a dialogue between “indigenous and scientific knowledge holders to enhance biodiversity conservation and to transmit local and indigenous knowledge by education” [op. cit., p. 168].
- **Capacity-building**, namely implementing human knowledge “as capital, and as a basis for sustainable conservation and development founded on respect and involvement of social and cultural values of local communities” [op. cit.].
- **Partnerships on all scales**, being the prerequisite for any sustainable effort based on a holistic understanding of cultural heritage, including conservation, management, financial investment, recourses, and most importantly the ongoing dialectic relationship between the global and the local aspect of the processes involved.

Comparing between all these approaches it becomes evident that the question of cultural heritage is slowly yet lucidly shifting from a problem of definitions to a problem of **sustainable practice**, as well as an awareness towards the complex yet fundamental ties that exist between a situated condition and a global strategy. At the same time the processes and the operators involved are conceived as part of an organic whole, the principal problem being to maintain its very equilibrium rather than imposing violently an external set of values. Assigning therefore extraordinary value to a carrier of memory, significance, or human achievement, necessarily entails understanding the complex nature by which this value actually becomes meaningful. Such a holistic understanding of the nature of heritage reveals it not as something to be ‘frozen in time’ for exhibition purposes but rather as a complex and ever-evolving network of relationships between living memory and future aspirations.

¹ For a legal aspect of this structure, see also Forrest [2012]

Obviously such an entity is quite elusive to define in a normative manner – that is, following a ‘top-down’ approach in policy and management strategy. In this context, a ‘bottom-up’ approach is put forward in order to address the particularities of each case in a sustainable manner that is fair to all.

Sport infrastructure is inherently bound to the athletic event – and to all that it encompasses

Trying to examine the notion of sport infrastructure is almost as elusive as trying to define what ‘outstanding universal value’ was in the previous section of our argument. While Sociology has studied extensively the richness of bonds that sport brings in the construction of identity, community, place, etc., the bond that binds the athletic event to the ground it occupies cannot be examined unless we try first to disambiguate between

- a) The notions of competitive sport, recreational sport and play
- b) The notions of place and space

For the first part, as English geographer John Bale puts it [2003, p. 9], competitive sport is characterized by ‘rigorously enforced spatial parameters’, whereas ‘[r]ecreation, leisure, play and games’, are not. Competitive sport usually relies on ‘carefully defined spatial contexts’ (such as, e.g. 400-metre running tracks) which provide the basis for accurate measurement of the athletes’ achievement. At the same time, leisure and play actually do occupy a ground defined by the limitations of a given set of rules (consider, e.g. a simple game of chase) or a user defined objective (e.g. jogging for ‘x’ miles), but this ground is not *rigorously* defined. All of these activities are fundamentally linked to a territory, whose morphology defines the character of the effort made (e.g. running against a steep slope – or, running on equal terms for the 400 m dash example) but also acquires meaning in the context of this activity (namely, that a field in the park becomes meaningful as a football field once football is played on it²).

For the second part, any situated activity binds physical space to experience, memory and social bonds. Any game is revealed as a condensed field of relationships, partly imposed by the ‘rules’ of the game, yet most importantly imposed by the fact that a number of actors ‘[representative] of different cultures, nations, races and classes’ come into society outside ‘normal’ social intercourse and ‘into the artificially created time and space limits of sports’ [Bale 2003, p. 12]. According to French scholar Michel de Certeau [2011, pp. 117–118], these are the dimensions which distinguish *place* from *space*³, the former being the stable product of *strategies* defined by a ruling authority and the latter being the unstable

and ever-evolving product of variables defined by the *tactics* that living bodies apply on the spot, which are never really predetermined by the aforementioned rules. To make a practical illustration of this distinction, consider a football field as an ‘instantaneous configuration’ by the rules of the game (*place*) and then consider the dynamic configuration of the ‘practiced place’ through the bod(ies) of the footballer(s) at play (*space*).

Therefore we can conceive Sport infrastructure in two distinct ways:

1. A ‘top-down’ design, by a ruling authority (e.g. the IOC, the State, the architect), that comes to impose this design on a certain ground
2. A ‘bottom-up’ design, by a living community (e.g. of athletes, of regular people practicing sport, or children), that (re)orients this ground according to the perspective of the lived instance of sport.

In absolute terms, none of these two conditions are meaningful on their own; and it should be obvious that neither notion of design can exist without the other – consider a stadium which lies still, with no athletic event to make it a lived space, or, respectively, a number of people playing a game with no rules and no defined goal. On the other hand it should be perfectly understandable to shift the focus of design according to the purposes it aims to serve: a competitive stadium is by all means more of a machine that safeguards the evaluation of the athletes’ performance [Bale 2003, p. 9], both in place and in time (the former results to medals, the latter results to records – world, regional, personal, etc.), while a park, or a jogging route, or a street corner where children play is most probably better defined as a place for sport or play by its landscape particularities, its locale, living memory and identity, etc.

Then again, we see that the very athletic event that this ground aims to support is a powerful generator of meaning; it generates experiences, memory, collective identities, and it acts as a point of reference for community in various types and sizes (e.g. an athletic club, particularly or generally interested sports fans, friends with shared interest, hooligans, etc.). This meaning is organically embedded to the ground it occupies, either in tangible or intangible form – think for instance about the colorful patchwork of flags that paints the stadium at an athletic event, or the songs that resonate in the living memory of the stadium, or even, on the negative side, territorial disputes between opponents (fans, athletes, etc.). The same is also evident to the other kinds of play; consider a view of the sunset while jogging, or the sense of identity at neighbourhood play.

All in all, examining sport infrastructure by the terms of a ground that is occupied by an athletic activity reveals it a really complex matter. How can we purposefully design places of memory? How can we ensure that by following a determinist route we do not shut out lived space and the communities that stem from with-

² A similar argument is offered for the role of the ball in a football game by Bruno Latour [1993].

³ Italics in this paragraph denote Michel de Certeau’s own terminology, upon which his theoretical construction is erected.

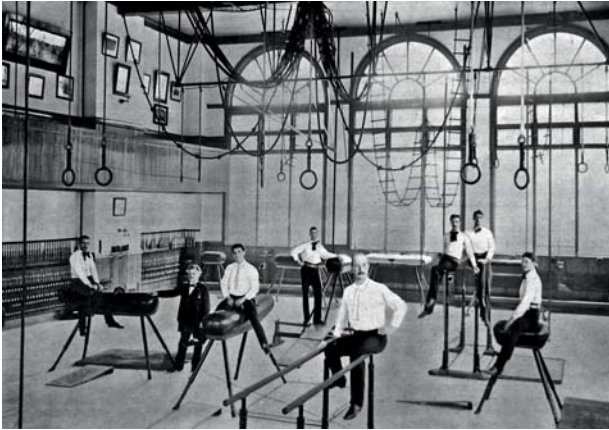


Fig. 1. Gymnastics room in Turner Hall, Milwaukee, ca. 1900

in? How can we design places of identity without impoverishing the richness of people's spontaneous reactions? Once again we see that by enforcing a 'top-down' approach we risk failing in all of these questions. This echoes the arguments we developed in the previous section, where UNESCO was found in need to redesign its policy in order to address the multi-faceted problem of establishing a dialogue between a global aspiration and a local condition. Understanding sport infrastructure by the context that it entails instead of a mere technical feat requires principally a certain understanding of the nature of the problem, if not an elevated *awareness* of it. As spontaneous play is mostly free of planning aspirations, it lies in the hand of those endowed with policy making – namely, those responsible for a 'top-down' approach – to integrate this kind of thinking into their endeavours.

Sport infrastructure is inherently bound to cultural production – and to all that it entails

DO.CO.MO.MO is an international non-profit organization whose mission is the documentation and preservation of architectural heritage aimed specifically at buildings of the Modern Movement. In 2003 the first of a series of seminars was held in Athens, targeting

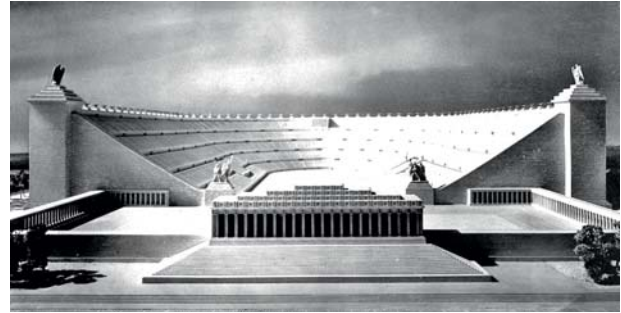


Fig. 3. Adolph Hitler and Albert Speer's scheme for a monumental complex where all the Olympics from Tokyo onwards were meant to 'be held for all eternity' [Sebald, 2012].

'the documentation of sports facilities of modern architecture as well as the theoretical approach of body training and the ideals of athletics in the age of modernity' [Tournikiotis 2006a, p. 10]. In the preface of the volume documenting this meeting, aptly named *The body, sport and Modern Architecture*, architectural historian Panayotis Tournikiotis established Sport as the foundation for the modern redefinition of the human body upon the ideal of 'the health and beauty of the trained body' [op. cit., p. 9], a notion which had great impact on the development of sports facilities. This argument was furthered as this was to shown be 'the outcome of a major European effort in the nineteenth century to revive the ancient Greek approach to athleticism and of a wider-reaching rethinking of the body and its social activity in the modern age'⁴ [Tournikiotis 2006b, p. 32]. In Tournikiotis' argument the neoclassical ideological revival is combined with the emergence of leisure as an anti-

⁴ For the origins of this culture as well as the political implications of this practice see also Friedrich Ludwig Jahn <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/299427/Friedrich-Ludwig-Jahn>



Fig. 2. The 'Kallimarmaron' Stadium, venue where the first Olympic Games were hosted.

dote to the gloomy conditions of the city, and gymnastics are shown as the physical manifestation of a modern society that glorifies health, strength, and harmony. On a most interesting suggestion, he places the revival of the Olympic Games in 1896 ‘at precisely this meeting point between gymnastics and sport’. He proposes that ‘Pierre de Coubertin’s central idea was to employ the ideological power of the Olympic Games, as a more noble athletic activity, to achieve the most widespread dissemination of physical training possible among his contemporaries’ [op. cit., p. 33].

Given the nature of sport, as we described it in the previous section, this turn towards the body came with the necessary infrastructure to support it. Open and closed Gymnasiums, Stadia, Swimming Pool facilities, etc. infiltrate the landscape of the city, the premises of schools and public spaces. The ideological charge of these spaces was evident as early as the 1800s with the movement of the *Turnverein* (literally meaning ‘a club to perform gymnastic exercises’), brainchild of the German teacher Friedrich Ludwig Jahn who is considered as ‘the father of modern gymnastics’ [“Friedrich Ludwig Jahn” 2014]. Jahn’s belief in the cultivation of the body was not a self-sustained ideal; known (and ultimately prosecuted) for his nationalistic views, he believed that ‘physical education was the cornerstone of national health and strength and important in strengthening character and national identity’ [“Jahn, Friedrich Ludwig”, n.d.]. While the first Turnverein were open air gatherings, the culture resonated in many other different countries – most prominently in the United States and the *Turner movement* [“American Turners Local Societies, 1866–2006 | IUPUI University Library”, n.d.] – which resulted in a significant number of indoor facilities (fig. 1) and ideologies, such as the Czech *Sokols* who saw it as exemplary to their ideal of founding their state upon ‘brotherhood’, outside class distinctions [Fisera, n.d.].

Same as with the ideological charge of the practice, the very shape of these facilities shows itself also charged with meaning. The *Kallimarmaron* in Athens (fig. 2) recalls the form of stadia in classical antiquity (namely those of Olympia and Delphi), a form to be found in a monumentally enlarged version at the also ideologically charged schemes of Adolph Hitler and Albert Speer in Hirschbachtal [Sebald 2012] (fig. 3); similarly, stadiums such as Schweizer’s Nuremberg Stadium (fig. 4a & b) and Pier Luigi Nervi’s Community Stadium in Florence (fig. 5 a, b & c) echo a different ideological charge, namely that of the Modernist dictate of eschewing historical reference in pursuit of the purity of the design in its own fundamental architectural vocabulary – in fact Tournikiotis deems them as ‘the first strictly modern stadium[s] – in the sense of Modern architecture’ [2006b, p. 33]. This is the sort of discussion that Tournikiotis proposes as combining theoretical discourse with ‘the problems of documentation and conservation of functional buildings’ [op. cit., p. 36], namely a discussion on the ‘outstanding universal value’ as we encountered it in our previous discussion on cultural heritage and the question of preserving it against changes in their functional role.

Cultural production however, does not stop with historical distance. A quick empirical view on everyday life should make evident that all the aspects that we put forward in the previous lines are still in place; the culture of the body makes for indoor and open-air constructions of place and space, while athletics still produce ideologically charged designs which aspire to act as node to communities on various levels (as shown in the previous section). Big athletic events are promoted in catchphrases; the Sydney 2000 Olympics for example were promoted as a celebration of the ‘natural’ [Magdalinski 2004], or the Athens 2004 Olympics were deemed a ‘a Unique Homecoming of the Games to the country where they were born and the city where they were revived in 1896’



Fig. 4a & b. Städtisches Stadion (now Grundig Stadion), designed by architect Otto Ernst Schweizer in Bauhaus style. It is also the only octagonal stadium in Germany and one of the very few in the world. (1926–28)



Fig. 5 a, b & c. Pier Luigi Nervi, „Stadio Giovanni Berta” in Florence (1930–32)

space and activity (indoor and outdoor) become invested with fantasy, explicitly so in the overwhelming landscape of apparel and equipment advertising (fig. 6a & b) – not unlike, e.g., to Leni Riefenstahl’s nationalistic celebration of the body (fig. 7 a, b & c).

Keeping with our distinction between *place* and *space*, what the aforementioned examples illustrate explicitly is the design of place by means other than a formalist language; namely symbolism, ideology, narrative, etc. As it becomes obvious that the natural or artificial ground that sports activities occupy can be *designed* with aims to express these dimensions, the question of *place* ultimately involves the wishes and will, or the ideological beliefs and technical understanding of the authori-

[Gianna Angelopoulos-Daskalaki, Opening Statement. *Official Report of the XXVIII Olympiad*, 2005], an ideological charge that usually reflects wider concerns (e.g. the Athens 2004 Olympics seen as a ‘return to its romantic roots’ after the over-commercialization of the Atlanta games [Anderson 1997]). At the same time we see leisure



Fig. 6a. Nike’s ‘Make yourself team’ campaign, ‘inspir[ing] and motivat[ing] women everywhere to (...) become the best ‘versions’ of themselves [“Nike Make Yourself Team”, n.d.], Photograph: Nike

Fig. 6b. Nike’s ‘Nike Aeroloft’ campaign, promoting “Nature Amplified” as the company’s design ethos [“Nike Apparel Technologies Help Athletes Maintain Optimal Body Temperature”, n.d.]. Photograph: Nike

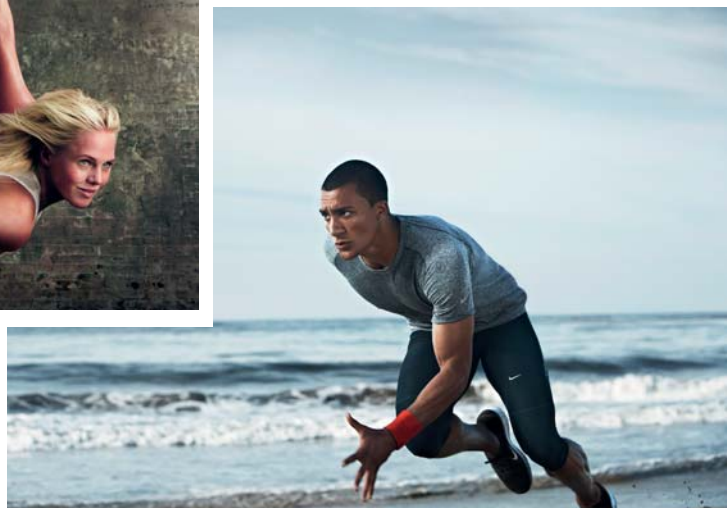




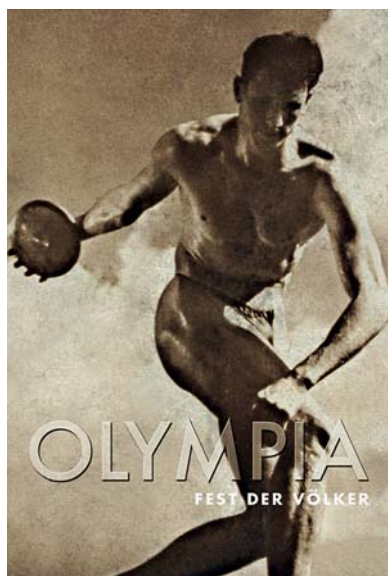
Fig. 7 a, b & c. Images from Leni Riefenstahl's *Olympia* (1938), combining body, nature and 'the natural' as an ideal of strength in character and in race.



ties behind its production. This ultimately becomes a field of politics, exercise of power, and a game of inclusion and exclusion.

Juxtaposing *tactics* into the picture suddenly makes this 'in vitro' design infinitely more complex. By Michel de Certeau's argument, everyday life activities such as walking, talking, dwelling, constantly make claim to the well-established boundaries posed by ruling authorities. According to Andrew Blauvelt [2003], these behaviors bring 'an element of creative resistance to these strictures enacted by ordinary people [...] [a] battle [between] repression and expression'. The same applies to *memory* as it becomes a play between stories that are written in full and fragments that exist embedded into wordings, artifacts, or places. De Certeau shows memory as 'a sort of anti-museum', fragmented and not localizable as the people themselves carry the fragments in their everyday acts [2011, p. 108]. Places act as triggers, not as showcases in an exhibition: "you see, someone used to live here" someone says, designating the invisible onto the visible, and at the same time revealing a sort of identity with a place, a connection that makes it something other than what it was designed for in the master plan of the governing bodies.

People get a sense of identity over territories, and this can be shown in the living understanding of what would otherwise be a stack of iron and concrete, a bundle of its formal characteristics. Stadiums become a vehicle of living memories, bound to those emotions that document the athletic event in a personal story. Gaffney and Bale



[2004] argue that "in many cultures a stadium – a universal architectural form of the modern city – is the place where the 'most people' have the 'most common experience' most frequently" [2004, p. 26]. This is the form of the collective, a shared story, personal and yet common to all. People gather at these places to live, not to merely be, and this elevates the narrative of the place to the level of living heritage. Examples of this argument are abundant; the aura of the 'Santiago Bernabeu', or the 'Camp Nou', the ghosts of the 'Wembley', the frills that so frequently become elements of myth for the Boston Red Sox's Fenway Park or the Yankee Stadium in New York, all attest to a gathering of men and memory that transcends time. It is at once historic heritage and living culture, to be safeguarded as past as well as to be maintained in its living form for future generations.

This is not the culture of the signifier; collective identities are not designed *in vitro* but rather *in vivo*, and the meaning that is ascribed onto the place is not the result of the 'drawing board' aspirations of politics but of the organic conglomerations of *lived space*, the play of de Certeau's *tactics* in the field of narrative. Like any scheme of things, narrative presents us merely with an abstraction – it attempts to encompass reality in a placeless understanding that aspires to transcend time by refuting it. Yet, as our examples demonstrate, reality proves far more

complex than these schemes, and thankfully far richer. Once again, de Certeau's tensions are revealed: if we take these two as opposing conditions, the play ultimately becomes a dispute and, in the end, an exercise on power. But what if we saw the two as an organic whole?

Epilogue: bridging the gap by fair play standards

As geographer Philip Wagner [1981] notes, "There is nothing natural about a sports event" [qtd. in Bale 2003, p. 9]. While in fact Wagner is referring to sport's restrictive nature with its rules and conditions, our own analysis has aimed to show that any argument on sport or cultural artifacts ultimately entails a notion of *design*. As we have seen earlier, this brings forth a multi-faceted dialectic between an *a priori* and an *a posteriori* condition, namely, an *in vitro* and an *in vivo* design of space and place, a *top-down* and a *bottom-up* perspective of the problem, and the distinction between *strategy* and *tactics*. Many scholars including Michel de Certeau understand this in terms of a conflict between the exercise of power and the spur of an opposition, be it rooted in political ideology, religion, consumerism, territorial claims, etc. However, what we need to understand here most importantly is that all of these are *extremes*.

History has shown beyond doubt that embracing either one of the two extremes before the other would eventually turn into a fight over boundaries and the exercise of power. We have seen this in the case of UNESCO and its otherwise well-meant pursuit of documenting and preserving cultural heritage, as it led to an overrepresentation of "Europe, historic towns and religious monuments, Christianity, historical periods and 'elitist' architecture" whereas "all living cultures, and especially 'traditional cultures', were underrepresented" ["UNESCO World Heritage Centre – Global Strategy", n.d.]. Similarly we have seen grandiosely ambitious development schemes overlook aspects of local cultural expression and built heritage (see, e.g. the impact such developments including the Beijing 2008 Olympics had on the destruction of traditional Chinese courtyard houses [Yu-Ngok Lo 2010]), regardless of the fact that they themselves rightly aspire to be vehicles for carrying culture into the future⁵. All in all, although humanity has historically shown great eagerness to jump into fray, it should be evident by now that this mentality offers far more casualties than benefits.

On a different note, cultural production is deeply rooted in the very fundamental condition where man and society define themselves. For one thing, it is a defining aspect of human activity – and for that matter one

that we cannot escape from as it distinguishes us from all other life forms on the planet. As Prof. Dr. H. Atilla Erdemli [n.d.] puts it,

"Man shapes and modifies his basic nature so that it is more suited for living side by side with others. To this end he makes rules, determines principles and fashions an environment that does not exist in nature and is unique to humanity. It is this process by which man adapts nature and his own ways, making them more conducive to a 'human' way of living that gives rise to the many-layered habitat that we call 'culture'. Man is a creature who is obliged to create culture." [n.d., p. 2]

This actually brings forth another fundamental aspect of the problem: while animals are bound to an equilibrium with nature, survival being the principal aim of any species, human activity entails significantly more complex implications – ethics being one, and aesthetic appreciation being another. Human activity cannot be reduced to utilitarian purposes, nor can it be evaluated by its purposefulness alone. It becomes meaningful – as distinct to animal behavior – in society, and by the impact that it brings to the intricate network of relationships of the latter. By the same argument, this also applies to the notion of culture. Cultural heritage becomes then a vehicle for carrying our very ontological questions and answers; selecting which artifact – tangible or intangible – is 'right' and which one is not becomes by consequence an almost impossible task. Or, at least, a philosophical one.

How can we then assign 'exceptional value' to anything? By what measure is something deemed valuable, and to whom? As we have suggested in the length of this paper, this is far better a problem of understanding than a problem of definitions. This is illustrated by the shift of view that UNESCO has implemented in its framework for cultural heritage quite clearly. It is also evident in the IOC's understanding of the problem. What is put forward most prominently is the question of equal terms, between a ruling authority and a local community, a fair policy to both global aspirations and local traditions and practices, a shared responsibility for the preservation of human memory and local culture. Ultimately this entails a process of emancipation for both parties, which is very much consistent with *Fair Play values*.

As Renson [2009, p. 7] argues, Fair Play itself is founded on the notion of play 'among equals', to give the other 'a fair chance'. This notion is evident in the very fabric of the athletic event, by the normative way competition is designed by ruling authorities (e.g. the 400 m track, the 50 m swimming pool, etc.). Compressing "normal" social intercourse into the artificially created time and space limits of sports" reveals the ground where "fluid interpersonal experience that would never occur

⁵ To keep up with our example of the Beijing 2008 Olympics, see Hubbert [2010]

so rapidly or within such permutations in real life” [Bale 2003, p. 12] takes place. This can be a place of fierce competition, or it can be a place of noble sportsmanship. Erdemli [n.d., p. 3] suggests that having a choice between the two reveals the purpose of sport as a humanistic one. A long-distance runner who helps his adversary stand after a fall rather than taking advantage of it transcends the utilitarian goal of a medal or a record. By those standards helping your opponent stand is an act that defeats the purpose of winning. Yet, as Erdemli notes,

“[h]ere, the people involved are united by a lofty ethic that is inherent in the fabric of sport and which has now been called into manifestation. My opponent is my friend. Life soars above its mundane preoccupations and acquires new value. Man himself is the highest value. All who engage in sport are brothers. Here we see that sport is a form of humanism, having humanism as its essence. This is what we mean by Fair Play.” [op. cit.]

The ethical value shown here at once transcends the design of sport as competition, yet revealing at the same time what is embedded in its very design. Equal opportunity, brotherhood, value of character; these are all ideals that were promoted as narrative in all the cases we examined, yet they manifest presently in a single act of solidarity towards the *ethos* of competition. Strategy and Tactics, in vitro and in vivo, place and space all unite in an ethical stance towards the defining elements of Sport. This act itself makes part with the collective memory, and unites singular persons into a shared experience that elevates the trivial to the level of the poetic. The stories that are told become the living memory of the community, they teach and they carry this teaching for future generations. At the same time, place is bound to memory. It gets filled with ghosts that create national, regional, community, or personal identity [Bale 2003, chap. 8; Gaffney and Bale, 2004]. They become places of emancipation, places of teaching. The act becomes *culture*, and the place, ghosts and stories embedded, becomes *heritage*.

Closing our argument, we also hope to have shown that policy and policy making *suffer* from extremes. No single authority can capture reality in its full richness by theorizing about it, and no scheme that aspires to determine values and behaviors in vitro can succeed without implementing a dynamic understanding of the problem it aims to ‘solve’. This ultimately brings forward the idea of treating culture, society, authority and place as a dynamic whole, a ‘wicked problem’ in feedback loops rather than a ‘tame’ one that lies under the authority of science; as Rittel and Weber [1973] would have it: a place “where there are no ‘solutions’ in the sense of definitive and objective answers”. This kind of policy making brings forth principles of ‘fair treatment’, ‘shared responsibility’, ‘empowerment’ and ‘sustainable practices’, sug-

gesting an ethical dimension that is again quite appropriate to the values of Fair Play.

In this context, safeguarding heritage is hardly an act of preservation for exhibition purposes. It becomes a question of preserving living memory, a recollection that teaches values rather than merely serving as a reference point to a congregation of empty bodies. Same as before, heritage cannot be reduced to its mere descriptive properties (e.g. aesthetic valuations, finance, etc.). It is first and foremost a vessel of potential, charged with the responsibility of passing these values onto future generations. Ultimately this endeavor becomes a matter of awareness, and of accepting the moral responsibility to act upon this task with a sense of humanism. Once again, this is a most ‘Fair Play’ attitude, and raising awareness on the subject becomes a most humane act, standing shoulder to shoulder with an athlete helping another in spite of the tempting perspective of ‘winning the competition’. But then again, this emancipation towards ‘winning’ is fundamentally what Fair Play values are all about.

References

- American Turners Local Societies, 1866–2006, IUPUI University Library [n.d.], available at: <http://www-lib.iupui.edu/special/collections/german-american/mss038> (accessed 1 October 2014).
- Anderson D. [1997] September 7, Athens Can Thank Atlanta for 2004 Games. *The New York Times*, available at: <http://www.nytimes.com/1997/09/07/sports/athens-can-thank-atlanta-for-2004-games.html> (accessed 1 October 2014).
- Arizpe L. [2004] Intangible Cultural Heritage, Diversity and Coherence. *Museum International*, vol. 56, No. 1–2, pp. 130–136.
- Bale J. [2003] *Sports geography*, Routledge: London, New York, 2nd ed.
- Blauvelt A. [2003] Strangely Familiar: Design and Everyday Life. *Strangely Familiar: Design and Everyday Life*, Blauvelt A. (ed.), Walker Art Center: Minneapolis, pp. 17–37.
- de Certeau M. [2011] *The Practice of Everyday Life*, Steven Rendall (trans.), University of California Press: Berkeley, Los Angeles, London.
- De Merode E., Smeets R., Westrik C. (eds.) [2004] Conclusions and Recommendations of the Conference ‘Linking Universal and Local Values: Managing a Sustainable Future for World Heritage’ (Amsterdam, the Netherlands, 22–24 May 2003). *World Heritage Papers*, No. 13, pp. 166–168.
- Erdemli A. [n.d.] Sport and Fair Play as fundamental rights. *PLAY FAIR! Academic Supplement*, Vol. 2013/2; 2014/1 No. 11, pp. 2–4.
- Fisera V.C. [n.d.] Sokols. *Encyclopædia Universalis [en ligne]*, available at: <http://www.universalis.fr/encyclopedie/sokols/> (accessed 1 October 2014).
- Forrest C. [2012] *International Law and the Protection of Cultural Heritage*, Routledge.

“Friedrich Ludwig Jahn” [2014] *Encyclopædia Britannica Online*, available at: <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/299427/Friedrich-Ludwig-Jahn> (accessed 1 October 2014).

Gaffney C., Bale J. [2004] Sensing the Stadium. *Sites of Sport: Space, Place and Experience (Sport in the Global Society)* [Kindle Edition]. Vertinsky P.A., Bale, J. (eds.), Routledge: London, New York, pp. 25–38.

Hubbert J. [2010] Spectacular Productions: Community and Commodity in the Beijing Olympics. *City & Society*, vol. 22, No. 1, pp. 119–142.

International Olympic Committee, Department of International Cooperation, I.O.C. and Public Information Section of Environmental Affairs [1997] *Manual on Sport and the Environment*, International Olympic Committee, Lausanne, available at: http://www.olympic.org/Documents/Commissions_PDFfiles/manuel_sport_environment_en.pdf (accessed 23 September 2014).

“Jahn, Friedrich Ludwig” [n.d.] *Compton’s by Britannica. Britannica Online for Kids*, Encyclopædia Britannica, Inc., Web, available at: <http://kids.britannica.com/comptons/article-9327411/Friedrich-Ludwig-Jahn> (accessed 1 October 2014).

Latour B. [1993] *We Have Never Been Modern*, Harvard University Press: Cambridge, MA.

Magdalinski T. [2004] Homebush: Site of the Clean/sed and Natural Australian Athlete. *Sites of Sport: Space, Place and Experience (Sport in the Global Society)* [Kindle Edition], Vertinsky P.A., Bale J. (eds.), Routledge, London; New York.

Nike Apparel Technologies Help Athletes Maintain Optimal Body Temperature [n.d.] NIKE, Inc., available at: <http://nikeinc.com/news/new-nike-apparel-technologies-help-athletes-maintain-optimal-body-temperature> (accessed 1 October 2014).

Nike Make Yourself Team [n.d.]. NIKE, Inc., available at: <http://nikeinc.com/news/nike-make-yourself-team> (accessed 1 October 2014).

Official Report of the XXVIII Olympiad [2005] Athens: ATHOC 2004 Athens 2004 Organizing Committee for the Olympic Games, available at: <http://library.la84.org/6oic/OfficialReports/2004/or2004a.pdf> (accessed 1 October 2014).

Renson R. [2009] Fair Play: its origins and meanings in sport and society. *Kinesiology*, vol. 41, No. 1, pp. 5–18.

Rittel H.W.J., Webber M.M. [1973] Dilemmas in a general theory of planning. *Policy Sciences*, vol. 4, No. 2, pp. 155–169.

Sebald K. [2012], Remains of Grandstand Recall Hitler’s Plan to Build Giant Stadium. *Spiegel Online*, available at: <http://www.spiegel.de/international/germany/remains-of-grandstand-recall-hitler-s-plan-to-build-giant-stadium-a-861889.html> (accessed 29 September 2014).

Tournikiotis P. (ed.) [2006a] *O athlētismōs, to sōma kai hē monterna architektonikē (The body, sport and modern architecture)*, Futura: Athēna.

Tournikiotis P. [2006b] Rethinking the Body: Sport and Modern Architecture. *O athlētismōs, to sōma kai hē monterna architektonikē (The body, sport and modern architecture)*, Futura: Athēna, pp. 31–36.

UNESCO World Heritage Centre – Convention Concerning the Protection of the World Cultural and Natural Heritage [n.d.]

available at: <http://whc.unesco.org/en/conventiontext/> (accessed 23 September 2014).

UNESCO World Heritage Centre – Global Strategy [n.d.] available at: <http://whc.unesco.org/en/globalstrategy#efforts> (accessed 23 September 2014).

Wagner [1981] Sport: culture and geography. *Space and Time in Geography: Essays Dedicated to Torsten Hägerstrand, B. Human Geography*, Pred A., Törnqvist G., Hägerstrand T. (eds.), CWI (Gleerup), Lund, Sweden, pp. 85–108.

Yu-Ngok Lo [2010, November 19], Siheyuan and Hutongs: The Mass Destruction and Preservation of Beijing’s Courtyard Houses, *AIArchitect*, available at: <http://www.aia.org/practicing/AIAB086563> (accessed 2 October 2014).

Figures

Fig. 1. Foto unknown – “Milwaukee Bundesturnhalle”; file: James Steakley – George Brosius, *Fifty Years Devoted to the Cause of Physical Culture, 1864–1914* (Milwaukee: Germania Publishing, 1914), p. 69. Licensed under Public domain via Wikimedia Commons – Available from: http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Milwaukee_Bundesturnhalle.jpg#mediaviewer/File:Milwaukee_Bundesturnhalle.jpg

Fig. 2. Foto: unknown – “Panathenaic Stadium 1896 opening”; file: Historia tou Hellenikou Ethnous. Ekdotike Athenon, Athens 1978. ISBN 960-213-110-1, όέ. 94. Licensed under Public domain via Wikimedia Commons – Available from: http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Panathenaic_Stadium_1896_opening.jpg#mediaviewer/File:Panathenaic_Stadium_1896_opening.jpg

Fig. 3. Foto: unknown – Germany 1880–1945: April 2013 (2013) Available from: http://deutschland1880-1945.blogspot.gr/2013_04_01_archive.html (accessed 3 December 2014).

Fig. 4. Foto: Eugen Christmeier, Nurnberg – Regierung von Mittelfranken (n.d.) Available from: http://www.regierung.mittelfranken.bayern.de/aufg_abt/abt1/p_archiv/2007/pm071_07.htm (accessed 3 December 2014).

Fig. 5a, b, c. Foto: unknown – An Engineer’s Aspect: 22 Pier Luigi Nervi Structures on October 22nd (22/11/2009) Available from: <http://anengineersaspect.blogspot.gt/2009/10/22-pier-luigi-nervi-structures-on.html> (accessed 3 December 2014).

Fig. 6.a. Foto: Annie Leibowitz – Nike Make Yourself Team (2011) NIKE, Inc., Available from: <http://news.nike.com/news/nike-make-yourself-team> (accessed 5 December 2014).

Fig. 6.b Foto: unknown – NIKE Dri-Fit: Zweite Haut | Public Relations (PR) Zurich, Schweiz (2013) Available from: <http://www.2h2m.ch/Medien/nike-dri-fit-zweite-haut/> (accessed 3 December 2014).

Fig. 7a, b & c. Foto: Riefenstahl L. – Olympia Part One: Festival of the Nations (1938), Available from: http://movies.film-cine.com/olympia_part_one_festival_of_the_nations-m550/; Olympia Part Two: Festival of Beauty (1938), Available from: http://movies.film-cine.com/olympia_part_two_festival_of_beauty-m556/ (accessed 5 December 2014).

Jak ocalić ducha olimpijskiego. Wartości Coubertinowskie oraz nowe wizje

Save Olympic Spirit. Coubertin's Values and Some New Visions

Hans Lenk

Prof. Emeritus of philosophy at Karlsruhe Institute of Technology (KIT)

Streszczenie

Ruch olimpijski stał się w ubiegłym wieku jednym z najsilniejszych i najstabilniejszych międzynarodowych ruchów zorientowanych na wartości – będąc pierwszym globalnym ruchem o tak długim stażu, znaczącej pozycji i międzynarodowej trwałości. Ponad pół wieku temu starałem się opracować wielofunkcyjną społeczno-filozoficzną analizę wartości olimpijskich jako zestawu wartości w analizie strukturalnej, zwracając również uwagę na konflikty i niektóre zagrożenia [Lenk 1964]. Większość z tych zaburzeń występuje także współcześnie, chociaż widać znaczny postęp w obrębie ruchu olimpijskiego. Jednakże postęp w ogólnych reakcjach publicznych, w tym w reakcjach globalnych mediów, jest znacznie mniejszy. Na szczęście panuje jednogłośnie uznanie dla wartości podstawowych oraz tego, że mogą one służyć jako wytyczne dla zawodników olimpijskich i młodych sportowców, a nawet dla edukacji w ogóle. Musimy działać skuteczniej i starać się rozwiązywać problemy ruchu olimpijskiego i sportu wyczynowego w bardziej praktyczny sposób, mając zawsze na uwadze podstawowe wartości, lecz nigdy nie negując ich nowszych odmian. Możemy żywić sporą nadzieję, że wraz z publicznym zapewnieniem nowego przewodniczącego MKOl o zachowaniu, zapewnieniu trwałości i rozszerzeniu wartości olimpijskich będą one w przyszłości realizowane i wdrażane w życie w efektywniejszy sposób. Pomimo międzynarodowego sukcesu igrzysk olimpijskich, a może i właśnie ze względu na ten sukces, konieczne jest opracowanie nowych wizji i „ocalenie ducha olimpijskiego” [Lenk 2012].

Słowa kluczowe: wartości olimpijskie de Couberteina, wielofunkcyjność, globalizacja, wizje przyszłych igrzysk olimpijskich

Summary

Coubertin's Olympic Movement turned out to be one of the most potent and most stable value oriented international movements. I had tried to develop a multi-functional socio-philosophical value analysis of the Olympic idea as a set of values in a structure analysis also paying attention to conflicts and some dysfunctions [Lenk 1964]. Most of these dysfunctions still occur today although progress has been notable within the Olympic Movement albeit less so in the overall public reactions including the international media. But there is a unison appreciation of the basic values and their capacity to serve as guidelines for athletes and sports(wo)men and even for education in general. We have to get more operational, address these intriguing problems of the Olympic and top level sports movement – in a pragmatic fashion, though always with outlooks and prospects of the basic value orientations never denying new variations of them. And yet: we are still in need of an elaborated and modernized Olympic philosophy!

President for maintenance, stability as well as a humane emphasis and extension of the Olympic values that the Olympic values may in the future be more effectively realized and operationalized. Despite and even because of the external success of the Olympic Games, it is necessary to develop a modernized Olympic philosophy of the values and *Save Olympic Spirit* [Lenk 2012].

Keywords: Coubertin's Olympic values, multifunctionality/multiadaptability, globalisation, future Olympic visions.

Pierre de Coubertin, nazywany ojcem lub też wskrzesicielem nowożytnych igrzysk olimpijskich oraz ruchu olimpijskiego, był wielkim i oddanym pedagogiem, a pośrednio i w praktyce najbardziej skutecznym nauczycielem współczesnych czasów. Jego wartości i wizje nie ograniczają się jedynie do działalności sportowej, ale obejmują także wykorzystywanie wyczerpanej aktywności psychofizycznej, przypominającej tę ze starożytnych igrzysk olimpijskich, w celu ogólnego kształcenia młodych ludzi, aby mogli oni osiągać szczyt swoich możliwości, budować charakter i zasady moralne, a także stawać się wzorem dla młodszych. Osiągnąć to można poprzez organizowanie zawodów najwyższego szczebla w różnych dyscyplinach sportowych, w których zawodnicy o porównywalnych zdolnościach i stopniu przygotowania osiągają maksimum swoich możliwości w poszczególnych wydarzeniach i walkach. Zawodami tymi mają być nowożytne igrzyska olimpijskie organizowane co cztery lata dla młodych sportowców płci męskiej reprezentujących wszelkiego rodzaju dyscypliny [„All games – All nations” 1912].

Tak więc „główną cechą zarówno antycznego, jak i nowożytnego olimpizmu jest dążenie do tego, aby stał się on religią sportu – *religio athletae*” [Coubertin 1935] dla „przyszłego bohatera olimpijskiego [...], dorosłego sportowca płci męskiej” [Coubertin 1935]. Poświęcając się olimpijskim wartościom dążenia do celu, ciężkiego treningu i osiągania możliwie jak najlepszych wyników w duchu rywalizacji, sportowcy gromadzą się faktycznie i symbolicznie wokół „świętego ogrodu” – *Altis* – zarezerwowanego wyłącznie dla sportowca o oczyszczonej duszy, będącego prawie na równi z kapłanem lub średniowiecznym rycerzem, „odprawiającego mszę ku czci umięśnionej sylwetki”. W związku z tym społeczność sportowców to swego rodzaju rycerze bądź kapłani religii sportu (*religio athletae*), najbardziej oddani działalności sportowej.

Sportowcy są więc przedstawicielami sportowej „arystokracji, elity pochodzenia egalitarnego, określonej jedynie przewagą ciała i właściwościami fizycznymi podniesionymi do określonego poziomu wolą doskonalenia się” [Coubertin 1935].

Elitarny indywidualizm Coubertina oraz jego „metafizyka rywalizacji” łączyły w sobie nastawienie na osiągnięcie najlepszych wyników we wszystkich konkurencjach lekkoatletycznych oraz zamiłowanie do kultury starożytnej Grecji, dzięki czemu wpisywały się w nowożytne formy i warunki ówczesnych społeczeństw i cywilizacji – jednak w skali globalnej. Z tego względu Coubertin pragnął przywrócić starożytne igrzyska olimpijskie organizowane w cyklu czteroletnim, ale w zdecydowanie *nowożytnym* formacie. Według Coubertina, w przeciwieństwie do swojego antycznego odpowiednika, nowożytne igrzyska olimpijskie powinny obejmować „wszystkie sporty i wszystkie narody” [1912]. „Wszystkie sporty, wszystkie narody” (ang. *All games – all nations*) to fundamental-

na zasada olimpijska głoszona przez Coubertina [1912], której celem jest budowanie „*wspólnoty*” *wszystkich sportowców*, a także sportowców wszystkich narodowości, prowadząc do wyłonienia się pewnego rodzaju janusowego oblicza akcentów międzynarodowych i krajowych, przewidzianych od samego początku w protokole olimpijskim.

Dlatego też pomimo restrykcyjnych poglądów na pewne tematy (np. na temat roli sportsmenek i sportów zespołowych) i częstego używania dość tradycyjnej terminologii Coubertin nie był starożytnym pedagogiem, gdyż potrafił dostrzec, że największy edukacyjny wpływ nowożytnych igrzysk zostanie osiągnięty dzięki nowoczesnej atrakcyjności oraz skupieniu się na rekordach światowych i najlepszych wynikach, precyzyjnie mierzonych i porównywanych w trakcie wydarzeń sportowych (rekordy powinny być w sporcie najważniejsze i mieć taką samą rangę jak aksjomaty Newtona w fizyce). Coubertin zapoczątkował więc oficjalne dokumentowanie rekordów ustanawianych w czasie igrzysk olimpijskich („rekordów olimpijskich”). Zmienił też w późniejszym czasie zdanie w sprawie czynnego udziału kobiet w igrzyskach i zdecydowanie także w zakresie sportów zespołowych.

Coubertin podkreślał, że tylko prawdziwie *międzynarodowe* igrzyska olimpijskie będą odpowiadać koncepcjom i potrzebom współczesności. W związku z tym chciał wykorzystać motywację narodów do międzynarodowych porównań i współzawodnictwa, jaką przyniosło odrodzenie igrzysk olimpijskich, w celu przywrócenia ambicji młodych sportowców (szczególnie młodych patriotów we Francji) i zreformowania wychowania fizycznego wszystkich krajów, wzorując je na edukacji sportowej brytyjskiego Eaton College, a także ogólnie w celu rozbudzenia psychofizycznej jakości kształcenia – także zmierzającej ku „prawdziwemu obywatelstwu świata” [Coubertin 1901, 262].

Ponownie Coubertin był daleki od staromodnego moralizatorstwa, gdyż podkreślał: „Domaganie się, aby wszystkie narody się wzajemnie miłowały, jest dziecinne, lecz wymaganie od nich, aby się nawzajem szanowały, wcale nie jest utopijne. Jednak aby się wzajemnie szanować, narody muszą najpierw nauczyć się poznawać siebie nawzajem” [Coubertin 1935]. Tego ostatniego dokonać można np. poprzez kontakt z młodymi sportowcami z innych państw oraz uczenie się szacunku dla nich samych, dla ich odrębności kulturowej, społecznej i historycznej, poprzez zwalczanie etnocentryzmu we własnym umyśle, a także poprzez stawianie się wzorem dla rodaków i przenoszenie swoich zachowań na innych.

Bez kontaktu z innymi narodami prawdziwe poznanie własnego staje się niemożliwe. Zatem Coubertin chciał, aby igrzyska olimpijskie były dla narodów zinstytucjonalizowaną szansą na wzajemne poznanie się poprzez przedstawicieli poszczególnych krajów, zjednoczonych globalnym ruchem sportowym i spotykających się na igrzyskach olimpijskich, podczas których „dana jest

im cyklicznie powtarzająca się szansa nauczenia się, jak zrozumieć i szanować inne narody” [Coubertin 1913].

Udział w igrzyskach powinien odbywać się na równych warunkach, bez jakiegokolwiek przejawu „dyskryminacji [...] wobec kraju lub osoby” na tle rasowym, politycznym, kulturowym lub związanym z płcią. Według Coubertina igrzyska powinny być współzawodnictwem pomiędzy poszczególnymi zawodnikami (płci męskiej), a nie pomiędzy krajami czy regionami itd., nie mówiąc już o „narodach”.

Wartości, cele i koncepcje Coubertina musiały być zgodne ze wszystkimi kulturami i akceptowalne dla wszystkich narodów itp. Charakteryzują się one pewnego rodzaju *wielofunkcyjnością* i *uniwersalnością*, jak również swoistym *formalnym charakterem* porównań podczas zawodów – a przynajmniej formalnym dostosowaniem do różnego rodzaju kultur. Tak więc system wartości olimpijskich wyznawany przez Coubertina (z wyjątkiem przestarzałego języka „religijnego”) charakteryzuje się uniwersalnością, gdyż jest zgodny z niektórymi *konkretnymi* wartościami większości innych kultur i tradycji, mimo że są one dorobkiem cywilizacji zachodniej, modernizacji oraz globalizacji.

Istotnie wartości olimpijskie o znaczeniu edukacyjnym, jak te wyżej wspomniane, obejmują samodoskonalenie, kontakty społeczne i spotkania międzynarodowe, idee harmonijnej syntezy cech starożytnych i współczesnych, niezależność polityczną ruchu olimpijskiego itd. Są one raczej niezależne od konkretnych treści kulturowych, religijnych itp. np. od konkretnych znaczeń czy konsekwencji kulturowych. Wartości związane z wynikami i osiągnięciami, będące kluczowymi elementami w ogólnym wachlarzu wartości olimpijskich, mają w rzeczywistości na celu kontakty *formalne* lub *funkcjonalne* i *operacyjne*, obejmujące np. równe warunki rywalizacji, (indywidualistyczne) porównanie możliwości poszczególnych zawodników oraz podporządkowanie się surowym zasadom i przepisom zawodów.

Uniwersalność takich wartości i ich zdolność przystosowania się do każdej współczesnej kultury jest wynikiem ich formalnego aksjomatu oraz wielofunkcyjności, co umożliwiło powstanie prawdziwie *globalnego* ruchu społecznego, jakim jest ruch olimpijski.

Odnosi się to szczególnie do dziewięciu głównych celów ruchu olimpijskiego, które mają szczególne znaczenie ze względu na to, iż są obustronnie związane z wielością pozostałych wartości olimpijskich – ideą doskonalenia osiągnięć i zdobywania możliwie jak najlepszych wyników, która z kolei łączy się z agonistyczną zasadą rywalizacji oraz dążeniem do budowania atletycznej elity równego pochodzenia, z czego wszystkie cele stanowią rdzeń systemu wartości olimpijskich zgodnie z intencją Coubertina, a także sedno współczesnych interpretacji systemu wartości olimpijskich. System wartości olimpijskich wg Coubertina ma dość *zwartą strukturę* (lub

– matematycznie rzecz ujmując – *sieć*) o wysokim stopniu wzajemnych powiązań, która zdecydowanie stanowi środek ciężkości, wokół którego krążą wartości wyników, osiągnięć, rywalizacji itd., nadające temu systemowi pewnego rodzaju funkcjonalną uniwersalność i stabilność.

Struktura ta została zilustrowana na poniższym schemacie i obejmuje szeroko zakrojoną ogólną „ideę olimpiizmu” oraz „ideę uczestnictwa” jako „rzeczy, które są najważniejsze” [Coubertin 1908; za biskupem Pensylwanii]. W tym zakresie bardzo istotne są też osiągnięcia i wyniki sportowe, zwycięstwo, dążenie do psychofizycznej doskonałości oraz budowanie charakteru poprzez wyczerpane treningi i wysiłek sportowy. Równie istotnym czynnikiem są spotkania towarzyskie, brak dyskryminacji oraz niezależność ruchu olimpijskiego.

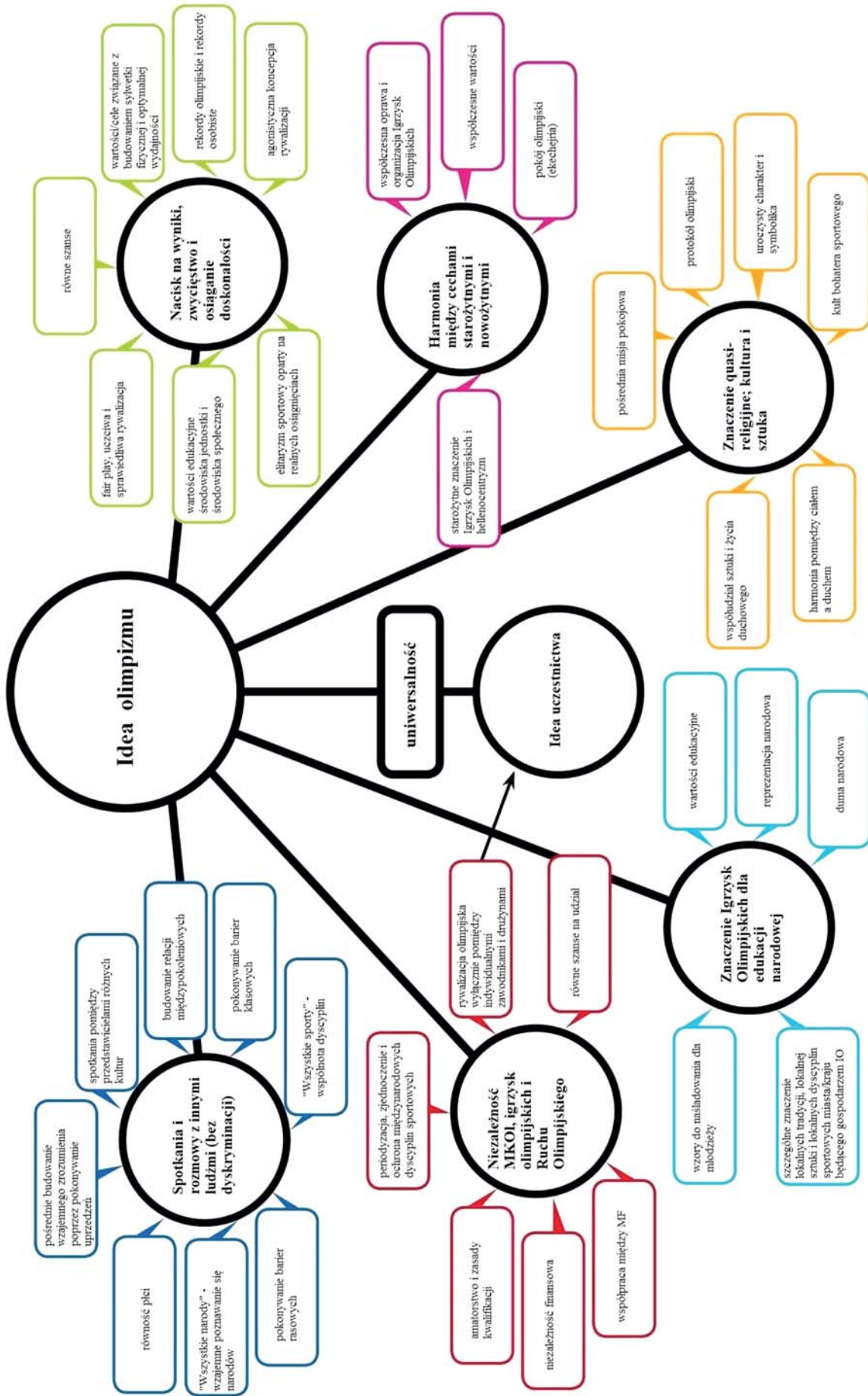
Większość *funkcjonalnie decydujących* wartości olimpijskich dotyczących rywalizacji i osiągania najlepszych wyników (zwłaszcza centralne wartości dotyczące osiągnięć) jest w dużym stopniu realizowana przez igrzyska nowożytnie, podczas gdy niektórym wartościom tradycyjnym, takim jak współudział kultury i sztuki czy duch olimpijski i filozofia olimpijska, grozi brak lub utrata ich tradycyjnego kulturalnego lub wręcz „antycznego” znaczenia.

Wracając do koncepcji edukacyjnych Coubertina – olimpijskie motto „Citius, Altius, Fortius” (*szybciej, wyżej, mocniej*; autorstwa Ojca Didona) ma nie tylko sens czysto techniczno-sportowy, ale prowadzi także szkoły uczącej „szlachetności przekonań, kultury altruizmu i uczciwości, energii oraz rycerskiego ducha” [Coubertin 1931], które według Coubertina są dla współczesnych demokracji najważniejsze¹. Tak więc kompetencje nabywane w trakcie aktywności sportowej rozpatrywał on z różnorodnych perspektyw: oprócz doskonałych osiągnięć sportowych i elitaryzmu „mogą to być czynniki techniczne, etniczne, społeczne lub moralne” [Coubertin 1910]. Zakwalifikowanie się do igrzysk olimpijskich oraz stanie się olimpijczykiem było dla Coubertina prawdziwą „szkołą etycznego ideału i czystości moralnej, wytrzymałości fizycznej i energii [...], lecz tylko wtedy, gdy tak samo intensywnie jak nad siłą swoich mięśni będziesz niezmiennie pracować nad honorem i sportowym duchem. Przyszłość zależy od was” [Coubertin 1925]. Tymi oto słowami Coubertin zwięźliwie swoją mowę pożegnalną. Odpowiedź na pytanie, czy sport to rynek czy świątynia, zależy od przyszłych pokoleń.

Istotnym pytaniem jest to, czy i w jakim stopniu spełniły się nadzieje i wizje Coubertina dotyczące ruchu olimpijskiego oraz igrzysk.

Dziś już wiadomo, że nie spełniły się jego nadzieje na automatyczną realizację wartości budujących intelekt i charakter, w tym ich konsekwencji moralnych.

¹ To samo tyczy się nowego motto olimpijskiego: „Doskonałość, przyjaźń, szacunek” (ang. „Excellence, friendship, respect”).



Tłumaczenie schematu zaczerpniętego z *Save Olympic Spirit*, s. 286

Jego wczesne wizje ziściły się w niemal niewyobrażalnym stopniu jedynie w zakresie kompetencji sportowych w zakresie techniki oraz osiągania dobrych wyników, chociaż głównie w sensie czysto technicznej rywalizacji o ustanawianie rekordów i zdobywanie laurów zwycięstwa.

Igrzyska stały się niezwykle popularne, choć często ignorowano podczas nich idee równych szans i uczciwości, a nawet reguły wynikające z regulaminu igrzysk, czego przykładem w ostatnich dziesięcioleciach jest głośny problem dopingu. Ideał Coubertina mówiący o symbolicznej wspólnotcie olimpijczyków nader często ustępuje miejsca kontrowersyjnemu i zaciętemu podejściu pt. „wszystko albo nic” lub „najważniejsze jest zwycięstwo”. Jednak w wiosce olimpijskiej, a zwłaszcza wśród medalistów oraz podczas spotkań sportowców z kolegami i koleżankami z różnych dyscyplin sportowych i krajów, panuje niepowtarzalny uroczysty nastrój igrzysk oraz radość z osobistych spotkań, które często przybierają postać „olimpijskich przyjaźni”. Jest to dowodem na istnienie takiej wspólnoty sportowców. Dla zawodników biorących udział w igrzyskach są to doświadczenia, które pozostają z nimi na całe życie!

W dobie telewizji starcia sportowców różnych ras, kultur i narodowości są transmitowane dla widzów na całym świecie, co pozwala rozpowszechnić wartość szacunku wśród przedstawicieli odmiennych kultur.

Choć Coubertin był początkowo przeciwny udziałowi kobiet w igrzyskach, ogromny i zasłużony wkład dzisiejszych zawodniczek w wizerunek igrzysk (szczególnie w relacje telewizyjne z zawodów oraz oprawę estetyczną!) jest doprawdy imponujący. Jestem pewien, że dziś jednym z kulturowych trendów „współczesności”, które według Coubertina należałoby naśladować, byłby niezwykle pozytywny wpływ udziału kobiet w igrzyskach.

Z podobnych przyczyn z pewnością dopuściłby on dziś udział wszystkich najlepszych zawodników (w tym profesjonalnych sportowców, pod warunkiem że nie otrzymaliby za swoje uczestnictwo zapłaty). W rzeczywistości Coubertin wcale nie był aż tak przywiązany do przestarzałej surowej zasady mówiącej o wyłącznie amatorskim charakterze igrzysk, jak twierdził wcześniej.

Jeśli chodzi o umiędzynarodowienie i globalizację, Coubertin byłby również bardzo zadowolony z globalnego rozprzestrzenienia się ruchu olimpijskiego i popularności igrzysk oraz uczestnictwa zawodników ze wszystkich krajów i regionów świata. W zakresie tej skłonności do dostosowywania się do wymagań czasów współczesnych na pewno opowiadalby się dziś za złagodzeniem ceremonii otwarcia oraz podkreśleniem uroczystego nastroju ceremonii zamknięcia (co ma miejsce od 1956 roku za sprawą listu młodego Chińczyka Johna Winga). Od tamtej pory zawodnicy wszystkich krajów nie maszerują już osobno podzieleni według narodowości, lecz wychodzą razem swobodnie na stadion, mieszając się między sobą.

Coubertin byłby bardzo zadowolony z prawdziwego globalnego wpływu międzynarodowego ruchu olimpijskiego na wszystkie dyscypliny sportu, chociaż mógłby on ponownie przestrzec nas przed zbyt dużą liczbą mistrzostw sportowych najwyższego szczebla.

Można wręcz twierdzić, że duch olimpijski oraz idea igrzysk figurują jako pewnego rodzaju „*olimpijski globalny etos*” sportu przyjęty przez absolutnie wszystkie tradycje kulturowe i z nimi kompatybilny – ze względu na swoją wielofunkcyjność i oficjalny charakter oraz uniwersalność wartości olimpijskich.

Co więcej, uważam, że Coubertin w większym stopniu popierałby otworzenie Komitetów Olimpijskich wszystkich szczebli na współpracowników i członków wszystkich klas społecznych, a nie tylko tradycyjnie – na arystokratów, znane osobistości czy biznesmenów i wyznawców „kultu pieniądza”, przy jednoczesnym ścisłym utrzymaniu politycznej niezależności Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i pozostałych jednostek olimpijskich.

Co więcej, podobnie jak uczynili już to niektórzy z jego następców, próbowaliby umiejętnie wykorzystać *polityczną neutralność* ruchu olimpijskiego w celu wywarcia pewnego rodzaju quasi-politycznego lub symbolicznego wpływu na Narodowy Komitet Olimpijski oraz komitety organizacyjne poszczególnych państw i zapewnienie bezstronności procesu wyboru przyszłego gospodarza igrzysk. Jak już wspominałem na początku lat 60. (1964, 1972²), MKOl powinien umiejętnie przeprowadzać pewnego rodzaju pertraktacje polityczne w celu zagwarantowania *niezależności igrzysk* i ruchu olimpijskiego na całym świecie. Na dzień dzisiejszy szanse powodzenia podczas prób wykorzystywania tego rodzaju wpływu politycznego lub argumentu neutralności są większe niż w przeszłości, gdyż igrzyska stały się wydarzeniem o zasięgu globalnym i cieszą się ogromną popularnością.

Coubertin z pewnością podkreśliłby konieczność wprowadzenia rygorystycznych środków kontroli i zasad gwarantujących przestrzeganie idei *fair play*, a w szczególności surowych przepisów antydopingowych, oraz stosowania bardziej skutecznych przepisów w federacjach olimpijskich, ale również w trakcie trwania samych igrzysk.

Niestety jego wizje dotyczące wkładu życia intelektualnego, kultury, sztuki oraz wszelakich nauk itp. zostały zrealizowane jedynie w stopniu szczątkowym.

Olimpijskie Konkursy Sztuki i Literatury zostały zniesione w 1948 roku, jednak zatrudnianie malarzy, architektów i rzeźbiarzy podczas organizacji igrzysk i wydarzeń im towarzyszących jest godną uwagi spuścizną idei Coubertina mówiącej o konieczności korzystania z dorobku sztuki przez gospodarza igrzysk.

Jeśli chodzi o nauki ścisłe i humanistyczne, w czasie igrzysk organizowane są Kongresy Olimpijskie. Niestety nie odbywają się one na terenie wioski olimpijskiej

a powinny, nie tylko dlatego, że życzyłby sobie tego sam Coubertin, ale także aby możliwe było odpowiadanie na potrzeby współczesności oraz poszukiwanie nowych wizji igrzysk i ruchu olimpijskiego.

W pewnym sensie w kulturach porównawczych² większe znaczenie wydają się mieć osiągnięcia i starania niż pokonywanie innych w walce, w której zwycięzca jest tylko jeden, a przegrany często odchodzi w zapomnienie (niegdyś przegranych często mordowano na tle religijnym, np. w niektórych starożytnych dyscyplinach mezoamerykańskich).

Prawdą jest, że Coubertin uważał, iż rywalizacja indywidualna na wzór tej pomiędzy zawodnikami starożytnych igrzysk jest jedynym sposobem na zdobycie laurów i sławy bohatera olimpijskiego! Możliwe jest jednak wypracowanie interesującego kompromisu pomiędzy tradycyjną olimpijską ideologią „jednego zwycięzcy” a podejściem ukierunkowanym na wspólne osiągnięcia w zawodach wytrzymałościowych takich jak zawody grupowe niektórych plemion, które wciąż wymagają od zawodników maksymalnej siły.

² Co z ideałem Coubertina mówiącym o metafizyce walk, osiągnięć i sukcesów w różnych kulturach? Dr Messing i prof. Müller postawili pytanie o znaczenie wyznawanych przez niego idei elitarności i kultu osiągnięć dla innych kultur, oraz o to, czy możliwe jest przyjęcie i dostosowanie pomysłów Coubertina do różnych światopoglądów, religii i kultur, być może z pewnymi modyfikacjami.

W rzeczy samej podejście pewnych lokalnych kultur społeczeństw i religii plemiennych do rywalizacji było lub jest dalekie od podejścia tradycyjnego oraz odpowiadających mu norm moralnych i społecznych. Przykładem mogą być Timbirowie, Nawahowie i Arapese, jak również wyznawcy religii azjatycko-indyjskich, np. niektórych szkół jogi oraz tradycji dżinizmu i buddyzmu (choć z pewnością nie wszystkich!). Opowiadają się oni za edukacją fizyczną i kulturalną oraz kształceniem dzieci w oparciu o współpracę; niektóre południowe i północne rdzenne plemiona indiańskie przeprowadzały sztafetowe „testy wytrzymałości i siły”, w których liczyła się wzajemna współpraca, a nie rywalizacja pomiędzy poszczególnymi uczestnikami. Np. Timbirowie nosili wielkie pnie drzew w ramach współpracy grupowej, ale nigdy nie był to wyścig indywidualny! (Istnieją też jednak rdzenne plemiona nastawione na rywalizację indywidualną, np. plemię Mundugumor w Nowej Gwinei – M. Mead, lub Kwakiutl w północno-zachodniej Ameryce – Benedict), które organizują nawet zawody indywidualne mające na celu napiętnowanie negatywnych zjawisk, jak słynne wyścigi potlatch, w których ten, kto zniszczy jak najwięcej swojego dobytku, jest zwycięzcą).

Niektóre z tych ekstremalnych pokazów wytrzymałości i siły były lub są konieczne, na co dowodem są np. wyścigi sztafetowe pomiędzy biegaczami meksykańskiego ludu Tarahumara lub biegający posłańcy z czasów Inków. Oznacza to, że w wielu rejonach świata grupowe, wspólne osiągnięcia oparte na wytrzymałości, sile i umiejętnościach cieszą się szczególnie uznaniem i są w opozycji do antycznego greckiego ideału rywalizacji opartego na indywidualnej walce (gr. „agon”) człowieka z człowiekiem, za czym opowiadał się początkowo Coubertin.

Kompromis taki mógłby doprowadzić do „sprawiedliwszej” oceny zawodów, która nadal brałaby pod uwagę „realne” wyniki, lecz bez umniejszania osiągnięć przegranych lub pechowych srebrnych medalistów! Uważam, że współcześnie w czołowych dyscyplinach sportowych oraz w czasie igrzysk zbyt duży nacisk kładziono i kładzie się nadal na wyróżnianie pojedynczych zwycięzców, co ma wpływ na reguły rywalizacji i decyzje sędziów: jeśli dwóch zawodników w skoku wzwyż lub dwóch zawodników w skoku o tyczce osiąga te same końcowe wyniki, o zwycięstwie decyduje mniejsza liczba nieudanych prób jednego z nich, choć zsumowane wyniki końcowe obu są takie same. Co więcej, jeśli w danej dyscyplinie zawodnicy zdobywają po zsumowaniu taką samą końcową liczbę punktów (np. w dziesięcioboju lub – jak to miało miejsce – w pięcioboju kobiet w Montrealu w roku 1976!) bądź taki sam całkowity czas (jak stało się w przypadku bobslejów w Grenoble w 1978 r.), wówczas nawet dziś o wygranej oficjalnie decydują jakieś sztucznie przyjęte zasady (historia igrzysk olimpijskich ma na to kilka przykładów, lecz jest ich niewiele). W rzeczywistości rozwiązanie takie jest nielogiczne, ponieważ prawdziwym i logicznym wytłumaczeniem sumowania punktów lub czasów jest nadrobienie strat w innych próbach.

Czasem zdarza się, że ta niezwykła precyzja współczesnych pomiarów prowadzi do błędnych decyzji, jak to miało miejsce w Monachium w 1972 r. podczas indywidualnych zawodów w pływaniu na 400 m stylem zmiennym. Zdobywca srebrnego medalu w rzeczywistości musiał przepłynąć dystans o dwie tysięczne sekundy dłuższy niż zwycięzca. To on powinien był być *prawdziwym* zwycięzcą: różnica w długości toru, zmierzona ponownie po igrzyskach, mieściła się w zakresie tolerancji architektonicznych! Nie doszło jednak ani do zamiany miejsc na podium, ani do klasyfikacji *ex equo*.

Dlaczego nie przyznawać dwóch złotych medali za takie same wyniki bez dokonywania sztucznego rozróżnienia według jakichś dodatkowych przestarzałych antycznych zasad?

Moim zdaniem w tak nielicznych przypadkach równych wyników w finałach doceniać należy *rzeczywiste osiągnięcia* zawodników, a nie kierować się *sztucznie ustanowionymi sztywnymi zasadami* i pomniejszać dokonania „przegranego”, który przecież osiągnął dokładnie ten sam efekt końcowy!

Jestem pewien, że opowiedziałby się za tym sam Coubertin – wielki metafizyk rywalizacji i zawodów – a może nawet i przytaknąłby na brak logiki w sumowaniu punktów i czasów, mimo iż z pewnością był zdecydowanym zwolennikiem ideologii „jednego zwycięzcy”.

Powyższe przykłady i refleksje mogą stać się punktem wyjścia dla powstania nowych wizji, wykraczających poza podstawowe olimpijskie idee Coubertina, i prowadzić do bardziej „sprawiedliwych” lub „ludzkich” interpretacji

wyników podczas konkursów olimpijskich w przyszłości! W rzeczy samej wykraczałoby to nieco poza Coubertinowski etos indywidualnego zwycięstwa jednego zawodnika, natomiast mogłoby przyczynić się do lepszej asymilacji pewnych wartości wyznawanych w kulturach i religiach nastawionych na współpracę – a co za tym idzie – do większego wzajemnego szacunku pomiędzy kulturami świata i odejścia od zachodniego indywidualizmu nastawionego stricte na rywalizację i pojedynczych zwycięzców.

Z perspektywy moralnej, edukacyjnej i filozoficznej w sytuacjach wyjątkowych, jak te opisane powyżej, należy dążyć za wszelką cenę (nawet, jeśli wyda się to nielogiczne) do tego, aby wybitne osiągnięcia w igrzyskach, a zwłaszcza w finałach, były ważniejsze niż tradycyjne podejście pt. „wszystko albo nic” lub „zwycięzca może być tylko jeden”. Indywidualizm jest w porządku, ale w decydujących momentach jego znaczenia nie należy rozdmuchiwać do przesadzonych rozmiarów ani nie należy dokonywać na jego podstawie nielogicznych interpretacji wyników!

Rzeczywiste wyniki i osiągnięcia w igrzyskach olimpijskich nie powinny szkodzić wypracowanemu wizerunkowi zawodników (o ile nie posilkują się oni dopingiem!).

Powyższe refleksje nasuwają się w sytuacjach i przypadkach decydujących oraz gdy zastanawiamy się nad wykroczeniem poza ramy wzniosłych Coubertinowskich ideałów w celu dokonania sprawiedliwej i opartej na osiągnięciach oceny zawodników w wyjątkowych/decydujących sytuacjach, graniczących z brakiem logiki, oraz w zawodach w ogóle.

Nowe wizje igrzysk dzisiaj i w przyszłości

Czy możliwe jest wypracowanie współczesnych ideałów olimpijskich, które będą sprzyjać osiągnięciu celów globalnych i kulturowych, jak również ogólnie akceptowalnej przyszłości igrzysk i ruchu olimpijskiego?

Jestem pewien, że po II wojnie światowej Coubertin opowiedziałby się za większością z nich, mimo że niektóre wykraczają poza jego pierwotne wizje „heroiczno”-agonistycznego indywidualizmu starożytnej Grecji, jak i pewne tradycje sportów i zawodów, np. niepotrzebne podkreślanie elementów narodowych czy stare ograniczenia dotyczące klasy społecznej.

1. Z pewnością konieczne jest utrzymanie politycznej *niezależności i neutralności* igrzysk i ruchu olimpijskiego, aby zapewnić uniwersalność i wielofunkcyjność igrzysk i sportu w ogóle. Aby tę niezależność i neutralność zagwarantować, MKOl powinien w mądry sposób korzystać z argumentów i środków politycznych, w szczególności w zakresie wyboru przyszłych miast- i państw-gospodarzy, już wcześniej biorąc pod uwagę najważniejsze międzynarodowe wydarzenia, demonstracje lub czynniki wewnętrzne zagrażające organizacji igrzysk, jeśli

trudności takie da się przewidzieć. Ponadto, zezwalanie na finansowanie igrzysk przez reżimy autorytarne nie zawsze jest „mądrą” decyzją.

2. Dopuszczenie do udziału w igrzyskach olimpijskich i ich dyscyplinach wszystkich klas społecznych i kultur, a także przedstawicieli różnych religii i narodowości, było z pewnością głównym założeniem twórców igrzysk, a zwłaszcza centralnym elementem wizji Coubertina, jednak z pewnością można by zrobić o wiele więcej w ramach tradycji MKOl oraz programu Solidarności Olimpijskiej w celu zagwarantowania każdemu utalentowanemu młodemu sportowcowi równych szans uczestnictwa (w niektórych społeczeństwach tradycyjnych kandydatki płci żeńskiej nadal napotykają w tym zakresie pewne trudności).

3. Jeśli za główny cel przyjmie się wyraźne ukierunkowanie na osiągnięcia oraz uczestnictwo dobrze przygotowanych sportowców (wykraczające poza obecne podejście pt. „wszystko albo nic” lub „zwycięzca może być tylko jeden”), wówczas globalizacja sportów olimpijskich stanie się jeszcze bardziej możliwa do zaakceptowania przez te kultury, które są nastawione na współpracę, w przeciwieństwie do kultur i społeczeństw ukierunkowanych na rywalizację. To wyszłoby nieco poza ideał Coubertina.

4. Jeżeli chodzi o igrzyska dla dorosłych, w wyjątkowych sytuacjach *ukierunkowanie na osiągnięcia* powinno mieć pierwszeństwo przed ideologią „jednego zwycięcy”: takie same wyniki powinny mieć taką samą wartość. Nie powinny zdarzać się sytuacje, w których wartość takich samych wyników któregoś z zawodników zostaje umniejszona poprzez sztuczne rozróżnienie (np. w skoku wzwyż lub skoku o tyczce) wynikające z dodatkowych czynników pobocznych lub zasad konwencjonalnych (które z moralnego punktu widzenia są nierzadko „niesprawiedliwe”, a czasem nawet nielogiczne, jak np. w sytuacji takich samych sum punktów lub takiego samego łącznego czasu w dyscyplinach składających się z różnych konkurencji).

5. Idea Coubertina pt. „wszystkie sporty”, czyli „wszystkie dyscypliny”, powinna dopuszczać nowe sporty, które zdążyły się już upowszechnić w wymiarze globalnym, a w szczególności modne na całym świecie dyscypliny młodzieżowe itd. Ma to już miejsce, czego dowodem jest przyjęcie snowboardu (np. slopestyle) i narciarstwa dowolnego do grona dyscyplin igrzysk zimowych oraz kilku innych sportów (np. windsurfingu) w igrzyskach letnich. Z pewnością sprzyjałoby to unowocześnieniu wydarzeń olimpijskich.

6. Nowa inspirująca możliwość, którą wykorzystuje już MKOl, oferowana jest teraz przez Igrzyska Olimpijskie Młodzieży (podobne imprezy odbywały się już w starożytności). Zawody te to szansa na rozbudzenie w młodych ludziach tradycyjnego uroczystego ducha olimpijskiego pierwszej dekady igrzysk, miejmy nadzieję bez

przesadnego nacisku na zaciętą rywalizację oraz bez nieuczciwej walki. Podczas Igrzysk Młodzieży należy w rzeczy samej podkreślać wagę uczciwego współzawodnictwa i osiągnięć samych w sobie, wykraczających poza ideologię pt. „najważniejsze jest zwycięstwo”. W tym zakresie Pierwsze Igrzyska Olimpijskie Młodzieży w Singapurze okazały się sukcesem.

7. Kolejnym dość starym (lecz jeszcze niezrealizowanym) pomysłem (z 1961 roku, Bull. du CIO 75/75), który można by dość łatwo wprowadzić w życie nie tylko podczas Igrzysk Młodzieży, ale także dla dorosłych, jest uhonorowanie – obok zdobywców podium – wszystkich finalistów podczas ceremonii wręczenia medali.

8. Można by także wskrzesić podczas zawodów młodzieży pomysł wykorzystywany w pierwszych dekadach nowożytnych igrzysk olimpijskich, a mianowicie *drużyny międzynarodowe*, np. dwuosobowe w tenisowym deblu lub kilka zespołów złożonych z zawodników różnych narodowości (jak np. zespoły złożone z Australijczyków i Azjatów w drużynowych zawodach pływackich itp.). Rozwiązanie takie mogłoby nieść cenną wartość edukacyjną i posłużyć jako pewnego rodzaju symboliczny wzorcowy przykład sportowego braterstwa między narodami, niwelując często zbyt jaskrawe tony narodowe.

9. Sporty zespołowe – także te kobiece – są obecne na igrzyskach już od dawna. Idea równości płci podczas igrzysk ziściła się już prawie całkowicie, wykraczając daleko poza pierwotną niechęć Coubertina wobec obecności drużyn i kobiet w sporcie wyczynowym.

10. Kolejną ważną kwestią są bardziej restrykcyjne *środki antydopingowe* wdrażane przez Światową Agencję Antydopingową (ang. WADA) i jej krajowe odpowiedniki (ang. NADA), jak również surowsze zasady i przepisy prawne Międzynarodowych Federacji: być może nowoczesne oraz znacznie szybsze i łatwiejsze badania krwi pobieranej z płatka ucha pozwolą na przebadanie każdego zawodnika olimpijskiego (w odpowiednich dyscyplinach szczególnie narażonych na dopingowe oszustwa) *przed* startem w zawodach oraz otrzymanie natychmiastowych wyników. Bez skutecznego rozwiązania priorytetowej kwestii dopingu reputacja igrzysk jako zawodów opartych na zasadzie *fair play* ucierpi jeszcze bardziej, niż miało to miejsce w wyniku dotychczasowych afer dopingowych. Podczas ostatnich igrzysk niektórzy dziennikarze głosili w mediach, że każdy złoty medalista będzie zwycięzcą „wstępnym”! – zawodnik taki, zdobywszy złoto, zostanie ogłoszony ostatecznym zwycięzcą dopiero po otrzymaniu wyników badań, które pozwolą upewnić się, że był „czysty” i w pełni zasługuje na złoty medal. W razie wykrycia dopingu tytuł złotego medalisty przypadnie drugiemu zawodnikowi z kolei.

11. Ruch olimpijski, a w szczególności MKOI, powinien starać się wspierać praktyki zorientowane przede wszystkim na sportowców, które pozwolą skupić się w większym stopniu na *etyce uczciwości* oraz umożliwią

jej wdrożenie poprzez np. organizowanie grup roboczych rozpatrujących kwestie filozofii i etyki igrzysk olimpijskich³ oraz analizowanie możliwości opracowania *międzynarodowej etyki olimpijskiej* i *międzynarodowej etyki* (lub *międzynarodowego etosu*) *światowego sportu*. Opierając się to musi na modelowych i rzeczywistych analizach sytuacji trudnych i wszelkiego rodzaju konfliktów oraz na szczegółowych projektach badawczych. Wyniki powinny być prezentowane na Kongresach Olimpijskich pomiędzy kolejnymi igrzyskami oraz w ich trakcie, a opracowane na ich podstawie rozwiązania wdrażane przez odpowiednie Międzynarodowe Federacje.

12. Prawdą jest, iż olimpijski elitaryzm Coubertina, urzeczywistniony pod postacią wybitnych sportowców oraz osiąganych przez nich wyników na igrzyskach, okazał się być szczególnie widoczny nie tylko za jego czasów (z powodu nadmiernego nacjonalizmu), ale także dziś, a może i będzie tak w przyszłości, ponieważ większość olimpijskich wartości oraz jego wizji została zrealizowana i spełniona w sposób bezprecedensowy i w tak szerokim zakresie, którego na początku nie mógł przewidzieć nawet sam Coubertin. Jednakże wszystkie Komitety Olimpijskie muszą dopilnować, aby dzisiejsze problemy, konflikty oraz negatywne skutki były łagodzone lub minimalizowane dzięki precyzyjnym analizom oraz podejmowaniu mądrych decyzji.

Gdy w 1925 r. Coubertin ustępował ze stanowiska przewodniczącego MKOI, jego nastawienie stało się nieco sceptyczne, choć wydaje się, że duch optymizmu wstąpił w niego ponownie (co potwierdza wygłoszone przez niego w 1935 r. orędzie radiowe o filozofii olimpijskiej, zawierające słowa *Mens fervida in corpore lacertoso* („płomienny duch (umysł) w fizycznie silnym ciele”) – można dodać: zawsze szczerzy i uczciwy).

Coubertin rzeczywiście był jednym z największych i najbardziej znanych pedagogów na świecie. Obowiązkiem ruchu olimpijskiego jest czynić zadość jego oczekiwaniom oraz uczciwości jego etyki.

Mniej więcej cztery dekady temu – a może powinienem napisać: dziesięć olimpiad temu? – gdy igrzyska olimpijskie po raz pierwszy padły ofiarą zamachu terrorystycznego, który to uruchomił lawinę globalnych problemów z zabezpieczeniem igrzysk oraz nieuniknionych kontroli bezpieczeństwa na terenie obiektów olimpijskich, a nawet w sąsiednich okolicach, kwestia wartości

³ Prawie pół wieku temu były przewodniczący MKOI (Brundage) poprosił o opracowanie nowej filozofii olimpijskiej, jednak nie została podjęta ku temu żadna inicjatywa. Optymizmem i nadzieją natomiast napawa postawa nowego przewodniczącego (Thomasa Bacha), który w swoim przemówieniu przedwyborczym zapewnił o zamiarach pielęgnowania, podkreślenia, przeanalizowania i dalszego rozwoju wartości olimpijskich. Bach zaapelował też o rozszerzenie systemu wartości olimpijskich o tak popularną dzisiaj ideę zrównoważonego rozwoju.

powróciła i do dziś pozostaje niezwykle aktualna! Przewodniczący MKOl (Brundage) poprosił o opracowanie nowej i ulepszonej ogólnej filozofii olimpijskiej, która zawierałaby współcześnie sformułowany system wartości olimpijskich, jednak w późniejszym czasie nie poczyniono w tym celu żadnych szczególnych kroków⁴.

Chociaż niektóre z moich wcześniejszych pomysłów w kwestii globalnej powszechnej akceptowalności i uniwersalności systemu wartości olimpijskich nie zostały wdrożone, to nieoficjalnie wpłynęły one w pewien sposób na ogólną pozytywną postawę wobec wartości globalizacji oraz idei zrównoważonego rozwoju, jak również na złagodzenie akcentów nacjonalistycznych, które są zazwyczaj podkreślane, jeśli nie wprost podsycane przez krajowe i zagraniczne media. Protokół Olimpijski dopuszcza określone symbole narodowe, takie jak flagi i hymny, prezentowane w znaczących miejscach i sytuacjach, np. podczas ceremonii otwarcia i wręczenia medali. Choć w ciągu ostatniego półwiecza zaszły w tym zakresie pewne modyfikacje (głównie w ceremonii zamknięcia igrzysk), niezbędne są dalsze zmiany, aby móc w pełni (lub przynajmniej z lepszym skutkiem) wykorzystać potencjał światowej popularności tego wydarzenia sportowego w celu zreformowania lub uzdrowienia wartości olimpijskich.

Ogólnie rzecz biorąc, ruch olimpijski stał się w ubiegłym wieku jednym z najsilniejszych i najstabilniejszych międzynarodowych ruchów zorientowanych na wartości – obok np. Międzynarodowego Czerwonego Krzyża (i Czerwonego Półksiężycy) – będąc pierwszym globalnym ruchem o tak długim stażu, znaczącej pozycji i międzynarodowej trwałości. Można więc tu mówić (za Norbertem Müllerem) o pewnego rodzaju sportowym „*międzynarodowym etosie*”⁵, którego punktem kulminacyjnym może być etos wartości olimpijskich i ducha igrzysk – jeśli uda się opanować lub kontrolować podstawowe problemy takie jak przesadne akcenty nacjonalistyczne, komercję, presję i brak uczciwości, a także stosowanie środków dopingowych. Wymienione kwestie problematyczne często negatywnie wpływają na tradycyjnie wysoką oce-

nę wartości olimpijskich oraz na wizerunek igrzysk jako wydarzenia humanitarne, będącego wzorem dla lepszej edukacji i rozwoju cywilizacji.

Utrzymywanie równowagi pomiędzy tradycyjnymi i często zbyt konserwatywnymi wartościami podstawowymi i związaną z nimi terminologią a ich nowymi, przyszłościowymi i obiecującymi wersjami jest nierzadko trudnym zadaniem. Zazwyczaj nie jest to podejście pt. „wszystko albo nic” ani jednoznaczne decyzje, np. jeżeli mowa o międzynarodowym lub narodowym zabarwieniu którejs z części Protokołu. Działając pod auspicjami sprawiedliwego i uczciwego globalnego rozpowszechnienia wartości olimpijskich, musimy zrobić wszystko, aby staromodne i pełne patosu sformułowania stopniowo ustępowały miejsca otwartości na potrzeby i oczekiwania młodego pokolenia – co było w rzeczywistości celem Coubertina. Wspomnijmy uroczysty nastrój oraz ducha optymizmu panujące w pierwszych dniach Olimpiady w Monachium w roku 1972 (zanim nastąpiła straszliwa masakra i zanim katastrofalne w skutkach wtargnięcie intruzów z zewnątrz zmieniło szlachetny świat igrzysk olimpijskich). Lekcja ta jest brutalna, ale wystarczająco zrozumiała: igrzyska nie odbywają się poza resztą świata, ale – zgodnie z jej wzniosłymi wartościami – powinny podlegać współczesnym środkom zabezpieczenia i ochrony na tyle, na ile jest to możliwe i wykonalne.

Prawdą jest, że globalny sukces igrzysk i ruchu olimpijskiego oraz ich ogólnościatowa akceptacja i popularność w niemal wszystkich kulturach to solidne fundamenty pod budowę międzynarodowego etosu olimpijskiego, który będzie wykraczał daleko poza dziedzinę sportu. Nieprzypadkowo ogólna idea sprawiedliwości, szacunku dla rywala oraz przestrzegania zasad rozpowszechniła się jako wzór etyczny w innych obszarach zachowań i interakcji społecznych (nawet w ekonomii i polityce). W swojej czystej postaci (jeśli czystość ta może być zagwarantowana w przyszłości) i zgodnie z pierwotnymi zasadami sport olimpijski może stać się i stanie się przykładem zdrowej rywalizacji dla całej ludzkości, jeśli przestrzegane będą podstawowe zasady (i naturalnie zachowana zostanie odpowiednia kontrola operacyjna). ruch olimpijski powinien jak najszybciej podkreślić wyższe cele i możliwe rezultaty.

Świat nadal potrzebuje starannie opracowanej i przemyślanej filozofii olimpijskiej!

Z pewnością istnieją duże szanse na to, że dzięki swojej uniwersalności idee ruchu olimpijskiego zostaną przyjęte jako międzynarodowe wytyczne, jeśli zostaną przedłożone i opracowane z zachowaniem równowagi i nadzoru analitycznego. Już ponad pół wieku temu starałem się opracować wielofunkcyjną społeczno-filozoficzną analizę wartości olimpijskich jako zestawu wartości w analizie strukturalnej, zwracając również uwagę na konflikty i nie-

⁴ Kroki takie nie zostały poczynione nawet w czasie Kongresów Olimpijskich, jak ten w Baden-Baden w 1981 r., który został zdominowany przez kwestię kryteriów kwalifikacji i podczas którego paragraf 26 Karty Olimpijskiej, dotyczący nieco już nieaktualnego zagadnienia amatorstwa, został dostosowany do nowożytnych warunków sportu wyczynowego w ogóle, choć zawodowi sportowcy nie mogli otrzymywać wynagrodzenia w trakcie igrzysk ani za uczestnictwo w igrzyskach.

⁵ Jeszcze dekadę temu niektórzy przedstawiciele ruchów religijnych wyraziliby pewne podejrzenia i słowa krytyki w odniesieniu do tzw. „dyscyplin wpisujących się w międzynarodowy etos sportowy” (Nie jest już prawdą, że dyskusje na temat wartości w filozofii sportu oraz filozofii olimpijskiej są na tak niskim poziomie, że nie mogłyby stać się obiecującym początkiem i podstawą dla opracowania przyszłego „międzynarodowego etosu olimpijskiego”, jak twierdzą krytycy).

które zaburzenia. Większość z tych zaburzeń występuje także współcześnie, chociaż, jak już wspomniałem, widać znaczny postęp w obrębie ruchu olimpijskiego. Niestety postęp w ogólnych publicznych reakcjach, w tym w reakcjach globalnych mediów, jest znacznie mniejszy. Na szczęście panuje jednogłośnie uznanie dla wartości podstawowych oraz tego, że mogą służyć jako wytyczne dla zawodników olimpijskich i młodych sportowców, a nawet dla edukacji w ogóle. Musimy działać bardziej skutecznie i starać się rozwiązywać problemy ruchu olimpijskiego i sportu wyczynowego w bardziej praktyczny sposób, mając zawsze na uwadze podstawowe wartości, lecz nigdy nie negując ich nowszych odmian.

Chociaż niektóre z moich wcześniejszych pomysłów w kwestii globalnej powszechnej akceptowalności i uniwersalności systemu wartości olimpijskich nie zostały wdrożone, to nieoficjalnie wpłynęły one w pewien sposób na ogólną pozytywną postawę wobec wartości globalizacji oraz idei zrównoważonego rozwoju, jak również na złagodzenie akcentów nacjonalistycznych, które są zazwyczaj podkreślane, jeśli nie wprost podsycane przez krajowe i zagraniczne media. Protokół Olimpijski dopuszcza określone symbole narodowe, takie jak flagi i hymny, prezentowane w znaczących miejscach i sytuacjach, np. podczas ceremonii otwarcia i wręczenia medali. Choć w ciągu ostatniego półwiecza zaszły w tym zakresie pewne modyfikacje (głównie w ceremonii zamknięcia igrzysk), niezbędne są dalsze zmiany, aby móc w pełni (lub przynajmniej z lepszym skutkiem) wykorzystać potencjał światowej popularności tego wydarzenia sportowego w celu zreformowania lub uzdrowienia wartości olimpijskich.

Podsumowując, choć nastały trudne czasy, a niektórzy aktorzy sceny olimpijskiej (w tym członkowie MKOl!) nie byli i nie są wierni moralnemu heroizmowi Coubertina, możemy żywić sporą nadzieję, że wraz z publicznym zapewnieniem nowego przewodniczącego o zachowaniu, zapewnieniu trwałości i rozszerzeniu wartości olimpijskich (patrz przypis 2), będą one w przyszłości realizowane i wdrażane w życie w bardziej efektywny sposób. Pomimo międzynarodowego sukcesu igrzysk olimpijskich, a może i właśnie ze względu na ten sukces, konieczne jest opracowanie nowych wizji i „ocalenie ducha olimpijskiego”: SOS!

Bibliografia

- Coubertin P. de, [1908] Les “trustees” de l’idée olympique, *Revue Olympique*, 109 ff.
- Une Olympie modern [1909–1910] *Revue Olympique* 1909, 153 ff., 1910, 11 ff., 26 ff., 41 ff.
- Notes sur l’éducation publique*, 1910, Paris.
- All Games, All Nations [1912] *Revue Olympique*, 107 ff.
- Olympisme et utilitarisme [1913], *Revue Olympique*, 70 ff.
- Abschiedsrede beim olympischen Kongress [1925] *Jahrbuch der Leibesübungen* 1926 (Farewell speech 1925).
- Mémoires Olympiques* [1931] Lausanne.
- Les assises philosophiques de l’Olympisme modern. “Radio message 4” [1935], published in *Bull. du Comité International Olympique* 1949 o. 13, 12 f. In English: in Coubertin 1966.
- The Olympic Idea [1966] Schorndorf/Germany.
- Diem C. [1967] *The Olympic Idea*, Schorndorf/Germany.
- Guttman A. [1978] *From Ritual to Record*, New York.
- International Olympic Committee: *Olympic Rules and Regulations*, Lausanne 1972.
- Jokl E. [1964] *Medical Sociology and Cultural Anthropology of Sport and Physical Education*, Springfield IL.
- Kamper E. [1972] *Encyclopedia of the Olympic Games*, Munich/New York.
- Lenk H. [1963] The Olympic Games: Values – Aims – Reality, *Bull de Committé International Olympique*, 63 ff.
- Values – Aims – Reality of the modern Olympic Games [1964] *The International Olympic Academy: Fourth session August 1964*, Olympia/Greece, Athens, pp. 205–211.
- Werte – Ziele – Wirklichkeit der modernen Olympischen Spiele* [1964] Schorndorf/Germany, 1972.
- Leistungssport: Ideologie oder Mythos?* [1972] Stuttgart, 1974.
- Social Philosophy of Athletics* [1979] Champaign IL.
- Eigenleistung* [1983] Zürich.
- A la recherche d’une idée olympique renouvelée [1983] *Revue Olympique* No. 187, 289–293 (English: In search of a renovated Olympic Idea).
- Towards a philosophical anthropology of the Olympic athlete and the achieving being [1985] *International Olympic Academy Report, 22nd session 1982*, Lausanne, pp. 163–177.
- Die Achte Kunst: Leistungssport – Breitensport* [1985] Zurich/Osnabrück.
- An Anthropology of the Olympic Athletes: Towards a modernized philosophy of the Olympic Games and Athletes [2009] *Olympic Studies Reader*, Hai Ren, Da Costa L., Miragaya A., Jing N. (eds.), vol. 1. Beijing, 315–333. (Also as CD-ROM and in Chinese: Ao lin pi ke yun dong yuan de ren lei xue guan yu ao yun hui he yun dong yuan de. Xian dai hua zhe xue, Hai Ren, L. Da Costa, A. Miragaya, Niu Jing (eds.): Ao lin pi ke yan jiu du ben, *Olympic Studies Reader*, vol. 1, Beijing Sport University Press 2009, 315–333) (Also in: Messing M., Müller N. (eds.): *Olympismus – Erbe und Verantwortung/ Olympism – Heritage and Responsibility*, Kassel 2008, pp. 123–138.)
- Das flexible Vielfachwesen. Weilerswist: Velbrück 2010.
- S.O.S.: *Save Olympic Spirit. Toward a Social Philosophy of the Olympics* [2012] Kassel, Agon.
- Kreative Pluralität* [2013] Bochum/Freiburg: Projekt 2013.
- Einführung in moderne philosophische Anthropologie* [2013] Berlin: LIT.

Nowoczesny olimpizm jest natury pedagogicznej: o rywalizacji, pokoju i wojnie

Modern Olympism Has a Pedagogical Nature: On Competition, Peace, and War

Krzysztof Zuchora

Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie

Streszczenie

Filozofia olimpijska opiera się na ciągłym wychodzeniu naprzeciw aspiracjom ludzi, nie zaś na ich negowaniu lub lekceważeniu. Pierre de Coubertin stale podkreślał pokojowy charakter ruchu olimpijskiego i uwypuklał jego doniosłą rolę w edukacji dla pokoju. Wskazywał zarazem na jego znaczenie polityczne w tworzeniu nowego świata opartego na współzawodnictwie, współpracy i wzajemnym szacunku dla odrębnych kultur, religii i ustrojów politycznych. Kulturę polityczną tworzy opinia publiczna. Do niedawna dominowały w niej akcenty europejskie, dzisiaj ma wymiar globalny. „Olimpizm należy do całego świata”.

Słowa kluczowe: olimpizm, igrzyska olimpijskie, ruch olimpijski, edukacja dla pokoju, pedagogika sportowa.

Summary

Olympic philosophy is based on meeting human aspirations continuously – not on negating or neglecting them. Pierre de Coubertin steadily emphasised peaceful character of the Olympic movement and stressed its important role in education for peace. He simultaneously pointed out to its political significance in creation of a new world based on competition, cooperation and mutual respect between particular cultures, religions and political systems. Political culture is created by public opinion. Until recently it was dominated by European hallmarks, while today it has global coverage. “Olympism belongs to the whole world”.

Keywords: Olympism, Olympic games, Olympic movement, education for peace, sports pedagogy

Olimpizm poszybował prze ideału i czystości moralnej z świat jak błyszczący sterowiec; reforma szkolnictwa torowała sobie drogę jak kret.

Pierre de Coubertin

1. Olimpizm burzy przeszkody między ludźmi

Obchodziliśmy niedawno 150. rocznicę urodzin Pierre’a de Coubertina, znawcy dawnej greckiej tradycji, początków humanizmu i demokracji, a jednocześnie uważnego obserwatora nowych dziejów, napędzanych prądem wielkiej rewolucji przemysłowej, szukającego w przeszłości natchnienia i siły moralnej, dostrzegającego wielkość człowieka w jego odpowiedzialności za świat, w którym żyje i tworzy.

Kultywującego z religijną intencją homerycki ideał pełnego człowieka, wynoszącego godność osobistą ponad przemijające uznanie tłumu, który narkotyczne pragnie-

nie zwycięstwa zaspokaja często przez obniżenie wrażliwości moralnej.

Twórcy nowej „paidei”, wyrażającego najwyższy szacunek dla podstawowych praw człowieka, praw odwiecznych, otwierającego nowe horyzonty rozwoju duchowego, w którym spełnić się może pragnienie do życia wśród piękna, w przyjaźni, radości i pokoju.

Demiurga, który tchnął nowe życie w wyschłe koryto antycznej rzeki sportu. Wyznawcy wiary, którą sam nazwał olimpizmem.

Nigdy w sposób katechetyczny nie wykladał swoich poglądów. Nigdzie też w jego licznych wypowiedziach, pismach i listach nie znajdziemy definicji olimpizmu jako podstawowej doktryny olimpijskiej. Jednakże podejmował ten temat wielokrotnie, ukazując w metaforyczny sposób jego głębokie, historyczne znaczenie i kulturową rozległość. Mówił: „olimpizm burzy odwieczne przeszkody istniejące między ludźmi, domaga się słońca i powietrza dla wszystkich”.

Żadna rasa ani żadna społeczność narodowa czy polityczna nie mogą sobie rościć prawa do wyłącznego korzystania z tych wartości. Olimpizm jest bowiem prądem umysłowym, zrodzonym z sojuszu mięśni i myśli, przekraczającym granice dzielące narody i państwa, warstwy i klasy społeczne. Jest stanem ducha kształtującym poczucie zdrowej demokracji. Humanistyczną wizją wolnego, odpowiedzialnego za własne czyny człowieka – obywatela świata. Jest to także, a może nawet w pierwszym rzędzie odrodzone moralne Altis, święty ogród, w którym gromadzą się najlepsi z najlepszych, aby dowodzić swych zdolności do obrony człowieczeństwa, ukazywać wysoki kunszt panowania nad sobą, poskramiania pierwotnych instynktów, głosić pochwałę „siły ujarzmionej, rzeczniczki ładu, zwyciężczyni siebie”. Wreszcie olimpizm jest także – głosił Pierre de Coubertin – „szkołą etycznego ideału i czystości moralnej, wytrzymałości fizycznej i siły ciała” [Coubertin 1994].

Podstawą dla tej Wielkiej Utopii miała być gruntowna reforma edukacyjna oparta na radości życia, wolności i pedagogice nadziei. To było główne pole uprawy, któremu twórca nowożytnego ruchu olimpijskiego poświęcił najlepsze lata swego życia, majątek rodowy, siły i zasoby duchowe.

Tu narodziło się też głębokie przekonanie o edukacyjnych walorach sportu jako naturalnego eksperymentu społecznego, w trakcie którego wychowanie nastawione jest raczej na ekspresję niż walkę, a rozwój odbywa się przez radość. Czy nie o takiej pedagogice myślimy dzisiaj w skali całego świata, i czy właśnie nie z taką pedagogiką wiążą swoje nadzieje nauczyciele i uczniowie?

Pierre de Coubertin debiutował raportem ukazującym „nędzę” ówczesnej szkoły, w którym krytykował jej intelektualną jednostronność i edukacyjną powierzchowność – encyklopedyzm. Sport miał być „świeżym powiewem wiatru” wnoszącym w mury szkoły nowe treści, metody i formy nauczania, ukazujące urodę życia i radość z twórczego stawania się pełnym człowiekiem, poszukującym oparcia w sobie i odkrywającym najpierw siebie, zanim własne „Ja” stanie się przedmiotem sporu o wartości z równymi sobie. Widział na frontonie świątyni w Delfach wykuty w kamieniu napis: „Gnothi seauton” (*Poznaj siebie samego*), i jak ów napis prosto z wyżyn Parnasu rozciąga się na cały świat.

Wierzył, że wraz z odrodzeniem igrzysk olimpijskich uśpiony przez długie wieki antyczny duch sportu wraca do życia. Nowe igrzyska miały być tym wszystkim, czym były dawniej: rozgrywką bogów, wspólnotą wiary w boską wielkość człowieka, miarą zasług jako podstawowym kryterium sprawiedliwości, lekcją prawdy, pochwałą piękna i wzniosłości moralnej, manifestacją przyjaźni oraz wychowania dla pokoju. Świętem ukazującym jak w teatrze zalety i cnoty człowieka. Dążeniem do ideału, bez którego ani kultura, ani edukacja nie mogą istnieć.

Świat od tamtego czasu się zmienił. Nowożytne igrzyska muszą być czymś więcej, niż były dawniej, co wynika z charakteru naszej epoki, a mianowicie – przykładem, jak można konflikty między ludźmi, podsycane konkurencyjną walką, rozwiązywać w taki sposób, ażeby nie prowadziły do eskalacji przemocy i nienawiści: przykładem, jak należy tworzyć „wspólny świat wartości”, zachowując przy tym najwyższy szacunek dla godności osobistej oraz poczucia tożsamości narodowej, przykładem opartym na współdziałaniu, w którym udział w grze liczy się bardziej niż zwycięstwo. Celebrowanie igrzysk, których symbolem jest uroczyste otwarcie i zakończenie, ukazujące związek dawnej i współczesnej filozofii europejskiej, podkreślające heroiczny wymiar ludzkiego życia stale wykraczającego poza granice natury i granice własnego rekordu.

Dzisiaj filozofowie i politycy, szukając zbliżenia między narodami i państwami o różnych ideologiach, wskazują, że należy respektować wspólne wartości oraz własne tradycje i tożsamość społeczną i kulturową. Wskazują przy tym na dzieje nowożytnego ruchu olimpijskiego, który raz na cztery lata przekształca świat we „wspólną wioskę olimpijską”. Żywimy nadzieję, że w przyszłości świat stanie się jedną „globalną wioską” opartą na stosunkach dobrosąsiedzkich.

Alberto Moravia stwierdził w jednym z wywiadów, że „polityka jądrowa nie jest wyłącznie kwestią polityczną. Jest kwestią moralną, psychologiczną, a może nawet filozoficzną”. W ramach tak pojmowanej polityki ruch olimpijski ma do odegrania ważną rolę. Dziś nie wystarcza już bowiem „zamrożenie zbrojeń”, oddalające na jakiś czas zagrożenie wybuchem wojny. Prawdziwy problem polega na tym, by radykalnie zmienić stosunek ludzi do wojny i do pokoju, w taki sposób, jakby pokój był najświętszym stanem człowieka.

Wojna niczego nie tworzy, wszystko niszczy, potrzebne jest wychowanie dla pokoju – jako nowa inicjatywa edukacyjna skierowana do każdego człowieka.

2. Jak uczynić życie w czasie pokoju wartościowym i godnym człowieka?

Wywiedzione z doktryny olimpijskiej hasło: „Pokój przez sport”, które sformułował Filip Noel-Baker, laureat pokojowej nagrody Nobla, ukazuje obecnie jeszcze inny wymiar życia w pokoju jako wartości moralnej i egzystencjalnej zarazem. Widoczny jest paradoksalny stosunek do spraw wojny i pokoju. Z moralnego punktu widzenia potępiamy wojny, ale nie możemy zaprzeczyć, że wiążą się one z ważnymi i godnymi uznania cnotami ludzkimi, takimi jak poświęcenie, bohaterstwo, odwaga, braterstwo w walce i niedoli. Nie mamy pewności, że cnoty te zdołamy ocalić w dobie pokoju. Próbuąc rozwiązać ten dramatyczny paradoks, William James postulował odnalezienie „moralnego ekwiwalentu wojny”, to znaczy po-

stawienie takich zadań, które mogłyby apelować do cnót heroicznych, ale nie musiałyby koniecznie ujawniać się podczas wojny. Wprawdzie moralnie potępiamy wojnę, ale cnoty heroiczne z nią związane chcemy ocalić.

Śmiało o tym paradoksie mówił pisarz jugosłowiański Miodrag Bulatović, który opisując współczesność odległą o całe dziesięciolecie od dni wojennej grozy, rzuca szokujące wyznaczenie: „Wojna była lepsza, a pokój gorszy”. Gdzie podziały się tamte cnoty heroiczne, proste ludzkie uczucia, braterstwo i przyjaźń, naturalne odruchy serca, to wszystko, co wiązało ludzi mocniej niż samo życie, to wszystko, czego nie była w stanie zniszczyć nawet śmierć? Dzisiaj niebo nad głową jest wprawdzie spokojne, ale w sercach gnieździ się egoizm i drapieżność, wydłuziła się niepomierne droga od człowieka do człowieka.

Oto staje przed nami nowy wielki problem: jak uczynić życie w czasie pokoju wartościowym i godnym człowieka? Jakie miejsce winien w tym życiu, wśród tych wartości zająć sport? Odpowiadając na te pytania, Bogdan Suchodolski pisał: „To, czego ludziom naszej epoki potrzeba najbardziej, może być określone jako radość istnienia, uśmiech życia, wewnętrzna swoboda. Człowiek współczesny żyje w stresach, napięciach, obawach, lękach. Sztuka i sport przynoszą mu wyzwolenie z tych więzów...

Ale to, co zachodzi w naszych czasach, w których za ułamki sekundy czy gramy ciężarów płacić trzeba latami treningów i wyrzeczeń, a także następnymi latami zrujnowanego zdrowia, nie może być akceptowane. Sport, który chce współtworzyć urodę życia, musi być wolny od tego rodzaju wysiłków. Musi być wolny także i dlatego, że powinien stawać się coraz bardziej powszechny. Społeczeństwu nie są potrzebne rekordy wyników, nawet jeśli są one oklaskiwane, potrzebne są rekordy powszechności. Tylko osiągając takie rekordy, sport włączając się będzie w ten drugi etap walki o pokój, charakteryzujący się troską o jakość życia”.

Tych wysokich wymagań nie spełnia współczesność. Z niepokojem obserwujemy, jak ruch olimpijski, symbol wielkiej wspólnoty narodów i kultur, harmonii dobra i piękna, doskonałości pełnej osoby ludzkiej, ulega politycznym naciskom i staje się narzędziem walki prowadzonej w zgoła innym duchu oraz w imię innych niż uznawane przez siebie wartości. Wprawdzie stadiony jeszcze nie przekształciły się w wojskowe poligony, ale i tutaj zjawia się niekiedy w teatralnym stroju „duch wojny”. Towarzyszy mu czasami akompaniament wojennego bębna naśladowującego bicie serca, a twarze jego dworskiej świty zdobią kolorowe makijaże, jakich używali niegdyś wojownicy wyruszający na wroga.

W ogólnym tumultie i udzielającej się wszystkim euforii gra staje się samym życiem, odczuwanym w sposób niezwykle intensywny, jakby cała przeszłość i przyszłość spotkały się na tym małym prostokącie boiska, gdzie dla jednych odbywa się taniec zwycięstwa, a dla innych ta-

niec śmierci. „Patrzeć – to grać” – twierdzi Georges Londiex, czyli brać udział w bitwie. A bywa i tak, że stadion staje się sceną aktów gwałtu i przemocy, padają strzały i żniwo zbiera niekiedy śmierć.

3. Szkoła olimpijskiego wychowania

Olimpizm jest doktryną otwartą wobec wszystkiego, co niesie ze sobą życie. Dzięki temu jest też doktryną aktywną, która wpływa na nowy kształt świata i stosunków międzyludzkich panujących w jego obrębie, muszą w związku z tym pojawiać się w jego praktyce także i zjawiska, które budzą niepokój. Zagrożona jest przede wszystkim sama idea „fair play”, a powodem jest „ten wrzód, któremu nieopatrznie pozwolono się rozwinąć: myślę – pisał Coubertin – o szale gier, o zakładach, o hazardzie. No cóż! Jeśli trzeba będzie zorganizować wyprawę krzyżową przeciw hazardowi, jesteśmy gotowi to uczynić i pewien jestem, że w tym kraju – miał na myśli Anglię – opinia będzie po naszej stronie, opinia tych wszystkich, którzy kochają sport dla niego samego, dla jego wysokich walorów wychowawczych, dla jego pierwszorzędного znaczenia, jakie ma dla dzieła doskonalenia człowieka”.

Wyprawie takiej, gdyby została podjęta, towarzyszyłyby także inne hasła, w których odciska swój humanistyczny sens szkoła olimpijskiego wychowania; jedno z nich głosiłoby, że w olimpiadzie ważny jest udział, a nie tylko zwycięstwo, drugie, że w życiu najważniejszy jest nie triumf, lecz sama walka, sztuką zaś nie jest zwyciężanie, ale prowadzenie rycerskiego boju. Z tych dążeń ruch olimpijski nigdy nie może rezygnować, albowiem to one właśnie określają jego edukacyjną doniosłość i ogólnoświatowy zasięg. Igrzyska są otwarte dla wszystkich, którzy respektują ich sakralny charakter.

Ruch olimpijski w nowożytnej historii odegrał ważną rolę w kształtowaniu wizji nowego świata. Pierre de Coubertin traktował igrzyska jak kolejne wyspy, na których w czteroletnim rytmie dochodzi do głosu „duch sportu”, symbolizowany przez olimpijską dewizę: „All games – all nations”. W świecie sankcjonującym nierówność rasową, religijną, narodową i polityczną wpisanie do „konstytucji olimpijskiej” równości grup i krajów było doniosłym aktem politycznym, otwierającym pole dla dalszych działań międzynarodowych w zakresie propagowania idei pokoju i przyjaźni między narodami. „Gdybym mógł – wyznawał Coubertin przygnieciony wydarzeniami pierwszej wojny światowej – użyłbym wszystkich sposobów, by nawet w czasach wojny głosić rozejm w działaniach wojennych w czasie trwania igrzysk, w których młodzież całego świata walczyłaby o zwycięstwo” [Coubertin 1994]. Na straży tych wspólnych dla świata wartości mieli stać „powiernicy idei olimpijskiej” skupieni w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim, instytucji niezależnej i niezawisłej, posiadającej wysoki autorytet moralny. Jedną z żelaznych zasad głosiła, że „nie należy stawiać zna-

ku równości między narodem i niepodległym państwem” i uznawała istnienie nowej geografii sportowej, która nie pokrywała się z obowiązującą geografą polityczną. Znaczenie tej zasady uwidoczniło się już w okresie od I do V Olimpiady. Udział wzięły w nich reprezentacje 23 narodów pozbawionych własnej państwowości: pięć razy Węgry, trzy razy Czechy, Kanada i Unia Południowoafrykańska, dwa razy Norwegia, Australia i Finlandia, raz Egipt, Kuba i Indie. Wielokrotnie reprezentanci tych ekip rywalizowali z powodzeniem z reprezentantami swych politycznych hegemonów lub okupantów. Czesi i Węgrzy z Austrią, Australia i Indie z Wielką Brytanią, a Finlandia z Rosją. Dochodziło czasami do zdarzeń niezwykłych. Takie było bez wątpienia zwycięstwo małej Finlandii nad mocarstwową Rosją podczas Igrzysk V Olimpiady w Sztokholmie, gdzie pierwsi zdobyli łącznie 26 medali, w tym 9 złotych, zajęli w łącznej klasyfikacji 4 miejsce, a drudzy zaledwie 4 medale, w tym żadnego złotego. i uplasowali się wspólnie z Austrią dopiero na 16 miejscu. Wieści docierające z aren olimpijskich wywołały w Rosji prawdziwy szok. Prasa sportowa (i koła wojskowe) określiły klęskę olimpijską mianem „sportowej Cuszimy”, a kierownik ekipy, generał Wojekow – jak podaje Grzegorz Młodzikowski – stwierdził samokrytycznie, że „porażka rosyjskiego sportu na sztokholmskiej olimpiadzie może być przez opinię międzynarodową potraktowana jako wyraz słabości Rosji w dziedzinie militarnej”.

4. Olimpizm jako szkoła edukacji dla pokoju

Coubertin nie miał powodów do ukrywania związków sportu ze służbą wojskową. Doświadczenia pierwszej wojny światowej jednoznacznie wykazały wartość sportu jako instrumentu przygotowania wojskowego. Wysłana młodzież szybko uczyła się sztuki wojennej. Łatwo podporządkowywała się nowej dyscyplinie, dzielnie znosiła trudy, z wyobraźnią realizowała założenia taktyczne. Dostrzegaliśmy wyraźną analogię do sytuacji, w jakiej znalazł się sport u progu cywilizacji greckiej. Idea „sportu dla potrzeb wojny” – „Ludus pro Patria” – była w sposób naturalny przyjmowana przez Greków. Ale tym faktem nie należy tłumaczyć wcale istoty tego niezwykłego zjawiska, które wywarło znaczny wpływ na filozofię, sztukę i politykę, przyczyniło się w olbrzymim stopniu najpierw do zjednoczenia całego świata helleńskiego, a później także do jego kulturowej i politycznej ekspansji. Umiłowanie sportu, które wyróżniało każdego Greka, miało nie większy związek z przygotowaniem do wojny niż z innymi dziedzinami życia. A gdy atletykę starano się nadmiernie wykorzystywać dla potrzeb wojny, jak to się stało w Sparcie, wówczas następowała jej powolna śmierć. W słynnym dialogu Lukiana Solon, odpowiadając na pytania Anacharsisa, otwarcie wychwala atletykę jako czynnik utrzymania indywidualnej harmonii i doskonalenia

narodu, czemu sprzyja powszechne pragnienie wyróżnienia się i żądza sławy zdobytej w szlachetnej walce. W czasie pokoju szkołą moralnej doskonałości i dzielności były igrzyska. Już u Homera, podczas oblężenia Troi, wprawdzie ustał zgiełk bitewny, potem rozpoczęły się igrzyska, od samego początku były to więc dwie odmienne szkoły, do których czasami z obowiązku, a czasami przez przypadek chodzili ci sami uczniowie.

Bywało, że występował w igrzyskach śmielszy akcent militarny, jak to zdarzyło się w roku 520 p.n.e., kiedy wprowadzono do programu igrzysk w Olimpii bieg hoplitów w pełnym uzbrojeniu. Rychło jednak cały rynek wojenny został zredukowany do samej tarczy. Słusznie jednak militarne zwycięstwo Greków nad Persami wiązano z powszechną edukacją sportową, która stanowiła przygotowanie pod późniejsze sukcesy na polach Maratonu i pod Salaminą. Albowiem wszędzie tam, gdzie odwaga uchodzi za cnotę, wysoko ceni się walory sportu opartego na sztuce walki.

Ale walczyć można także o pokój. Zwłaszcza że naturalna skłonność do agresji ulega w sporcie modyfikującym wpływom kultury, a wówczas walka o życie przestaje się walczyć dla życia i w imię życia jako wartości najwyższej. Nie zagraża człowiekowi i nie obniża jego wartości, przeciwnie – pomnaża jego siły i budzi radość, tworzy piękno i służy pięknu. A ponieważ gotowość do wojny jest ujściem popędu niszczenia, należy więc wojnie przeciwstawić to wszystko, co tworzy uczuciowe więzi między ludźmi i co tworzy ludzkie wspólnoty oparte na wzajemnej przyjaźni i szacunku, identyfikującej siłę uczuć i wartości. Tym też należy tłumaczyć wychowawcze znaczenie różnych rodzajów sportu o charakterze bojowym, które spełniają funkcję wentyla bezpieczeństwa, dającego ujście spiętrzonej agresji. Ponieważ silniejszy bywa chętnie naśladowany przez innych, dlatego też sport dostarcza wzorców i pobudza do działania. Pod wpływem sportu naturalna agresja przemienia się w waleczność.

Daleko w przeszłość wybiega dość powszechne przekonanie o tym, że o popularności sportu wśród społeczeństw decydowały potrzeby edukacji militarnej. Sprawność sportowa żołnierzy niejako określała przygotowanie do obrony kraju. Dziś sytuacja zmieniła się na tyle, że sprawność fizyczna już nie odgrywa takiej roli w szkoleniu wojskowym jak przedtem. „Wojna – dowodził Bogdan Suchodolski – już dawno przestała być zmaganiem się rycerzy. I dawno też o losach wojny nie rozstrzygają kosa ani bagnety. Różnica w tym zakresie między pierwszą i drugą wojną jest ogromna. Ale gdyby miało dojść do tej trzeciej wojny, to byłaby ona wojną zautomatyzowaną, że indywidualna sprawność jednostki byłaby całkowicie wyeliminowana” [op. cit].

Traci również sens dość popularne powiedzenie, przerzucające pontonowy most między sportem a wojną, według którego sport to nic innego jak wojna minus strzelanie. Jeśli teraz dodamy do tego powszechne

przekonanie, że wojny rodzą się w umysłach ludzi i że właśnie w umysłach muszą być przede wszystkim opanowywane, dostrzeżemy wówczas w nowej perspektywie coubertinowską taktykę „małych kroków”, stawiającą znak równości między teraźniejszością boiska a przyszłością świata. Sport uwolniony od militarnych zobowiązań może bez ograniczeń współdziałać w obronie pokoju. Co oznacza przesunięcie akcentów z programu obrony kraju na program obrony pokoju? Bogdan Suchodolski odpowiada na to pytanie następująco: „Chodzi o jakość życia w przyszłości. Program edukacji dla pokoju obejmuje dwa różne, chociaż powiązane, obszary zadań. Jeden z nich to obrona pokoju, drugi to przygotowanie do życia w pokoju. Dotychczas zajmowano się raczej tym pierwszym obszarem zadań. Słusznie rozbudowano wiedzę o wojnie i pokoju, o sposobach edukacji likwidującej agresywność, o potrzebach nowej polityki gospodarczej w skali światowej. Tworzyć ład w ludziach i ład w świecie – to było dwoiste zadanie edukacji mającej bronić pokoju” [op. cit].

5. Etyka przyjaźni a edukacja olimpijska

Wszelkie wysiłki Coubertina zmierzały do wychowania dla pokoju. W tym dążeniu ujawnia się najgłębszy sens doktryny olimpijskiej. Ona jest ostatnim akordem *Ody do sportu*, pisanej przez poetę urzeczonego pomysłnym rozwojem ruchu olimpijskiego. Wracał do idei stale w biegu własnego życia. Wokół tej idei z trudem zbierał myśli jako siedemdziesięciodwuletni starzec wygłaszający orędzie radiowe w przededniu igrzysk XI Olimpiady w Berlinie w 1936 roku. Pierwotny entuzjazm zawarty w *Odzie do sportu* ustępuje teraz miejsca gorzkiej refleksji człowieka, który stoi nad grobem i rozważa, w jakim stopniu ideały wpłynęły na rzeczywistość. I choć wynik nie jest jednoznacznie korzystny, jednakże nie uznaje siebie za pokonanego. Mówił wówczas: „Wymaganie od narodów, aby się kochały, byłoby dziecinadą, żądać natomiast od nich, aby się szanowały, nie jest bynajmniej utopią; wzajemne szanowanie się wymaga jednak uprzedniego poznania się”.

W *Listach olimpijskich* Pierre de Coubertin odśladuje swoje wcześniejsze wątpliwości i nadzieje. Wojnę traktuje jako przejaw światowego kryzysu społecznego i moralnego, a najdalszych źródeł owego kryzysu poszukuje w rodzinie i w szkole, podstawowych komórkach społecznego wychowania jednostki, grupy i narodu. Przywołuje postać Montaigne'a, który powiedział kiedyś, że ciało i duszę porównywać należy do dwóch koni idących przy jednym dyszlu. Rozwijając tę myśl, Pierre de Coubertin wyznaje, iż sam jest raczej zwolennikiem zaprzęgu czterokonnego, a jego konie symbolizują siłę fizyczną, inteligencję, charakter i sumienie. „Ale tak w jednym, jak i w drugim przypadku chodzi o zaprzęgi, a wielkim niedostatkiem współczesnej pedagogiki – dowodził – jest właśnie brak dostatecznego opanowania

sztuki powożenia zaprzęgami, tj. zgrania kilku różnie działających sił we wspólną, harmonijną całość. Dzisiaj człowiek wykształcony przypomina mozaikę, w obrębie której poszczególne fragmenty składają się na sztywną i szorstką całość”. I dodawał: „Co za upadek w porównaniu z tak doskonałą i przejrzystą pedagogiką grecką!” [op. cit].

Zapewne Montaigne wzorował się na Platonie, który podstawą wychowania uczynił gimnastykę i muzykę (służbę muzom). Coubertinowi bliższa była natomiast koncepcja Arystotelesa, dla którego doskonały był ten, kto posiadał w równym stopniu cztery cnoty: dzielność, mądrość, rozwagę i sprawiedliwość. Od Arystotelesa uczył się także śmiałości w dostrzeganiu wszystkiego, co może służyć „etyce przyjaźni” i „wielkiej sprawie pokoju” jako warunku pomysłnego rozwoju świata. Grecki mędrzec głosił: „Obywatele muszą umieć pracować i walczyć, lecz jeszcze więcej żyć w pokoju i oddawać się spoczynkowi”.

Pierre de Coubertin wierzył, że odrodzony ruch olimpijski przyczyni się do moralnego rozwoju ludzkości i pokoju społecznego. Stanie się uniwersalną doktryną obejmującą swym wpływem ludzi różnych ras, religii, ideologii i kultur. Gdy więc u kresu swego życia patrzył odważnie na wielki szlak przebytej drogi, dostrzegał z dumą, że biegnie ona przez wszystkie kontynenty. Widział, że trwa na niej ciągły ruch, coraz to nowe pokolenia młodzieży manifestują swe przywiązanie do olimpijskich ideałów: prawdy, piękna, pokoju, równości i braterstwa. Wiedział, że przetrwa ona kolejne kataklizmy. Wojna światowa zakłóciła jej bieg, nie odbyły się igrzyska VI Olimpiady. Ale znów po wojnie świat wrócił do równowagi. Był więc spokojny o przyszłość. Wierzył, że dał początek nowej drodze rozwoju świata, której symbolem była olimpijska flaga: pięć różnobarwnych kół na białym polu. „Chodzi o to – dowodził – aby można było przedstawiciele młodzieży całego świata gromadzić co pewien czas na tym najbardziej pokojowym z pól bitewnych, jakim jest stadion sportowy. W ten sposób, co cztery lata, wiek XX zobaczy swe dzieci spotykające się kolejno w wielkich stolicach świata, by walczyć siłą i zręcznością i zdobywać symboliczną gałązkę oliwną”.

Odtąd myślą przewodnią jego działań było zjednoczenie rozproszonych wysiłków pedagogicznych w taki sposób, ażeby kształcenie ciała służyło doskonaleniu umysłu, sprawność fizyczna sprzyjała higienie umysłowej, a wszechstronny „duch sportu” wprowadzał nowy ład do relacji międzyludzkich. „Ważne jest – głosił – aby sport zachował nadal swój szlachetny i rycerski charakter, którym wyróżniał się w przeszłości, aby w wychowaniu nowoczesnych społeczeństw nadal mógł odgrywać doniosłą rolę, taką, jaką miał u mistrzów greckich. Niedoskonałość ludzka często przekształca olimpijczyka w cyrkowego gladiatora. Trzeba dokonać wyboru między tymi dwiema wykluczającymi się postawami, aby bronić się przed profesjonalizmem i pragnieniem osiągania korzyści materialnych” [op. cit].

6. Drogi kulturowej mobilizacji sportu

Olimpizm jest testamentem Pierre'a de Coubertina spisany dla tych, którzy czują się współuczestnikami rodziny olimpijskiej i należy im się z tego tytułu prawo do pozostawionego przez niego majątku. Zawarł w nim podstawowe prawdy i przesłania moralne obowiązujące każdego, kto z własnej woli wchodzi w święty krąg społecznych i kulturowych wpływów edukacji olimpijskiej. Szczególną misję wyznaczył tym, którzy powinni dbać o ciągłość tradycji i rozwijać wartości i wzory, wychowując wciąż nowe pokolenia młodzieży w szacunku dla człowieka jako wartości najwyższej, odważnie zmagającego się z losem, odpowiedzialnego za siebie i świat, w którym żyje i tworzy. Dziś i jutro. Są to zobowiązania ważne – wymagające wysiłku, lecz zarazem szlachetne – przeświecone moralnym pięknem.

Naszą pierwszą powinnością wynikającą z pozostawionego przez twórcę nowożytnego olimpizmu testamentu ideowego jest nieustająca troska o to, ażeby ta długa i bogata tradycja nie utraciła bezpośredniego związku ze światem cywilizacji i kultury. A przecież może tak się stać, jeżeli ruch olimpijski zajmie się wyłącznie obroną dotychczas zajmowanych pozycji. Doświadczenia ostatnich dziesięcioleci dowodzą, że podobne obawy nie są bezpodstawne. Widzimy wszyscy, że gdy tylko ulega pogorszeniu panujący na świecie klimat polityczny albo gdy załamuje się dotychczasowa koniunktura gospodarcza, natychmiast nawołuje się do tzw. apolityczności sportu oraz podnosi się hasła: „sport dla sportu” – „igrzyska dla igrzysk”. Wtedy też odzywa się tęsknota za „Nową Olimpią”, zbudowaną w takim miejscu, które omijają dziejowe burze i wstrząsy.

Podobna myśl nie była tak całkiem obca Coubertino wi. Sam zachęcał architektów do udziału w konkursie na projekt stałego miasteczka olimpijskiego, które nazywał „Olimpią naszych marzeń”. Byłaby ona zarazem świątynią, teatrem i stadionem. Ale ta wizja nie wyszła poza rozwiązania teoretyczne. Wyparła ja w praktyce koncepcja wcześniejsza, według której prawo gospodarza igrzysk Międzynarodowy Komitet Olimpijski powierza stolicom – miastom coraz to innych państw na wszystkich kontynentach. Dzięki tej filozofii teatr olimpijski stał się „teatrem pielgrzymującym”, a jego wpływy sięgają daleko.

Doktryna olimpijska, zrodzona w kręgu kultury europejskiej, wniosła do życia wielu narodów Ameryki, Azji, Afryki i Australii własne, oryginalne treści, a wraz z nimi nadzieję na postęp, demokrację i pokój. Zmiany te przybierały niekiedy charakter rewolucji społeczno-obyczajowej, przełamując bariery dzielące między sobą warstwy i klasy społeczne, niwelując uprzedzenia moralne i religijne. Lecz sama także podlegała odświeżającym wpływom innych kultur i systemów wartości, dostosowując swoją filozofię, etykę i pedagogikę do nowych realiów współczesnego świata.

Powinnością drugą edukacji olimpijskiej jest wybór dalszej drogi rozwoju. Dziś panuje przekonanie, że sport pełni rolę służebną wobec polityki, pieniądza czy reklamy. Znajduje to potwierdzenie w dziele Johana Huizinga pt. *Homo ludens*, w którym podkreśla on, że w miarę jak sport wyzbywa się swego ludycznego charakteru i przekształca się w grę prowadzoną serio, zanikają jego wartości kulturotwórcze. Nadmierne akcentowanie celów instrumentalnych prowadzi w praktyce sportowej do wysychania antycznych źródeł sportu, a z nich przecież brała początek grecka pedagogika, która akcentowała indywidualny rozwój człowieka i kształtowała jego moralną odpowiedzialność za własne czyny. Dawny kodeks moralny apelował przede wszystkim do sumienia i poczucia własnej godności, podczas gdy dzisiaj również etyka ma niejako użytkowy, utylitarny charakter, a jej podstawę wyznacza prawo i konieczność podporządkowania się tzw. racji stanu. Widać to wyraźnie w tym, jak traci swą popularność zasada fair play układająca reguły walki sportowej na szacunku i przyjaźni wobec przeciwnika, a więc na prawach niepisanych, wynikających jednak z gruntownej edukacji i ogólnej kultury. Dziś bywa ona wypierana przez „obiektywne prawo sportowe”, które wprowadzając ład do gry, niemalże całą odpowiedzialność moralną składa w ręce sędziego, pełniącego na boisku rolę podobną do tej, jaką w swym „idealnym państwie” Platon wyznaczył strażnikom.

Zmiana moralnego ekwiwalentu gry odciska się na przebiegu wychowania sportowego. Główny akcent kładzie się na technologię szkolenia, którego obiektywnym sprawdzianem jest wynik. Skuteczność bywa w tym przypadku miarą wysiłku zbiorowego obarczającego każdego z uczestników odpowiedzialnością za końcowy rezultat zespołu, grupy społecznej, klubu, reprezentacji narodowej. Najpierw wysuwają się obowiązki moralne wobec zespołu, a dopiero na drugim planie zaznaczają się powinności wobec siebie i wobec przeciwnika, traktowane jako własne drugie „ja”.

Szukając wyjścia z tej sytuacji, zwraca się uwagę na konieczność mocniejszego podkreślania w praktyce sportowej celów autotelicznych, dzięki którym sport broni się przed degradacją moralną. Drogi kulturowej nobilitacji sportu prowadzą przez teren kultury. Należy przywrócić grze sportowej dawny zabawowy charakter, szukając społecznego uzasadnienia jej sensu w produkowanych przez siebie wartościach, polegać na głębokim rozumieniu sportu jako symbolicznego przejawienia się instynktu walki oraz jako formy popularnego widowiska, teatru najbardziej pokojowego z pól bitewnych, jakie zna ludzkość. Potrzebny jest reżyser, który zadba o to, aby zgrać w sposób doskonały formę i treść, możliwości aktorów z oczekiwaniami widzów. Na pierwszy plan wysuwają się następujące wartości: perfekcjonizm formalny i etyka rycerska w odniesieniu do zawodników oraz dramaturgia i wysoka atrakcyjność emocjonalna sa-

mego widowiska ukazującego znaczenie dawnych i nowych wzorów i symboli.

Dzisiaj obserwujemy przykłady kulturowej izolacji sportu. Boisko otacza się barierami, które mają chronić je od wpływów z zewnątrz. Widać to szczególnie wyraźnie w architektonicznym obrazie stadionu, gdzie widownia zostaje pocięta na liczne segmenty, oddzielone od siebie żelaznymi płotami, wysoką siatką, jakby w obawie o życie. Zawsze wtedy budzi się pytanie: kto przed kim tak się broni? Także idea olimpijska, która swój najbardziej przyjazny charakter zachowuje w wiosce olimpijskiej bywa odcięta od świata zasiekami drutów kolczastych. Są to wielkie współczesne dylematy, które rzucają cień na współczesny obraz sportu.

Czasy Pierre'a de Coubertina nie wyglądały tak dramatycznie jak współczesność, ale już wtedy pojawiły się zagrożenia zdrowej „demokracji sportu” i obniżające jego humanistyczną wymowę. A widząc to, nie mógł nie szukać lekarstwa, a najlepszym wtedy, podobnie jak i dzisiaj, była dobra i skuteczna profilaktyka. Zdrowie ruchu olimpijskiego – głosił – należy budować na dobrym wychowaniu, a jego podstawą winna stać właściwa doktryna. Nie szczędził wysiłków, aby wskazywać i określać powinności wobec tych wszystkich, którzy zajmują się praktyką wychowawczą w sporcie i korzystają z dorobku ruchu olimpijskiego.

Naszą powinnością wobec olimpizmu jest traktowanie sportu jako drogi rozwoju osobowego i budowania ogólnoludzkiej wspólnoty. W takim ujęciu cele autoteliczne wynikające z samej natury sportu i cele instrumentalne wskazujące jego cywilizacyjny charakter wzajemnie się dopełniają, tworząc społeczny i kulturowy klimat dla pedagogiki, która pełniąc – podobnie jak sztuka i nauka – służebną rolę wobec życia, nie rezygnuje jednocześnie z własnego kolorytu kulturowego. Sport tworzy piękno i służy pięknu, określa własne prawa i zasady, ale zarazem uczy poszanowania praw i zasad ogólnych, przyjaźń zrodzoną we własnym kręgu przenosi poza ten krąg, podobnie jak samą zasadę fair play. Następnie rozwijając indywidualne uzdolnienia i doskonaląc cnoty, uczy, jak włączyć je do wspólnego skarbcza wartości, w taki sposób jak na boisku łączą się w jeden wspólny cel indywidualne wyczyny zawodników w drużynie piłkarskiej. Boisko może być przykładem, jak można konflikty rozwiązywać w sposób pokojowy, jak nierówność podporządkować demokracji, a walki nie upodobniać do wojny, lecz prowadzić w stronę dialogu, który nie dzieli, lecz zbliża. Należy patrzeć na sport z lotu ptaka, ażeby dostrzec te powinności, a nie z perspektywy własnego kraju, miasta, miasteczka, własnego klubu czy z ławki dla trenerów i zawodników. Wówczas też będzie można dostrzec głębszy sens pojedynczego działania, które jako takie niewiele znaczy, ale gdy się zespoli z innymi, rośnie w znaczenie i może przyczynić się do naprawy świata. Lecz potęguje się także rola zła, które nieplewione na co dzień przez wszystkich

na każdym polu i poletku, może się przerodzić w plagę zagrażającą przyszłości całego ruchu olimpijskiego.

Olimpizm jest apelem skierowanym do wszystkich, ażeby tworzyli i budowali współczesny świat sportu w taki sposób, jakby możliwe było życie uwolnione od egzystencjalnego lęku wobec wojny, jakby sprawiedliwość mogła być wymierzana wobec wszystkich podług tych samych miar, jakby wszyscy byli sobie równi, a drogi doskonalenia osoby ludzkiej wiodące ku prawdzie, dobru i pięknu mogły być oparte na pedagogice nadziei i pedagogice rozwoju przez radość.

Olimpizm należy do historii. Celebrowanie igrzysk jest powoływaniem się na historię. Olimpizm może najlepiej zapewnić pokój. Zobowiązani moralnym autorytetem Pierre'a de Coubertina i wiernością wobec olimpizmu powinniśmy odpowiedzieć na ten apel w sposób niepozostawiający wątpliwości, że właśnie w tę stronę skierujemy nasze działania. W testamentie twórca nowożytnego olimpizmu pozostawił takie przeświadczenie: „Olimpizm poszybował przez świat jak błyszczący steroowiec; reforma szkolnictwa torowała sobie drogę jak kret [...] Jest jednak pewien punkt wspólny [...] w obu przypadkach wysiłek został wyraźnie określony i zlokalizowany. Jest to reforma społeczna lub raczej podwaliny nowej ery, której nadejście widzimy, a która nie będzie miała ani wartości, ani siły, jeśli nie oprze się silnie na zasadach odnowionego kształcenia” [Coubertin 1994].

Nauki o wychowaniu powinny rozwijać się równoległe do postępu ludzkości. Każdy wychowawca, który nie dostrzega tej konieczności, skazuje się na porażkę. Rozwój fizyczny i trening cielesny stanowią dla współczesnej młodzieży najlepszą ochronę moralną, a jednocześnie najkorzystniejsze uwypuklenie tożsamości osobowej. Na poznanie samego siebie całe nawet życie nie okaże się za długie. Nic trwałego nie może opierać się na negatywnych podstawach. Kultura wysiłku, jaką symbolizuje olimpizm, jest dostępna dla każdego. Jest nerwem każdej cywilizacji i załączkiem każdej kultury. Nadejdzie czas, kiedy w globalnym projekcie społecznym zaczną dominować uniwersalne wartości, wśród których na pierwszy plan wybije się *ekecheiria* – pokój boży – zaczerpnięta bezpośrednio ze źródła starogreckiego olimpizmu. Tamten pierwszy projekt miał wymiar pragmatyczny, drugi projekt ma na razie wymiar duchowy, idealny, utopijny, metafizyczny. Nauczylismy się jednak, w tym dobrym i niestety także w złym sensie, rzeczom niemożliwym nadawać rzeczywisty charakter. Na naszych oczach dokonuje się istotna zmiana w rozumieniu nowoczesnego olimpizmu. Widzimy, jak logika celu, czyli igrzyska olimpijskie, łączy się z logiką wartości, czyli edukacją olimpijską. Celem była nowa przestrzeń edukacyjna dla której boisko, a na nim drużyna piłki nożnej symbolizowała zgraną strukturę społeczną, gdzie indywidualne role i potrzeba wyróżnienia się wchodziły w relacje z innymi uczestnikami gry, równie mocno podkreślającymi swo-

ją tożsamość osobową, a mimo to łączą się we wspólnym działaniu, gdzie zgodne dążenie do jednego celu powoduje, że ostateczny wynik zespołu jest większy od sumy wysiłku włożonego przez poszczególnych graczy.

W *Ostatniej symfonii* zmęczony życiem Pierre de Coubertin taką refleksją końcową dzieli się z innymi: „Każda istota ludzka jest częścią wielkiej orkiestry, jaką jest cała ludzkość. To prawda, że większość jej członków ma do odegrania skromne role. Nie wszystkim też udaje się do niej włączyć; niekiedy nigdy nie odnajdują przeznaczonych im pulpitów.

Uprzywilejowanym los pozwala na skomponowanie własnych, niewielkich utworów. Jeszcze mniej liczni są ci, którym dane jest wykonywać własne utwory za życia”. Wszystkie sporty dla wszystkich – oto dewiza, która bywa traktowana jako utopia ...

Olimpizm jest stanem ducha wywodzącym się z dwójnego kultu: kultu wysiłku i kultu harmonii.

Olimpiady nie mają na celu sławienia wyłącznie potęgi mięśni; głoszą one chwałę intelektu i sztuki i powinny to robić w coraz wyższym stopniu. Sport uczy poszanowania prawa. Demokracja jest korzystna dla sportu, dostarcza mu nieprzebranej rzeszy zwolenników. Obecność widzów jest konieczna do utrzymania sportu na tym poziomie wartości, na którym znalazł się on za naszych dni.

„Nie hamujmy natchnienia. Naszym celem jest służyć mu nie zaś krępować”. „Płomienna dusza, wyćwiczone ciało, żywość umysłu... oto jak można by zuchwale zdefiniować nowoczesną pedagogikę” [op. cit]. „Są ludzie, których nie bez racji uważa się za utopistów, kiedy nam mówią o zaniku wojen, istnieją jednak i tacy, którzy wierzą, a w czym utopii nie dostrzegam, w stopniowe zmniejszanie niebezpieczeństwa wojny” [op. cit].

Bibliografia

- Biliński B. [1956] Antyczni krytycy antycznego sportu, *Meander*.
 Coubertin P. de [1994] *Przemówienia. Pisma różne i listy*, PTNKF, Warszawa.
 Jaeger W. [1964] *Paideia*, PWN, Warszawa.
 Krawczuk A. [1976] *Ostatnia olimpiada*, Ossolineum, Wrocław.
 Lipiec J. [2008] *Pożegnanie z Olimpią*, FALL, Kraków.
 Lipoński W. [2000] *Olimpizm dla każdego*, AWF Poznań.
 Marron H.I. [1969] *Historia wychowania w starożytności. Od szlachetnego wojownika do skryby*, PIW, Warszawa.
 Miller D. [2008] *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Rebis, Warszawa.
 Nowocień J. [2013] *Studium o pedagogice kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.
 Ossowska M. [1973] *Ethos rycerski i jego odmiany*, PWN, Warszawa.

Sport w kontekście zmiany społeczno-kulturowej

Sport in the Context of Sociocultural Change

Zbigniew Dziubiński

Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie

Streszczenie

Sledząc rozwój sportu w dłuższej perspektywie historycznej, dochodzimy do przekonania, że jest on determinowany przez społeczeństwo i kulturę. Znaczącą zaś rolę odegrała zmiana społeczna, jaka dokonała się w społeczeństwach europejskich, a która polegała na przejściu od formacji tradycyjnej do nowoczesnej, industrialnej. Zatem celem pracy jest ukazanie zmiany w sporcie, która nastąpiła w wyniku dziewiętnastowiecznej rewolucji naukowo-technicznej, przeobrażenia się społeczeństw przednowoczesnych w społeczeństwa przemysłowe. Jako założenia teoretyczne zostały wykorzystane podstawowe teorie zmian historycznych i społecznych, a mianowicie teoria ewolucjonistyczna, teoria cykli społecznych, Marksowski materializm historyczny, ale także teoria podmiotowości i stawania się społeczeństwa i niejako pomocniczo teorie funkcjonalizmu strukturalnego oraz interakcjonizmu społecznego. Materiałem badawczym były polsko- i anglojęzyczne prace socjologiczne poświęcone zmianie społecznej, ale także prace poświęcone współczesnemu sportowi przygotowane w perspektywie nauk społecznych. Podstawowym źródłem poznania był racjonalizm, natomiast podstawową metodą analiza literatury socjologicznej, ale także filozoficznej i politologicznej. W wyniku analizy zebranego materiału badawczego możemy stwierdzić, że zmiana społeczno-kulturowa spowodowała całkowitą zmianę współczesnego sportu. Polega ona na uczynieniu z niego rzeczywistości globalnej, nasyconej nowoczesnymi technikami i technologiami oraz zdominowanej przez osobowości nowoczesne.

Słowa kluczowe: sport, zmiana społeczna, globalizacja, rozwój techniki, nowoczesna osobowość sportowca

Summary

A long-term historical investigation into the development of sport shows that it is determined by society and culture, with the social change that has occurred in European societies playing a significant role in the process. This change has involved a transition from the traditional formation to a new, industrial one. Thus, the aim of this paper is to present the change in sport that resulted from the 19th-century scientific and technological revolution, i.e., the transfer from pre-modern societies to industrial societies. Theoretical assumptions used in this paper comprise basic theories of historical and social changes, in particular, the social evolution theory, the social cycles theory, and Marx's historical materialism, as well as the identity theory, the theory of social becoming and, as supporting theories, the structural functionalism theory and the social interactionism theory. Research material comprised Polish and English sociological studies on social change together with studies on contemporary sport written from the perspective of social sciences. Rationalism constituted the basic source of knowledge. The analysis of sociological, philosophical, and political science literature constituted the basic method. Analysis of the collected material leads to the conclusion that the sociocultural change transformed contemporary sport completely. Through this transformation, sport has become a global reality, imbued with new techniques and technology, and dominated by modern personalities.

Keywords: sport, social change, globalisation, technological development, modern personality of a sports person

Wprowadzenie

Analizując sport w długiej perspektywie historycznej, dochodzimy do przekonania, że jego rozwój był zawsze ściśle związany z sytuacją i dokonującymi się zmianami w sferze kultury, gospodarki, techniki, ekonomii, polityki itp. Możemy powiedzieć, że zmieniał się on w takim tempie i rytmie, w jakim zmieniały się społeczeństwa,

dominujący system wartości, idee i ideologie, sposób wytwarzania towarów, sposoby przepływu informacji i komunikowania się, jaką pozycję zajmowały prawdy objawione, jaką rolę odgrywała nauka, jaki był stan oświaty i rozwój technologiczny.

W związku z tym przyjmujemy wyjściowe, wstępne założenie, że zjawiska i procesy występujące w społeczeństwie stają się udziałem samego sportu. Oznacza to, że

sport jako element społeczeństwa i kultury nie zawiera w sobie elementów innych niż te, które są ich charakterystycznymi cechami. Jest emanacją tegoż społeczeństwa i tej kultury. Gdy mówimy o społeczeństwie i kulturze, to mamy na myśli te społeczeństwa i kultury, które przewodzą w dynamice rozwoju i które charakteryzują się wysokim rozwojem ekonomiczno-gospodarczym, systemem demokratycznym państwa oraz względnie najwyższym poziomem życia obywateli. Chodzi tu przede wszystkim o społeczeństwa euroamerykańskie, które także mają największy wpływ na charakter i kształt sportu w rozumieniu uniwersalnym i globalnym.

Rezygnując z poszukiwania zależności między społeczeństwem a sportem w dalekiej perspektywie historycznej, przyjmując socjologiczny punkt widzenia, ograniczymy się wyłącznie do dychotomicznego podziału na społeczeństwa tradycyjne i społeczeństwa przemysłowe, które są też nazywane nowoczesnymi czy informacyjnymi.

Zatem celem pracy jest ukazanie zmiany w sporcie, jaka dokonana się w wyniku dziewiętnastowiecznej rewolucji naukowo-technicznej, w wyniku przeobrażenia się społeczeństw tradycyjnych w społeczeństwa industrialne. Do analizy zagadnienia zostaną wykorzystane podstawowe teorie zmian historycznych i społecznych, a mianowicie teoria ewolucjonistyczna, teoria cykli społecznych, Marksowski materializm historyczny, ale także najnowsza teoria zrodzona pod koniec XX wieku, jaką jest teoria podmiotowości i stawania się społeczeństwa. Niejako pomocniczo zostaną również wykorzystane dwie główne teorie społeczne, jakimi są funkcjonalizm strukturalny oraz interakcjonizm społeczny.

Podstawowym źródłem poznania będzie racjonalizm, natomiast metodą analiza literatury przede wszystkim socjologicznej, ale także filozoficznej i politologicznej.

Rozumienie zmiany społecznej

Wiek XIX przyniósł trzy niezwykle znaczące, klasyczne teorie zmian społecznych i historycznych, które i dzisiaj, choć w różnych, zmodyfikowanych wersjach są przydatne do analizy interesującego nas fragmentu rzeczywistości społecznej. Chodzi tu mianowicie o teorię ewolucjonistyczną, teorię cykli społecznych oraz Marksowski materializm historyczny. Wymienione teorie, mające charakter historiozoficzny, mają wspólne założenie, według którego historia ludzkości i społeczeństw mają wspólną logikę, sens i formę, najczęściej rozwoju społecznego, co oznacza, że przebiegają w sposób prawidłowy i konieczny, od mniej do bardziej doskonałych etapów form życia społecznego. Czwartą teorią, w której akcent został przesunięty z wykrycia schematu dziejów na wskazanie siły czy mechanizmu napędowego zmian, jest teoria podmiotowości i stawania się społeczeństwa.

Głównymi przedstawicielami klasycznego ewolucjonizmu w socjologii są jej twórcy, August Comte oraz Her-

bert Spencer. Powstał on z intelektualnej inspiracji Oświecenia i poszukuje ładu, sensu i porządku, dąży na drodze poznania naukowego do wykrycia prawidłowości we wszystkich obszarach rzeczywistości. W teorii tej społeczeństwo jest traktowane jak organizm, który nieustannie rozwija się i przechodzi na drodze postępu, progresywizmu od mniej do bardziej doskonałych form i stanów. Charakterystyczną cechą tegoż rozwoju społecznego jest różnicowanie się struktur i funkcji oraz coraz doskonalsze zdolności adaptacyjne. Piotr Sztompka wskazuje na sześć ważnych przesłanek charakterystycznych dla omawianej teorii. Pierwszą jest determinizm, który polega na uwarunkowaniu kolejnych etapów rozwoju przez wcześniejsze fazy i stadia. Drugą jest fatalizm, wedle którego proces ewolucji jest konieczny, nieuchronny i nieodwracalny. Jednostki i zbiorowości ludzkie nie mają jakiegokolwiek wpływu ani na kierunek, ani na dynamikę. Trzecią jest finalizm, który polega na zmierzaniu procesu do pewnego stanu końcowego. Czwartą jest progresywizm, przejawiający się w osiągnięciu przez ewolucję coraz wyższych stadiów rozwoju, aż do osiągnięcia absolutnej realizacji dobra i szczęścia. Piątą jest uniformizm, który oznacza, że proces ewolucji nie dotyczy wybranego społeczeństwa, ale społeczeństwa jako całości, społeczeństwa globalnego. Szóstą jest jednoliniowość, która polega na tym, że ewolucja przebiega po jednej drodze i przechodzi przez wszystkie fazy i stadia, co wskazuje, że żadne społeczeństwo nie może ominąć lub przeskoczyć kolejnych etapów [Sztompka 2005: 493–494].

Z omawianej koncepcji ewolucjonizmu narodziły się teoria modernizacji oraz teoria społeczeństwa postindustrialnego. Pierwsza z nich tym różni się od klasycznego pierwowzoru, że modernizacja jest procesem zamierzonym i stymulowanym z zewnątrz. Innymi słowy, polega na tym, że centrum, gdzie znajdują się wzorce nowoczesności (chodzi o kraje cywilizacji Zachodu) rozprzestrzenia się do krajów peryferyjnych, znajdujących się na niższym etapie rozwoju. Modernizacja polega na zbliżaniu się w sposób zamierzony i celowy społeczeństw zapóźnionych w rozwoju do społeczeństw uznanych za model nowoczesności. Druga z nich koncentruje uwagę na przewidywaniu i prognozowaniu przyszłości na podstawie pewnych niezmiennych cech ewolucji, takich jak konieczność, prawidłowość i nieodwracalność. Na tej podstawie, w świetle tej teorii, przez prostą ekstrapolację tendencji, można określić wyłonienie się rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego. W ramach tej teorii Daniel Bell wyodrębnił pojęcie społeczeństwa postindustrialnego. W swej koncepcji dzieli historię rozwoju ludzkości na trzy fazy: preindustrialną, industrialną i postindustrialną [Bell 1976]. Na gruncie teorii Bella rozwija swą koncepcję megatrendów Johan Naisbitt, który fundamentalnym czyni pojęcie globalizacji. Globalna jest gospodarka, rynek ekonomiczny, finansowy i podział pracy, komunikacja, turystyka, środki masowego przekazu, kultura, sztuka, rozrywka i informacja [Naisbitt 1982].

Teoria cykli społecznych została skonstruowana przez Wilfredo Pareto i przedstawiona w *Traktacie o socjologii ogólnej* [Pareto 1994]. W jego koncepcji system społeczny nieustannie się zmienia. Historia toczy się w cyklicznym rytmie i przechodzi od równowagi poprzez destabilizację i załamanie się równowagi do ponownej równowagi itd. Terazniejszość nie stanowi kulminacji, lecz jedynie przejściowy etap procesu. Dlatego też proces ten nie ma kierunku i nie dokonuje się w nim dziejowy postęp. W każdej fazie procesu o jego przebiegu decydują dominujące elity, a zwłaszcza elity rządzące. Wyodrębnia dwójki rodzaju elity: lisów i lwów. Charakterystycznymi cechami elity lisów są: innowacyjność, przedsiębiorczość, ekspansywność, zdolność do podejmowania ryzyka i pasja działania. Elity lwów charakteryzują się: konserwatywnością, ostrożnością, tradycjonalizmem, kultem stabilności i ciągłości. W socjologii współczesnej niezwykle ważną teorię cykliczną sformułował amerykański intelektualista Pitirim Sorokin. Według niego, świat społeczny konstituuje pełne systemy społeczno-kulturowe, które są podwójnie wewnętrznie zintegrowane: przyczynowo-funkcjonalnie, poprzez interakcje, podział pracy itp. oraz kulturowo, logicznie i znaczeniowo, poprzez analogię, wspólnotę stylu itp. Głównym składnikiem każdego systemu społeczno-kulturowego jest mentalność kulturowa, która ma wpływ na ujmowanie świata, określa hierarchię wartości oraz kryteria prawdy. On determinuje kształt wszystkich innych składników. Wyróżnia on dwa antynomiczne typy mentalności kulturowej: ideacyjny i zmysłowy. Pierwszy z nich zakłada, że świat jest wieczny, ma istotę duchową, jest niedostępny poznaniu zmysłowemu, a postęp polega na opanowaniu instynktów i popędów. Drugi przyjmuje, że świat jest materialny, najważniejsze są potrzeby fizyczne, a postęp polega na opanowaniu otoczenia i uzyskaniu jak największej przyjemności i szczęścia. Historia społeczeństwa to powtarzalne zmiany mentalności kulturowej: od ideacyjnej poprzez idealistyczną do zmysłowej i tak dalej. Bieg historii to cykliczne przyplawy i odpływy skrajnych stadiów mentalności kulturowej [Sorokin 1937].

Marksowski materializm historyczny swe założenia opiera na filozofii dialektycznej Georga Wilhelma Hegla. Koncepcja ta zakłada, że historią kierują żelazne prawidłowości, na wzór prawidłowości w przyrodzie. Polega na kierunkowym i nieodwracalnym przechodzeniu na drodze czasowego załamania (rewolucji społecznej) od jednych do kolejnych formacji społeczno-ekonomicznych, których zwińczeniem jest komunizm. Mechanizm rozwoju jest immanentny oraz endogeny i wynika ze stale obecnych napięć, sprzeczności i konfliktów społecznych. Podstawowym kryterium konfliktów w kapitalizmie jest podział na klasy, które mają różny stosunek do środków produkcji. Jedni (burżuazja, kapitaliści) posiadają środki produkcji i czerpią ogromne zyski, drudzy (klasa robotnicza, proletariatus) tych środków nie posiadają i są wyko-

rzystywani przez tych pierwszych. Uzyskanie przez klasę robotniczą świadomości klasowej prowadzi do konfliktu klasowego i rewolucji. W Marksowskim mechanizmie dziejów formacją finalną jest społeczeństwo komunistyczne, w którym nie ma walki klasowej i alienacji, jest to, jak mówił Marks, „skok z królestwa konieczności do królestwa wolności” [Sztompka 2005: 517–524].

Teoria podmiotowości i stawania się społeczeństwa powstała pod koniec XX wieku jako odpowiedź na potrzebę nowej koncepcji zmian społecznych i historycznych. Nazywana też, dzięki Jeffrey'owi Alexandrowi, „nowym ruchem teoretycznym” [Alexander 1988: 77–102]. Teoria ta powstała czy jest konstytuowana w ramach dwóch nurtów, które ujmują społeczeństwo jako dynamiczny proces, w ramach którego ludzie poprzez swoje działania kreują i reprodukują własną egzystencję, natomiast struktury społeczne stają się czynnikami hamującymi lub wspierającymi dalszą aktywność. Świat społeczny postrzegany jest jako rzeczywistość, na którą mają wpływ zarówno czynniki historyczne, jak i podmiotowe [Sztompka 1991]. Z jednej strony jest to teoria historyczna, której sztandarowymi przedstawicielami są tacy intelektualiści jak: Norbert Elias, Charles Tilly, Tehada Skocpol, Michael Mann, z drugiej natomiast teoria podmiotowości, której reprezentantami są: Walter Buckley, Alain Touraine, Anthony Giddens, a także Piotr Sztompka.

Pierwsza z teorii, a mianowicie historyczna, zakłada, że świat społeczny nie jest stały, ale dynamiczny i nieustannie się stający. Społeczeństwo zaś raczej się staje i konstytuowane jest przez zdarzenia. Zmiana społeczna w świetle tej teorii polega na zbieganiu, krzyżowaniu i ścieraniu się wielu tendencji i procesów. Społeczeństwo stanowi płynną siatkę stosunków społecznych, a zmiana wyłania się za każdym razem jako skumulowany rezultat etapów poprzedzających oraz załączek procesów w przyszłości. Czynnikiem sprawczym zmiany społecznej są indywidualne i zbiorowe podmioty społeczne i ich działania. Zatem ludzie tworzą swoje społeczeństwo i historię w taki sposób, że poprzednie struktury społeczne determinują aktualne, a aktualne, zmieniane przez pokolenia, determinują struktury przyszłe. Druga teoria, a mianowicie teoria podmiotowości, oparta jest na kilku założeniach ontologicznych. Społeczeństwo to płynna, nieustannie zmieniająca się rzeczywistość. Źródłem owej zmienności są indywidualni i zbiorowi członkowie tego społeczeństwa, ich sprawstwo i ich aktywność. Zmiana i jej szybkość jest wypadkową ścierania się różnorodnych pluralistycznych sił i interesów. Każde działanie jest warunkowane (determinowane) strukturami zastanymi i struktury te kształtuje (determinuje).

Zatem teoria stawania się społeczeństwa to próba wykorzystania założeń zarówno współczynnika historycznego, jak i podmiotowego. Każdy fakt społeczny w świetle tej teorii jest w konsekwencji efektem spójności czynnika jednostkowego i strukturalnego, wycinkiem pola jed-

nostkowo-strukturalnego. Owe pole jest w nieustannym ruchu, zmienia się i jest procesem. Elementarnym i podstawowym składnikiem społeczeństwa są zdarzenia społeczne. Są one rozumiane jako każde zdarzenie. Wszystko toczy się w ramach struktur społecznych i ma charakter w pełni dynamiczny i procesowy. Podmiotowość jest rozumiana jako szczególna właściwość społeczeństwa, która wyraża się w zdolności do społeczno-historycznej *praxis*. Innymi słowy możemy powiedzieć, że podmiotowość to zdolność społeczeństwa do przekształcania się. Jest to szczególna wypadkowa zdolności jednostek i zbiorowości, potencjalności struktur społecznych do powodowania przemiany. Podmiotowość społeczeństwa nie zapewnia sama z siebie transformacji, ale może przebiegać od społeczeństwa pasywnego do społeczeństwa aktywnego, pokonującego bariery i nieustannie budującego nową rzeczywistość [Sztompka 2002: 232–238].

Wpływ globalizacji na sport

Prekursor problematyki globalizacji, amerykański socjolog Roland Robertson, definiuje ją jako zbiór procesów, które czynią świat społeczny jednym [Robertson 1992: 395–411]. Tak rozumiane procesy globalizacji są obecne na gruncie sportu, czy lepiej byłoby powiedzieć: organizują ten sport we wszystkich niemal jego aspektach.

Nowoczesna technika i nowoczesne technologie oplatają świat siecią połączeń komunikacyjnych i telekomunikacyjnych, czyniąc ze świata gęstą ogólnosiwiatową sieć internetowych połączeń. Powodują, że świat staje się, jak przewidywał kanadyjski teoretyk kultury masowej Marshall McLuhan, „globalną wioską” [McLuhan 1964].

Rozwój techniki i wypracowanie nowoczesnych technologii przyczyniły się do powstania takich nowych sposobów komunikowania, jak prasa, radio i telewizja. Najbardziej rozpowszechnionym medium jest oczywiście telewizja, za pomocą której ogromne masy rozproszone na całym świecie mogą równocześnie śledzić przebieg wydarzenia sportowego. Mogą jednocześnie uczestniczyć w wydarzeniu geograficznie lokalnym, ale dzięki przekazowi telewizyjnemu w pełni globalnym. Dotyczy to przede wszystkim takich megawydarzeń jak igrzyska olimpijskie (letnie i zimowe), mistrzostwa świata w najpopularniejszych dyscyplinach sportu, takich jak piłka nożna, lekka atletyka, piłka siatkowa czy koszykówka, wyścigi Formuły 1 (zwanych również wyścigami Grand Prix), najbardziej prestiżowe, wielkoszlemowe turnieje tenisowe: Australian Open (Melbourne), Roland Garros (Paryż), Wimbledon (Londyn) oraz US Open (Nowy Jork), czy UEFA Champions League. Wydarzenia sportowe, dzięki środkom masowego przekazu, stały się najbardziej rozpoznawalnymi markami w światowej skali, w których uczestniczą miliardy ludzi rozsianych po całym świecie i reprezentujących obie płci, różne kategorie wiekowe, klasy i warstwy społeczne, różne usytuowa-

nie w stratyfikacji społecznej na drabinach wykształcenia, bogactwa, dostępu do władzy i prestiżu społecznego. W ten sposób globalny sport spektatorski osiągnął poziom niemal pełnej demokratyzacji przez stanie się udziałem wszystkich.

Gdy mówimy o globalizacji ekonomicznej, to mamy przede wszystkim na uwadze kwestie dotyczące globalizacji sportowego sponsoringu. Oznacza to, że międzynarodowe firmy i korporacje nie ograniczają swych działań sponsorskich wyłącznie do węziej lub szerzej rozumianych społeczności lokalnych, ale prowadzą działalność sponsorską na wielu rynkach jednocześnie, obejmując swą siecią sponsorską imprezy, ligi, drużyny, kluby i zawodników ulokowanych w różnych częściach świata. Przykładowo, igrzyska olimpijskie w Londynie w 2012 roku były wspierane finansowo i materialnie przez 53 sponsorów z różnych części świata, którzy za prawa posługiwania się tytułem oficjalnych sponsorów zapłacili łącznie 1,4 mld funtów (2,2 mld dolarów). Największymi kwotami wsparli igrzyska sponsorzy główni, tacy jak Coca-Cola i McDonald's – po 100 mln funtów, którzy mieli zagwarantowany globalny czas antenowy w trakcie trwania igrzysk. Ich logotypy i reklamy pojawiały się przed, po i w trakcie każdej transmisji, informując wszystkich odbiorców, że najlepszym napojem i jedzeniem, nie tylko dla sportowców, są coca-cola i fast foody (hamburgery, frytki, hot dogi, zapiekanki itp.). Byli to bardzo niewygodni sponsorzy, którzy dzięki zaangażowaniu wielkich pieniędzy, za zgodą organizatora igrzysk i Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, reklamowali wysokokaloryczne i niezdrowe produkty spożywcze.

Przykładem globalnych transakcji ekonomicznych w dziedzinie sportu jest właścicielstwo wielu najważniejszych klubów piłkarskich. Podejmowane decyzje o kupnie klubu nie mają związku z miejscem działania firmy, ale mają często ponadlokalny, ponadnarodowy, ponadkontynentalny, ponadkulturowy i ponadreligijny charakter. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku angielskiego klubu Leeds United, którego właścicielami są arabscy szejkwowie z GFH Capital, firmy, która powołała Islamic Corporation for the Development of the Private Sector (ICD), Islamic Development Bank Group (IDB) oraz Gulf Finance House BSC. Roman Abramowicz, Rosjanin, przez wiele lat właściciel firmy naftowej Sibneft, członek tzw. grupy kremlowskiej za czasów Borysa Jelcyna, obecnie oligarcha luźno powiązany z Kremlem, najbogatszy obcokrajowiec mieszkający w Wielkiej Brytanii z fortuną ocenianą przez „Sunday Times” na 23,5 mld dol., jest właścicielem angielskiego klubu piłkarskiego Chelsea. Podobna sytuacja występuje także w sponsorowaniu najbardziej prestiżowych międzynarodowych lig i turniejów, a także narodowych rozgrywek ligowych w najpopularniejszych dyscyplinach sportu.

Globalizacja w sporcie jest związana także z globalizacją rynku pracy, na którym dokonywane są transakcje

kupna-sprzedaży zawodników, trenerów, lekarzy, fizjoterapeutów i innych. Zawodnicy w sporcie zawodowym zmieniają miejsca zatrudnienia bez ograniczeń. Praktycznie jedynym kryterium są pieniądze, które jest gotowy wyłożyć przyszły pracodawca. Nie mają większego znaczenia tradycyjne kryteria przynależności klubowej, takie jak lokalny patriotyzm, przywiązanie do barw i symboliki lokalnego klubu czy więzi łączące zawodnika ze społecznością lokalną. Zawodnik jest jak towar, który posiada określoną wartość utylitarną. Na kwestię przepływu i kupowania zawodników zwraca uwagę Foer [2006], który eksponuje kwestie jednokierunkowości tych transakcji, a mianowicie utalentowani i dobrze rokujący sportowcy przechodzą do klubów będących na wyższym poziomie organizacyjnym i o lepszej kondycji finansowej. Przykładowo, w bardzo konserwatywnej do niedawna Bundeslidze wśród osiemnastu drużyn sześć zespołów zatrudnia powyżej 40% obcokrajowców. W Serie A wśród dwudziestu zespołów 11 posiada w swoich szeregach przewagę obcokrajowców. Łącznie 51,8% zawodników to obcokrajowcy. Premiership to lider w importowaniu piłkarzy. Na dwadzieścia zespołów tylko Norwich ma więcej Anglików w składzie niż obcokrajowców. W Premier League uczestniczy 502 piłkarzy, z których 334 to obcokrajowcy. Rekordzista w zatrudnianiu obcokrajowców to londyńskie Fulham. Na 27 piłkarzy tylko trzech to Anglicy. Także tylko trzech Anglików ma w swoim składzie Swansea. Łącznie w Premier League występuje 66,5% obcokrajowców. W hiszpańskiej La Lidze tylko trzy zespoły mają w swoich szeregach więcej obcokrajowców niż Hiszpanów, a mianowicie Malaga (70,8%), Real Madryt (55,2%) i Valencia (52%).

Pojawiają się także nowe formy organizacji formalnych, które mają charakter międzynarodowy i oderwane są od konkretnego miejsca czy kraju. Najbardziej oczywistym przykładem są organizacje zajmujące się produkcją sprzętu sportowego i infrastruktury sportowej. Dobrym przykładem są też organizacje, które budują obiekty sportowe, najczęściej w związku z przygotowaniem dużej imprezy sportowej typu igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata czy Europy. Przykładem może być budowa Stadionu Narodowego w Warszawie na Euro 2012. Obiekt został zaprojektowany przez konsorcjum JSK Architekti Sp. z o.o., Gerkan, Marg und Partner International GmbH, we współpracy z Schlaich Bergermann & Partner GmbH, odpowiedzialnych za wykonawstwo inżynieryjne. Wykonawcą generalnym było niemiecko-austriacko-polskie konsorcjum pod wodzą Alpine Bau, w skład którego wchodziły: Alpine Bau Deutschland, Alpine Construction Polska, PBG SA oraz Hydrobudowa Polska SA.

W przypadku producentów sprzętu i odzieży sportowej główną rolę odgrywają międzynarodowe korporacje, takie jak Nike, Adidas czy Under Armour, które reklamują i sprzedają swe produkty na całym świecie. W korporacjach tych występuje międzynarodowy podział pra-

cy według zasady, że wiedzę, zdobytą w wyniku rozwoju nauki, nowoczesne techniki i technologie posiadają kraje bogate, natomiast produkcją towarów zajmują się kraje peryferyjne, w których jest dostęp do tanich surowców i taniej siły roboczej.

Przejawem globalizacji w sporcie jest powstanie i funkcjonowanie międzynarodowych organizacji sportowych, takich jak Międzynarodowy Komitet Olimpijski, FIFA, UEFA, IAFF, FIBA i wiele innych. Powstanie dwóch pierwszych organizacji, a także rewitalizację w 1896 roku igrzysk olimpijskich, brytyjski socjolog Joseph Maguire nazywa trzecią fazą sportyzacji [Maguire 2003]. Organizacje te i im podobne przyjmują atrybuty charakterystyczne dla suwerenności państwowej, włącznie z posiadaniem uprawnień do podejmowania decyzji wiążących kraje będące członkami tych organizacji oraz prawo jurysdykcji ponad sądami krajowymi. Przykładem prawnej nadrzędności FIFA i UEFA wobec prawodawstwa polskiego może być sytuacja, jaka powstała w związku z aferą korupcyjną w polskiej piłce nożnej. Minister sportu 19 stycznia 2007 roku wprowadził zarząd komisaryczny. Kurator przejął kompetencje organów wybieralnych, czyli prezesa, prezydium, zarządu oraz zgromadzenia delegatów. FIFA i UEFA poinformowały, że nie uznają ustanowionego przez ministra sportu kuratora w Polskim Związku Piłki Nożnej, a konsekwencją tych działań będzie zawieszenie polskich drużyn we wszelkich rozgrywkach międzynarodowych – od występów towarzyskich po mecze reprezentacji.

Globalizacja w sporcie związana jest także ze zjawiskiem popularyzacji sportów euroamerykańskich niemal we wszystkich krajach świata. Sporty te, takie jak piłka nożna, piłka siatkowa, koszykówka, lekka atletyka i inne, są uprawiane na całym globie z myślą o międzynarodowej rywalizacji sportowej podczas igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata, mistrzostw Europy, turniejów, gal i mityngów. Uczestnicy rywalizacji, reprezentujący różne nacje, cywilizacje, kultury, społeczeństwa i kraje czy organizacje sportowe, respektują określone przepisy i regulaminy [Giulianotti 2005].

Globalny sport spektatorski często powoduje zmiany tożsamości kibiców zgodnie z logiką globalnej kultury konsumpcyjnej. Polega to na tym, że dotychczasowe tożsamości kibicowskie związane z patriotyzmem lokalnym i przywiązaniem do barw lokalnego klubu zastępowane są tożsamościami będącymi wynikiem identyfikacji z drużynami i zawodnikami umiejscowionymi w różnych częściach świata. Tożsamości te nie tworzą się, jak to bywało w tradycji, poprzez bezpośredni kontakt z klubem, jego symboliką, zawodnikami i lokalną społecznością kibiców, ale w przestrzeni wirtualnej, bez konieczności bycia w sporcie naprawdę, realnie i prawdziwie. Choć cyberprzestrzeń w wielu przypadkach traktowana jest jako najprawdziwsza rzeczywistość: potwierdzeniem interesującego nas zjawiska jest fakt posiadania przez Manchester

United 40 milionów kibiców w Azji i blisko 5 milionów w Stanach Zjednoczonych [Hill, Vincent 2008].

Efektom omówionych wyżej procesów jest dynamiczna uniformizacja sportu, który przestaje być elementem kultury społeczności lokalnych, ale staje się systemem światowym [Wallerstein 1986]. Towarzyszy temu zjawisko homogenizacji sportu, która polega na upodabnianiu do siebie nie tylko form aktywności ruchowych, sportowych przepisów, ale także sportowej konsumpcji, mód i obyczajów. Tworzy się nowy rodzaj tożsamości światowej, w której kategoria „my” wychodzi poza ramy społeczności lokalnej czy narodowej. Powstaje więc obiektywna i subiektywna w sporcie w skali światowej, które stanowią zaczątek do powstania sportu światowego [Worsley 1984: 960].

Wpływ rozwoju techniki i nowoczesnych technologii na sport

Podstawową przyczyną zmiany społecznej, przejścia od społeczeństwa tradycyjnego do społeczeństwa nowoczesnego, było przyśpieszenie tempa uprzemysłowienia, które zostało nazwane rewolucją przemysłową. Rozwój techniki i nowoczesnych technologii stały się znakiem firmowym tej zmiany. Polegała ona przede wszystkim na przejściu od gospodarki opartej na rolnictwie, w której gospodarstwa były jednostkami nie tylko reprodukcyjnymi, ale także produkcyjnymi, do gospodarki, w której jednostkami produkcyjnymi były fabryki wytwarzające towary nie dla swoich potrzeb, ale na rynek, który wiązał jednostki produkcyjne i skłaniał do konkurencji, ale także kooperacji. Z omawianą zmianą społeczno-kulturową ściśle wiąże się proces urbanizacji, który polegał na migracji wielkich rzesz ludzi z wiejskich społeczności lokalnych do tworzących się społeczności wielkomiejskich, które powstawały wokół wielkich fabryk i zakładów pracy. Czas pracy wyznaczały wskazówki fabrycznego zegara. Pojawiło się w związku z tym pojęcie czasu wolnego.

Zmiana życia wielkich rzesz ludzi wywołana zmianą społeczno-kulturową, a zwłaszcza związana z rozwojem techniki i nowoczesnych technologii, wygenerowała potrzebę sportu ponadlokalnego zarówno w znaczeniu przestrzennym, jak i symbolicznym, z nową wizją sensu. Odpowiedzią na potrzeby arystokracji, a zwłaszcza wielkich mas ludzkich skoncentrowanych w wielkich miastach i poszukujących rozrywki w czasie wolnym, było przywrócenie do życia ruchu olimpijskiego. Został on zainicjowany przez Pierre'a de Coubertina, najpierw przez powołanie w 1894 roku Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, a następnie w 1896 roku nowożytnych igrzysk olimpijskich, będących odpowiedzią na potrzebę rewitalizacji helleńskich wzorów *paidei*, *kalokagathii*, które łączą piękno ciała ze szlachetnością moralną i prawdą dusz, tworząc połączenie cnót w psychofizycznej harmonii [Lipiec 1999: 196].

Podobne przesłanki społeczno-kulturowe legły u podstaw powstania pierwszych międzynarodowych organizacji, unii i federacji sportowych. Warto w tym miejscu wymienić Światowy Związek Chrześcijańskich Stowarzyszeń Młodzieży (1885), Amatorską Unię Atletyczną (1888), Międzynarodowy Komitet Rugby (1890), Międzynarodową Federację Towarzystw Wioślarskich (1892) i inne [Lipoński 2012, Wroczyński 2003].

Dynamiczny rozwój nauki i techniki w tworzących się społeczeństwach nowoczesnych znalazł też swoje obiektywizacje na gruncie sportu. Zmieniały się konstrukcje sprzętu i urządzeń sportowych. Wykorzystywano coraz bardziej zaawansowane technologicznie materiały do ich produkcji, czerpiąc jednocześnie z wyników wielce kosztownych badań prowadzonych w instytutach badawczych, nie tylko zorientowanych na zmiany technologiczne w sporcie, ale nastawionych na modernizację kosmiczne, militarne, motoryzacyjne, medyczne i inne. Wyniki badań naukowych i nowoczesne technologie są w ogromnym tempie aplikowane do sportu. Można powiedzieć, że sport pod tym względem uległ całkowitemu przeobrażeniu i niemal wszystko uległo modernizacji. Rezygnując z systematycznej analizy zjawiska skoncentrujemy uwagę jedynie na kilku kwestiach. Stopień wykorzystania techniki i nowoczesnych technologii w poszczególnych dyscyplinach jest różny. Są dyscypliny niejako skazane na wykorzystanie zdobyczy nauki i techniki. Należą z pewnością do nich sporty motorowe, w których o wyniku nie tylko decydują umiejętności zawodnika, ale także możliwości maszyn. Człowiek bez komputerowej obudowy nie poradziłby sobie z odmierzeniem setnych sekundy w biegach sprinterskich czy milimetrów np. w skoku w dal. Oddzielenie sportu od urządzeń elektronicznych jest już dzisiaj niemożliwe.

Ostatnie lata rozwoju sportu to wszechobecność czujników i minisensorów, układów RFID, które są wykorzystywane przez sportowców w procesie treningowym i w trakcie zawodów sportowych. Sensory znajdują zastosowanie niemal wszędzie, a mianowicie w obuwie biegaczy, starterach na basenach pływackich, na liniach kortów tenisowych i w piłczkach, w kostiumach łyżwiarzy szybkich oraz narciarzy. Pomiaru prędkości piłek dokonuje się za pomocą radarów dopplerowskich, które mierzą ich prędkość przez porównanie częstotliwości fal nadawanych i odbitych od piłki oraz czasu od odbicia. Sensory stosowane są w piłkach futbolowych, ale także w rowerach, łodziach wioślarskich i innych. Stosuje się bezprzewodowe przekaźniki, które śledzą położenie i ruchy sportowców. Sport to także poligon doświadczalny dla wielkich koncernów zajmujących się produkcją określonych towarów. Przykładem mogą być sporty samochodowe, w których producenci testują nowatorskie rozwiązania techniczne. Technologia firmy McLaren Applied Technology, wykorzystywana w wyścigach Formuły 1, służy do określania położenia i wzajemnego ruchu kierowcy, bolidu i toru względem siebie.

Coraz powszechniej jest stosowany zegarek z wbudowanym odbiornikiem GPS i oprogramowaniem TomTom, NIKE+ Sportswatch GPS, który pozwala na rejestrację podstawowych parametrów treningu biegowego (szybkość, położenie, tętno, spalane kalorie). Po podłączeniu do komputera pozwala on na wielozmienną analizę wykonanej pracy.

Do niedawna postęp w produkcji obuwia sportowego sprowadzał się do projektowania przemysłowego, inżynierii materiałowej, co czyniło je coraz lżejszymi i lepiej dopasowanymi do stopy. Obecnie buty, poprzez wyposażenie ich w specjalny sensor, mogą rejestrować ruchy zawodnika (szybkość, przyspieszenie, rozkład sił i ciężarów). Zarejestrowane dane można za pomocą portu IR przesłać do komputera lub iPhone'a i dokonać ich analizy w specjalnej aplikacji.

Różnorodne rozwiązania techniczne i technologiczne nie tylko służą sportowcom podczas treningu i zawodów sportowych, ale także pomagają arbitrom w sędziowaniu rywalizacji sportowej. Projektant Andy Kurovets skonstruował „naręcznego asystenta sędziego głównego”, na którego ekranie jest zegar pokazujący czas gry, ale także dane dotyczące decyzji sędziów liniowych (np. dotyczące spalonego w piłce nożnej), oceny sędziów liniowych co do faułów. Sędzia główny może zrobić *challenge* spornej sytuacji i ocenić, czy piłka np. przekroczyła linię. W tenisie czy krykiecie wykorzystywane jest tzw. sokole oko, system Hawk Eye, dzięki któremu może zobaczyć, czy mała i lecąca z wielką prędkością piłeczka dotknęła linii, czy też nie. Taką informację uzyskuje się dzięki współdziałaniu kilku superszybkich kamer połączonych z komputerem.

Dzisiaj też trenerzy i komentatorzy mają do swojej dyspozycji systemy służące do odtwarzania zarejestrowanych fragmentów meczów, jak np. SportFlashback, które umożliwiają niemal w czasie rzeczywistym wygenerowanie trójwymiarowego obrazu, pokazującego zdarzenie na boisku. Częściowo dzieje się to niejako automatycznie, na podstawie obrazu z różnych kamer, częściowo zaś scenę tworzy telewizyjny grafik. Odtworzoną w 3D scenę można obracać, oglądać i analizować z różnych stron. Można także rysować strzałki, pola krycia czy ustawienie zawodników.

Przedstawione sposoby wykorzystywania techniki i nowoczesnych technologii w sporcie oczywiście nie wyczerpują zagadnienia. Nie możemy tutaj pominąć kwestii kultury masowej i nowoczesnych technik i technologii informacyjnych, które w sposób zasadniczy zmieniły sport i uczyniły zeń ważny element globalnej rzeczywistości – element niesłychanie atrakcyjny, przyciągający uwagę wielkich rzesz mieszkańców całego globu.

Kultura masowa pojawiła się w wyniku rozwoju techniki i nowoczesnych technologii, które spowodowały zmianę społeczno-kulturową i stworzyły warunki do masowego przekazywania informacji rozproszonym od-

biorcom znajdującym się w różnych częściach globu. Od samego początku ważne miejsce w tych przekazach zajmował sport, który zmienił swój charakter z lokalnego na globalny.

O wielkiej roli sportu w kulturze masowej świadczy najlepiej ostra rywalizacja między potentatami telewizyjnymi o prawa do transmitowania najważniejszych wydarzeń sportowych. Do rywalizacji stają najwięksi, którzy gotowi są wyłożyć grube miliardy dolarów za uzyskanie praw. Jeden z największych potentatów na rynku medialnym, firma NBC, nabyła za 4,38 mld dolarów prawa do transmisji w Stanach Zjednoczonych igrzysk olimpijskich w latach 2014–2020. Amerykańska sieć telewizyjna z siedzibą w Nowym Jorku pokonała Fox Broadcasting Company oraz ESPN. Pokazała w związku z tym relacje z zimowych igrzysk w Soczi w roku 2014, ale także będzie transmitowała letnie igrzyska w Rio de Janeiro w 2016 oraz imprezy w latach 2018 i 2020.

Udział telewizji w wydarzeniach sportowych czyni z nich globalne „iwenty”, które przyciągają największe i najbogatsze korporacje międzynarodowe, gotowe do finansowania ich wspierania w zamian za promocję marki i wytwarzanych produktów. Można nawet powiedzieć, że sport, telewizja i biznes stworzyły coś na wzór stalowego trójkąta, który jest nierozzerwalny ze względu na interesy każdego z nich. Wszystkie elementy są uzależnione od siebie i dopiero ich wspólnota działań daje oczekiwane efekty każdemu.

Sport zmienia się także pod wpływem Internetu oraz innych środków telekomunikacyjnych. Przez Internet nie tylko społeczność globalna może śledzić przebieg rywalizacji sportowej, ale może także, korzystając z interaktywności tego medium, komentować, dyskutować i przekazywać informacje.

Wpływ nowoczesności na osobowości sportowców

Na obecnym etapie analizy skoncentrujemy swą uwagę na tym, jak niejako wtórnie owa zmiana społeczno-kulturowa wpływa na osobowość nowoczesnego człowieka [Obuchowski 2000: 28–39]. Możemy w pewnym uproszczeniu powiedzieć, jak ta rzeczywistość społeczno-kulturowa, nazywana nowoczesnością, wpływa w pewnym sensie zwrótnie na podmioty tych zmian. W sposób szczególny zajmiemy się ludźmi sportu, w tym sportowcami, którzy będąc zanurzeni w sportową praktykę społeczną, są przede wszystkim członkami tegoż społeczeństwa i tej kultury, które wywierają wpływ na ich osobowości, chociażby poprzez socjalizację i kontrolę społeczną.

Wychodzimy z założenia, w wyniku przyjęcia ustaleń wielu antropologów społecznych (kulturowych), że występują zależności przyczynowe pomiędzy typem społeczeństwa i kultury, a cechami osobowości ludzi żyją-

cych w tych społeczeństwach i kulturach [Jasińska-Kania 1991: 91]. Niezależnie od wpływu, ogólnie mówiąc, typu społeczeństwa na osobowość, znaczący wpływ ma także usytuowanie jednostek i zbiorowości w strukturze społecznej, a mianowicie przynależność klasowa i warstwowa, wykonywany zawód, pozycje społeczne i związane z nią role, wykształcenie, zamożność, prestiż społeczny i inne. Przykładowo Robert Merton, nawiązując do idealnego modelu biurokracji Maxa Webera zauważył, że struktura biurokratyczna wpływa na osobowość urzędników [Merton 1968: 249–278]. Badania na ten temat prowadzone były zarówno przez socjologów polskich, jak i amerykańskich. Ci drudzy ustalili, że przynależność klasowa, wykształcenie i inne mają wpływ na wyobrażenia o rzeczywistości społecznej, wpływają na „aspiracje, nadzieje i obawy, a także idee tego, co jest w życiu godne pożądania” [Kohn, Schooler 1986: 28]. Na osobowość ma niewątpliwie także wpływ kapitał kulturowy, wprowadzony do literatury przez Pierre Bourdieu [Strzyczkowski 2007: 41–69], który oznacza, nieco upraszczając jego charakterystykę, językowe i kulturowe kompetencje, a także kapitał społeczny, który oznacza „umiejętność współpracy międzyludzkiej w obrębie grup i organizacji w celu realizacji wspólnych interesów” [Fukuyama 1997: 39].

Nowoczesny typ osobowości był obiektem zainteresowania wielu autorów, od Herberta Spencera i Alexisa de Tocqueville’a aż do Neila J. Smelsera, Daniela Lernetta i Talcotta Parsonsa. Charakteryzując w dalszej części nowoczesną osobowość sportową, przyjmujemy ustalenia systematycznych badań porównawczych amerykańskich psychologów społecznych, Alexa Inkelesa i Davida N. Smitha [Inkeles, Smith 1974], którzy uznali, że na osobowość nowoczesną decydujący wpływ mają takie czynniki jak: urbanizacja, industrializacja, ruchliwość społeczna, ale także masowa komunikacja i kultura. W wyniku badań wyodrębnili oni dziesięć rysów osobowościowych, które składają się na syndrom osobowości nowoczesnej. Wykorzystamy je do analizy osobowości sportowców nowoczesnych.

Pierwszym z nich jest otwartość na zmianę. Polega ona na gotowości do stosowania innowacyjnych rozwiązań. Otwartość na zmianę ludzi sportu polega na przyjmowaniu zmian i innowacji w technice wykonywania ruchu, taktyce gry, prowadzenia treningu, stosowania urządzeń, sprzętu, odzieży i obuwia sportowego, ale także w stosowaniu badań naukowych, technik komputerowych i innych, bez traumatycznego doświadczenia. W społeczeństwie tradycyjnym całe życie toczyło się według tych samych wzorów i schematów, a wszelka zmiana budziła obawy i często strach. W społeczeństwie nowoczesnym zmiana i innowacja są stałymi i pożądanymi elementami życia jednostek i zbiorowości.

Drugi to gotowość do wypowiedzania i uzasadniania własnych opinii i tolerancja dla opinii odmiennych. Wią-

że się on ściśle ze wzrostem roli podmiotowości w społeczeństwie nowoczesnym, a także z ogólnym podniesieniem się poziomu wykształcenia i zdolności racjonalnego i logicznego myślenia. We współczesnym sporcie do rzadkości należą przypadki trenerów bez wyższego wykształcenia, znajomości języków obcych i słabo orientujących się w zdobyczach nauki. Zwiększył się także odsetek zawodników posiadających wyższe wykształcenie lub uczestniczących w procesie kształcenia na poziomie wyższym. Związana jest z tym zdolność artykułowania swoich opinii i poglądów, a także ich logicznego argumentowania i obrony. Wzrasta też tolerancja dla poglądów odmiennych i często antynomicznych w stosunku do moich. Sytuacja taka powoduje, że trenerzy i sportowcy w coraz większym odsetku stają się uczestnikami kultury masowej i wnoszą do niej nowe formy komunikacji, polegające na analizie i ocenie wydarzeń sportowych przez ich głównych aktorów.

Trzeci to prospektywna postawa i orientacja na przyszłość. Przeszłość i teraźniejszość o tyle mają znaczenie, o ile są pomocne w analizie i przewidywaniu przyszłości. Jest to rys osobowości bardzo charakterystyczny dla osobowości sportowca w ogóle, a dla nowoczesnej osobowości sportowej w sposób szczególny. Przydatność przeszłości w ustalaniu strategii rywalizacji sportowej jest przydatna o tyle, o ile pozwala na lepsze, dokładniejsze określenie przyszłości. Prospektywna postawa i orientacja na przyszłość osobowości sportowej jest konsekwencją szybkości i dynamiki zmian, a także wynika z charakteru społeczeństwa nowoczesnego, które nastawione jest na nieustanny rozwój, postęp i dążenie do coraz doskonalszych rozwiązań.

Czwarty wiąże się z poczuciem mocy podmiotowej, co oznacza, że pojawiające się wyzwania i problemy osobiste lub grupowe możliwe są do rozwiązania dzięki podmiotowej aktywności jednostki lub zbiorowości. Rys ten odrzuca fatalizm i niemoc wobec zjawisk i procesów oraz osadzony jest na przekonaniu o możliwościach rozwiązania niemal każdego pojawiającego się problemu. W sporcie oznacza on zaufanie do możliwości człowieka dysponującego danymi nauki, nowoczesną techniką i technologiami. Pojawiające się różnorodne problemy w sporcie, organizacyjne, ekonomiczne, kulturowe, społeczne i inne nie są wyjaśniane determinizmem sił nadprzyrodzonych, ale przede wszystkim w sposób naukowy, odwołujący się do takich źródeł poznania jak doświadczenie i rozum. Wszystko to powoduje, że sport jawi się jako proces składający się z wielu nieustannie pojawiających się problemów, z którymi jednostki i zbiorowości ludzkie nieustannie się zmagają i z większości wychodzą zwycięsko, utwierdzając się w przekonaniu o swych niemal nieograniczonych możliwościach.

Piąty dotyczy antycypowania przyszłych wydarzeń i planowania przyszłych działań. Polega na zaangażowaniu wyobraźni w celu właściwego ustosunkowania się do tego,

co przyszłe. Rys ten jest siłą napędową i paliwem aktywności sportowej. Antycypowanie przyszłych sukcesów, bicia rekordów, zdobywania medali i reprezentowania barw kraju, bycia na ekranach telewizorów, posiadania prestiżu skłaniają sportowców do systematycznej i niezwykle ciężkiej pracy. Rys ten jest potęgowany przez charakter społeczeństwa nowoczesnego, które, jak wcześniej powiedzieliśmy, jest nastawione na przyszłość. Merytokratyczny charakter społeczeństwa nowoczesnego niejako wymusza na sportowcach i trenerach nieustanny rozwój i dążenie do przekraczania ludzkich granic. Tylko taka postawa gwarantuje zajmowanie wysokich pozycji, pełnienie ważnych ról społecznych i w ogóle pomyślność w sporcie.

Szósty dotyczy zaufania do porządku społecznego. Polega na ufności w sprawiedliwość i przewidywalność życia społecznego, dzięki występowaniu w nim pewnych prawidłowości. W sporcie ściśle wiąże się z przekonaniem o ładzie aksjonormatywnym sportu, w którym obowiązuje merytokratyczna zasada, że najwyższe w nim pozycje obsadzone są w sposób sprawiedliwy, w wyniku uczciwej rywalizacji i na podstawie wolnorynkowej konkurencji. Dominuje przekonanie, że złote medale zdobywają, wygrywają wielkoszlemowe turnieje, zajmują czołowe miejsca w różnorodnych rankingach, otrzymują najwyższe kontrakty i uzyskują największe pieniężne nagrody najlepsi sportowcy w swoich dyscyplinach i konkurencjach. A to niezależnie od faktu, że tak, jak w każdym społeczeństwie, istnieje pewien odsetek dewiantów-innowatorów, którzy w coraz bardziej wyrafinowany i nieuprawniony sposób dążą do zajęcia najwyższych pozycji w sporcie. Mamy tu na myśli sportowców stosujących zabronione środki i techniki, trenerów i działaczy ustawiających za pieniądze wyniki rywalizacji sportowej czy sędziów przyjmujących różnorodne gratyfikacje za stroniące sędziowanie.

Siódmy wiąże się z uznaniem różnic i nierówności społecznych. Polega na akceptacji sprawiedliwości rozdzielczej, tj. nierównego podziału zasobów społecznych, zgodnie z merytokratyczną zasadą podziału dóbr według zasług. Rys ten w sporcie ma swoje mocne oparcie. Polega on na tym, że jest w nim nierówny podział cenionych i pożądanых zasobów społecznych/sportowych. Takimi zasobami są medale, rekordy, pieniądze, sława, prestiż, medialność itp. Jedni sportowcy w większym, a inni w mniejszym stopniu uczestniczą w podziale tych wartościowych zasobów. W sporcie, jak chyba w żadnej innej dziedzinie życia, zasada merytokratyczna znajduje niemal pełną materializację. Tylko sportowcy najlepsi mają największy udział w podziale cenionych dóbr. Ich perfekcjonizm nie wynika z subiektywnej oceny, ale jest konsekwencją jego potwierdzenia w nieustannej rywalizacji sportowej oraz pozycji na wolnym rynku sportowym [Dziubiński 2013: 17–24].

Ósmy wiąże się z aspiracjami oświatowymi, edukacyjnymi i zawodowymi. Polega on na rozumieniu roli

i znaczenia kompetencji w zakresie wykształcenia i aktywności zawodowej oraz ich praktycznym nabywaniem. Kompetencje w zakresie wykształcenia w społeczeństwie nowoczesnym odgrywają niezwykle ważną rolę. Przykładem może być sytuacja w Polsce po 1989 roku, która polegała na niezwykle dynamicznym wzroście odsetka osób ubiegających się o wyższe wykształcenie.

Dziewiąty dotyczy szanowania godności innych, niezależnie od tego, czy ten inny zajmuje wyższe, czy też niższe pozycje społeczne. Polega on w sporcie na szanowaniu godności nie tylko partnera rywalizacji sportowej, ale także przeciwnika, nie tylko tego, który okazał się lepszy ode mnie, ale także tego, który przeze mnie został pokonany. Taka sytuacja wynika z większej świadomości jednostek i zbiorowości na temat potrzeby okazywania szacunku drugiemu i budowania z nim relacji przyjaźni. Zresztą jednym z podstawowych celów sportu jest idea pokoju, integracji i szacunku dla każdego uczestnika. Jednak trzeba zaznaczyć, że ten rys nowoczesnej osobowości sportowej ma raczej charakter normatywny.

Dziesiąty dotyczy raczej rekonstrukcji tego, jak człowiek powinien myśleć i postępować. W tym rysie merytokracja, dążenia edukacyjne czy szacunek do innych – to bardziej normatywny paradygmat ideału człowieka. Taki skumulowany rys nowoczesnej osobowości sportowej jest ze wszech miar pożądanym i może odegrać ważną rolę w sportowej pedagogii.

Według Inkelesa i Smitha, między wymienionymi rysami czy cechami osobowości istnieją zależności, które oddziałują na siebie, tworząc syndrom osobowości, tj. koherentny typ osobowości. Tworzą także one syndrom nowoczesnej osobowości sportowej, która pozwala w sposób bardziej dojrzały, lepiej powiązany z życiem społeczeństwa nowoczesnego, dominującymi w nim wartościami, wzorami i normami realizować pasje sportowe. Wydaje się też, że owa nowoczesna osobowość sportowa sprzyja i pomaga w rywalizacji sportowej z innymi, bowiem pozbawiona jest pewnych lęków i urazów, a wyposażona w te cechy, które nie tylko są niezbędne w realizacji zadań w nowoczesnym życiu społecznym, ale także zadań w sporcie ufundowanym na zasadach nowoczesności.

Podsumowanie

Zmiana społeczno-kulturowa, która polegała na przejściu od społeczeństwa tradycyjnego do społeczeństwa industrialnego (nowoczesnego), związana przede wszystkim była z rewolucją naukowo-techniczną, masowymi migracjami ludności ze wsi do miast (ruchliwością przestrzenną), ruchliwością społeczną na merytokratycznych zasadach oraz kulturą masową, polegającą na masowym przekazywaniu informacji rozproszonej wielkiej rzeszy odbiorców oraz globalizacją, czyniącą z naszego globu wioskę – na wzór wioski olimpijskiej.

Próba ustalenia zależności między społeczeństwem nowoczesnym a współczesnym sportem pozwala na stwierdzenie, że wszystkie zjawiska i procesy występujące w społeczeństwie nowoczesnym są także obecne z większym lub mniejszym natężeniem na gruncie sportu. Dotyczy to zarówno samego powstania nowoczesnego sportu i ruchu neoolimpijskiego, które zostały rewitalizowane w wyniku zmiany związanej z powstawaniem nowej formacji społeczno-kulturowej, a mianowicie społeczeństwa nowoczesnego. Wiąże się to z instytucjonalizacją sportu poprzez powstanie MKOl, powołanie nowożytnych igrzysk olimpijskich, ale także międzynarodowych federacji sportowych.

Dzięki rozwojowi techniki i nowoczesnych technologii sport stał się rzeczywistością o charakterze globalnym we wszystkich wymiarach, od kulturowej zaczynając, a na ekonomicznej i gospodarczej kończąc. Do zunifikowania i popularyzacji, a także dodania mu pierwiastka atrakcyjności przyczyniła się kultura masowa, a także Internet i inne nowoczesne technologie służące szybkiej komunikacji, charakterystyczne dla społeczeństwa nowoczesnego.

Zmiana społeczna i pojawienie się społeczeństwa nowoczesnego ma też swoje konsekwencje w tworzeniu się nowoczesnej osobowości sportowej. Charakteryzuje się ona pewnymi cechami charakterystycznymi dla osobowości nowoczesnej, zmodyfikowanej o wpływy specyficznych dla sportu zjawisk i procesów. Zatem nowoczesna osobowość sportowa jest ufundowana na osobowości nowoczesnej z jednoczesnym wyeksponowaniem jednych jej cech i zminimalizowaniem innych.

Możemy zatem stwierdzić, że zmiana społeczno-kulturowa spowodowała całkowitą zmianę współczesnego sportu. Polega ona na uczynieniu z niego rzeczywistości globalnej, nasyconej nowoczesnymi technikami i technologiami oraz zdominowanej przez osobowości nowoczesne.

Bibliografia

- Alexander J.C. [1988] The new theoretical movement. *Handbook of Sociology*, Smelser N.J. (ed.), Newbury Park: Sage.
- Bell D. [1976] *The Coming of Post-Industrial Society: A Venture in Social Forecasting*, New York: Basic Books.
- Drucker P. [1999] *Społeczeństwo prokapitalistyczne*. Warszawa: PWN.
- Dziubiński Z. [2013] Sport as a sphere of social inequalities. *Studies in Sport Humanities*, 14: 17–24.
- Foer F. [2006] *Jak futbol wyjaśnia świat, czyli nieprawdopodobna teoria globalizacji*, Lublin: Red Horse.

- Fukuyama F. [1997] *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Warszawa: PWN.
- Giulianotti R. [2005] *Sport: A Critical Sociology*, Oxford: Malden, Polity.
- Hill J.S., Vincent J. [2008] Globalization and Sports Branding. The Case of Manchester United. *International Journal for Sport Marketing & Sponsorship*, 6.
- Inkeles A., Smith D.H. [1974] *Becoming Modern*. Cambridge: Harvard University Press.
- Jasińska-Kania A. [1991] Socjologiczna koncepcja osobowości. *Socjologia. Problemy podstawowe*, Krawczyk Z., Morawski W. (ed.), Warszawa: PWN.
- Kleer J. [2009] Gospodarka oparta na wiedzy a globalizacja: związki czasowe i przyczynowe. *Gospodarka oparta na wiedzy – wyzwanie dla Polski*, Kotowicz-Jawor J. (ed.), Warszawa: PWE.
- Kohn M.L., Schooler C. (ed.) [1986] *Praca a osobowość. Studium współzależności*, Warszawa: PWN.
- Lipiec J. [1999] *Filozofia olimpizmu*, Warszawa: Sprint.
- Lipowski W. [2012] *Historia sportu*, Warszawa: PWN.
- Maguire J. [2003] Sport, Identity Politics and Globalization. *Globalization: Critical Concepts in Sociology*, Robertson R., White K.E. (ed.), London, New York: Routledge.
- McLuhan M. [1964] *Understanding Media: The Extensions of Man*, New York: Signet Books.
- Merton R.K. [1968] *Social Theory and Social Structure*, New York: Free Press.
- Naisbitt J. [1982] *Megatrends. Ten New Directions Transforming Our Lives*, New York: Warner Books.
- Obuchowski K. [2000] Osobowość. *Encyklopedia socjologii*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Pareto V. [1994] Traktat o socjologii ogólnej. *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*, Warszawa: PWN.
- Robertson R. [1992] Globality, global culture and images of World order. *Social Change and Modernity*, Haferkamp H., Smelser N.J. (ed.), Berkeley: California University Press.
- Sorokin P.A. [1937] *Social and Cultural Dynamics*, t. 1–4. New York: American Book Company.
- Strzykowski K. [2007] O (nie)użyteczności pojęcia kapitału kulturowego z perspektywy ustaleń socjologii amerykańskiej. *Kultura i Społeczeństwo*, 3: 41–69.
- Sztompka P. [1993] *The Sociology of Social Change*, Oxford, Cambridge: Blackwell.
- Sztompka P. [1991] *Society in Action: The Theory of Social Becoming*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Sztompka P. [2002] Teorie zmiany społecznej. *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Sztompka P. [2005] *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: Znak.
- Wallerstein I. [1986] *The Capitalist World Economy*, Cambridge: Cambridge University.
- Worsley P. [1984] *The Three Worlds: Culture and World Development*, London: Weidenfeld and Nicolson.
- Wroczyński R. [2003] *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Warszawa: BK.

Związki między typem motywacji, niezadowoleniem z własnego ciała a nastrojem u kobiet w trakcie aktywności fizycznej

Relationships between Motivation Type, Dissatisfaction with Own Body and Mood in Women during Physical Exercise

Aleksandra Tokarz*, Anna Krupa**, Ewelina Osmenda**

* Uniwersytet Jagielloński

** Akademia Wychowania Fizycznego im. B. Czecha w Krakowie

Streszczenie

Celem badania była analiza związków między typem motywacji a nastrojem, zadowoleniem z siebie oraz zadowoleniem z własnego ciała po sesji ćwiczeń fizycznych. W badaniu wzięło udział 107 uczestniczek zajęć fitness. Zastosowano polskie wersje kwestionariuszy The Goal Orientations In Exercise Measure (GOIEM) oraz Goal Orientation In Exercise Scale (GOES), Body Shape Questionnaire (BSQ), przymiotnikową skalę nastroju UMACL i autorskie narzędzie do badania satysfakcji z siebie po wykonanych ćwiczeniach. Motywacja zadaniowa jest pozytywnie skorelowana z motywacją osobistą (ego) oraz tonem hedonicznym, pobudzeniem energetycznym i zadowoleniem z siebie, a negatywnie z pobudzeniem napięciowym. Wynik w BSQ ciała dodatnio korelował z pobudzeniem napięciowym, pomiędzy współczynnikiem niezadowolenie z własnego ciała a innymi zmiennymi nie było istotnych korelacji.

Słowa kluczowe: motywacja zadaniowa (Task), motywacja osobista (Ego), fitness, wskaźniki nastroju, niezadowolenie z własnego ciała

Summary

The aim of this study was to analyze the relationship between the type of motivation and mood, self-satisfaction and satisfaction with one's own body after an exercise session. One hundred and seven participants of fitness classes took part in the study. Polish versions of the questionnaires listed below were used: The Goal Orientation In Exercise Measure (GOIEM), Goal Orientation In Exercise Scale (GOES), Body Shape Questionnaire (BSQ), UMACL mood rating scale and the author's tool for the study of self-satisfaction after being engaged in physical exercise. Task Motivation is positively correlated with personal motivation (ego), hedonic tone, energy boost and self-satisfaction; and negatively correlated with tension level. Result in the BSQ body positively correlated with the level of tension; the correlations between the coefficient of self-dissatisfaction with one's body and other variables were insignificant.

Keywords: Task-oriented motivation (Task), personal motivation (Ego), fitness, mood indicators, dissatisfaction with own body

Wprowadzenie¹

Praca wpisuje się w nurt badań mających na celu uzupełnienie wiedzy na temat psychologicznych uwarunkowań aktywności fizycznej lub jej braku. Autorzy starają się dostarczyć informacji dotyczących rodzajów motywacji, na-

stroju i zadowolenia z siebie oraz własnego ciała u kobiet uczestniczących w zajęciach typu fitness i czy istnieją różnice w tych wymiarach pomiędzy uczestniczkami odmiennych typów zajęć.

Przyjmujemy definicję Kocowskiego [1987], który definiuje motywację jako proces organizujący, ukierunkowujący i pobudzający czynności układu nerwowego, w tym również procesy psychiczne tak, aby sterowana przez nie czynność osiągała cele określone treścią moty-

¹ Artykuł opiera się na materiale empirycznym z nieopublikowanej pracy magisterskiej Krupy [2011], napisanej pod kierunkiem A. Tokarz. AWF im. B. Czecha, Kraków.

wów. Jej uzupełnieniem jest operacjonalizacja Meahra i Braskampa [1986, za: Biddle, Mutrie 2001], określająca 5 wyznaczników procesu motywacyjnego: (1) kierunek oznacza podjęcie decyzji o kierunku działania; (2) wytrwałość to stopień koncentracji na określonym zadaniu, wyrażający świadomy wybór oraz znaczenie danej czynności; (3) motywacja do kontynuacji to powrót do danej aktywności po przerwie; (4) intensywność zachowania oznacza współzawodnictwo lub poświęcanie zadaniu więcej czasu, niż wymaga tego uzyskanie nagród zewnętrznych; (5) wykonanie dotyczy jakości wyniku i ten czynnik zdaje się odgrywać najmniejszą rolę w kontekście analizy motywacji uczestniczek zajęć fitness.

Motywacja wewnętrzna i zewnętrzna

Zachowanie motywowane wewnętrznie odbywa się z własnej woli lub decyzji, zewnętrzne natomiast zachodzi, kiedy motyw działania znajduje się poza osobą [Deci, Ryan 1985; Rheinberg 2006]. Działania motywowane wewnętrznie powiązane będą częściej z pozytywnymi emocjami (zadowolenie, satysfakcja, radość), natomiast motywowane zewnętrznie przysparzać będą także negatywnych emocji (frustracja, żal, przygnębienie, apatia). Realizacja celów, jakie podmiot sam sobie wyznacza, wiązać się będzie ze spełnieniem i satysfakcją. Pod uwagę trzeba wziąć ponadto ukryte motywy danej osoby. „Przybliżenie do realizacji własnych celów wtedy i tylko wtedy prowadzi do zwiększenia dobrego samopoczucia, kiedy te świadomie wytyczone cele były zgodne z ukrytymi motywami” [Rheinberg 2006: 203]. Ponadto okazuje się, że zdecydowana chęć osiągnięcia celu niespójnego z motywami ukrytymi prowadzi do pogorszenia samopoczucia, a jego stopień zależny jest m.in. od czasu, w jakim rozciągnięte jest określone działanie [Brunstein, Schultheiss, Grasmann 1998].

Orientacja motywacyjna i koncepcja ukierunkowana przez cel

Termin *orientacja motywacyjna* może przyjmować różne znaczenia. Według Deciego i Ryana [1985] jest to względnie trwała właściwość człowieka, odnosząca się do źródła przyczynowości jego działania. Współcześni badacze procesu motywacyjnego m.in. Dweck, Elliot i Harackiewicz [por. Tokarz, Kaleńska 2011] uważają, że *orientacja motywacyjna* to wymiar wiedzy podmiotu, powiązany na różne sposoby z jego koncepcjami zdolności i atrybucji efektywności własnego działania [op. cit.]. Tym samym przyjmują, że ukryta (implicit) wiedza sprawcy, a nie tylko dyspozycje istotnie wpływają na motywację.

Jagacinski i Nicholls [1984, 1987] zaobserwowali, że wraz z wiekiem zmienia się spostrzeganie źródeł własnej kompetencji. Dzieci spostrzegają wysiłek i zdolności jako zjawiska komplementarne, ale z wiekiem oba zjawiska za-

czynają być rozumiane jako przeciwstawne. W badaniach przeprowadzonych przez cytowanych autorów, osoby z dominującą motywacją osobistą (ego), które w wykonanie określonego zadania musiały włożyć więcej wysiłku niż inni, doznawały poczucia zażenowania i winy. Tak więc orientacja na ego, osobista, wiąże się z przekonaniem, że im mniej wysiłku zostanie włożone w wykonanie zadania, tym dana osoba uznana zostanie za zdolniejszą. Dlatego osoby z silną motywacją osobistą („na ego”) mogą częściej odbierać sytuacje nie jako wyzwanie, lecz jako zagrożenie.

W obrębie orientacji osobistej, „na ego”, można wyróżnić dwie inne, różniące się znacznie między sobą [Skaalvik, Valas i Sletta 1994]. Jest to *orientacja ego ofensywne*, kiedy to celem osoby jest uzyskanie statusu „najlepszego”, a więc szuka ona konfrontacji z otoczeniem w celu zbierania pozytywnych informacji zwrotnych o sobie, oraz *orientacja ego defensywne*, kiedy to osoba unika konfrontacji, w których mogłaby się spotkać z negatywnym odbiorem otoczenia.

W przypadku *motywacji na zadanie* [Tokarz, Kaleńska 2011] podmiot koncentruje się raczej na zadaniu niż na nagrodzie zewnętrznej, uczenie się czy rozwiązywanie problemu jest wartościowe samo w sobie. Jednostki są zorientowane na cele, wybierają zadania związane z własnymi kompetencjami, takie, które dają większą szansę wykazania się, a porażki spostrzegają w kategoriach doskonalenia się, a nie zagrożenia. Z kolei podmiot *zorientowany na ja* (a więc z motywacją osobistą) wykonuje zadanie, aby udowodnić, że robi coś lepiej niż inni, wybiera zadania powyżej subiektywnego, średniego poziomu zdolności, a satysfakcja z poziomu ich wykonania jest zależna od standardu wykonania w grupie odniesienia. Jednostce szczególnie zależy na uzyskaniu oceny „zdolny” („najlepszy”), dlatego większy wysiłek włożony w zadanie odbierany jest przez nią jako brak wystarczających zdolności [Nicholls 1984, Skaalvik 1997].

Motywacja zadaniowa w aktywności ruchowej sprzyja uczestnictwu w zajęciach wymagających większego zaangażowania, co w oczywisty sposób wpływa na rozwój osobisty jednostki. Ponadto zostały potwierdzone związki tego typu motywacji z odczuciem zadowolenia, satysfakcji oraz poczucia kompetencji zarówno podczas osiągania wyznaczonych celów, jak również w procesie dążenia do ich realizacji [Boyd, Yin 1996; Duda, Whitehead 1998]. Jednostka sama, poprzez wytrwałość i wysiłek, jaki wkłada w proces treningowy, wpływa na efekty swojej pracy i na zbliżanie się do wyznaczonych przez siebie celów. Motywacja zadaniowa koreluje dodatnio z zadowoleniem z wykonywanych ćwiczeń, a ujemnie z poziomem odczuwanego napięcia i lęku [Boyd, Weinmann, Yin 2002].

Inne zależności występują w przypadku motywacji osobistej, ukierunkowanej na ego. Istotą aktywności fizycznej osób charakteryzujących się tą orientacją jest

współzawodnictwo a nie aktywność sama w sobie, natomiast za sukces, zdaniem sprawców, odpowiadają wrodzone zdolności, a nie jak w przypadku orientacji zadaniowej – praca i zaangażowanie [Duda, Nicholls 1992; Boyd Weinmann, Yin 2002]. Jako że dla tego typu motywacji charakterystyczne jest uzyskiwanie informacji o własnej kompetencji na podstawie porównań z innymi osobami, bezpośrednio przed wykonaniem zadania jednostka doznawać może uczucia nerwowości czy niepokoju z obawy o skutki tego porównania. W momencie gdy umiejętności osoby wykazującej motywację osobistą zostaną ocenione nisko, dozna ona uczucia porażki i w konsekwencji – negatywnych emocji. Skutkować to może rezygnacją jednostki z danej aktywności lub obniżeniem poziomu wysiłku wkładanego w wykonanie danej czynności, zatem ten typ motywacji nie będzie sprzyjał procesowi planowania długotrwałego programu ćwiczeń [Hall, Kerr 1997].

Z wielu badań (m.in. Roberts, Treasure i Kavussanu [1996], a także Bidlle i Mutrie [2002]) wynika, że motywacja zadaniowa i motywacja osobista to raczej dwa oddzielne wymiary niż dychotomiczna zmienna. Oznacza to, że oba typy motywacji mogą współwystępować u jednej osoby w różnym nasileniu w odniesieniu do jednego zadania. Możliwe są następujące kombinacje: wysoki poziom orientacji osobistej i wysoki poziom orientacji zadaniowej, niski poziom obu typów motywacji, wysoki poziom orientacji zadaniowej przy niskim poziomie orientacji na ja oraz wysoki poziom orientacji ego przy niskim poziomie orientacji zadaniowej [Swain, Harwood 1996]. Przedstawione kombinacje tworzą tzw. profile motywacyjne (goal profiles), które odzwierciedlają poziom obu typów motywacyjnych u danej osoby.

Z badań [Treasure, Roberts 1994; Treasure, Duda, Hall, Roberts, Ames, Maehr 2001] wynika, że najwytrwalsze w uczestniczeniu w zajęciach sportowych okazały się osoby charakteryzujące się wysokim nasileniem obydwu tendencji motywacyjnych, gdyż pełnią one względem siebie funkcję kompensującą. Gdy jednostka niekorzystnie wypadnie w porównaniach z innymi, a więc gdy funkcja orientacji na ego zostanie zablokowana, ukierunkowanie jednostki na wykonanie zadania sprawiać będzie, że nie zrezygnuje ona z podjętego działania. Charakterystyczne dla motywacji ego (osobistej) jest wycofywanie się z podjętej działalności w momencie, gdy na skutek normatywnych porównań jednostka dostanie zwrotną informację o swoich niskich kompetencjach. Angażowanie się w daną aktywność tylko wówczas będzie miało sens, gdy szanse na odniesienie sukcesu, jakim w tym przypadku jest podniesienie lub utrzymanie na odpowiednio wysokim poziomie samooceny, będą realne do osiągnięcia

Z innych badań [Cumming, Hall 2004] wynika, że osoby charakteryzujące się wysokim poziomem orientacji na zadanie, niezależnie od poziomu orientacji osobi-

stej, charakteryzują się wyższym poziomem postrzegania skuteczności własnego działania niż osoby niezależne od poziomu orientacji na ja.

Do istotnego wniosku doszedł Gaines [2012], który uważa, że w przypadku aktywności ruchowej u mężczyzn dominuje motywacja ego, niezależnie czy trenują sport wyczynowo czy zajmują się nim dla zdrowia, u kobiet natomiast zaobserwowano ogólnie wyższy poziom motywacji zadaniowej bez względu na formę aktywności fizycznej.

Motywy uczestnictwa kobiety w zajęciach fitness

Szeroko promowany kult pięknego ciała oraz stereotypowe postrzeganie piękna spowodowały, że osoby atrakcyjne fizycznie uważane są za bardziej inteligentne, silniejsze, aktywniejsze seksualnie, zdrowsze fizycznie i psychicznie, a także bardziej towarzyskie i cieplejsze niż osoby postrzegane jako mniej atrakcyjne [Lipowski, Buliński, Makarowski 2008]. Co więcej, jak wskazuje szereg przeprowadzonych badań, osoby odbierane jako piękne osiągają większe sukcesy w życiu osobistym [Diener, Wolsic, Fujita 1995, za: Lipowski, Buliński, Makarowski 2008].

Z badań przeprowadzonych w Wielkiej Brytanii na grupie 2000 kobiet uczęszczających na zajęcia aerobiku [Schlackmans 1986] wyróżniono 6 typów kobiet: (1) „wysportowane towarzyskie” (*sports socializers*), które były zainteresowane własnymi postępami oraz społecznymi aspektami uczestnictwa w zajęciach, chętnie też uprawiały inne sporty; (2) „odchudzające się” (*weight conscious*), czyli skoncentrowane na utracie wagi i raczej nieskłonne do uprawiania innych sportów (3) „lubiące ćwiczyć” (*keen exercisers*), zainteresowane głównie własnymi postępami; (4) „nowoczesne matki” (*modern mothers*), posiadające dzieci, skupione w aktywności fizycznej na własnych osiągnięciach; (5) „towarzyskie” (*social contact*), zwykle kobiety mieszkające samotnie, szukające okazji do nawiązania nowych znajomości; (6) „znudzone” (*get out of the house*), to kobiety najmłodsze, których uczestnictwo w zajęciach fizycznych jest okazją, by wyjść z domu, które nie oczekują korzyści fizycznych z uprawianych ćwiczeń ani nie szukają nowych znajomości.

Kobiety częściej niż mężczyźni angażują się w rekreacyjną aktywność niż we współzawodnictwo sportowe charakterystyczne dla mężczyzn, a wiąże się to z motywami, jakimi kobiety się kierują. Głównym motywem uczestnictwa kobiet w zajęciach typu fitness jest zmniejszenie masy ciała, poprawa sylwetki i likwidacja stresu. Aktywność fizyczna u kobiet jest narzędziem do osiągnięcia pewnego celu, a nie przyjemnością samą w sobie [Lipowski, Buliński, Makarowski 2008]. Na tej podstawie można stwierdzić, że motywacja do zajęć typu fitness jest bardziej zewnętrzna niż wewnętrzna.

Nastój i emocje w aktywności ruchowej typu fitness

Za rdzeń emocji uważa się gotowość do działania i podsuwanie planów [Oatley, Jenkins 2005]. Za proces emocjonalny uważa się odpowiedź mechanizmów regulacji na sygnały mające znaczenie dla osiągnięcia równowagi biologicznej lub psychicznej podmiotu. Według tego założenia, za emocje pozytywne będzie się uważało te, które przywracają równowagę organizmu, a za negatywne takie, które zaburzają zjawisko homeostazy w ustroju ludzkim [Gracz, Sankowski 2000]. Emocjom towarzyszą reakcje fizjologiczne takie jak reakcje skórno-galwaniczne, zmiany w napięciach mięśniowych, zmiany w krążeniu i składzie krwi, wydzielanie śliny, a także ruchy wyrazowe (mimiczne, pantomimiczne) oraz specyficzna artykulacja głosu [op. cit.].

Nastój to z kolei stan, na który składają się różne emocje. Można powiedzieć, że emocje budują nastrój. Goryńska [2005] definiuje nastrój jako „doświadczenie afektywne o umiarkowanym czasie trwania (co najmniej kilka minut), niezwiązane z obiektem lub związane z quasi-obiektem, obejmujące trzy wymiary rdzennego afektu: pobudzenie napięciowe, pobudzenie energetyczne i ton hedoniczny” [Kuk, Guszowska 2008: 94]. Według cytowanej autorki, nastrój można traktować jako stan, czyli silnie uwarunkowaną sytuację, oraz jako cechę, rozumianą jako dyspozycję do reagowania określonym nastrojem. Nastrojom nie towarzyszą ruchy mimiczne charakterystyczne dla emocji. Funkcją nastroju jest modulacja i kierowanie czynnościami poznawczymi jednostki. Za stany optymalne zwykle przyjmuje się niskie pobudzenie napięciowe przy wysokim pobudzeniu energetycznym. W niniejszym badaniu wykorzystano przymiotnikową skalę nastroju UMACL, która mierzy stan i/lub cechę nastroju.

Związki motywacji z nastrojem

Ntoumanis i Biddle [1999] przeprowadzili metaanalizę trzydziestu siedmiu badań nad związkiem typu motywacji z afektem pozytywnym i negatywnym. Okazało się, że motywacja zadaniowa pozytywnie koreluje w stopniu umiarkowanym do wysokiego z afektem pozytywnym, podczas gdy afekt negatywny raczej nie koreluje lub koreluje w niewielkim stopniu z tym typem motywacji. Również dla motywacji ego, czyli osobistej, korelacje dla pozytywnego czy negatywnego afektu okazały się niewielkie. Wyniki przytoczonej analizy wskazują zatem, że w kontekście sportu czy rekreacji ruchowej raczej motywacja zadaniowa, a nie motywacja osobista prowadzi do pozytywnych reakcji emocjonalnych.

Gauvin i Rejeski [1993] opracowali narzędzie do pomiaru afektu w kontekście aktywności fizycznej. Skala *Exercise-Induced Feeling Inventory* uwzględniła cztery sta-

ny uczuciowe wywoływane przez udział w zajęciach ruchowych: spokój, rewitalizacja, pozytywne zaangażowanie i fizyczne zmęczenie. Badania przeprowadzone za pomocą skali na uczniach podczas lekcji wychowania fizycznego dowiodły, że motywacja zadaniowa pozytywnie koreluje z pozytywnymi emocjami i mniejszym poziomem odczuwanego zmęczenia po zakończonych zajęciach. Motywacja zadaniowa nie wykazała korelacji z afektem odczuwanym po zajęciach.

Obraz siebie i obraz swojego ciała a samoocena

Znaczenie samooceny własnego ciała odgrywa bardzo ważną rolę w funkcjonowaniu fizycznym i psychicznym człowieka, a w szczególności kobiet, które zwykle identyfikowane są ze swoim ciałem w sposób bardziej materialny niż mężczyźni, przez co mogą być w tej kwestii bardziej wrażliwe. Można zatem stwierdzić, że ciało ludzkie wpływa na dobrostan psychiczny podmiotu [Wilczyńska, Krawczyński 2008].

Według Brzezińskiej [1973] obraz siebie jest zbiorem wiedzy o własnych cechach, możliwościach i umiejętnościach. Warunkiem jej powstania jest uzyskanie odpowiedniego stopnia rozwoju samoświadomości, który kształtuje się na bazie kontaktów interpersonalnych. Jednostka dokonuje oceny obrazu własnego ciała na tle wzorców panujących w społeczeństwie, w którym żyje [Wilczyńska, Krawczyński 2008]. Na system samooceny podmiotu wpływają przekonania dwojakiego rodzaju: jaki jestem i jaki chciałbym być. Kościelak i Maroszek [1998: 148], opisują samoocenę w kontekście aktywności sportowej jako „zbiór wiadomości o własnych celach, umiejętnościach, możliwościach oraz zbiór sądów i opinii, który jednostka odnosi do swojej osoby, cech fizycznych i uzdolnień”.

Obraz siebie ma istotny wpływ na efektywność działań człowieka. Poziom samooceny, będącej składową obrazu siebie, wpływa na poziom motywacji człowieka, na cele, jakie jednostka sobie stawia, i jak radzi sobie w sytuacjach trudnych [Owczarek 2009]. Najkorzystniejsza dla człowieka jest samoocena adekwatna do własnych możliwości oraz stabilna, gdyż z jednej strony chroni jednostkę przed niepowodzeniami wynikłymi ze stawianych sobie celów nierównoważnych z możliwościami, z drugiej strony zaś aktywizuje do działania [Kulas 1986]. Niestabilność samooceny może wynikać z nadwrażliwości jednostki na drobne zakłócenia w dążeniu do celu bądź z faktu, że nie została ona jeszcze w pełni ukształtowana [Kościelak, Maroszek 1998].

Z badań przeprowadzonych przez Ostrowską [2009] na grupie 120 osób (60 kobiet i 60 mężczyzn) wynika, że kobiety które przejawiały zadowolenie z własnego ciała, były bardziej ambitne, sumienne i praktyczne, a także charakteryzowały się dużą wytrwałością w dąże-

niu do celu. Niska pewność siebie może być natomiast szczególnym zagrożeniem, ponieważ generuje negatywne myśli i odczucia, a także lęk i frustracje, co w rezultacie prowadzić może do powstawania stanów depresyjnych [Ostrowska 2009].

Współczesne kanony piękna i znaczenie tego aspektu zwłaszcza w życiu kobiet sprawiło, że wiele z nich jest niezadowolonych z własnego wyglądu [Silberstein, Striegel-Moore, Timko, Rodin 1988]. a to może być silnym motywatorem zachowania. Jeśli jednostka postrzega własną osobę jako wyraźnie odbiegającą od przyjętego ideału, to występować mogą negatywne stany emocjonalne oraz obniżenie samooceny. Według Gasiuła [2002] im ważniejsza dla jednostki jest sfera, której dotyczy rozbieżność, tym silniejsze emocje będzie ona odczuwała.

Badania własne

Pytania badawcze

1. Jaki związek istnieje między typem motywacji a nastrojem i zadowoleniem z siebie odczuwanym przed sesją ćwiczeń fizycznych?
2. Czy istnieje związek między niezadowolaniem z własnego ciała a nastrojem odczuwanym po sesji ćwiczeń fizycznych?
3. Jaki związek istnieje między niezadowolaniem z własnego ciała a typem orientacji motywacyjnej, którą charakteryzuje się osoba ćwicząca?
4. Czy istnieją istotne różnice pomiędzy badanymi grupami w zależności od rodzaju stosowanej metody treningowej (Pilates, Indoor Cycling)?

Hipotezy

1. Motywacja zadaniowa (Task) będzie skorelowana ze wskaźnikami nastroju: pozytywnie z tonem hedonicznym, pobudzeniem energetycznym i zadowoleniem z siebie oraz negatywnie z pobudzeniem napięciowym.
2. Motywacja osobista (Ego) będzie skorelowana ze wskaźnikami nastroju: pozytywnie z pobudzeniem napięciowym, negatywnie z tonem hedonicznym, pobudzeniem energetycznym i zadowoleniem z siebie.
3. Niezadowolenie z własnego ciała będzie skorelowane pozytywnie z motywacją osobistą i pobudzeniem napięciowym, a negatywnie z tonem hedonistycznym.

Metoda

Osoby badane

W badaniach uczestniczyło 107 kobiet uprawiających zajęcia fitness typu Pilates oraz Indoor Cycling. 52 z nich uczęszczało na zajęcia do klubu fitness nr 1 w Krakowie, z czego 26 osób brało udział w zajęciach Indoor Cycling i 26 w zajęciach Pilates. Pozostałe 55 osób uczęszczało na zajęcia do klubu nr 2 również w Krakowie, z czego 28

osób brało udział w zajęciach Indoor Cycling a 27 w zajęciach Pilates.

Średnia wieku badanych wyniosła 29,73 przy odchyleniu standardowym 8,14. Najmłodsza uczestniczka miała 17 lat, natomiast najstarsza 55 lat.

Tabela 1. Częstotliwość uczestniczenia w zajęciach

Częstotliwość	Procent badanych kobiet
Prawie codziennie	6,5%
4–5 razy w tygodniu	21,5%
2–3 razy w tygodniu	55,1%
Kilka razy w tygodniu	2,8%

Narzędzia zastosowane w badaniu²

Patrz tabela 2.

Procedura

Kobiety uczestniczące w badaniach rekrutowano podczas oczekiwania na zajęcia, poinformowano je, że badanie jest anonimowe i składa się z dwóch części: przed i po zajęciach.

Przed rozpoczęciem zajęć osoby badane otrzymały narzędzie do badania typu orientacji motywacyjnej (połączone kwestionariusze GOEM i GOES) oraz test do badania obrazu własnego ciała BSQ, wydrukowane na jednym arkuszu. Po zajęciach stosowano narzędzie służące do mierzenia stopnia zadowolenia z siebie po zajęciach oraz Przymiotnikową Skalę Nastroju (UMACL).

Wyniki

Zebrany materiał został podzielony na cztery grupy ze względu na rodzaj stosowanego treningu oraz na placówkę, w której dana osoba trenuje. Otrzymane grupy to: grupa A1 – Indoor Cycling w klubie 1, grupa A2 – Pilates w klubie 1, Grupa B1 – Indoor Cycling w klubie 2 i grupa B2 – Pilates w klubie 2.

W celu zbadania rozkładu zmiennych zastosowano test Shapiro-Wilka. Z obliczeń wynikało, że rozkład zmiennych nie jest normalny. Dlatego też stosowano test nieparametryczny *U* Mann-Whitneya i korelacje rang Spearmana. Wszystkie obliczenia zostały wykonane w programie SPSS wersja 17.

Jak wynika z zestawienia przedstawionego w tabeli 3, średnia wartość dla zmiennej *motywacja zadaniowa* jest prawie o jedną trzecią wyższa niż wartość uzyskana dla zmiennej *motywacja osobista*. Stosunkowo niskie odchylenie standardowe ($sd = 6,34$) przy dużej liczebności ba-

² Trzy pierwsze metody zostały poddane wstępnej adaptacji w badaniach do nieopublikowanej pracy magisterskiej Zajac [2008] napisanej pod kierunkiem A. Tokarz, Instytut Psychologii, Uniwersytet Jagielloński.

Tabela 2. Narzędzia zastosowane w badaniu

Nazwa, autor, autorzy	Format	Przykładowe stwierdzenia	Zmienne	Wskaźniki psychometryczne
The Goal Orientations In Exercise Measure (GOIEM) [Petherick, Markland 2005]	10 stwierdzeń od 1: Wcale mnie nie opisuje do 5: Doskonale mnie opisuje	18. Osiągam cel związany z ćwiczeniami, który sobie postawiłam.	1. motywacja zadaniowa 2. motywacja osobista (ego) w kontekście aktywności fizycznej bez współzawodnictwa	α Cronbacha 0,78 dla skali m. zadaniowej, 0,88 dla skali m. osobistej [Petherick, Markland 2008]
Goal Orientation In Exercise Scale (GOES) [Kilpatrick, Bartholomew, Riemer, Todd 2003]	Jak wyżej	3. Nowe umiejętności, które zdobywam, sprawiają mi przyjemność.	Jak wyżej	α Cronbacha – 0,79 dla skali m. z. i 0,90 dla skali m. osobistej [Kilpatrick i in. 2003]
BSQ – Body Shape Questionnaire – [Cooper, Taylor, Cooper, Fairburn 1987]	2 skale po 8 stwierdzeń Skala 6-stopniowa od 1: Nigdy do 6: Zawsze	1. Martwiłaś się, że twoje ciało nie jest wystarczająco jędrne. 3. Unikałaś noszenia ubrań podkreślających figurę.	1. kształt ciała 2. sytuacje społeczne	α Cronbacha 0,93 dla całej skali, 0,87 i 0,92 dla skali 1 i 2 [Evans, Dolan 1993]
UMACL G. Matthews, A.G. Chamberlain, D.M. Jones, 1990 (adaptacja polska: Goryńska, 2005).	29 przymiotników Skala 4-stopniowa: od „zdecydowanie nie” do „zdecydowanie tak”	3. energiczna 4. zrelaksowana 5. beczynna	1. pobudzenie napięciowe (tj. lękotwórcze), 2. pobudzenie energetyczne 3. ton hedoniczny	
Badania satysfakcji z siebie po wykonanych ćwiczeniach	Ocena na skali od 1 do 10 stopnia satysfakcji z siebie po zajęciach	Od 1: wcale niezadowolona do 10: maksymalnie zadowolona	Zadowolenie	

Tabela 3. Zestawienie wyników statystycznych poszczególnych zmiennych dla całej grupy badanej (107 osób)

Zmienna	Średnia	Uzyskane minimum	Uzyskane maksimum	Odchylenie standard.	Możliwe minimum	Możliwe maksimum
Motywacja zadaniowa	36,28	15	49	6,34	10	50
Motywacja osobista	22,69	12	44	6,81	10	50
Ton hedoniczny	23,85	20	28	1,73	11	44
Pobudzenie energetyczne	28,27	23	34	2,33	9	36
Pobudzenie napięciowe.	13,06	9	27	3,45	9	36
BSQ ciało	22,99	8	44	9,12	8	48
BSQ sytuacje społeczne	19,28	8	42	8,07	8	48
Zadowolenie z siebie	8,67	6	10	1,05	1	10

Tabela 4. Zestawienie wartości poszczególnych zmiennych z uwzględnieniem zróżnicowania na dwie placówki sportowe (pogrubieniem zaznaczono różnice istotne statystycznie). * $p < 0,05$, ** $p < 0,01$.

Zmienna	PLACÓWKA						Test statystyczny	
	Fit By Step			Platinum			U Mann-Whitney	
	Średnia	Odch. stand.	Śred. rang	Średnia	Odch. stand.	Śred. rang	Z	P
Motywacja zadaniowa	36,45	6,58	55,27	36	6,24	52,8	0,412	0,68
Motywacja osobista	22,76	7,3	54,24	22,39	6,37	53,77	0,078	0,938
Ton Hedoniczny	24,2*	1,88*	60,06*	23,52*	1,56*	48,27*	-2	0,045
Pobudzenie energetyczne	28,1	2,33	51,79	28,39	2,37	56,09	0,723	0,47
Pobudzenie napięciowe	13,12	3,66	51,1	13,06	3,3	56,75	0,952	0,341
BSQ ciało	21,84	8,34	49,93	24,06	9,83	57,85	1,320	0,187
BSQ sytuacje społeczne	18,65	7,73	51,52	19,72	8,38	56,35	0,806	0,421
NDSZWC	8,80	1,02	58,49	8,56	1,06	49,75	1,516	0,13

Tabela 5. Zestawienie wartości poszczególnych zmiennych z uwzględnieniem zróżnicowania pod względem rodzaju stosowanej metody treningowej (pogrubieniem zaznaczono różnice istotne statystycznie), * $p < 0,05$, ** $p < 0,01$.

Zmienna	Indoor cycling			Pilates			Test U Mann-Whitney	
	Średnia	Odch. stand.	Śred. rang	Średnia	Odch. stand.	Śred. rang	Z	P
Motywacja osobista	23,52	7,6	56,76	21,57	5,77	51,19	-0,931	0,352
Motywacja zadaniowa	37,94**	6,04**	62,43**	34,39**	6,28**	45,42**	2,84	0,005
Ton hedoniczny	23,96	1,68	55,36	23,73	1,82	52,61	0,467	0,614
Pobudzenie energetyczne	28,8*	2,19*	61,38*	27,67*	2,37*	46,48*	-2,505	0,012
Pobudzenie napięciowe	12,61	3,39	49,28	13,59	3,51	58,41	-1,607	0,108
BSQ ciało	22,55	9,34	52,19	23,43	8,94	55,85	0,6111	0,541
BSQ sytuacje społeczne	19,06	8,26	52,71	19,35	7,9	55,31	-0,434	0,664
Zadowolenie	8,33	0,95	57,93	8,51	1,12	50	-1,376	0,169

danej grupy (107 osób) wskazuje, że większość badanych kobiet wykazuje w tym zakresie spójne deklaracje.

Spośród trzech wymiarów nastroju, najwyższa średnia przypada na *pobudzenie energetyczne*: 28,27 punktów ($sd = 2,33$). Dla zmiennej *ton hedoniczny* średnie wyniki uzyskane przez uczestniczki badań osiągają wartość przeciętną: 23,85 ($sd = 1,73$), a w skali *pobudzenia napięciowego*, kobiety uzyskały stosunkowo niski wynik równy 13,06 punktów ($sd = 3,45$). Badane kobiety uzyskały bardzo wysoką średnią (8,67 na 10, $sd = 1,05$) dla zmiennej *zadowolenie z siebie* (por. Tabela 3).

Wyniki kwestionariusza BSQ wskazują na bardzo dużą różnorodność w ocenie własnego ciała (tab. nr 4).

Uzyskane wyniki (tab. 4) wskazują, że wyłącznie dla zmiennej *ton hedoniczny* ($Z = -2$, $p = 0,045$) występu-

ją istotne różnice między dwoma placówkami, dlatego w dalszej analizie pomijamy zróżnicowanie grupy badanej pod tym względem.

Wyniki zanalizowano dla wszystkich zmiennych w dwóch grupach zróżnicowanych ze względu na rodzaj stosowanej metody treningowej.

Między dwiema grupami zróżnicowanymi ze względu na stosowaną metodę treningową (por. tab. 5) występują istotne różnice dla zmiennych *motywacja zadaniowa* ($p = 0,005$, $Z = 2,84$) i *pobudzenie energetyczne* ($p = 0,012$; $Z = -2,501$). Kobiety trenujące Indoor Cycling wykazują się wyższą motywacją zadaniową oraz wyższym pobudzeniem energetycznym od kobiet uprawiających Pilates. Dla pozostałych zmiennych nie wykazano różnic na istotnym poziomie (por. tab. 5).

Tabela 6. Zestawienie prostych korelacji wszystkich zmiennych dla grupy 107 kobiet (pogrubieniem zaznaczono różnice istotne statystycznie), * $p < 0,05$, ** $p < 0,01$.

Zmienna	Zadow.	M. zad.	M. osob.	BSQ C	BSQ Ss	T. hed.	P. energ.	P. nap.
Zadowolenie	1,000	0,392**	0,244**	0,038	0,007	0,366**	0,219*	-0,352**
	$p = 0,000$	$p = 0,000$	$p = 0,006$	$p = 0,349$	$p = 0,471$	$p = 0,000$	$p = 0,012$	$p = 0,000$
Mot. zadaniowa	0,392**	1,000	0,505**	-0,021	0,066	0,211*	0,274**	-0,316**
	$p = 0,000$	$p = -$	$p = 0,000$	$p = 0,416$	$p = 0,249$	$p = 0,015$	$p = 0,002$	$p = 0,000$
Mot. osobista	0,244**	0,505**	1,000	-0,155	-0,160*	0,055	0,108	-0,078
	$p = 0,006$	$p = 0,000$	$p = -$	$p = 0,055$	$p = 0,049$	$p = 0,288$	$p = 0,133$	$p = 0,213$
BSQ – Ciało	0,038	-0,021	-0,155	1,000	0,841**	0,090	-0,121	0,255**
	$p = 0,349$	$p = 0,416$	$p = 0,055$	$p = -$	$p = 0,000$	$p = 0,178$	$p = 0,108$	$p = 0,004$
BSQ – Syt. Społ.	0,007	0,066	-0,160*	0,841**	1,000	-0,020	-0,074	0,097
	$p = 0,471$	$p = 0,249$	$p = 0,049$	$p = 0,000$	$p = -$	$p = 0,420$	$p = 0,225$	$p = 0,160$
Ton hedoniczny	0,366**	0,211*	0,055	0,090	-0,020	1,000	0,077	0,087
	$p = 0,000$	$p = 0,015$	$p = 0,288$	$p = 0,178$	$p = 0,420$	$p = -$	$p = 0,216$	$p = 0,187$
Pob. energetyczne	0,219*	0,274**	0,108	-0,121	-0,074	0,077	1,000	-0,371**
	$p = 0,012$	$p = 0,002$	$p = 0,133$	$p = 0,108$	$p = 0,225$	$p = 0,216$	$p = -$	$p = 0,000$
Pob. napięciowe	-0,352**	0,316**	-0,078	0,255**	0,097	0,087	-0,371**	1,000
	$p = 0,000$	$p = 0,000$	$p = 0,213$	$p = 0,004$	$p = 0,160$	$p = 0,187$	$p = 0,000$	$p = -$

Analiza korelacji

Tabela 6

Motywacja zadaniowa pozytywnie, choć słabo koreluje z: tonem hedonicznym 0,211; $p = 0,015$, z pobudzeniem energetycznym 0,274; $p = 0,002$, z zadowoleniem z siebie na średnim poziomie 0,392; $p = 0,000$. Z kolei negatywna korelacja na umiarkowanym poziomie -0,316; $p = 0,000$ zachodzi pomiędzy motywacją zadaniową a pobudzeniem napięciowym (por. tabela 6). Motywacja osobista pozytywnie, choć słabo koreluje z zadowoleniem z siebie na poziomie 0,244; $p = 0,006$, co nie jest zgodne z postawioną hipotezą.

Interesującym rezultatem badania jest dodatnia wysoka korelacja motywacji zadaniowej z motywacją osobistą na poziomie 0,505, $p = 0,000$ (por. tabela 4), co może świadczyć o ich wzajemnym powiązaniu wbrew założeniom głoszącym ich odrębność, czy też przeciwstawność.

Wskaźnik BSQ ciało (tab. 4) pozytywnie, lecz słabo koreluje z pobudzeniem napięciowym 0,255; $p = 0,004$, oraz pozytywnie i bardzo mocno z BSQ skoncentrowanym na sytuacjach społecznych, w których dana osoba może się znaleźć (BSQ syt. społ.), a poziom tej korelacji wynosi 0,841; $p = 0,000$ (por. tabela 6). Ale BSQ sytuacje społeczne nie koreluje z pobudzeniem napięciowym na istotnym poziomie.

Zadowolenie z siebie pozytywnie koreluje z: motywacją osobistą na przeciętnym poziomie 0,392; $p = 0,000$, motywacją zadaniową na poziomie 0,244; $p = 0,006$, tonem hedonicznym na poziomie 0,366; $p = 0,000$, oraz

słabo z pobudzeniem energetycznym na poziomie 0,219; $p = 0,12$. Ujemna i przeciętna korelacja zachodzi natomiast pomiędzy zadowoleniem z siebie a pobudzeniem napięciowym (-0,352; $p = 0,000$) (por. tabela 6). Pobudzenie energetyczne okazało się negatywnie skorelowane z pobudzeniem napięciowym (0,371; $p = 0,000$, por. tabela 6). Ton hedoniczny nie korelował z żadnym wskaźnikiem nastroju na poziomie istotnym statystycznie.

Tabela 7

Motywacja zadaniowa dodatnio i umiarkowanie koreluje z tonem hedonicznym na poziomie 0,362; $p = 0,009$, jak również z zadowoleniem z siebie na poziomie 0,416; $p = 0,001$, oraz ujemnie z pobudzeniem napięciowym na poziomie -0,310; $p = 0,011$. Motywacja osobista pozytywnie i umiarkowanie koreluje z BSQ ciało (0,367; $p = 0,003$) natomiast negatywnie z BSQ sytuacje społeczne (-0,392; $p = 0,002$). Występuje również wysoka korelacja dodatnia między motywacją osobistą a zadaniową na poziomie 0,609, $p = 0,000$ (por. tabela 7).

Wskaźnik BSQ ciało koreluje ujemnie z motywacją osobistą na średnim poziomie 0,367; $p = 0,003$, natomiast dodatnio i bardzo mocno z BSQ sytuacje społeczne (0,845; $p = 0,000$), co wynika z wzajemnych powiązań obu składowych BSQ. Wskaźnik BSQ sytuacje społeczne również koreluje ujemnie z motywacją osobistą na umiarkowanym poziomie 0,392; $p = 0,002$ (por. tabela 5).

Zadowolenie z własnego ciała koreluje dodatnio z tonem hedonicznym (0,362; $p = 0,004$) oraz pobudzeniem

Tabela 7. Zestawienie korelacji wszystkich zmiennych dla grupy 54 kobiet trenujących Indoor Cycling (pogrubieniem zaznaczono różnice istotne statystycznie), * $p < 0.05$, ** $p < 0.01$.

Zmienna	Zadow.	Mot. zad.	Mot. os.	BSQ – Co	BSQ – Ss	Ton hed.	P. energ.	P. nap.
Zadowolenie	1,000	0,416**	0,193	0,080	0,001	0,362**	0,319**	-0,285*
	$p = -$	$p = 0,001$	$p = 0,081$	$p = 0,282$	$p = 0,497$	$p = 0,004$	$p = 0,009$	$p = 0,018$
Mot. zadaniowa	0,416**	1,000	0,609**	-0,109	-0,132	0,259*	-0,008	-0,310*
	$p = 0,001$	$p = -$	$p = 0,000$	$p = 0,217$	$p = 0,171$	$p = 0,029$	$p = 0,478$	$p = 0,011$
Mot. osobista	0,193	0,609**	1,000	0,367**	-0,392**	0,102	-0,012	-0,027
	$p = 0,081$	$p = 0,000$	$p = -$	$p = 0,003$	$p = 0,002$	$p = 0,232$	$p = 0,466$	$p = 0,424$
BSQ – Ciało	0,080	-0,109	-0,367**	1,000	0,845**	0,098	-0,189	0,222
	$p = 0,282$	$p = 0,217$	$p = 0,003$	$p = -$	$p = 0,000$	$p = 0,240$	$p = 0,085$	$p = 0,053$
BSQ – Syt. Społ.	0,001	-0,132	-0,392**	0,845**	1,000	-0,007	-0,194	0,149
	$p = 0,497$	$p = 0,171$	$p = 0,002$	$p = 0,000$	$p = -$	$p = 0,481$	$p = 0,079$	$p = 0,141$
Ton hedoniczny	0,362**	0,259*	0,102	0,098	-0,007	1,000	0,141	0,000
	$p = 0,004$	$p = 0,029$	$p = 0,232$	$p = 0,240$	$p = 0,481$	$p = -$	$p = 0,155$	$p = 0,499$
Pob. energetyczne	0,319**	-0,008	-0,012	-0,189	-0,194	0,141	1,000	-0,519**
	$p = 0,009$	$p = 0,478$	$p = 0,466$	$p = 0,085$	$p = 0,079$	$p = 0,155$	$p = -$	$p = 0,000$
Pob. napięciowe	-0,285*	-0,310*	-0,027	0,222	0,149	0,000	-0,519**	1,000
	$p = 0,018$	$p = 0,011$	$p = 0,424$	$p = 0,053$	$p = 0,141$	$p = 0,499$	$p = 0,000$	$p = -$

Tabela 8. Zestawienie korelacji wszystkich zmiennych dla grupy 53 kobiet uprawiających Pilates (pogrubieniem zaznaczono różnice istotne statystycznie), * $p < 0.05$, ** $p < 0.01$.

Zmienna	Zadowolenie	M. Task	M. Ego	BSQ ciało	BSQ syt. społ.	Ton Hed.	P. energ.	P. napięciowe
Zadowolenie	1,000	0,343**	0,281*	0,005	0,013	0,353**	0,092	-0,397**
	$p = -$	$p = 0,006$	$p = 0,021$	$p = 0,485$	$p = 0,464$	$p = 0,005$	$p = 0,257$	$p = 0,002$
Mot. zadaniowa	0,343**	1,000	0,394**	0,102	0,285*	0,159	0,457**	-0,274*
	$p = 0,006$	$p = -$	$p = 0,002$	$p = 0,234$	$p = 0,019$	$p = 0,128$	$p = 0,000$	$p = 0,024$
Mot. osobista	0,281*	0,394**	1,000	0,086	0,078	-0,003	0,221	-0,106
	$p = 0,021$	$p = 0,002$	$p = -$	$p = 0,271$	$p = 0,288$	$p = 0,492$	$p = 0,056$	$p = 0,225$
BSQ ciało	0,005	0,102	0,086	1,000	0,837**	0,091	-0,079	0,293*
	$p = 0,485$	$p = 0,234$	$p = 0,271$	$p = -$	$p = 0,000$	$p = 0,258$	$p = 0,287$	$p = 0,017$
BSQ syt. społ.	0,013	0,285*	0,078	0,837**	1,000	-0,036	0,026	0,043
	$p = 0,464$	$p = 0,019$	$p = 0,288$	$p = 0,000$	$p = -$	$p = 0,398$	$p = 0,428$	$p = 0,381$
Ton hedoniczny	0,353**	0,159	-0,003	0,091	-0,036	1,000	-0,016	0,185
	$p = 0,005$	$p = 0,128$	$p = 0,492$	$p = 0,258$	$p = 0,398$	$p = -$	$p = 0,455$	$p = 0,092$
Pobudzenie energetyczne	0,092	0,457**	0,221	-0,079	0,026	-0,016	1,000	-0,189
	$p = 0,257$	$p = 0,000$	$p = 0,056$	$p = 0,287$	$p = 0,428$	$p = 0,455$	$p = -$	$p = 0,088$
Pobudzenie napięciowe	-0,397**	-0,274*	-0,106	0,293*	0,043	0,185	-0,189	1,000
	$p = 0,002$	$p = 0,024$	$p = 0,225$	$p = 0,017$	$p = 0,381$	$p = 0,092$	$p = 0,088$	$p = -$

energetycznym (0,319; $p = 0,009$), natomiast ujemnie z pobudzeniem napięciowym ($-0,285$; $p = 0,004$, por. tabela 7).

Umiarkowana korelacja ujemna zachodzi również pomiędzy pobudzeniem energetycznym a pobudzeniem napięciowym ($-0,519$; $p = 0,000$).

Tabela 8

Motywacja zadaniowa koreluje dodatnio i przeciętnie z pobudzeniem energetycznym (0,457; $p = 0,000$) oraz z zadowoleniem (0,343; $p = 0,006$), natomiast ujemnie z pobudzeniem napięciowym ($-0,274$; $p = 0,024$, por. tabela 8), co jest zgodne z hipotezami. Pomiedzy motywacją osobistą a zadowoleniem z siebie zachodzi słaba korelacja dodatnia na poziomie 0,281; $p = 0,021$.

Wskaźnik BSQ ciało pozytywnie, lecz słabo koreluje z pobudzeniem napięciowym (0,293; $p = 0,017$), natomiast bardzo mocno i dodatnio ze wskaźnikiem BSQ sytuacje społeczne (0,837; $p = 0,000$). Dodatnia, lecz słaba korelacja zachodzi również pomiędzy BSQ sytuacje społeczne a motywacją zadaniową (0,285; $p = 0,019$, por. tabela 6).

Zadowolenie z siebie pozytywnie i umiarkowanie koreluje z tonem hedonicznym (0,353; $p = 0,005$) z motywacją zadaniową (0,343; $p = 0,006$) oraz z motywacją osobistą (0,281; $p = 0,021$, por. tabela 6). Ujemna korelacja zachodzi natomiast między zadowoleniem z siebie a pobudzeniem napięciowym (0,397; $p = 0,002$). Wskaźniki nastroju nie korelowały ze sobą na poziomie istotnym statystycznie (por. tabela 8).

Dyskusja

W przeprowadzonym badaniu potwierdziła się większość hipotez szczegółowych dotyczących związków motywacji zadaniowej z poszczególnymi zmiennymi.

Hipoteza I potwierdziła się, przewidywano, że motywacja zadaniowa (Task) będzie skorelowana ze wskaźnikami nastroju – pozytywnie: z tonem hedonicznym, pobudzeniem energetycznym i zadowoleniem z siebie, oraz negatywnie z pobudzeniem napięciowym.

Osoby charakteryzujące się motywacją zadaniową są w swojej aktywności fizycznej skoncentrowane na poprawie własnych umiejętności, czerpią satysfakcję z każdego zajęcia, dzięki którym mogą te umiejętności rozwijać i przybliżyć się do postawionego sobie celu. Ten typ motywacji zatem jest powiązany z odczuciem satysfakcji i zadowoleniem nie tylko podczas osiągnięcia wyznaczonych sobie celów, ale również podczas pracy nad nimi, co skutkuje niższym poziomem odczuwanego napięcia i niepokoju. Może to także wskazywać na ogólny optymizm i zadowolenie z życia osób badanych, zwłaszcza że średnie wyniki w „pozytywnych” zmiennych nastrojowych były zdecydowanie wyższe niż średni wynik dla zmiennej pobudzenie napięciowe. Kobiety, które właśnie zakończyły zajęcia sportowe, są więc raczej zadowolone i są w pozytywnym nastroju.

Nie potwierdziła się hipoteza druga dotycząca związków motywacji osobistej z poszczególnymi wskaźnikami nastroju, nawet kierunki poszczególnych korelacji okazały się odwrotne od przewidywanych, co można tłumaczyć tym, że spośród wszystkich badanych kobiet niewiele charakteryzowało się wysokim poziomem motywacji osobistej. Te z nich natomiast, które podczas zajęć sportowych skłonne były do porównywania siebie z innymi uczestniczkami zajęć, wypadały w tych porównaniach korzystnie, stąd pozytywna korelacja między motywacją osobistą a zadowoleniem z siebie.

Współczynnik BSQ ciało dodatnio korelował z pobudzeniem napięciowym co jest częściowo zgodne z hipotezą 3, ale ponieważ współczynnik BSQ sytuacje społeczne nie korelował z pobudzeniem napięciowym na poziomie istotnym statystycznie, hipotezy tej nie można w całości uznać za potwierdzoną. Dwie składowe testu BSQ (BSQ ciało i BSQ sytuacje społeczne) korelują ze sobą na bardzo wysokim poziomie (0,841; $p = 0,000$). Pomiedzy współczynnikiem niezadowolenie z własnego ciała a innym zmiennymi istotne korelacje nie wystąpiły.

Uzyskane wyniki są też prawdopodobnie skutkiem wykorzystania w badaniu kwestionariusza, który pomija wszystkie charakterystyki ciała specyficzne dla sportu i aktywności fizycznej, a mierzy wyłącznie percepcję wyglądu własnego ciała. Ta zmienna bowiem wydawała się nam ważniejsza w przypadku badania kobiet niż właściwości wydolnościowe ciała.

Analizując wyniki uzyskane w tym kwestionariuszu, można zauważyć duże zróżnicowanie w udzielanych odpowiedziach. Przy wynikach testu UMACL nie widać już tej różnorodności, a wręcz można powiedzieć, że większość ankietowanych charakteryzuje się pozytywnym lub bardzo pozytywnym nastrojem. Stąd nasuwa się wniosek, że chociaż głównym celem ćwiczących kobiet jest schudnięcie i wymodelowanie sylwetki, to jednak korzyści osiągane dzięki ćwiczeniom w zakresie innych aspektów ciała oraz w zakresie samopoczucia psychofizycznego są silniejsze od negatywnych efektów, jakie może powodować niezadowolenie z wyglądu. Kobiety uczestniczące w rekreacyjnej aktywności fizycznej są zatem z siebie zadowolone i w dobrym nastroju, nawet gdy negatywnie oceniają swoje ciało.

W niniejszym badaniu pominięto również indeks masy ciała BMI (ang. *Body Mass Index*), będący wskaźnikiem rzeczywistej nadwagi, stąd też niemożliwe było prześledzenie różnic w nastroju i w ocenie własnego ciała u kobiet z nadwagą i u kobiet o normalnej wadze ciała. Niezadowolenie z własnego ciała będzie skorelowane pozytywnie z motywacją osobistą i pobudzeniem napięciowym, a negatywnie – z tonem hedonistycznym.

Motywacja zadaniowa okazała się pozytywnie skorelowana z motywacją osobistą. Wynik ten jest niezgodny z postulowanym przez badaczy modelem obu typów motywacji jako niezależnych od siebie wymiarów [Chi,

Duda 1995; Duda, Whitehead 1998; Roberts, Treasure, Kavussanu 1996, Cumming, Hall 2004, Petherick, Markland 2008]. Model ten zakłada, że oba wymiary motywacyjne nie są ze sobą skorelowane. Otrzymano wynik wskazujący na zależność zupełnie inną, co może być związane ze specyfiką badanej aktywności, może także wskazywać na specyficzne (i warte dalszego badania) aspekty polimotywacyjności ludzkiego zachowania.

Interesujący okazał się wynik porównania dwóch grup zróżnicowanych ze względu na stosowaną metodę treningową. Osoby trenujące Indoor Cycling charakteryzują się średnio wyższym poziomem motywacji zadaniowej, jak również średnio wyższym pobudzeniem energetycznym od osób uprawiających Pilates. Wynikać to może ze specyfiki poszczególnych dyscyplin. Indoor Cycling jest jedną z najbardziej dynamicznych form fitness, wymaga dużego zaangażowania i wewnętrznej motywacji. Intensywność tych zajęć niejako nie daje możliwości porównywania siebie z innymi, gdyż cała uwaga osoby ćwiczącej poświęcona jest wykonywanej czynności. Ponadto intensywność aktywności fizycznej wpływa na pobudzenie energetyczne występujące po zakończeniu ćwiczeń. Wiąże się to m.in. z uwalnianiem hormonów – głównie endorfin, mających duży wpływ na ogólne samopoczucie i stan emocjonalny człowieka. Hormony te uwalniane są do układu krwionośnego w momencie przejścia organizmu z oddychania tlenowego na beztlenowe, czyli w momencie kiedy powstaje dług tlenowy. Ćwiczenia Pilates wykonywane są wyłącznie na poziomie aerobowym, dlatego uwalnianie endorfin będzie tu zdecydowanie mniejsze.

Przeprowadzone badanie i jego wyniki wskazują na kilka interesujących zjawisk, które należałoby poddać dalszym badaniom i analizie. Korelacja motywacji zadaniowej i osobistej podważa dotychczasowe założenia o odrębności lub nawet przeciwstawności tych wymiarów, a także ich postulowaną przydatność do badania konkretnego typu aktywności fizycznej, jakim jest udział kobiet w zorganizowanych zajęciach w klubie fitness. Należałoby również dokładniej zbadać czynniki motywacyjne, wpływające na udział kobiet w tego typu zajęciach. Z przeprowadzonego badania wynika, że nastawienie na polepszenie własnych umiejętności, sprawności fizycznej i wykonania ćwiczeń stanowi czynnik zdecydowanie bardziej istotny niż współzawodnictwo czy wykazanie się wyższym poziomem umiejętności (kompetencji).

Warto również wziąć pod uwagę postulowaną przez Susan Backhouse i współpracowników [2007] konieczność pomiaru nastroju w trakcie trwania sesji ćwiczeń fizycznych, aby otrzymać obraz rzeczywistego samopoczucia osób ćwiczących w trakcie wykonywania ćwiczeń fizycznych. Jest to o tyle istotne, że nastrój może się znacznie zmieniać już w kilka minut po zakończeniu sesji ćwiczeń i ma wtedy tendencję do bycia pozytywnym, niezależnie od intensywności ćwiczeń i afektu odczuwanego podczas zajęć.

Podsumowując, można stwierdzić, że przedstawione badanie dostarcza informacji na temat motywacji i nastroju kobiet uczestniczących w zajęciach typu fitness oraz wskazuje ciekawe kierunki dalszych badań w tej dziedzinie.

Bibliografia

- Backhouse S.H., Ekkekakis P., Biddle S.J.H., Fosket. A., Williams. C. [2007] Exercise makes people feel better but people are inactive: Paradox or artifact. *Journal of Sport & Exercise Psychology*, 29, 498–517.
- Biddle S.J.H., Mutrie N. [2002] *Psychology of Physical Activity: Determinants, Well-Being and Interventions*, London and New York: Routledge.
- Boyd M.P., Weinmann C., Yin Z. [2002] The relationship of physical self-perceptions and goal orientations to intrinsic motivation for exercise. *Journal of Sport Behaviour*, 25, 1–19.
- Boyd M.P., Yin Z. [1996] Cognitive-affective sources of sport enjoyment in adolescent sport participants. *Adolescence*, 31, 283–295.
- Brunstein J.C., Schultheiss O.C., Grässmann R. [1998] Personal goals and emotional well-being: The moderating role of motive dispositions. *Journal of Personality and Social Psychology*, 75(2), 494–508.
- Brzezińska A. [1973] Struktura obrazu własnej osoby i jego wpływ na zachowanie. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 3, 87–97.
- Chi L., Duda J.L. [1995] Multi-group factor confirmatory factor analysis of the Task and Ego Orientation in Sport Questionnaire. *Research Quarterly for Exercise and Sport*, 66, 91–98.
- Cumming J., Hall C. [2004] The Relationship Between Goal Orientation and Self-Efficacy for Exercise. *Journal of Applied Social Psychology*, 34, 747–763.
- Deci E.L., Ryan R.M. [1985] *Intrinsic motivation and self-determination in human behavior*, New York: Plenum.
- Diener E., Wolsic B., Fujita F. [1995] Physical attractiveness and subjective well-being. *Journal of Personality and Social Psychology*, 69, 120–129.
- Duda J.L., Nicholls J.G. [1992] Dimensions of achievement motivation in schoolwork and sport, *Journal of Educational Psychology*, 84, 1–10.
- Duda J.L., Whitehead J. [1998] Measurement of goal perspectives in the physical domain. *Advances in sport and exercise psychology measurement*, Duda J.L. (red.), Morgantown, West Virginia: Fitness Information Technology, 21–48.
- Gaines S.A. [2012] *Skill-Based vs. Fitness-Based Activity Classes: An Examination of Students Motivational Orientations and Perceptions of Motivational Climate*, Teksas: Tahperd.
- Galiant A. [1971] *Współczesna cywilizacja a zdrowie człowieka*, Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
- Gasiul H. [2002] *Teorie emocji i motywacji. Rozważania psychologiczne*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Gauvin L., Rejeski W.J. [1993] The Exercise-Induced Feeling Inventory: development and initial validation. *Journal of Sport & Exercise Psychology*, 15, 403–423.
- Goryńska, E. [2005]. Trójwymiarowy model nastroju – badania przymiotnikową skalą nastroju (UMACL). *Studia Psychologiczne*, 43, 2, 35–46.

- Gracz J., Sankowski T. [2000] *Psychologia sportu*, Poznań: Wydawnictwo AWF.
- Hall H.K., Kerr A.W. [1997] Motivational antecedents of pre-competitive anxiety in youth sport. *The Sport Psychologist*, 11, 24–42.
- Jagacinski C.M., Nicholls J.G. [1984] Conceptions of ability and related affects in task involvement and ego involvement. *Journal of Educational Psychology*, 76, 909–919.
- Jagacinski C.M., Nicholls, J.G. [1987]. Competence and affect in task involvement and ego involvement: the impact of social comparison information. *Journal of Educational Psychology*, 79, 107–114.
- Kilpatrick M.W., Bartholomew J.B., Riemer H.A., Todd J.S. [2003] Development of the Goal Orientation for Exercise Scale (GOES): Modification of the Task and Ego Orientation in Sport Questionnaire (TEOSQ). *The Journal of Sport Behavior*, 26, 121–136.
- Kocowski T. [1987] Geneza i funkcje procesów motywacyjnych człowieka. *Przegląd Psychologiczny*, 1, 81–115.
- Kościelak R., Maroszek K. [1998] Poczucie umiejscowienia kontroli i samoocena a wynik sportowy. *Osobowość a zachowanie celowe sportowców*, T. Rychta (red.), Warszawa: COS, 145–56.
- Krupa A. [2011] *Związki między typem motywacji, niezadowoleniem z własnego ciała i nastrojem u kobiet w trakcie aktywności fizycznej*. Nieopublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem A. Tokarz, Kraków: AWF im. B. Czecha.
- Kuk A., Guskowska M. [2008] Zmiany nastroju u studentek o zróżnicowanym poziomie aktywności ruchowej. *Psychologiczne konteksty aktywności fizycznej człowieka*, M. Krawczyński (red.), Gdańsk: Ateneum, 93–109.
- Kulas H. [1986] *Samoocena młodzieży*, Warszawa: WSiP.
- Lipowski M., Buliński L., Makarowski R. [2008] Aktywność ruchowa odchudzających się kobiet. *Psychologiczne konteksty aktywności fizycznej człowieka*, M. Krawczyński (red.), Gdańsk: Ateneum, 11–126.
- Mathews G., Chamberlain A.G., Jones D.M. [2005] *UMACL – Przymiotnikowa Skala Nastroju*, adaptacja: E. Goryńska, Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych.
- Nicholls J. [1984] Achievement motivation: Conceptions of ability, subjective experience, task choice, and performance. *Psychological Review*, 91, 328–346.
- Ntoumanis N., Biddle S. [1999] A review of motivational climate in physical activity. *Journal of Sports Sciences*, 17, 643–645.
- Oatley K., Jenkins J.M. [2005] *Zrozumieć emocje*, Warszawa: PWN.
- Ostrowska B. [2009] Obraz siebie i obraz własnego ciała u osób uprawiających sportowy taniec towarzyski. *Praktyczna psychologia sportu. Wykorzystanie koncepcji psychologicznych w sporcie*, Blecharz J., Siekańska M. (red.), Kraków: Studia i monografie AWF, 54, 208–216.
- Owczarek A. [2009] Obraz siebie i samoocena sportowców wysoko kwalifikowanych. *Praktyczna psychologia sportu. Wykorzystanie koncepcji psychologicznych w sporcie*, Blecharz J., Siekańska M. (red.), Kraków: Studia i monografie AWF, 54, 196–207.
- Petherick C.M., Markland D. [2008] The Development of a Goal Orientation in Exercise Measure (GOEM), *Measurement in Physical Education and Exercise Science*, 12, 55–71.
- Rheinberg F. [2006], *Psychologia motywacji*, Żychowicz J. (przełód), Kraków: WAM.
- Roberts G.C., Treasure D.C., Kavussanu M. [1996] Orthogonality of achievement goals and its relationship to beliefs about success and satisfaction in sport. *The Sport Psychologist*, 10, 398–408.
- Schlackmans [1986] *Women's fitness and exercise classes*, vol. 1: *Summary and conclusions*, London: Schlackmans.
- Silberstein L.R., Striegel-Moore R.H., Timko C., Rodin J. [1988] Behavioural and psychological implications of body dissatisfaction: Do men and women differ?. *Sex Roles*, 19, 219–232.
- Skaalvik E.M. [1997] Self-enhancing and self-defeating ego orientation: relation with task and avoidance orientation, achievement, self-perception and anxiety. *Journal of Educational Psychology*, 89, 1, 71–81.
- Skaalvik E., Valas H., Sletta O. [1994]. Task involvement and self-presentation concerns: relations with academic achievement, academic self-concepts, and self-esteem. *Scandinavian Journal of Educational Research*, 38, 231–243.
- Swain A.B.J., Harwood C.G. [1996] Antecedents of state goals in age group swimmers: An interactionist perspective. *Journal of Sports Sciences*, 14, 111–124.
- Tokarz A., Kaleńska-Rodzaj J. [2011] Orientacje motywacyjne jako wyjaśnienie specyfiki motywu. *Pamięć. Osobowość. Osoba. Księga jubileuszowa poświęcona Profesor Annie Gałdowej*, A. Tokarz (red.), Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 281–295.
- Treasure D.C., Roberts G.C. [1994] Cognitive and affective concomitants of task and ego goal orientations during the middle school years. *Journal of Sport and Exercise Psychology*, 16, 15–28.
- Treasure D.C., Duda J.L., Hall H.K., Roberts G.C., Ames C., Maehr M.L. [2001] Clarifying misconceptions and misrepresentations in achievement goal research in sport: A response to Harwood, Hardy and Swain. *Journal of Sport and Exercise Psychology*, 23, 317–329.
- Wilczyńska D., Krawczyński M. [2008] Samoocena ciała oraz wybrane cechy osobowości u kobiet uprawiających i nieuprawiających sport. *Psychologiczne konteksty aktywności fizycznej człowieka*, M. Krawczyński (red.), Gdańsk: Ateneum, 157–170.
- Zajac E. [2008] *Związki między typem motywacji, niezadowoleniem z własnego ciała i nastrojem u kobiet w trakcie aktywności fizycznej* – nieopublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem A. Tokarz, Kraków: Instytut Psychologii. Uniwersytet Jagielloński.

Wspomnienie Profesor dr hab. Zofii Żukowskiej (1932–2013)

Memory of Prof. Zofia Żukowska (1932–2013)

Jerzy Nowocień

Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie

21 listopada 2013 roku odeszła na zawsze profesor dr hab. Zofia Żukowska. Przez 60 lat pracowała na stanowisku nauczyciela akademickiego w warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

Profesor Zofia Żukowska urodziła się 29 maja 1932 roku w Rządziej Woli. Po ukończeniu szkoły podstawowej i średniej podjęła studia wyższe w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Ukończyła je w 1952 r., uzyskując uprawnienia nauczyciela wychowania fizycznego. W 1954 r. ukończyła studia pedagogiczne na Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując tytuł zawodowy magistra pedagogiki. W 1963 r. uzyskała stopień naukowy doktora nauk humanistycznych na Uniwersytecie Warszawskim, a w 1979 r. – stopień naukowy doktora habilitowanego nauk kultury fizycznej. 10 lat później otrzymała tytuł profesora nauk kultury fizycznej (1989).

W latach 1952–2002 pracowała nieprzerwanie w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, najpierw w Katedrze, a następnie Zakładzie Pedagogiki, przechodząc wszystkie szczeble hierarchii w zawodzie nauczyciela akademickiego – od asystenta do profesora.

W trakcie działalności akademickiej zajmowała różne stanowiska, pełniła liczne funkcje, także o charakterze społecznym. Kierowała Zakładem Pedagogiki w latach 1971–2002. W okresie 1990–1996 była dyrektorem Instytutu Nauk Humanistycznych. Od 1996 r. do 2002 r. kierowała Katedrą Nauk Humanistycznych. Była dziekanem Wydziału Wychowania Fizycznego w latach 1981–1984, członkiem Rady Wydziału (od 1970), członkiem Senatu (od 1981), przewodniczyła Radzie ds. Młodzieży (1976–89). W latach 1992–2001 pracowała na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego na stanowisku profesora zwyczajnego. W Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku na Wydziale Pedagogicznym kierowała Katedrą Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego (2001–2006). Od 2006 r. pracowała na Wydziale Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej na stanowisku profesora zwyczajnego. Jako visiting



profesor przebywała na licznych uniwersytetach: m.in. w Ołomuńcu, Pennsylvania State University, Salzburgu, Erlangen-Nürnberg, w Kiel i Kolonii.

Problematyka badawcza Profesor Zofii Żukowskiej była wielowątkowa. Do najważniejszych zagadnień należy zaliczyć pedeutologię. Prowadziła rozległe badania nauczycieli wychowania fizycznego, uwarunkowań ich pracy dydaktyczno-wychowawczej, zainteresowań zawodowych, kompetencji i stylu życia. Dotyczyły one kolejno badań nad osobowością nauczyciela wychowania fizycznego i trenera, następnie obejmowały badania nad losami absolwentów uczelni wychowania fizycznego, zakończone modelem normatywnym tego absolwenta; w kolejnych badaniach weryfikowano empirycznie ten model, szukając czynników warunkujących efektywność jego pracy. Prowadziła badania nad efektywnością pracy nauczyciela wychowania fizycznego, trenera i magistra rehabilitacji. Opracowała standardy kompetencji nauczyciela wychowania fizycznego i trenera.

Profesor Zofia Żukowska kierowała badaniami nad osobotwórczymi i wychowawczymi walorami sportu, nad

zespołami sportowymi, klubami sportowymi jako środowiskiem wychowawczym, nad pedagogicznymi i osobowościowymi czynnikami warunkującymi sukces sportowy. W tym obszarze wyodrębniła sport kobiet. W tej dziedzinie badań i naukowych publikacji miała pozycję pierwszoplanową. Kompleksowo ujmowała tę trudną problematykę, była autorką licznych nowatorskich prac poświęconych sferze sportu kobiet.

W obrębie pedagogiki humanistycznej upowszechniała wychowawcze wartości sportu. Wykazała, że sport, systematyczne jego uprawianie nadaje życiu ludzkiemu sens i sprzyja samorealizacji człowieka zagubionego w odhumanizowanej i coraz bardziej materializującej się cywilizacji przełomu XX i XXI wieku. Weryfikację tak założonych wartości sportu w kategoriach wychowawczych kontynuowała w badaniach nad wykryciem związków i zależności między kulturą fizyczną a subkulturą młodzieżową. Badania obejmowały środowisko młodzieży szkolnej, studenckiej i robotniczej, a ponadto grupę sportowców wysoko kwalifikowanych.

Badania Profesor Zofii Żukowskiej obejmowały szerokie obszary kultury fizycznej: szkolne wychowanie fizyczne, sport, zarówno ten wyczynowy – wysoko kwalifikowany, jak też ten powszechny, określane dziś mianem *sportu dla wszystkich*, a także rekreację. Profesor Zofia Żukowska prowadziła szeroką pedagogizację w obrębie wszelkich form aktywności fizycznej.

Ważnym przedmiotem dociekań naukowo-badawczych Profesor Zofii Żukowskiej była problematyka wychowania przez ruch, przez kulturę fizyczną i do kultury fizycznej.

Poszukiwała najlepszych metod kształcenia kadr w kulturze fizycznej. Prowadziła badania nad optymalnym modelem kandydata na studia, analizowała systemy studiów stacjonarnych i zaocznych w Polsce i na świecie, zgłębiała problematykę praktyk pedagogicznych, kształcenia podyplomowego specjalistów, rozmiary i przyczyny niepowodzeń na studiach, wypracowała stosowane metody i techniki nauczania. Prowadziła badania nad strukturą formalną i nieformalną społeczności akademickiej i nad efektywnością kształcenia ze szczególnym uwzględnieniem systemów dydaktyczno-wychowawczych funkcjonujących na uczelniach wychowania fizycznego i uniwersytetach.

Skonstruowała kodeks deontologiczny trenera, badała efektywność pracy wychowawczej z młodzieżą uzdolnioną sportowo. Poszukiwała korelacji między rozwojem fizycznym, sprawnością fizyczną i sprawnością umysłową młodzieży – rysując optymalny model rozwoju ucznia w związku z czynnikami psycho-socjo-pedagogicznymi warunkującymi efektywność pracy nauczyciela i trenera, ze szczególnym uwzględnieniem jego przygotowania pedagogicznego.

Zainteresowania badawcze prof. Z. Żukowskiej skoncentrowane były też na problematyce edukacji

zdrowotnej i edukacji olimpijskiej oraz wartościach zasady fair play w sporcie, w wychowaniu dzieci i młodzieży oraz w życiu społecznym. W tym obszarze prowadziła badania ogólnopolskie i międzynarodowe.

Specjalizacją naukową Profesor Zofii Żukowskiej była przede wszystkim pedagogika kultury fizycznej. Ta subdyscyplina naukowa funkcjonuje na pograniczu nauk o wychowaniu i nauk o kulturze fizycznej. Profesor Zofia Żukowska, dzięki wykształceniu w zakresie wychowania fizycznego oraz studiom uniwersyteckim w zakresie pedagogiki, skutecznie scalała wszelkie problemy wokół pedagogiki kultury fizycznej, sportu i wychowania zdrowotnego. Mając doświadczenie w sporcie wyczynowym, praktyce szkolnej pedagogiki oraz w kształceniu i doskonaleniu zawodowym nauczycieli wychowania fizycznego i trenerów sportowych zdobyła uznanie naukowe w kraju i na świecie.

Profesor Zofia Żukowska pozostawiła w dorobku naukowym blisko 400 prac naukowych, popularnonaukowych, metodycznych i innych. Najważniejsze obejmują: 52 monografie, studia, rozprawy, 115 artykułów i komunikatów naukowych, 6 podręczników i skryptów, 4 prace metodyczne, 22 popularnonaukowe.

Profesor Zofia Żukowska skupiała wokół siebie liczne grono studentów, doktorantów, początkujących nauczycieli akademickich. Organizowała ważne forum wymiany myśli między młodymi adeptami nauki i doświadczonymi profesorami. Tworzyła szkołę mistrza. Gromadziła wokół problematyki pedagogiki kultury fizycznej, wychowania fizycznego, zdrowotnego, olimpiizmu i fair play młodych uczonych, trenerów i nauczycieli. Wypromowała 36 doktorów nauk wychowania fizycznego i nauk o kulturze fizycznej.

Była aktywną członkinią licznych stowarzyszeń i organizacji naukowych: Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej – w latach 1977–1981 była wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego; Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN 1996–99; Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego od 1994; przewodnicząca KR Oddziału Warszawskiego od 2001; Włocławskiego Towarzystwa Naukowego członek założyciel – 1984; Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego – członek założyciel – 1994; Polskiego Stowarzyszenia Nauk Animacji Rekreacji i Turystyki, członek założyciel – 1999; ISCPES – członek rzeczywisty, przedstawiciel Polski – 1984–90; CİFP – członek indywidualny – 1995; EAPEK, członek założyciel – 2001. Członek założyciel Europejskiego Stowarzyszenia Fair Play (EFPM) – od 1994, organizator Europejskiego Kongresu Fair Play w Warszawie (1996), członek indywidualny Międzynarodowego Komitetu Fair Play przy UNESCO (IFPC), radna Stołecznej Rady Narodowej (1982–88), przewodnicząca Komisji Minimów Programowych uczelni wychowania fizycznego (1997–99).

Profesor Zofia Żukowska była aktywna w organizacjach, instytucjach i związkach sportowych. Była

w Zarządzie Głównym Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w latach 1965–1975. Była członkinią Rady Kultury Fizycznej przy GKKFiT. Funkcjonowała jako lektor Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej. Pełniła funkcję sekretarza Zespołu Kultury Fizycznej Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Była w Zarządzie PKOl, Polskiej Akademii Olimpijskiej, Komisji Kultury i Wychowania PKOl. Przewodniczyła Klubowi Fair Play PKOl. Była członkinią Zespołu Ekspertów ds. Reformy Oświaty przy Premierze RP w latach 1995–96. Członkini Zarządu Polskiego Związku Kajakowego (1976–1986). Współzałożycielka Polskiego Stowarzyszenia Sportu Kobiet; współorganizatorka wielu konferencji ogólnopolskich na temat sportu kobiet, edukacji olimpijskiej i wychowania zdrowotnego.

Za pracę naukowo-dydaktyczną i działalność społeczną była wielokrotnie nagradzana i wyróżniana orderami, medalami i odznakami. Otrzymała nagrody resortowe ministra I, II i III stopnia, Złoty Krzyż Zasługi (1973), Krzyż Kawalerski (1983), Oficerski (1992) i Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (2005), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1980), Złota Odznaka Honorowa za Zasługi dla Warszawy (1986, 2002), Złota Odznaka Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej (1977), Medal i Honorowa Odznaka za zasługi dla polskiego ru-

chu olimpijskiego (1974, 1981), Honorowy Wawrzyn Olimpijski PKOl (1995), Złota Odznaka Honorowa „Zasłużony Popularyzator Wiedzy – TWP” (1970), Złota Odznaka „Zasłużony Działacz TKKF” (1970), Złote Odznaki Honorowe: Polskiego Związku Kajakowego (1980) i Polskiego Związku Lekkiej Atletyki (1979), Medal 100-lecia Sportu Polskiego, Honorowe Plakietki AWF (1977 i 2002), Trofeum UNESCO Fair Play im. P. de Coubertina (1995), Medal pamiątkowy w 400-lecie UP w Ołomuńcu (1973), Medal 10-lecia Europejskiego Stowarzyszenia Fair Play (2004), Krzyż Komandorski Litwy za zasługi w promocji wartości fair play w wychowaniu młodzieży (2005), Statuetkę MKOl „Sport and Promotion of Olympism” (2007), Medal Pierre’a de Coubertina Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (2009), Dama Orderu Ecce Homo roku 2009, Medal Prezydenta RP za 50-letnie pożycie małżeńskie (2004).

Odeszła od nas Osoba o dużym autorytecie naukowym i moralnym. Profesor Żukowska pozostanie w naszej pamięci jako Człowiek szlachetny i godny, potrafiący troszczyć się o wspólne dobro i godne życie każdego.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 29 listopada 2013 r. na Cmentarzu Powązkowskim Wojskowym. Mogiła Profesor Zofii Żukowskiej znajduje się w Alei Zasłużonych.

Sprawozdanie z IX Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej nt. „Sport w kulturze zdrowia, czasu wolnego i edukacji olimpijskiej” (Warszawa, 21–22 listopada 2013)

Report on the 9th National Conference on “Sport in Culture of Health, Leisure and Olympic Education” (Warsaw 21–22 of November 2013)

Marcin Czechowski

Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie

W 150. rocznicę urodzin Pierre’a de Coubertina (1863–1937) odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa nt. „Sport w kulturze zdrowia, czasu wolnego i edukacji olimpijskiej”. Wydarzenie stanowi IX spotkanie naukowe organizowane w cyklu „Społeczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpiizmu”.

Organizatorem konferencji była Katedra Teorii Wychowania Fizycznego i Pedagogiki Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie przy współpracy Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Polskiej Akademii Olimpijskiej, Fundacji „Centrum Edukacji Olimpijskiej”, Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Zarządu Dzielnicy Warszawa-Bielany. Patronat nad Konferencją sprawowali: prezes PKOl Andrzej Kraśnicki, prezes PAOl prof. dr hab. Józef Lipiec, rektor AWF dr hab. prof. AWF Andrzej Mastalerz.

Pracami Komitetu Organizacyjnego Konferencji kierowała doc. dr Elżbieta Olszewska, funkcję sekretarza pełniła mgr Anna Godlewska, członkami byli: dr Marcin Czechowski, dr Jolanta Derbich, dr Hanna Nałęcz, mgr Justyna Post.

Nad merytorycznym przebiegiem obrad czuwał Komitet Naukowy w składzie: dr hab. prof. AWF Jerzy Nowocien – przewodniczący, doc. dr Krzysztof Zuchora – sekretarz, prof. dr hab. Kazimierz Denek, dr hab. prof. AWF Ewa Kozdroń, doc. dr Kajetan Hądzelek, prof. dr hab. Krzysztof Klukowski, prof. dr hab. Andrzej Kosmol, prof. dr hab. Józef Lipiec, prof. dr hab. Tadeusz Maszczak, prof. dr hab. Dmytro Poliszczuk, prof. dr hab. Henryk Sozański, prof. dr hab. Mirosław Ponczek.

Niespełna godzinę przed rozpoczęciem konferencji jej uczestników dobiegła smutna wiadomość o śmier-

ci profesor Zofii Żukowskiej, niezwykle zasłużonej działaczki ruchu olimpijskiego, przewodniczącej Klubu Fair Play PKOl. Hołd zmarłej wyrażono symboliczną minutą ciszy.

Dwudniowe obrady zostały uroczystie zainaugurowane w sali konferencyjnej Centrum Olimpijskiego im. Jana Pawła II przy udziale około 150 osób reprezentujących wiele środowisk naukowych oraz instytucji i organizacji działających w dziedzinie kultury fizycznej. Uczestniczyli m.in. członkowie władz PKOl i AWF w Warszawie. Ministerstwo Sportu i Turystyki reprezentował zastępca dyrektora Departamentu Sportu dla Wszystkich Wojciech Kudlik i radca ministra Tadeusz Rożej, a Zarząd Dzielnicy Bielany – zastępca burmistrza dr Piotr Rudzki. Drugiego dnia obrady przeniesiono do Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, poszerzając w ten sposób grono uczestników o kolejnych studentów i pracowników tej uczelni.

Wprowadzenia do konferencji dokonał przewodniczący Komitetu Naukowego Konferencji, dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego dr hab. prof. AWF Jerzy Nowocien, który podkreślił, że celem obrad jest gromadzenie wiedzy, niezbędnej do określenia relacji między sportem – kulturą – zdrowiem – czasem wolnym – olimpiizmem – edukacją w polskiej rzeczywistości kulturowo-społecznej na początku drugiej dekady XXI wieku.

Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzej Kraśnicki uroczystie otworzył konferencję, wskazując na doniosłość i aktualny charakter podjętej problematyki oraz życzył uczestnikom owocnych obrad.

Główną inspiracją i myślą przewodnią konferencji było dzieło barona Pierre’a de Coubertina, twórcy ideowych podstawy neoolimizmu, wybitnego pedagoga,

działacza oświatowego i sportowego, inicjatora nowożytnych igrzysk olimpijskich, autora wielu prac o problematyce wychowawczej i kulturotwórczej roli sportu. Pierre de Coubertin, jako reformator francuskiego systemu wychowania, zabiegał w swych działaniach o przywrócenie renesansowej myśli pedagogicznej – refleksji humanistycznej w wychowaniu. Olimpizm jako stan ducha wywiódł z dwoistości kultu: kultu wysiłku i kultu harmonii. Człowiek – twierdził – to nie tylko ciało i dusza, ale również mięśnie i rozum, charakter i sumienie. Podkreślając jedność *physis* i *psyche* sprzeciwiał się sprowadzaniu wychowania fizycznego do kategorii czysto fizjologicznych, katalogowaniu osiągnięć umysłu ludzkiego i klasyfikowania ich w obce kategorie, opowiadał się za wychowywaniem w odpowiedzialności za siebie i innych.

Podkreślał zgodność wychowania olimpijskiego z naturą ludzką. Argumentował, że ani skłonność do wysiłku, ani przyzwyczajenie do eurytmii nie rozwiną się w człowieku spontanicznie. Konieczny jest tu intencjonalnie zorganizowany proces edukacyjny, w którym przez praktykę – trening – kształci się sumienie i charakter człowieka.

Coubertin wskazał na ścisłe związki sportu ze zdrowiem, sztuką, kulturą i czasem wolnym. Dążył do wprowadzenia elementów wychowania fizycznego i zdrowotnego do programów edukacyjnych. Upowszechniał wychowawcze wartości sportu, wskazywał i argumentował jego możliwości integracyjne w powstawaniu zbiorowości i społeczeństw, nowych wspólnot. Był gorącym zwolennikiem pokojowego współistnienia narodów i państw. Wskazywał na potrzeby rozwoju postaw społecznych i obywatelskich. Widział świat globalny. Dziś można wskazać wiele przykładów potwierdzających słuszność jego poglądów – Wspólnota Europejska stanowi jedno z najdonioślejszych osiągnięć w zakresie pokojowej współpracy państw i narodów.

Rok 2013 Komisja Europejska ogłosiła „Europejskim Rokiem Obywateli”. To był kolejny motyw i myśl przewodnia konferencji. Obywatelstwo Unii obchodzi 20. rocznicę istnienia. Obywatelstwo Unii Europejskiej – podkreślił przewodniczący J. Nowocień – nie zastępuje obywatelstwa krajowego, lecz jest jego uzupełnieniem. Obywatelstwo Unii rozszerza zdecydowanie prawa obywatelskie, w tym dostęp do edukacji sportu i opieki zdrowotnej.

Współczesna cywilizacja wymaga upowszechnienia i rozwoju kultury zdrowia. W tym obszarze bardzo przydatny jest sport, uprawiany przez ludzi w różnym wieku i w różnym czasie, również w czasie wolnym od pracy lub nauki szkolnej. Dlatego szczególnie wiele inwestuje się w *sport dla wszystkich* – sport powszechny. Rozwijanie kultury zdrowia oraz wspieranie rozwoju sportu dla wszystkich wymaga odpowiedniego podejścia i systematycznych działań edukacyjnych, najkorzystniejsze w tym zakresie jest bez wątpienia upowszechnianie edukacji olimpijskiej oraz edukacji zdrowotnej.

W konferencji udział wzięli przedstawiciele wielu instytucji naukowych i organizacji społecznych upowszechniających wartości kultury czasu wolnego, kultury zdrowotnej i fizycznej, w tym sportu i olimpizmu. Wśród reprezentowanych szkół wyższych znalazły się: Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Gnieźnieńska Szkoła Wyższa „Milenium”, Uniwersytet Szczeciński, Społeczna Akademia Nauk w Łodzi, Uniwersytet Łódzki, Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie, Wyższa Szkoła Turystyki i Języków Obcych w Warszawie, Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola w Lublinie, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie, Uniwersytet Zielonogórski, Uniwersytet Rzeszowski, Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe w Katowicach, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Politechnika Opolska, Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Dwudniowe obrady przyniosły 47 prac oraz stanowiły szerokie forum merytorycznych dyskusji. Problematyka konferencji obejmowała cztery obszary: sport w kulturze zdrowia i czasu wolnego; sport w kulturze, wychowaniu obywatelskim i społecznym; szkoła współczesna szansą wspierania rozwoju wielostronnego dzieci i młodzieży; edukacja olimpijska w promocji i upowszechnianiu sportu dla wszystkich.

Uczestnicy konferencji wskazywali, że czas wolny, zdrowie, kultura, sport i edukacja odnoszą się do osoby ludzkiej, która integruje je przez swoją tożsamość i indywidualny system wartości. Z tego względu konieczne jest w praktyce społecznej przyjmowanie perspektywy podmiotu, w przeciwnym razie powstanie ryzyko utracenia tkwiących w tych zjawiskach i procesach wartości.

Stwierdzono, że wieloraka aktywność w czasie wolnym jest ważnym czynnikiem rozwoju człowieka. Dzięki niej osiągnie on, rozwinie i utrzyma możliwie jak najdłużej wysoki poziom kompetencji motorycznych, intelektualnych, emocjonalnych i społecznych. Szczególnie pozytywne znaczenie dla zdrowia ma aktywność fizyczna. Dlatego należy dążyć do jej zwiększenia poprzez promocję, zwłaszcza sportu dla wszystkich, we wszystkich środowiskach, aby dbałość o zdrowie stała się nieodłącznym elementem prozdrowotnego stylu życia w każdym wieku.

Wskazano także, że skuteczność wychowania fizycznego dzieci i młodzieży zależy od udziału w nim ich rodziców. Największego znaczenia nabiera to w przypadku szkolnego wychowania fizycznego najmłodszych. Niezbędna jest zatem aktywizacja środowiska rodzinnego, której efektem będzie wzrost zrozumienia przez rodziców związków między zdrowiem ich dziecka a wychowaniem fizycznym i aktywnością fizyczną. Szkoła i inne instytucje wychowujące powinny nieustannie wychodzić

naprzeciw wyzwaniom wynikającym ze zmieniających się warunków i organizacji życia. Trzeba zatem reformować zajęcia pozalekcyjne i pozaszkolne na miarę wyzwań XXI wieku. Należy przy tym skrupulatnie przestrzegać standardów i zasad społecznych, co wyraża się w dążeniu do wolności w kształceniu i w wychowywaniu, realizowaniu etycznej odpowiedzialności nauczyciela, poszerzaniu obszarów partnerskiej współpracy z animatorami kultury wspierającymi edukację szkolną.

W celu podnoszenia jakości edukacji zdrowotnej i sportowej, realizowanych w szkołach oraz innych instytucjach, trzeba inwestować w rozwój tych kompetencji u wychowawców, które zapewnią skuteczną aktywizację uczniów i stymulowanie ich rozwoju społecznego oraz kształtowanie wiedzy i umiejętności życiowych.

Sport współczesny stał się dziedziną gospodarki, podobnie szkoła stała się towarem na rynku usług edukacyjnych. Z powyższego wynika kluczowe zadanie szkoły i nauczycieli wychowania fizycznego, które polega na przygotowaniu dla uczniów i ich rodziców ciekawej oferty programowej, służącej wspieraniu ucznia w samodzielnym i świadomym wysiłku zmierzającym do dobrej jakości życia w sferze duchowej, fizycznej, psychicznej i społecznej. Wiąże się to z potrzebą opracowania realnych mechanizmów oceny jakości pracy szkoły, które doprowadziłyby do zminimalizowania różnic między funkcjami założonymi i rzeczywistymi sportu szkolnego.

W toku obrad szczególnie podkreślono to, że sport stanowi bezcenną wartość, pozwala na realizację aspiracji, rozwój osobowości, uzyskanie i utrzymanie zdrowia na

wszystkich jego płaszczyznach, jest także istotnym wyrazem demokracji, dlatego należy chronić go przed zagrożeniami i dewiacjami społecznymi. Sport służy wychowaniu tylko wówczas, gdy akceptuje godność zawodnika i określone pryncypia aksjologiczne, ujmowany w duchu autentycznego humanizmu jest zawsze wychowaniem ku wartościom. Sport wyzwala i wzmacnia liczne funkcje społeczne i obywatelskie, ponieważ ma duży potencjał w dziedzinie współdziałania społecznego w ramach sportu i przez sport, przyczynia się do włączenia społecznego, wzmacniania spójności społeczną i przyczynia się do rozwoju nowych wspólnot.

Efektem konferencji jest wydana drukiem monografia pt. *Sport w kulturze zdrowia, czasu wolnego i edukacji olimpijskiej*. Redakcję naukową książki wykonali: Jerzy Nowocień (przewodniczący Komitetu Naukowego Konferencji) i Krzysztof Zuchora (sekretarz Komitetu). Recenzentami monografii byli: prof. dr hab. Henryk Sozański z AWF Warszawa i dr hab. prof. AWF Poznań Robert Szeklicki.

Monografię sfinansowano ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Książka ma charakter interdyscyplinarny, stanowi zbiór refleksji wielu autorów na temat sportu jako zjawiska społecznego i wytworu kulturowego. Ukazano sport w życiu społecznym i obywatelskim. Monografia wzbogaca dorobek naukowy i upowszechnia wyniki badań empirycznych w zakresie społeczno-edukacyjnych i zdrowotnych wartości sportu, kultury zdrowia i czasu wolnego.

II Seminarium Naukowe „Tradycja i współczesność ruchu olimpijskiego” Akademia Wychowania Fizycznego im. B. Czecha w Krakowie, 28 maja 2014 r.

II Scientific Seminar „Olympic Movement – Tradition and Present Day”
University of Physical Education in Kraków, 28th of May 2014

Magdalena Mika

Akademia Wychowania Fizycznego im. B. Czecha w Krakowie

28 maja 2014 w auli Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie odbyło się II Seminarium Naukowe „Tradycja i współczesność ruchu olimpijskiego”. Organizatorami byli: Instytut Nauk Społecznych AWF w Krakowie, czasopismo *Studies in Sport Humanities*, a także Samorząd Studencki AWF w Krakowie. Pierwsza część seminarium odbyła się w auli AWF w Krakowie. Wykład pt. **Nowoczesny olimpizm jest natury pedagogicznej: o rywalizacji, pokoju i wojnie** wygłosił zaproszony przez organizatorów gość, doc. dr Krzysztof Zuchora: poeta, eseista, pedagog, autor wielu książek poświęconych ruchowi olimpijskiemu, sportowi i kulturze fizycznej, z których uczą się kolejne pokolenia studentów. Od wielu lat współpracuje z Polskim Komitetem Olimpijskim. Wśród wielu jego wyróżnień są dwa „Wawrzyny Olimpijskie” PKOl: Złoty Wawrzyn (1996) otrzymał za *Dalekie i bliskie krajobrazy sportu*, srebrny (2005) – za tom wierszy *W zatoce serca*. Ponadto wielokrotnie był wybierany przez studentów AWF w Warszawie za najlepszego wykładowcę tejże uczelni. Druga część pt. *Poetyckie opisywanie sportu* z udziałem doc. dr. Zuchory miała miejsce kilka godzin po części pierwszej w Sali Senackiej.

Warto podkreślić, że seminarium odbyło się na uczelni już drugi rok z rzędu i miało charakter otwarty. Jego głównym celem była promocja szeroko pojętej tematyki olimpijskiej wśród studentów i pracowników naukowych Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Seminarium spotkało się z dużą życzliwością ze strony władz uczelni. Honorowy patronat objął JM Rektor prof. dr hab. Andrzej Klimek, który swoją obecnością zaszczycił zgromadzonych.

Do auli AWF w Krakowie zawitali olimpijczycy: brązowa medalistka Igrzysk Olimpijskich w Melbourne

z 1956 r. Barbara Ślizowska-Konopka oraz brązowa medalistka Igrzysk Olimpijskich w Vancouver 2010 i srebrna Igrzysk Olimpijskich w Soczi 2014 – Natalia Czerwonka. Do grona olimpijczyków bez wątpienia należą również: prof. Szymon Krasicki – wielokrotny uczestnik (8 razy) Igrzysk Olimpijskich w różnych rolach, zarówno jako trener, jak i komentator sportowy, a także dyrektor Instytutu Nauk Społecznych AWF w Krakowie, wybitny psycholog prof. Jan Blecharz, który jako psycholog ekipy brał udział w Igrzyskach Olimpijskich w Albertville 1992 i Salt Lake City 2002.

Poza olimpijczykami w seminarium wzięli udział pracownicy naukowcy, administracyjni i studenci AWF w Krakowie.

Pierwszą część spotkania rozpoczęła prof. Halina Zdebska krótkim wprowadzeniem do tematyki olimpijskiej. Przywitała też przybyłego gościa doc. dr. Krzysztofa Zuchorę i przybliżyła jego sylwetkę. Następnie głos zabrał JM Rektor AWF w Krakowie, prof. dr hab. Andrzej Klimek, który w imieniu władz uczelni jeszcze raz przywitał gościa. Ponadto uroczystie podziękował organizatorom spotkania, podkreślając zarazem rolę tematyki olimpijskiej w kształceniu studentów. Po wystąpieniu JM Rektora głos mógł zabrać doc. dr Krzysztof Zuchora.

Mottem wykładu *Nowoczesny olimpizm jest natury pedagogicznej: o rywalizacji, pokoju i wojnie* stały się następujące słowa Pierre’a de Coubertina: *Olimpizm poszybował po niebie jak blyszczący sterowiec, reforma edukacji toruje sobie drogę jak kret*. Coubertin uważał, że olimpizm w obecnym świecie może pełnić bardzo ważną rolę w zachowaniu pokoju oraz posłużyć jako narzędzie wykonawcze w reformie wychowawczej.

Cały wykład został podzielony na kilka wątków. W pierwszym z nich (*Olimpizm burzy przeszkody między*

ludźmi) autor w sposób poetycki przedstawił sylwetkę barona Pierre'a de Coubertina i w równie piękny sposób przybliżył słuchaczom, czym jest olimpizm. W drugiej części (*Jak uczynić życie w czasie pokoju wartościowym i godnym człowieka*) ukazane zostały wartości moralne i egzystencjonalne życia w pokoju. Trzecia część *Szkoła olimpijskiego wychowania* poruszyła tematykę olimpizmu jako otwartej doktryny wpływającej na kształt współczesnego świata i stosunków międzyludzkich; doktryny, która coraz częściej zagrożona jest przez różne zjawiska, takie jak hazard czy zakłady. Autor podkreślił, że należy walczyć z wszelkimi zagrożeniami, jakie zagrażają idei olimpijskiej. W czwartej części zatytułowanej *Olimpizm a wychowanie dla pokoleń* zaznaczony został związek sportu ze sztuką wojenną i służbą wojskową. Piąty wątek to *Etyka przyjaźni a edukacja olimpijska*. W tej części wykładu usłyszeliśmy wiele na temat etyki w sporcie i poza nim. Zaznaczone zostało to, że sport musi zachowywać swój szlachetny i doniosły charakter i nie należy zapominać o nieodłącznych elementach sportu olimpijskiego z takimi jego wartościami jak: prawda, dobro, piękno, równość, braterstwo, szacunek. Wartości te bez wątpienia stanowią podstawę wychowania. Ostatnia, szósta część (*Drogi kulturowe nobilitacji sportu*) zakończyła wystąpienie doc. dr. Krzysztof Zuchora.

Po niezwykle ciekawym wykładzie nadszedł czas na pytania. W auli rozwinęła się bardzo ciekawa dyskusja na tematy związane z olimpizmem, a zaproszony gość z ogromną wiedzą, zaangażowaniem i wysoką kulturą osobistą odpowiadał na każdą z poruszonych kwestii.

Seminarium zostało zorganizowane wzorowo. Obecność i wysłuchanie wykładu umożliwiło jego uczestnikom przybliżenie tematyki związanej z olimpizmem, ruchem olimpijskim i ideą olimpijską, a także tematyki wojny i pokoju, która towarzyszy nam wszak od zarania dziejów. Warto zaznaczyć, że wszyscy obecni na wykładzie mogli w sposób dosłowny dotknąć olimpizmu, a konkretnie – srebrnego medalu z Soczi olimpijki Natalii Czerwonki. Wystąpienie wybitnego znawcy tematyki olimpijskiej i wysoka frekwencja obecnych w auli zainteresowanych II Seminarium Naukowym po raz kolejny udowodniło sens organizacji tego typu spotkań w środowisku akademickim AWF w Krakowie. Mamy nadzieję, że za rok o tej samej porze będziemy mieli szansę uczestnictwa w kolejnym Seminarium Naukowym z cyklu „Tradycja i współczesność ruchu olimpijskiego”, ponieważ zainteresowanie tą tematyką z roku na rok wzrasta tak wśród studentów, jak i pracowników naukowych.

Ten wzrost zainteresowania ma związek z czasami, w jakich żyjemy i do czego na co dzień tęsknimy. W dobie zagrożeń współczesnego świata, kryzysu autorytetów gubimy się w tym, jakie należałoby podejmować w życiu decyzje, aby były: dobre, prawdziwe, piękne, szlachetne; abyśmy nimi przyczyniali się do pokojowego budowania świata, równocześnie szanując ludzką godność. Podświadomie wiemy, że swoje wybory moralne powinniśmy opierać o wartości trwałe, niezienne (w czasie) i uniwersalne (uważane za nadrzędne niezależnie od czasów, regionu czy kultury), a nośnikiem takich wartości niezaprzeczalnie jest olimpizm.



Uczestnicy seminarium, od lewej: prof. Jan Blecharz, prof. Halina Zdebska-Biziewska, doc. dr Krzysztof Zuchora, JM Rektor AWF prof. Andrzej Klimek, prof. Szymon Krasicki oraz olimpijczycy: Grzegorz Guzik, Barbara Ślizowska-Konopka, Joanna Zajac, Natalia Czerwonka, fot. Andrzej Kotek

Psychologiczna Konferencja Naukowa „Rola czynników psychicznych w rozwoju kariery sportowej”, Kraków 2014

The Psychological Conference „The Role of Psychological Factors in the Development of Sports Career”

Joanna Basiaga-Pasternak

Zakład Psychologii
Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu
Akademia Wychowania Fizycznego im. B. Czecha w Krakowie

30 maja 2014 roku w Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie odbyła się konferencja „Rola czynników psychicznych w rozwoju kariery sportowej”. Konferencja była spotkaniem naukowym specjalistów w dziedzinie psychologii sportu. Odbyła się pod auspicjami Akademickiego Związku Sportowego. Miejszem obrad były obiekty Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, gospodarzem zaś Zakład Psychologii AWF Kraków. Uczestniczyło ponad 100 osób.

Wystąpienia miały formę wykładów, warsztatów, referatów oraz sesji plakatowej. Obrady rozpoczął prof. dr hab. Jan Blecharz z Zakładu Psychologii AWF Kraków, który powitał gości oraz przypomniał rolę i znaczenie psychologii we współczesnym sporcie. Oficjalnego otwarcia konferencji dokonał natomiast prof. dr hab. Edward Mleczko – prorektor ds. nauki AWF Kraków. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele Uniwersytetu Jagiellońskiego, w tym prof. dr hab. Małgorzata Kossowska, prodiakan Wydziału Filozoficznego UJ ds. ogólnych.

Wykład otwierający konferencję wygłosiła profesor Aleksandra Łuszczynska reprezentująca Szkołę Wyższą Psychologii Społecznej, Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu oraz University of Colorado at Colorado Springs, CO w Stanach Zjednoczonych. Nosił on tytuł *Własna skuteczność i jej rola w kontekście kariery sportowej* i został entuzjastycznie przyjęty przez uczestników. Profesor Aleksandra Łuszczynska wyjaśniła, czym jest własna skuteczność i jaka jest jej rola dla zawodników i dla trenera. Wyjaśniła także, jaka jest rola przekonań o własnej skuteczności w różnych aspektach i etapach kariery sportowej oraz omówiła podstawowe techniki psychologiczne służące wzmocnieniu przekonań o własnej skuteczności.

W swoim wystąpieniu przytoczyła wyniki badań własnych oraz wspólnych m.in. z prof. Janem Blecharzem.

Kolejny wykład zatytułowany *Interakcyjny model efektywności działania w sportowej aktywności wyczynowej, rekreacyjnej i edukacyjnej* wygłosił nestor polskiej psychologii sportu, prof. dr hab. Jacek Gracz z Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Tę samą uczelnię reprezentował kolejny wykładowca, dr Maciej Tomczak z wystąpieniem *Czynności zawodnika jako mediatorzy między właściwościami psychicznymi a efektywnością działania sportowego*. Przedobiadową część zakończył prof. dr hab. Marcin Krawczyński z Wyższej Szkoły „Edukacja w Sporcie” w Warszawie oraz Ateneum – Szkoły Wyższej w Gdańsku. W wykładzie *Zakończenie kariery sportowej. Psychologiczne właściwości zawodników na najwyższym poziomie sportowym a ich szanse na rynku pracy* w sposób interesujący ukazał model reorientacji zawodowej w zawodach krótkoterminowych, do których należy także zawód sportowca, oraz czynniki, które mogą ułatwić zastosowanie się zawodników do życia po zakończeniu kariery sportowej.

Kolejną część konferencji stanowiły warsztaty. Pierwszy z nich, zatytułowany *Motywacja w rozwoju kariery sportowej – etapy przejściowe i punkty przelomowe* wygłosiła dr hab. Małgorzata Siekańska z Zakładu Psychologii AWF w Krakowie. Posługując się praktycznymi przykładami, dr hab. Małgorzata Siekańska omówiła trudne momenty, z jakimi muszą zmierzyć się sportowcy w różnych okresach kariery zawodniczej.

Drugi warsztat (*Praktyczne aspekty współpracy psychologicznej z profesjonalnymi sportowcami*) poprowadził mgr Dariusz Nowicki, mający ogromne doświadczenie praktyczne we współpracy z czołowymi sportowcami polski-



Uczestnicy konferencji, od lewej: prof. dr hab. Małgorzata Kossowska (dyrektor Instytutu Psychologii UJ), dr hab. Małgorzata Siekańska (AWF w Krakowie), dr hab. Halina Zdebska-Biziewska prof. nadzw. (wicedyrektor ds. nauki Instytutu Nauk Społecznych AWF w Krakowie), prof. dr hab. Aleksandra Łuszczynska (SWPS we Wrocławiu), fot. Andrzej Kotek



Przewodniczący Komitetu Naukowego dr hab. Jan Blecharz prof. nadzw. i prof. dr hab. Edward Mleczek, prorektor ds. nauki AWF Kraków

mi. Zaproponował wiele ciekawych ćwiczeń praktycznych ilustrujących m.in. zależności pomiędzy sposobem myślenia a emocjami. Jego warsztat został dodatkowo urozmaicony interesującymi materiałami filmowymi.

Po zajęciach warsztatowych rozpoczęła się sesja plenarna. Przewodziła jej prof. dr hab. Aleksandra Tokarz z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przedstawiono pięć referatów: *Różnice międzyplciowe we wpływie placebo podawanego pod pozorem kofeiny na wytrzymałość u sportowców* Małgorzaty Wolnej i Przemysława Bąbla z Instytutu Psychologii UJ; *Spójność grupowa i pozytywna komunikacja w zespole piłkarskim a jego poziom sportowy* Marcina Sobczyka, Joanny Janas, Adama Sobolewskiego i Dariusza Parzelskiego ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie; *Związki pomiędzy osobowością i systemem wartości u zawodniczek polskiej kadry narodowej w hokeju na trawie* autorstwa Agniesz-

ki Wojtowicz, Joanny Basiagi-Pasternak, Grażyny Kosiby i Agnieszki Bogacz-Walancik z AWF w Krakowie; *Trening poznawczy w sporcie* Justyny Sarzyńskiej ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie i jako ostatni *Przygotowanie psychologiczne w opiniach sportowców uczestniczących w Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie w 2008 roku* przygotowany przez zespół w składzie Joanna Rosińska (AWFiS w Gdańsku), Tomasz Półgrabski (Ministerstwo Sportu i Turystyki RP w Warszawie), Marcin Krawczyński. Po każdym wystąpieniu był czas na krótką dyskusję i pytania od uczestników.

Równolegle z obradami odbywała się sesja plakato- wa, na której zaprezentowano 12 prac. Komisja w składzie: prof. dr hab. Halina Zdebska, prof. dr hab. Jan Blecharz, dr hab. Małgorzata Siekańska oraz dr Agnieszka Wojtowicz, wyłoniła trzy najlepsze prace. Wśród nagrodzonych znalazły się: *Polska wersja Skali Przywództwa*

w Sporcie – kwestionariusz do badania zachowań trenera autorstwa Zuzanny Wałach-Biśty z Uniwersytetu Śląskiego; *Presja i sposoby radzenia sobie z nią w sporcie* przygotowany przez Łukasza Bilskiego z Instytutu Psychologii UJ oraz *Schematy „ja i świat” a style radzenia sobie ze stresem u młodzieży uprawiającej sport* autorstwa Joanny Basiagi-Pasternak z Zakładu Psychologii AWF w Krakowie. 10 prac przedstawionych podczas konferencji, najwyżej ocenionych przez Komitet Naukowy, zostanie opublikowanych w specjalnym numerze czasopisma *Studies in*

Sport Humanities, wydawanego przez Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie.

Uroczystego zakończenia konferencji „Rola czynników psychicznych w rozwoju kariery sportowej” dokonał prof. dr hab. Jan Blecharz. Warto podkreślić, że konferencja, choć jednodniowa, odznaczała się bardzo wysokim poziomem naukowym i skupiła zarówno najwybitniejszych przedstawicieli polskiej psychologii sportu, jak i młodych adeptów, którzy w zawodzie psychologa sportu stawiają dopiero pierwsze kroki.

Autorytet akademicki

Academic Authority

Jerzy Nowocień

Rok 2014 jest jubileuszowy dla warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Powstała ona jako Centralny Instytut Wychowania Fizycznego na Bielanach w Warszawie, zajęcia dydaktyczne zainaugurowano 29 listopada 1929 roku. Obchodzi więc 85-lecie powstania. Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego jest uczelnią o długiej historii i bogatych tradycjach. Hasło roku jubileuszowego wybrane w drodze konkursu wśród studentów, absolwentów i pracowników warszawskiej akademii (*Różne pokolenia, ta sama pasja*) wyraźnie podkreśla ciągłość, tradycję i przywiązanie środowiska akademickiego do wspólnej przeszłości, ale ukazuje też nadzieję na przyszłość.

Wszelkie jubileusze instytucji lub osób obchodzone są przede wszystkim w intencji uhonorowania tradycji, dorobku i wartości kreatywnych. Służą także ważnym racjom społecznym. Przybliżają licznym kręgom osób: pracownikom, współpracownikom, studentom, przyjaciółom, wielu pokoleniom – dokonania, sukcesy, ale także trudności. Ludzie uświadamiają sobie wówczas relacje i związek z instytucją. Zwykle pamiętają o zobowiązaniach, przypominają sobie o wartościach oraz zacięgniętym długu wdzięczności.

Jubileusze mają nade wszystko wartość społeczno-wychowawczą. Zbliżają ludzi, łączą pokolenia wokół wartości i autorytetów uznawanych i cenionych.

Tradycją akademicką jest to, że uczelnia, a także uczniowie, współpracownicy, przyjaciele dedykują swym mistrzom, ludziom wybitnym, uczonym księgi pamiątkowe ukazujące ich dorobek lub inne symboliczne wyróżnienia i akty uznania.

Warszawska Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego, hołdując tradycji i dobremu obyczajom akademickim, ustanowiła dla zasłużonych pracowników, którzy wnieśli wkład w działalność i rozwój uczelni w zakresie badań naukowych, działalności dydaktycznej, sportu akademickiego oraz organizacji i zarządzania uczelnią – szczególnie wyróżnienie: Medal „Za zasługi dla Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie”. Jest to najwyższe wyróżnienie, jakie przyznaje warszawska AWF najbardziej zasłużonym pracownikom.



prof. Ryszard Przewęda, Doktor Honoris Causa,
fot. Mariola Godlewska

Podczas uroczystego – otwartego posiedzenia Senatu Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie 28 listopada 2014 roku, odbywanego w ramach Jubileuszu 85-lecia uczelni, medal „Za zasługi dla Akademii” otrzymał prof. dr hab. Ryszard Przewęda.

W imieniu Senatu medal wręczył rektor Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie dr hab. Andrzej Mastalerz prof. AWF w towarzystwie przewodniczącego Kapituły Medalu prof. dr hab. Andrzeja Wita.

Laudację wygłosił dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego dr hab. Jerzy Nowocień prof. AWF.

JERZY NOWOCIEŃ

Laudatio

Wielce Szanowny Panie Profesorze, Magnificencjo Rektorze, Wysoki Senacie, Panie i Panowie!

W imieniu Senatu naszej Akademii z nieskrywanym wzruszeniem i głęboką atencją przyjąłem zaszczytny obowiązek przedstawienia dorobku naukowo-badawczego

i dydaktyczno-wychowawczego Pana Prof. dr. hab. Ryszarda Przewędy w związku z nadaniem przez Senat Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie Panu Profesorowi medalu „Za Zasługi dla Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie” (na wniosek Kapituły Medalu).

Jest to okazja szczególna, aby dać publiczny wyraz uznania, wielkiego szacunku, a także wdzięczności dla Osoby, która wniosła ogromny wkład w rozwój i funkcjonowanie warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

Całe bogate życie zawodowe Profesora Ryszarda Przewędy było ściśle związane z warszawską Akademią Wychowania Fizycznego.

Profesor Ryszard Przewęda urodził się w 1926 roku. Studiował w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie w latach 1947–1951. W 1952 roku uzyskał tytuł zawodowy magistra wychowania fizycznego. W warszawskiej AWF rozpoczął pracę zawodową bezpośrednio po ukończeniu studiów. Jako nauczyciel akademicki przeszedł wszystkie stanowiska od asystenta, przez adiunkta, docenta do tytułu naukowego profesora nauk o kulturze fizycznej. Rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w Zakładzie Teorii Wychowania Fizycznego, w którym nieprzerwanie pracował ponad 50 lat.

W 1961 roku uzyskał stopień naukowy doktora nauk wychowania fizycznego, a w 1986 stopień doktora habilitowanego. W 1989 roku otrzymał tytuł naukowy profesora nauk o kulturze fizycznej.

Był kierownikiem zakładu, dyrektorem instytutu, kierownikiem katedry, prodziekanem, dziekanem Wydziału Wychowania Fizycznego, prorektorem ds. nauki.

Profesor Ryszard Przewęda należy do grona wybitnych uczonych w środowisku nauk o kulturze fizycznej. Dwie kadencje pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Nauk o Kulturze Fizycznej Polskiej Akademii Nauk. Przez 19 lat był związany z najstarszym międzynarodowym stowarzyszeniem, jakim jest Światowa Federacja Edukacji Fizycznej CFIEP. Reprezentował tam polskie środowisko nauk o kulturze fizycznej, był członkiem zarządu, a także członkiem honorowym. Upowszechniał imię warszawskiej AWF w licznych krajach całego świata. Uczestniczył aktywnie w międzynarodowym ruchu naukowym, nawiązywał ważne i szerokie kontakty. Odgrywał rolę kompetentnego łącznika nauki polskiej z nauką europejską i ogólnoswiatową.

Działalność naukowa Profesora Ryszarda Przewędy koncentrowała się głównie na badaniu rozwoju osobniczego człowieka ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju somatycznego i motorycznego oraz możliwości jego stymulowania przez aktywność fizyczną. Wyniki jego badań empirycznych prowadziły do rozwiązania problemów dotyczących przemian w postawie ciała, a także możliwości jej korekty w procesie rozwoju człowieka na wszystkich etapach ontogenezy. Podkreślał znaczenie profilaktyki, zwłaszcza w fazie dzieciństwa i młodości. Poszuki-

wał możliwości godzenia nauki szkolnej z uprawianiem sportu, w tym tego na najwyższym poziomie – wyczerpanego. Wypracował metody oceny procesów wzrastania i dojrzewania oraz ocenę sprawności fizycznej i wydolności organizmu. Procesy wzrastania, sprawność fizyczną, wydolność organizmu, czyli pozytywne zdrowie człowieka, kojarzył z wartościami ogólnowychowawczymi. Nadał sprawności fizycznej wartość społeczną i pedagogiczną. Eksponował jej znaczenie prozdrowotne, podkreślał, że aktywność fizyczna rozwijająca kondycję fizyczną służy zdrowiu, natomiast trening sportowy, zwłaszcza ten wyczynowy, na najwyższym poziomie, bywa czasem prowadzony wbrew zdrowiu, a nawet kosztem zdrowia. Podkreślając prozdrowotny charakter sprawności fizycznej, która – zdaniem Profesora – wyraża ogólną zaradność człowieka, a nie tylko perfekcjonizm ruchowy, chciał uczynić z niej szeroką ofertę dla wszystkich osób. Zarówno tych rokujących mistrzostwo sportowe, jak też tych przeciętnych i słabych.

Profesor Ryszard Przewęda podkreślał dobitnie, iż dla podnoszenia sprawności wykorzystujemy ćwiczenia edukacyjne, nauczanie i wychowanie. Wykazywał przy tym, że efekty treningu kondycyjnego są nietrwałe. Oznacza to, że po przerwaniu aktywności fizycznej wytrzymałość czy siła stopniowo obniżają się, nawet do poziomu wyjściowego. Natomiast najbardziej trwałe, bo całozyciowe mogą być konsekwencje wychowania wyrażające się w postawach człowieka i przyjętym przez niego systemie wartości. Dlatego to Profesor z całą mocą namawiał w swych pracach, aby myśląc o podnoszeniu sprawności fizycznej jako przejawie pozytywnego zdrowia populacji i kształtowaniu zdrowego stylu życia społeczeństwa, przykładając większą wagę do wychowania osoby niż do ćwiczenia ciała. Przekonywał, że nie można usprawnić dziecka na całe życie, ale można je nauczyć i wychować do całozyciowej troski o swoją sprawność i o swoje zdrowie. Dążył do bezkolizyjnego kojarzenia przyrodniczych obszarów wychowania fizycznego z humanistycznymi trendami pedagogicznymi. To m.in. dzięki jego badaniom wdrażano sport dzieci i młodzieży do polskiego systemu oświaty i wychowania. Wpływał na upowszechnianie kultury fizycznej będąc wiceprzewodniczącym Rady Upowszechniania Kultury Fizycznej GKKFiT, a także przewodniczącym Komisji Sportu Młodzieżowego w PKOl.

Profesor Ryszard Przewęda, jako orędownik i wierny uczeń profesora Zygmunta Gilewicza, jest kontynuatorem jego dzieła. Należy do zwolenników harmonijnego łączenia teorii wychowania fizycznego z teorią sportu. Doceniając w pełni kształtujące i wychowawcze wartości sportu w procesie edukacji, wskazywał podstawy wczesnej specjalizacji sportowej. Te dyskusyjne i kontrowersyjne wówczas (w latach 1975–1982) problemy objął obserwacją i pogłębioną analizą. Wyniki zaprezentował opisując *Klasy sportowe w polskich szkołach* (1978) i *Współpracę klubów sportowych ze szkołami* (1982).

Szczególne znaczenie w dorobku naukowym Profesora zajmują badania zmian pokoleniowych polskiej młodzieży w rozwoju somatycznym i sprawności fizycznej. Upowszechnił pojęcie kondycji fizycznej, traktując ją jako wyraz zdrowia pozytywnego. Wprowadzenie systematycznych badań, powtarzanych regularnie co 10 lat, pozwoliło ustalić zakres wpływu środowiska społecznego na kondycję fizyczną młodych pokoleń Polaków w zależności od stopnia urbanizacji. Wyniki badań pozwalają obserwować i oceniać w kolejnych dziesięcioleciach poziom kondycji dzieci i młodzieży w wieku 7–19 lat. Podsumowując 50-letnie badania populacyjne nad pokoleniowymi zmianami kondycji fizycznej polskiej młodzieży, Profesor na przełomie wieków XX i XXI odniósł je do motoryczności ludzkiej i jej przemian w populacjach egzystujących w krajach o wysokim poziomie cywilizacyjnym. Przemiany pokoleniowe kondycji fizycznej polskiej młodzieży w drugiej połowie XX wieku przedstawił (we współpracy z J. Doboszem) w książce *Kondycja fizyczna polskiej młodzieży* [2000]. Wyniki badań prezentował również na licznych kongresach i konferencjach światowych, m.in. w Pradze, New Delhi, Mexico City, Izraelu, Prešov, Bratysławie i Petersburgu. Jako członek Światowej Rady Nauk o Wychowaniu Fizycznym i Sportie był powoływany przez UNESCO do zespołów eksperckich. Był członkiem międzynarodowej Komisji Ekspertów przygotowujących koncepcję i założenia programowe pierwszej światowej konferencji ministrów oświaty i ministrów sportu (Paryż 1975). Brał udział jako ekspert UNESCO w Kongresie w Nabeul w Tunezji (1992) na temat modelowych rozwiązań kultury fizycznej w krajach afrykańskich, wyzwolonych z zależności kolonialnej.

Prace Profesora Ryszarda Przewędy charakteryzują: rzeczowość, rzetelność, wartości odkrywcze, oryginalność oraz użyteczność praktyczną. Wzbogacił wiedzę w obszarze nauk o kulturze fizycznej, w zdecydowany sposób przyczynił się do umocnienia ich tożsamości poznawczej.

Opublikował około 300 prac naukowych, w tym ponad 40 – w językach obcych. Prace Profesora mają doniosłe znaczenie dla teorii i praktyki wychowania fizycznego, ale także dla pediatrii, antropologii, geriatrii i dydaktyki akademickiej.

Dorobek naukowy, dydaktyczny i wychowawczy Profesora Ryszarda Przewędy jest bardzo bogaty. Prowadził w warszawskiej AWF wszystkie formy zajęć dydaktycznych: wykłady, ćwiczenia, seminaria magisterskie i doktorskie na studiach stacjonarnych, doktorskich i podyplomowych. Wypromował 20 doktorów nauk o kulturze fizycznej, w tym 5 prac zagranicznych nauczycieli akademickich z uniwersytetów w Atenach, Sarajewie, Bagdadzie i Trypolisie. Był promotorem ponad 260 prac magisterskich. Wykształcił kilkadziesiąt kolejnych roczników studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych.

Jest wysoce cenionym recenzentem rozpraw doktorskich na macierzystej uczelni oraz w innych akademiach,

wyższych szkołach pedagogicznych i uniwersytetach. Recenzował liczne monografie habilitacyjne oraz kilkakrotnie dorobek i wnioski w sprawie o nadanie tytułu naukowego profesora.

W tym momencie nie mogę pominąć osobistych kontaktów naukowych z Panem Profesorem. Był recenzentem mojej rozprawy doktorskiej, kilku projektów badawczych i książek pod moją redakcją. Zawsze ujmowały mnie uwagi, refleksje i propozycje Pana Profesora wobec moich opracowań. Przyjmowałem je z całą powagą, uwzględniałem rozważnie i zawsze na dobre to wychodziło. Traktowałem je jako pożyteczne doskonalenie warsztatu badawczego. Z tej racji proszę mi pozwolić, Drogi Profesorze, abym również nadal mógł się czuć Pana uczniem.

Odpowiedzialność, dobra organizacja zajęć dydaktycznych i umiejętność współpracy ze studentami zapisały w historii naszej uczelni Profesora Ryszarda Przewędy jako bardzo dobrego wykładowcę, a także doradcę studentów i współpracowników.

Pełnił na uczelni liczne funkcje: prezesa klubu AZS-AWF, opiekuna koła naukowego i domu studenckiego. Przewodniczył komisjom senackim i wydziałowym, kierował pracami wydawniczymi. W procesie pedagogicznym potrafił zjednywać w dialogu wspólnoty akademickie, organizował przyjazny klimat wychowawczy.

Profesor Ryszard Przewęda wpisał się w historię i tradycję warszawskiej AWF jako uczony, nauczyciel akademicki, który potrafił harmonijnie zintegrować twórczość naukową z pracą dydaktyczną, organizacyjną i społecznymi działaniami. Te umiejętności sprawiły, że Profesor stał się autentycznym wzorem wychowawczym nauczyciela akademickiego, pedagoga, rzecznika humanizmu.

Profesor Ryszard Przewęda jest człowiekiem o uznanym autorytecie intelektualnym i moralnym. Jest doktorem honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie (2002). W latach 2009–2012 był przewodniczącym Kapituły Medalu „Za Zasługi dla Uczelni”.

Szanowny i Drogi Panie Profesorze!

Trwająca stale Pana praca na rzecz warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego i ciągła troska o jej dobre imię sprawiły, że dla wielu pokoleń adeptów nauk o kulturze fizycznej funkcjonuje Pan jako wzór osobowy, godny naśladowania przez studentów, współpracowników, podwładnych i przełożonych.

Żywię głębokie przekonanie, że współpraca z Panem Profesorem była dla naszego środowiska akademickiego honorem, zaszczytem i radością. Dzięki Pana umiejętnościom i zdolnościom zjednywania ludzi wokół zagadnień ważnych i wartościowych dane było nam, młodszemu pokoleniu, poznanie świata wartości edukacyjnych, pedagogicznych oraz tych najważniejszych wartości ludzkich.

Wyróżnienie Pana Profesora medalem „Za zasługi dla Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego

go” jest nie tylko ważnym wydarzeniem w dziejach naszej *Alma Mater*, ale także podnosi jej prestiż w całym polskim środowisku akademickim.

Ad multos annos!

WYSTĄPIENIE LAUREATA PROFESORA DR. HAB. RYSZARDA PRZEWĘDY

*Magnificencjo, Wysoki Senacie,
Czcigodna Kapituła Medalu, Panie i Panowie*

Czuję się zaszczycony wyróżnieniem w postaci medalu AWF i nie kryję wzruszenia dzisiejszą uroczystością. Szczególnie, że ma ona miejsce w Bielańskiej Akademii, gdzie spędziłem całe swoje dorosłe życie: tu studiowałem, tu pracowałem przez ponad pół wieku, tu mogłem rozwijać swoje zainteresowania i realizować się zawodowo i naukowo. Tu też znalazłem liczne grono współpracowników, kolegów, przyjaciół. Naszej uczelni zawdzięczam możliwość poszerzania swych znajomości i przyjaźni z interesującymi ludźmi z innych placówek naukowych w Polsce i poza Polską.

Duże znaczenie dla mnie ma również fakt, że otrzymuję medal „Za zasługi dla AWF” w tej sali, w auli noszącej imię mojego nauczyciela i mistrza, profesora Zygmunta Gilewicza. Z nim bowiem wiązały się pierwsze lata mej pracy na uczelni.

Kiedy Profesor zaproponował mi asystenturę, przyjąłem to jako dar szczęśliwego losu. I tak na 10 lat – aż do śmierci Profesora w roku 1960 – stałem się jego najbliższym współpracownikiem.

Pochłaniały go wtedy trzy sprawy:

Po pierwsze – tworzenie i realizowanie nowatorskiego programu studiów z dziedziny noszącej nieco enigmatyczną nazwę „teoria wychowania fizycznego” oraz praca nad podręcznikiem pod tym tytułem.

Po drugie – inicjowanie empirycznych badań nad problemami ludzkiej motoryczności.

Po trzecie – intensywne zabiegi o akademizację Uczelni i uzyskanie przez AWF praw do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego w zakresie wychowania fizycznego.

Te trzy kwestie udało się pomyślnie zrealizować jeszcze za życia Profesora, choć jego podręcznik *Teoria wychowania fizycznego* ukazał się dopiero w roku 1964 w Wydawnictwie Sport i Turystyka, bo tyle czasu zajęło nam kompletowanie autorskich rękopisów i uzupełnianie braków w tematach i treściach.

Dyskutowane wówczas zamierzenia badań nad ludzką motorycznością, jako ta druga dziedzina, której Pro-

fesor poświęcał swój czas, rozwinęły się w wiele efektywnych poczyniń w następnych latach i dekadach; jako powtarzane badania populacyjne nad kondycją fizyczną polskiej młodzieży są kontynuowane do dziś.

Spędzałem wtedy wiele czasu z Profesorem Zygmuntem Gilewiczem.

Przyjeżdżał na uczelnię ze swego domu w Opytach pod Grodziskiem Mazowieckim dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i zostawał do wtorku wieczorem oraz w czwartki i zostawał do piątku. W tych dniach przyjazdu do godziny 10 wieczór, kiedy portier zamykał gmach uczelni, przebywaliśmy w jego gabinecie – ja przy maszynie do pisania, on z książką w rękę, a była to najczęściej rosyjskojęzyczna rozprawa fizjologiczna poświęcona ludzkiej motoryczności. Efektem tych wspólnych godzin były tłumaczenia, czasem drobne publikacje lub materiały służące dydaktyce.

Jako przykład twórczych poszukiwań profesora Zygmunta Gilewicza przytoczę wcześniejszą jego rozprawę, opublikowaną w 1949 roku w drugim tomie *Roczników Kultury Fizycznej* (Annales...) pod tytułem „Radziecka teoria motoryczności człowieka i jej wpływ na praktykę wychowania fizycznego i sportu”.

Teraz, kiedy patrzę na lata, jakie upłynęły mi na Uczelni, utwierdzam się w przekonaniu, że to nie ja mam w życiorysie jakieś rzekome zasługi wobec Akademii Wychowania Fizycznego, ale prawdę mówiąc, ja mam wobec Uczelni pokaźny dług wdzięczności. Za to wszystko, co mnie w Niej spotkało! Dlatego chciałbym mojej Szkole przede wszystkim złożyć podziękowanie. Za 65 lat mojej obecności w AWF, za wszystkie osiągnięcia, radości i kłęski oraz oczywiście za otrzymany dzisiaj Medal.

Dziękuję Kierownictwu Uczelni i Wysokiemu Senatowi za podjęcie uchwały o przyznaniu mi medalu „Za Zasługi dla AWF”. Dziękuję Członkom Kapituły Medalu i jej Przewodniczącemu Panu Rektorowi Andrzejowi Witowi za wytypowanie mojej kandydatury oraz pomyślne przeprowadzenie przewodu nadającego mi to zaszczytne odznaczenie zgodnie z obowiązującymi procedurami. Z serca dziękuję Panu Profesorowi Jerzemu Nowocieniowi za podjęcie się wszechstronnej oceny mojej działalności, za opracowanie i wygłoszenie pięknej i pochlebnej dla mnie laudacji, w której znajduję wszechstronny obraz moich powiązań z Uczelnią. Dziękuję całej Społeczności Akademickiej AWF, z którą związała mnie szczęśliwy los na długie lata.

A przyznany mi dziś Medal będzie mi zawsze przypominał, jak wielką rolę w moim życiu odegrała warszawska Akademia Wychowania Fizycznego.

O wychowaniu fizycznym w dawnych Indiach i jego filozoficznych podstawach

On Physical Education in Ancient India and Its Philosophical Backgrounds

Piotr Rymaczyk*, Jerzy Kosiewicz

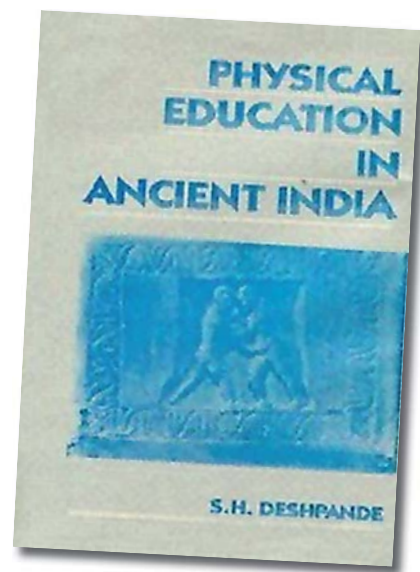
* Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie

Tytuł: *Physical Education in Ancient India (From Vedic Period to Early Medieval Period)*

Autor: Suresh H. Deshpande

Wydawca: Principal Degree College of Physical Education, H.V.P.M., Amravati 2013

Liczba stron: 430



Physical Education in Ancient India autorstwa Suresha H. Deshpande to monografia opisująca historię wychowania fizycznego w Indiach ze szczególnym uwzględnieniem jego podstaw religijno-filozoficznych. Autor w swym dziele przedstawia dzieje opisywanej sfery życia społecznego począwszy od jej początków w czasach powstawania literatury wedyjskiej – a więc w drugim tysiącleciu p.n.e. – aż do 1200 r. n.e. Pierwsze wydanie wspomnianej pracy ukazało się w 1992 r., a w 2013 r. książka została wznowiona nakładem Principal Degree College of Physical Education, H.V.P.M. Amravati. Jest to pierwsza i jedyna monografia przedstawiająca wskazaną w tytule problematykę w sposób syntetyczny, całościowy, a przy tym wysoce kompetentny.

Autor przedstawiane przez siebie dzieje dzieli na 3 okresy – wedyjski (do 1000 r. p.n.e.), epicki (od 1000 r. p.n.e. do 200 r. n.e.) i wczesnośredniowieczny (od 200 r. n.e. do 1200 r. n.e.) – opisując formy wychowania fizycznego charakterystyczne dla każdego z nich. Uwzględnia przy tym, przynajmniej w przypadku dwóch ostatnich spośród wymienionych okresów, stratyfikacyjne uwarunkowania owego wychowania (w przypadku okresu wedyjskiego pominięcie tej kwestii można prawdopodobnie uznać za usprawiedliwione ze względu na relatywny egalitaryzm wedyjskiego społeczeństwa, jak i na skąpość

źródeł). Dla okresu epickiego i wczesnośredniowiecznego charakterystyczny był podział hinduskiego społeczeństwa na cztery podstawowe kasty – braminów (kapłanów), kszatrijów (wojowników, władców), wajsjów (kupców, rolników, rzemieślników) i siudrów (robotników). Jak można się dowiedzieć z pracy Deshpande, zgodnie z panującymi ówczesnie normami kulturowo-religijnymi, edukacja – w tym wychowanie fizyczne – była uważana za dopuszczalną i pożądaną jedynie w przypadku trzech pierwszych z owych kast, przybierając przy tym dostosowany do ich funkcji profil. Jednakże, jak zauważa autor, w rzeczywistości z pewnymi formami wychowania fizycznego mieliśmy do czynienia również w przypadku części siudrów. Spośród siudrów – jak i spośród ludności niemieszczącej się w ramach głównych kast – rekrutowali się bowiem wykonawcy takich związanych ze sferą kultury fizycznej zawodów jak tancerze, akrobaci czy zapaśnicy i nie ulega wątpliwości, że odgrywanie wspomnianych ról zawodowych wymagało wcześniejszego przeszkolenia.

Kolejnym – po stratyfikacji – czynnikiem społecznym wpływającym na formy wychowania fizycznego, który autor omawianej pracy bierze pod uwagę, są wzorce genderowe. Deshpande wskazuje na rozmaite ograniczenia, jakim podlegało kształcenie kobiet – związane m.in. z rozpowszechnieniem się zalecanego przez teksty religij-

ne wzorca wydawania za mąż dziewczynek już w wieku 8–12 lat. Jednocześnie wymienia jednak przykłady wskazujące, że niekiedy kobiety mogły zdobywać wykształcenie – w tym także w zakresie wychowania fizycznego.

Praca Deshpande oparta jest na bogatej literaturze źródłowej pochodzącej z opisywanych czasów. Jest to tym bardziej godne uznania, iż chodzi tu w znacznej mierze o teksty praktycznie nieznane i niedostępne zachodnim czytelnikom – i zapewne nigdy dotąd nieanalizowane pod kątem ich związków ze sferą kultury fizycznej. Pionierski charakter pracy i fakt, że jej autor wkracza na ścieżki niebadane dotąd przez przedstawicieli społecznych nauk o sporcie, sprawia natomiast, że odwołania do współczesnej literatury przedmiotu odgrywają w omawianej monografii relatywnie mniejszą rolę.

Zagadnieniem, które zasługuje na odrębne potraktowanie – i któremu Deshpande poświęca w swej pracy wiele uwagi – jest kwestia tego, co określane jest mianem filozoficznych podstaw wychowania fizycznego. W rozdziałach poświęconych wspomnianemu zagadnieniu widać wyraźny zamiar polemiczny. Autor przeciwstawia się rozpowszechnionym w pracach zachodnich uczonych wyobrażeniom na temat indyjskiej kultury jako lekceważącej materialną rzeczywistość i nastawionej na bierną kontemplację, dowodząc, że założenia tradycyjnych indyjskich systemów światopoglądowych są zgoła inne. Afirmacja rzeczywistości duchowej ma bowiem iść w nich w parze z docenieniem znaczenia rzeczywistości materialnej – w tym również aksjologicznej istotności ciała. Wychowanie fizyczne w starożytnych i średniowiecznych Indiach było według Deshpande oparte na afirma-

cji trzech podstawowych wartości: Bala (siła i sprawność fizyczna), Krida (wartości hedonistyczne) i Śarira (wartości estetyczne). W ramach tej trójcy najistotniejszą rolę miała – wedle autora – odgrywać Bala. Siła i sprawność były bowiem postrzegane jako niezbędna podstawa prawnego działania. Stąd siła wolnej od pożądań i namiętności przypisywano boski charakter. Autor dowodzi również, że systemy światopoglądowe starożytnych i średniowiecznych Indii stwarzały podatny grunt do afirmacji cielesnych przyjemności i cielesnego piękna, odwołując się w tym celu m.in. do pojawiającej się w upanisadach koncepcji braku jakościowej różnicy między przyjemnościami fizycznymi a duchowymi.

Przedstawiane przed Deshpande tezy zasługują na uwagę, gdyż podważają niektóre stereotypowe wyobrażenia na temat kultury indyjskiej. Na uwagę zasługuje też fakt, że autor, pisząc o filozoficznych podstawach edukacji w badanym okresie, odwołuje się w dużej mierze do dzieł o charakterze religijnym, takich jak wedy, czy poematów epickich, takich jak *Mahabharata* i *Ramajana*. Wskazuje to na daleko idące przemieszanie filozofii i religii charakterystyczne dla wszystkich filozofii o wydźwięku religijnym – w tym także dla tej, która konstytuowała kulturowe podstawy wychowania fizycznego w Indiach.

Physical Education in Ancient India z pewnością nie jest pracą pozbawioną mankamentów. Tym niemniej budząca szacunek erudycja autora, wybitnego znawcy w dziedzinie klasycznej literatury indyjskiej, sprawia, że stanowi ona nieocenione źródło informacji dla czytelników zainteresowanych dziejami kultury fizycznej spoza zachodniego kręgu cywilizacyjnego.

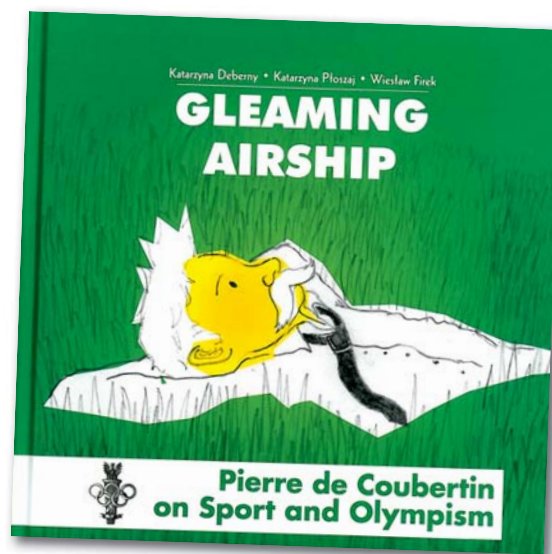
Gleaming Airship: Pierre de Coubertin on Sport and Olympism

Kajetan Hądzerek
Polish Olympic Committee

Authors: Katarzyna Deberny, Katarzyna Płoszaj
and Wiesław Firek

Translation: Stephen Canty

Copyright: Polish Olympic Committee, 2013/2014



The book *Gleaming Airship: Pierre de Coubertin on Sport and Olympism* was published in 2013 to mark the 150th anniversary of the birth of Pierre de Coubertin (1863–1937). The book immediately struck a chord with the public; so much so that the Polish Olympic Committee decided to have it translated into English. The book was positively reviewed by the world-renowned Prof. Norbert Müller from Germany, President of the International Pierre de Coubertin Committee. It was first available in Nanjing, China, where the II Summer Youth Olympic Games were held in August 2014.

Gleaming Airship is a publication on Olympism written with young people and coaches in mind and one that can be read by the whole family. The book was inspired by the need to discuss Olympism in a manner that was accessible and would appeal to young people, and to portray Pierre de Coubertin as a modern visionary and sports executive who nevertheless remained a sensitive humanist and whose reflections inform any contemporary discussion on sport. The authors have endeavored to recreate the atmosphere of the turn of the 20th century. It was during this fascinating period that the Olympic Games were reborn. The book has the feel of being an off-the-cuff narration about Coubertin and Olympism.

The title of the book refers to a statement Coubertin made when summing up his life and work: “Olympism has sailed over the world like a gleaming airship, the reform of education has borrowed the method of moles...”. The authors decided to adopt this expression in order to show that Olympism is an exhilarating way of

life that opens the individual up to him/herself and the future while remaining vigilant to the power of tradition. Pierre de Coubertin watched the world undergo constant change and progress with a great deal of interest. He believed that sport and Olympism similarly ensured progress and had a lot of good to offer the world.

The longest chapter, *Gleaming Airship*, contains a selection of thoughts by Coubertin that, in the opinion of the authors, best describe Olympism and the essence of sport. Coubertin’s reflections are universal, and the stories of selected Olympians and some of the events that have taken place during the Olympics show that Olympism is not an outworn philosophy or obsolete idea, but a vital force and the reason for and purpose of human endeavor. The connection between sport and art, and the history of Olympic Art Competitions, is discussed in a separate chapter. The pupils of three Polish primary schools also contributed to the book by making the effort to artistically interpret *Ode to Sport*, the poem penned by Coubertin that serves as the Olympic motto.

In the last chapter, *Why does Coubertin matter?*, Krzysztof Zuchora, an academic and expert on the philosophy of Pierre de Coubertin, answers the questions that young people most frequently ask – What is the spirit of sport? Is the Olympic idea still relevant? What is the future of the Olympic movement? What is the role of Olympism in sport? Zuchora’s responses often transport the reader back to the world of the Greek games and Greek philosophy, but their human dimension makes his reflections on Olympism readily accessible to young people. An open look at the significance of the Olympic

Games, the heart of which is the individual, is the essence of the professor's responses. Zuchora explains the Olympic motto "Citius-Altius-Fortius" in a straightforward manner. This is now understood very superficially, but it actually expresses the moral, intellectually, mental and physical capabilities of the Olympian. Zuchora also beautifully describes the Olympic symbols of "kalokagathia" and "sacred truce".

Gleaming Airship is a very special publication. It deals with a subject that appeals to scholars, yet it does so in an unscholarly manner. It opens up a lot of doors for young readers, and inspires and encourages those who see no merit in sporting achievement.

The Polish Olympic Committee went to great pains to put this book into the hands of teenage Olympians in Nanjing. Although it was Jacques Rogge (the President of the International Olympic Committee 2001–2013, who initiated the Youth Olympic Games, he has frequently invoked tradition and history, made mention of Coubertin, and referred to the fact that the Olympic Games are a celebration of youth. The book attracted the interest of many competitors from Japan, Canada, and

obviously China. It will be available in schools named after Pierre de Coubertin all over the world in the very near future.

As Coubertin said, "The future depends on you!".

Katarzyna Deberny is an Olympic athlete, 5-time world sailing champion and poet. She is a cultural studies major who has written many popular science publications on sport and culture.

Wiesław Firek is a member of the Youth Wing of the Polish Olympic Academy. He is a philosophy and PE major, and received his doctorate from the University of Physical Education in Kraków. Firek is involved in sport in the capacities of competitor, coach and judge.

Katarzyna Płoszaj is a member of the Youth Wing of the Polish Olympic Academy. She graduated from the International Olympic Academy in Olympia and received her doctorate from the University of Physical Education in Kraków. Płoszaj has written many scholarly publications and regularly attends academic conferences.

Szczegółowe zasady przygotowania artykułu do druku

Instructions for Authors

1. Redakcja przyjmuje do druku oryginalne, nigdzie niepublikowane prace (artykuły, recenzje książek, sprawozdania z kongresów, konferencji, seminariów) w języku polskim lub angielskim. Wszystkie teksty powinny być przygotowane według poniżej opisanych zasad.
2. Artykuł (wraz z przypisami i bibliografią) nie powinien przekraczać 20 stron (1800 znaków ze spacjami na stronę).
3. Imię i nazwisko autora, poprzedzające tytuł pracy, winny być opatrzone stopniem lub tytułem naukowym wraz z nazwą instytucji, którą autor reprezentuje. Prosimy o podanie adresu korespondencyjnego, adresu e-mail, numeru telefonu kontaktowego.
4. Artykuł winien być poprzedzony streszczeniem polskim i angielskim (po ok. 150 wyrazów) oraz listą 4–6 słów kluczowych (w jęz. polskim i angielskim).
5. Pliki tekstowe należy przygotować w edytorze Word, Times New Roman, 12 punktów, z zachowaniem interlinii 1,5 wiersza oraz 1800 znaków na stronę.
6. Kursywa zarezerwowana jest dla tytułów pozycji bibliograficznych oraz wyrażeń obcojęzycznych.
7. Materiał ilustracyjny (tabele, wykresy, zdjęcia) winien być dołączony w osobnych plikach o rozszerzeniu PDF, TIFF lub JPEG, z zaznaczeniem w tekście, w którym miejscu powinien być umieszczony (np. tu włączyć tab. 1). Fotografie i ryciny winny być skanowane z rozdzielczością 300–600 dpi. W przypadku stosowania materiału ilustracyjnego nieoryginalnego, pochodzącego z innych publikacji, należy uzyskać zgodę na przedruk.
8. Rekomendowanym standardem jest standard APA, wyd. 6.

Zasady przywoływania pracy w tekście:

- Jeden autor: bez względu na to, ile razy przywoływana jest praca, zawsze należy podać nazwisko autora i datę publikacji pracy, w przypadku więcej niż jednej pracy danego autora opublikowanej w tym samym roku należy dodać kolejne litery alfabetu przy dacie (np. 2001a); zasada ta obowiązuje także w przypadku większej liczby autorów danej pracy.

Przykłady:

Jak stwierdza Kowalski [2001]...

Badania wskazują, iż... [Kowalski 2001].

- Dwóch autorów: bez względu na to, ile razy przywoływana jest praca, zawsze należy podać

1. The editors *Studies in Sport Humanities* journal accepts for publication original papers (articles, book reviews, reports of congresses, conferences, seminars) in Polish and English. The papers should be prepared in accordance with the below listed instructions.
2. Papers (including footnotes and references) should not exceed 20 pages (1,800 characters with spaces per page).
3. Name and surname of the author, followed by the title of his/her work, should be accompanied by academic degree or title along with the author affiliation. Please provide the mailing address, e-mail address, mobile phone number.
4. The article should be preceded by a short summary in Polish and English (about 150 words each) and a list of 4–6 keywords (in Polish and English).
5. Text files should be prepared in MS Word, in 12-point Times New Roman font, with 1.5 line spacing and 1,800 characters per page.
6. The use of italics is reserved for bibliography and foreign expressions.
7. Illustrative material (tables, graphs, photographs) should be provided in separate files with extension PDF, TIFF or JPEG, with an indication in the text, at which point it should be located (e.g. Table 1 placed here). Photographs and drawings should be scanned at a resolution of 300–600 dpi. In the case of non-original artwork, originating in other publications, the permission to reprint must be obtained and submitted.
8. Reference Style APA

Text: All citations in the text should refer to:

- Single author: the author's name (without initials, unless there is ambiguity) and the year of publication;
- Two to six authors: at first citation, list all authors' names ("&" may separate the last two authors) and the year of publication; in subsequent citations for three or more authors, use author et al. in the text;
- More than six authors: at first citation list the first six authors followed by et al. and the year of publication. In subsequent citations use author et al. Citations may be made directly (or parenthetically). Groups of references should be listed first alphabetically, then chronologically.

nazwiska obu autorów i datę publikacji pracy, w przypadku więcej niż jednej pracy tych autorów opublikowanej w tym samym roku należy dodać kolejne litery alfabetu. Nazwiska autorów można łączyć spójnikiem „i”, nawet w przypadku przywoływania publikacji obcojęzycznej.

Przykłady:

Jak sugerują Kowalski i Nowak [1999]...

Badania wskazują, iż... [Kowalski i Nowak 1999].

- 3–5 autorów: przywołanie po raz pierwszy – należy wymienić nazwiska wszystkich autorów, rozdzielając je przecinkami i ew. stawiając spójnik „i” pomiędzy dwoma ostatnimi nazwiskami. Przy kolejnych wskazaniach tej samej pracy można zastosować określenie „i współpracownicy” (w przypadku umieszczenia przywołania nazwisk w strukturze zdania) lub „i in.” (w przypadku, gdy nazwiska autorów nie stanowią części struktury zdania).

Przywołanie po raz pierwszy:

Jak sugerują Nowak, Kowalski i Jankiewicz [2003]...

Badania [Nowak, Kowalski, Jankiewicz 2003] wskazują, że...

Kolejne przywołania:

Badania Nowaka i współpracowników [2003] wskazują, że... Badania te [Nowak i in. 2003]...

- 6 i więcej autorów: wymienić należy tylko nazwisko pierwszego autora, zarówno gdy praca przywoływana jest po raz pierwszy, jak i w późniejszych przywołaniach, natomiast pozostałych autorów należy określić jako współpracowników (w strukturze zdania) lub zastąpić skrótem „i in.” (gdy nazwiska nie stanowią części struktury zdania). W literaturze cytowanej należy umieścić nazwiska wszystkich autorów pracy.

Przykłady:

Nowakowski i współpracownicy twierdzą, że... [2001]. Pierwsze badania na ten temat [Nowakowski i in. 2009] sugerują...

- Przywoływanie jednocześnie kilku prac: należy wymienić je alfabetycznie, według nazwiska pierwszego autora. Przywołania kolejnych prac muszą być oddzielone średnikiem i umieszczone w nawiasie. Lata wydania prac tego samego autora/autorów muszą być oddzielone przecinkiem.

Przykłady:

[Kowalski, 2001; Nowak i Kowalski, 1999], [Kowalski, 1997, 1999, 2006a, 2006b; Nowak i Kowalski, 1999]

9. Artykuły zamieszczane w czasopiśmie są recenzowane (arkusz oceny) z zachowaniem anonimowości autora i recenzenta. Procedury recenzowania są zgodne z wytycznymi Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, umieszczonymi na stronie: [**List:** References should be arranged first alphabetically and then further sorted chronologically if necessary. More than one reference from the same author\(s\) in the same year must be identified by the letters “a”, “b”, “c”, etc., placed after the year of publication.](http://

</div>
<div data-bbox=)

Examples:

Reference to a journal publication:

Wilson V. [1997] Focus groups: a useful qualitative method for educational research? *British Educational Research Journal*, 23(2), 209–224.

Reference to a book:

Street, R.B. [1984] *Literacy in theory and practice* (3rd ed.). Cambridge: Cambridge University Press.

Reference to a chapter in an edited book: Burton, R.R. [1982] Diagnosing bugs in a simple procedure skill. *Intelligent tutoring systems*, D.H. Sleeman & J.S. Brown. London: Academic Press, pp. 120–135.

Reference style

Text: Citations in the text should follow the referencing style used by the American Psychological Association. You are referred to the Publication Manual of the American Psychological Association, Sixth Edition, ISBN 978-1-4338-0561-5

List: references should be arranged first alphabetically and then further sorted chronologically if necessary. More than one reference from the same author(s) in the same year must be identified by the letters ‘a’, ‘b’, ‘c’, etc., placed after the year of publication.

Examples:

Reference to a journal publication:

Van der Geer, J., Hanraads, J.A.J. & Lupton, R.A. [2010]. The art of writing a scientific article. *Journal of Scientific Communications*, 163, 51–59.

Reference to a book:

Strunk W., Jr. & White E.B. [2000] *The elements of style* (4th ed.). New York: Longman.

Reference to a chapter in an edited book:

Mettam G.R. & Adams L.B. [2009] How to prepare an electronic version of your article. *Introduction to the electronic age*, B.S. Jones, & R.Z. Smith (eds.). New York: E-Publishing Inc., pp. 281–304.

9. Articles published in the journal *Studies in Sport Humanities* are peer-reviewed (sheet assessment) and both the author and reviewer remain anonymous. Reviewing procedures are consistent with the guidelines of the Ministry of Science and Higher Education available at: http://www.nauka.gov.pl/fileadmin/user_upload/ministerstwo/Publikacje/20110216_MNISW_broszura_210x210.pdf.
10. The Editorial Board reserve the right to adjustment, shortening the text, change the titles of entries.
11. The author is required to make accurate adjustments resulting from the instruction of the editor, and return the paper within a specified time.

www.nauka.gov.pl/fileadmin/user_upload/ministerstwo/Publikacje/20110216_MNISW_broszura_210x210.pdf.

10. Redakcja zastrzega sobie prawo do adiustacji, skracania tekstów i zmiany tytułów nadesłanych prac.
 11. Autor zobowiązany jest od dokonania dokładnej korekty wg wskazań przygotowanych przez redakcję oraz do zwrócenia poprawionego tekstu w określonym przez redakcję terminie.
 12. Autor jest zobowiązany ponadto do przesłania podpisanego oświadczenia (formularz do pobrania ze strony internetowej), że treść artykułu nie była i nie będzie publikowana w tej formie w innych wydawnictwach bez zgody redakcji oraz że zgadza się na ogłoszenie jej w tym czasopiśmie. Przy pracach zespołowych oświadczenie w imieniu wszystkich współautorów składa główny autor. Jest to równoznaczne z przekazaniem prawa własności wydawcy.
 13. Autorzy nie otrzymują honorarium za opublikowanie pracy. Każdy autor dostaje jeden egzemplarz numeru *Studies in Sport Humanities*, w którym ukazał się jego artykuł.
 14. Miło nam poinformować, że czasopismo „Studies in Sport Humanities” jest dostępne w Index Copernicus Publisher Panel, gdzie zapraszamy Autorów do składania swoich tekstów. Adres strony czasopisma: www.sporthishumanities.pl, wszelkie instrukcje znajdują się w Guide for Authors.
12. The author is also required to submit a signed declaration (form available online from the website) that the content of the article has not been published previously or included in this form in other periodicals or books without permission of the Editor-in Chief of the journal *Studies in Sport Humanities* and agree to the ad it in this journal. In case of collective working the above declaration on behalf of all co-authors must be signed by first author. This is equivalent to the transfer of ownership of the publisher.
 13. The authors do not receive a fee for publishing. Each author gets a free paperback copy of the journal *Studies in Sport Humanities* in which the article appeared.
 14. We are pleased to inform that *Studies in Sport Humanities* journal is accessible in Index Copernicus Publisher Panel, where you are invited to submit papers. You start with: www.sporthishumanities.pl. For further instructions please refer to Guide for Authors

ISSN 2300-6412